



Ewa Jarosz

PRZEMOC W WYCHOWANIU

MIĘDZY PRAWNYM ZAKAZEM A SPOŁECZNĄ AKCEPTACJĄ

Monitoring Rzecznika Praw Dziecka



RZECZNIK PRAW DZIECKA

WARSZAWA 2015

PRZEMOC W WYCHOWANIU

MIĘDZY PRAWNYM ZAKAZEM A SPOŁECZNĄ AKCEPTACJĄ

Monitoring Rzecznika Praw Dziecka

Ewa Jarosz



RZECZNIK PRAW DZIECKA

WARSZAWA 2015

Recenzja naukowa:
Prof. dr hab. Barbara Smolińska-Theiss
Prof. dr hab. Krystyna Marzec-Holka

Opracowanie:
Biuro Rzecznika Praw Dziecka

Copyright by Biuro Rzecznika Praw Dziecka
Warszawa 2015

ISBN: 978-83-89658-07-4

Adres redakcji:
Biuro Rzecznika Praw Dziecka
ul. Przemysłowa 30/32
00-450 Warszawa
telefon: (22) 583 66 00
fax: (22) 583 66 96
www.brpd.gov.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP / 5

WPROWADZENIE / 9

1. WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE KWESTII PRZEMOCY WOBEC DZIECI
– KLAPS TO NIE PRZEMOC? / 15
2. „TYŁEK NIE SZKLANKA”? O KONSEKWENCJACH STOSOWANIA KAR CIELESNYCH / 20
 - Następstwa behawioralne / 25
 - Następstwa społeczne / 25
 - Następstwa poznawcze / 26
 - Następstwa emocjonalne / 26
3. BICIE DZIECI JAKO WIELOWIEKOWA TRADYCJA. SZKIC DO HISTORII
WYKORZYSTYWANIA KAR FIZYCZNYCH / 28
4. OD KONTESTACJI KAR FIZYCZNYCH W WYCHOWANIU DO ICH PRAWNEGO ZAKAZU / 34
5. ZAKAZ KAR CIELESNYCH – Dyskurs rekomendacji i argumentacji / 39
6. WSPÓŁCZESNY OBRAZ DZIAŁAŃ NA RZECZ ELIMINACJI KAR FIZYCZNYCH / 47
7. METODOLOGICZNE PODSTAWY MONITORINGU POSTAW SPOŁECZNYCH
WOBEC PRZEMOCY W WYCHOWANIU / 60
8. SPOŁECZNA APROBATA PRZEMOCY W WYCHOWANIU / 63
 - 8.1. Społeczna akceptacja uderzania dziecka (klapsów) / 63
 - 8.2. Dynamika społecznej akceptacji klapsów / 69
 - 8.3. Społeczna aprobata bicia dzieci – sprawiania lania / 71
 - 8.4. Dynamika społecznej akceptacji bicia dzieci / 76
 - 8.5. Uznawanie bicia dzieci za metodę wychowawczą / 77
 - 8.6. Uznawanie bicia za skuteczną metodę wychowawczą – dynamika
na przestrzeni lat / 83
 - 8.7. Uznawanie kar fizycznych w wychowaniu – dynamika postaw / 89
9. SPOŁECZNE POSTAWY DOTYCZĄCE PRAWA ZAKAZUJĄCEGO BICIA DZIECI / 90
 - 9.1. Społeczna wiedza o prawnym zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci / 91
 - 9.2. Społeczna ocena funkcjonalności prawa zakazującego bicia dzieci / 95
10. POSTAWY SPOŁECZNE WOBEC INTERWENCJI W SYTUACJE PRZEMOCY
WOBEC DZIECKA W RODZINIE / 99
 - 10.1. Postępowanie z dzieckiem jako prywatna sprawa rodziców? / 99
 - 10.2. Podmioty nominowane społecznie do ingerowania w sytuacje przemocy
wobec dziecka / 104
 - 10.3. Społeczne preferencje na temat charakteru interwencji w rodzinę
w sytuacjach przemocy wobec dziecka / 107
11. REAGOWANIE NA SYTUACJE PRZEMOCY WOBEC DZIECKA / 112
 - 11.1. Reagowanie na przemoc wobec dziecka w miejscu zamieszkania
(przemoc u sąsiadów) / 113
 - 11.2. Powody braku reagowania na przemoc wobec dziecka w miejscu zamieszkania / 118
 - 11.3. Reagowanie na przemoc wobec dziecka w miejscu publicznym / 120

12. ROZMIARY PRZEMOCY WOBEC DZIECI – ZACHOWANIA I DOŚWIADCZENIA
POLAKÓW / 126

12.1. Przemoc doświadczana przez badanych w dzieciństwie / 126

12.2. Stosowanie przez badanych klapsów wobec własnych dzieci / 130

12.3. Wykorzystywanie przez badanych tzw. lania / 134

PODSUMOWANIE: GŁÓWNE WNIOSKI I REKOMENDACJE / 139

EPILOG. KROK W PRZYSZŁOŚĆ / 147

WSTĘP

Z monitoringu prowadzonego przez Rzecznika Praw Dziecka wynika, że około jedna trzecia Polaków nadal aprobuje bicie dzieci w wychowaniu. Tyle samo osób uznaje bicie za skuteczną metodę wychowawczą. Jeszcze więcej, bo aż 61%, akceptuje stosowanie klapsów, które nie jest utożsamiane jednoznacznie z biciem dzieci czy z karami fizycznymi oraz przemocą wobec dzieci. I choć na przestrzeni ostatnich lat poziom społecznej aprobaty wobec przemocy w wychowaniu spada, konieczne jest podejmowanie dalszych działań potrzebnych do umocnienia się tego trendu.

Systematyczna edukacja społeczna, upowszechnianie wiedzy o istnieniu w polskim prawie przepisu zakazującego wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu, wyraźne akcentowanie, że swoboda rodziców w wychowaniu oraz poszanowanie ich autonomii i prywatności jest ograniczona dobrem dziecka, to tylko niektóre rekomendacje wskazujące kierunki rozwiązywania problemu.

Niezbędne są również dalsze działania propagujące reagowanie na przemoc wobec dziecka, podnoszące gotowość ludzi do podejmowania reakcji i przełamujące społeczne tabu „niemieszania się w cudze sprawy”. Potrzebne są przedsięwzięcia podnoszące kulturę wychowawczą rodziców, zwłaszcza w postaci promowania pozytywnego rodzicielstwa i kształcenia umiejętności radzenia sobie z dzieckiem w sposób bezprzemocowy.

Raport pt. „Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją” w szczególności rozwija problem przemocy w wychowaniu. Od wielowiekowej kontestacji bicia dzieci wychodzi do aktualnego dyskursu o zakazie stosowania kar fizycznych. Autorka analizuje rozmiary przemocy, ale przede wszystkim przedstawia wnioski i rekomendacje. Publikacja zawiera podstawowe kierunki argumentacji i działań zmierzających do obniżania poziomu aprobaty dla przemocy oraz podnoszenia gotowości do reagowania na przemoc. W trafny sposób zwraca uwagę na potrzebę kształtowania postawy wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci oraz na świadomość znaczenia indywidualnego udziału każdego obywatela w tej trosce.

*Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak*

Państwa–strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź niedbałego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem.

Art. 19, Konwencja o Prawach Dziecka

Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Art. 40, Konstytucja Rzeczypospolitej

Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją.

Art. 72, Konstytucja Rzeczypospolitej

Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Art. 96, Kodeks rodzinny i opiekuńczy

*A jeszcze szarpną, pchną, uderzą.
Raz uderzą albo za rękę szarpną i zdaje im się, że nie bicie, nie boli.
Bo oni biciem nazywają katowanie dzieci.
Kiedy tłuką pasem, trzymają i walą jak zbrodniarze,
a dziecko się wyrywa i wrzeszczy: już nie będę, już nie będę.
A takie bicie – może go teraz już mniej, ale jeszcze jest
– w przyszłości będą od razu do kryminału sadzali.*

Janusz Korczak, *Kiedy znów będę mały*

WPROWADZENIE

Ochrona dzieci przed przemocą – podstawowe kierunki argumentacji i działań. Potrzeba badania postaw społecznych

*Kto i kiedy, w jak wyjątkowych warunkach,
ośmieli się dorosłego pchnąć, szarpnąć, uderzyć?
A jak codzienny i niewinny klaps wymierzony dziecku,
mocne pociągnięcie za rękę, bolesny uścisk pieszczoty.*

Janusz Korczak
Prawo dziecka do szacunku

*Patrząc stale na dziecko jako na człowieka i w tym duchu z nim postępując,
wyplenimy z wychowania brutalną samowolę*

Ellen Key
Stulecie dziecka

Dzieciom należy się szacunek oraz warunki życia, które umożliwiają im pełnię rozwoju. Dzieciom, podobnie jak innym obywatelom, należy się ochrona przed niewłaściwym traktowaniem oraz wykorzystywaniem, przed łamaniem ich praw w codziennym życiu, w tym prawa do ochrony przed przemocą i okrutnym traktowaniem, we wszystkich środowiskach życia – rodzinie, szkole, społeczności, społeczeństwie. Podstawami tego stanowiska – i w konsekwencji działań ochrony dzieci przed przemocą – są zarówno względy formalne, jak i psychopedagogiczne oraz społeczno-polityczne.

Wśród względów formalnych są zapisy i przepisy zakazujące stosowania przemocy wobec dzieci, w tym bicia dzieci, zawarte w różnego rodzaju dokumentach i umowach międzynarodowych podpisywanych przez państwa. Zasadniczym w tej mierze aktem jest Konwencja o Prawach Dziecka oraz dokumenty wobec niej sekwencyjne (Komentarze Komitetu Ochrony Praw Dziecka ONZ), jak też różne rekomendacje Rady Europy i Unii Europejskiej, w których prezentowane jest stanowisko międzynarodowej społeczności dotyczące przemocy wobec dzieci oraz postulaty na temat działań, ale także formułowane są zobowiązania i zalecenia do wprowadzania w państwach odpowiednich rozwiązań mających urzeczywistnić ochronę najmłodszych przed różnymi formami przemocy¹. Kierując się międzynarodowymi standardami, Polska – jako kraj, który ratyfikował Konwencję o prawach dziecka oraz jako państwo członkowskie Rady Europy i Unii Europejskiej – wprowadza zalecane rozwiązania w swoje

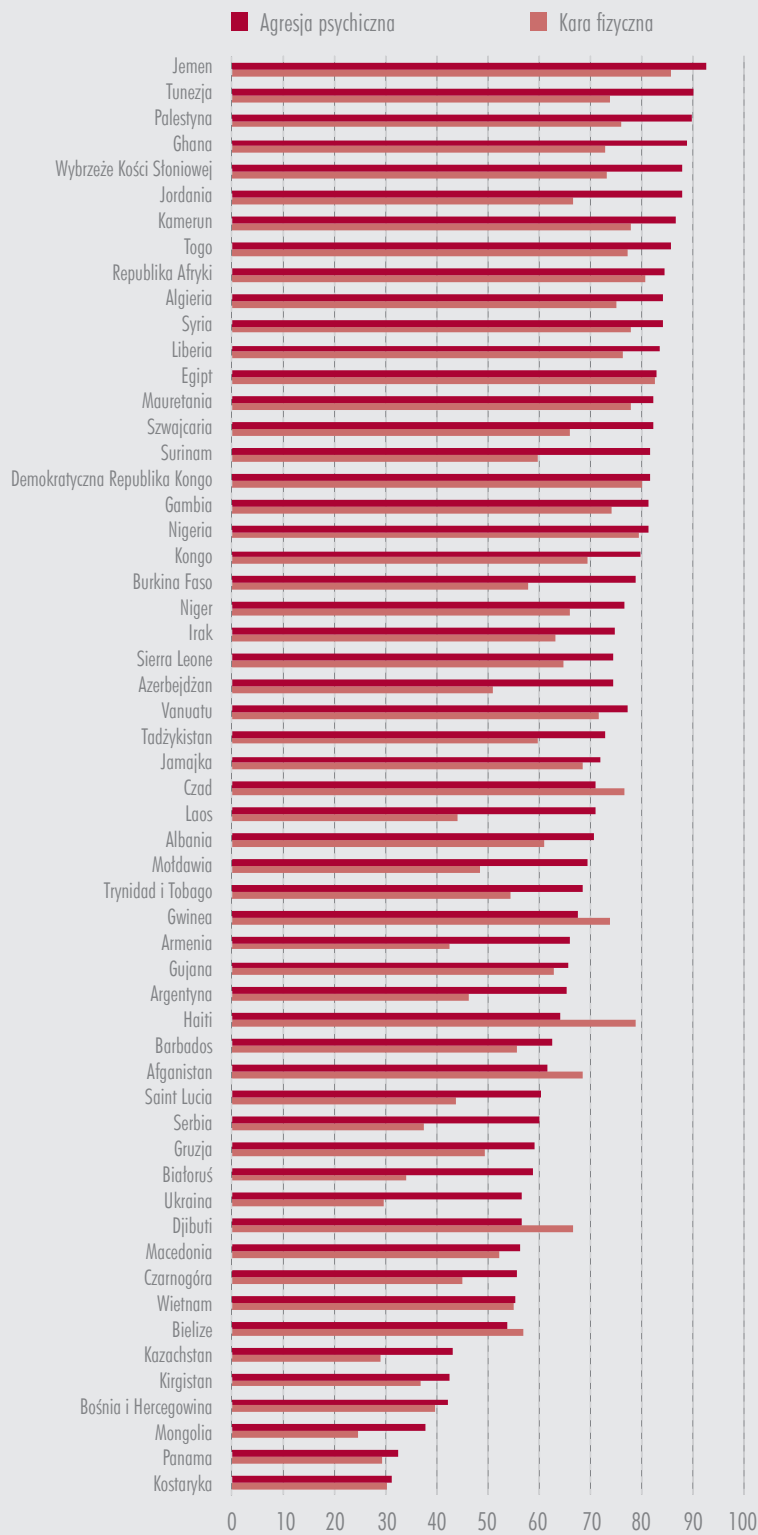
¹ Zob. np. *Prawa dziecka. Dokumenty Rady Europy*, zbiór i opracowanie P. Jaros, Warszawa 2013; E. Jarosz, *Międzynarodowe standardy ochrony dzieci przed krzywdzeniem*, Warszawa 2008.

prawo państwowe oraz podejmuje określone działania. Nie dokonując w tym miejscu szczegółowej charakterystyki całego obszaru legislacyjnego w Polsce, dotyczącego ochrony dzieci przed przemocą, warto może tylko zaznaczyć, iż zalicza się tu ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks karny oraz różnego rodzaju rozporządzenia i przepisy administracyjne. Zgodnie z zaleceniami międzynarodowych gremiów, w Polsce dokonano reform prawa, których celem miała być lepsza ochrona dzieci przed przemocą. W 2010 roku znowelizowano prawo dotyczące problemu przemocy domowej oraz na jego podstawie wprowadzono całkowity zakaz stosowania przemocy w wychowaniu i opiece nad dziećmi. Stało się to poprzez umieszczenie w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym przepisu art. 96, w którym zakazano stosowania kar cielesnych osobom sprawującym władzę rodzicielską, opiekę lub pieczę nad małoletnim. Działaniu temu towarzyszyło ustanowienie wielu przepisów administracyjnych, które wyznaczyły bardziej szczegółowe kierunki i procedury działań².

Drugi obszar argumentacji ochrony dzieci przed przemocą to uzasadnienia psychopedagogiczne. Odwołują się one nie tylko do konieczności respektowania podmiotowości dziecka i zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa jako pierwszorzędowych potrzeb, których zaspokojenie jest warunkiem prawidłowego rozwoju dziecka. Wskazują także na liczne i poważne konsekwencje emocjonalne, poznawcze, zachowaniowe i zdrowotne wynikające z doznawania różnych form przemocy przez dzieci. Konsekwencje, które nie tylko mają wpływ na bezpośrednie, jak i późniejsze funkcjonowanie samej jednostki, ale co więcej – wiążą się z negatywnymi skutkami dla jej otoczenia oraz mają swoje społeczne reperkusje, w tym ekonomiczne. Równoległe do nurtu szkodliwości stosowania kar fizycznych podnosi się kwestie zakresu ich występowania. Jedne z aktualnych szerszych badań w tym zakresie prowadzone przez UNICEF pokazują, iż na całym świecie rzesze dzieci doświadczają kar cielesnych w domach, szkołach i różnego rodzaju instytucjach.

² Zob. np. E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka. Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Warszawa 2012.

WYKRES 1. PROCENT DZIECI W WIEKU 2–14 LAT, KTÓRE DOŚWIADCZYŁY W OSTATNIM MIESIĄCU JAKIEJŚ POSTACI PRZEMOCOWEGO DYSCIPLINOWANIA (AGRESJI PSYCHOLOGICZNEJ I KAR CIELESNYCH).



ŹRÓDŁO: HIDDEN IN A PLAIN SIGH. A STATISTICAL ANALYSIS OF VIOLENCE AGAINST CHILDREN, UNICEF 2014, s. 10–11; TOWARD A WORLD FREE FROM VIOLENCE. GLOBAL SURVEY ON VIOLENCE AGAINST CHILDREN, NEW YORK 2013.

Badania pokazują, iż w krajach o niskim i średnim dochodzie około 75% dzieci doświadcza przemocowych metod wychowawczych, a 17% spotykają poważne kary fizyczne³. W obszarze argumentów pedagogicznych podkreśla się także, iż kary fizyczne w wychowaniu są nieskutecznym środkiem wychowawczym, iż istnieją inne, bardziej efektywne sposoby uczenia dziecka, poprawiania jego zachowań i dyscyplinowania, sposoby, które są lepsze dla rozwoju indywidualnego i które przyczyniają się konstruktywnego rozwoju potencjałów dziecka, ale też do budowania z innymi więzi opartych na zaufaniu i wzajemnym szacunku. Kary fizyczne, jak się podkreśla uczą jedynie, iż przemoc jest dopuszczalna w relacjach z innymi, iż to efektywny sposób rozwiązywania konfliktów i uzyskiwania tego, co się chce oraz uczą, iż silniejszy ma rację.

Trzeci nurt argumentacji na rzecz bezwzględnej ochrony dzieci przed przemocą ma wymiar społeczno-polityczny. Opiera się na idei głębokiego rozumienia demokracji i na jej rozwijaniu oraz na promowaniu zasad równości dorosłych i dzieci. W jego świetle krytykuje się społeczną ekskluzję dzieci, ich nierówne traktowanie, a zaznacza konieczność spostrzegania dzieci jako pełnoprawnych członków społeczeństwa i państwa, jako obywateli. Podkreśla się równorzędność prawa i gwarantowanej przez nie ochrony zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. W konsekwencji akcentuje się to, iż dziecku przynależą się prawa człowieka – jak każdemu innemu obywatelowi, – w tym szacunek, respektowanie podmiotowości, poszanowanie godności i wolności osobistej, a także ochrona przed przemocą, niewłaściwym i poniżającym traktowaniem. Wskazuje się, iż dzieci powinny być chronione przed przemocą tak samo jak dorośli. W tym sensie uznaje się też, że wszystkie ogólne akty, zawierające stosowne zapisy na ten temat, odnoszą się także do dzieci. Jednocześnie jednak – ze względu na specyficzną sytuację dziecka, jego niedojrzałość społeczną i emocjonalną i to, że nie potrafi jeszcze samo zadbać o respektowanie swoich praw i ochrony przed przemocą – uznaje się konieczność istnienia specyficznych przepisów i regulacji gwarantujących dziecku wolność od wszelkich form przemocy.

Ochrona dzieci przed przemocą w Polsce realizowana jest poprzez działania podejmowane przez podmioty państwowe, samorządowe, jak i pozarządowe organizacje i stowarzyszenia. W całym spektrum tych działań z jednej strony mamy do czynienia z reformami legislacyjnymi, których przykładem może być znowelizowanie w 2010 roku prawa dotyczącego problemu przemocy domowej oraz z działaniami administracyjnymi wprowadzającymi standardy określonych rozwiązań i procedury działań w sytuacjach przemocy wobec dzieci (np. procedura Niebieskie Karty). Z drugiej strony, rozwijane są praktyczne programy, strategie czy środki, adresowane do różnych grup społecznych, rodzin i osób, które są wprowadzane w praktykę życia społecznego. Są one ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa dzieci i warunków ich wychowywania się w konkretnych środowiskach lokalnych i w konkretnych rodzinach. Realizowane są zarówno przez podmioty państwowe (sektor pomocy społecznej, edukacji), jak i różnorakie organizacje pozarządowe (NGO).

Chcąc zrozumieć fenomen kar fizycznych, ich znaczenie w wymiarze indywidualnych i społecznych szkód oraz zrozumieć paradoks społecznego akceptowania łamania praw człowieka

³ *Child Disciplinary Practices at Home: Evidence from a Range of Low- and Middle-Income Countries*, New York 2010.

– jakim jest bicie dzieci w celach wychowawczych – należy spostrzegać złożoność tego zjawiska, głębokość historyczno–kulturowych korzeni oraz psycho–emocjonalnych jego uwarunkowaniach, w wyniku których dorośli używają dzieci do zaspokajania swoich potrzeb, do załatwiania „interesów dorosłych” pod płaszczykiem działania dla dobra dziecka. We współczesnym dyskursie na temat kar fizycznych wobec dzieci analizuje się ich występowanie oraz społeczne akceptowanie, w perspektywie różnych koncepcji teoretycznych (np. ewolucjonizmu, behawioryzmu, ekologicznej, teorii konfliktu, teorii komunikacji, teorii wymiany, teorii kontroli i innych)⁴. To rzuca wielorakie światła na problem przemocy w wychowaniu, pokazuje jego złożone uwarunkowania, których zrozumienie pozwala racjonalnie konstruować koncepcje jego ograniczania.

W nowoczesnych założeniach ochrona dzieci przed przemocą powinna być ukierunkowana nie tylko reaktywnie (tj. obejmować odpowiednie działanie wobec ujawnionych przypadków przemocy wobec dzieci), ale też, czy raczej przede wszystkim, powinna mieć charakter pro-aktywny. To oznacza, iż działania powinny być ukierunkowane na czynniki sprzyjające występowaniu przemocy nad dziećmi, czynniki indukujące jej pojawianie się i rozwój. Czynniki ryzyka zostały dość dobrze opisane przez współczesną naukę i określone na kilku poziomach społecznych: 1) indywidualnym, 2) rodziny, 3) jej otoczenia, 4) lokalnym i 5) ogólnospołecznym⁵. Wśród czynników lokalnych i ogólnospołecznych znaczącą rolę w występowaniu przemocy wobec dziecka odgrywają między innymi:

- ▶ społeczne przekonania na temat dziecka – jego pozycji społecznej, praw mu przysługujących oraz na temat statusu dziecka w stosunku do dorosłego, jak też stopień uznania podmiotowości dziecka;
- ▶ normy społeczno–obyczajowe odnoszące się do sposobu traktowania i wychowania dzieci, w tym akceptacja dla posługiwania się przemocą w wychowaniu;
- ▶ społeczne postawy wobec zakresu władzy rodziców i ich niezależności w sposobie postępowania z dzieckiem;
- ▶ stopień społecznej akceptacji i gotowości do nadzoru nad sposobem postępowania rodziców z dzieckiem.

Badacze problemu przemocy wobec dzieci z różnych krajów podkreślają, iż istnieje związek pomiędzy wymienionymi czynnikami a natężeniem i zakresem zjawiska przemocy wobec dzieci. Podkreśla się też między innymi to, iż zwykle potoczne przekonania na temat przydatności i efektywności wychowawczej stosowania kar cielesnych tworzą koherentny system przekonań, który w połączeniu z orientacją konserwatywną oraz silnymi przekonaniami o potrzebie porządku i ładu mogą sprzyjać posługiwaniu się karami cielesnymi w stosunku do dzieci⁶. Badacze zwracają ponadto uwagę, iż np. społeczna aprobata dla tzw. łagodniejszych postaci przemocy, jak klapsy czy bicie w celach wychowawczych, jest pozytywnie

⁴ Zob. np. *Corporal Punishment of Children in Theoretical Perspective*, Michael Donnelly & Murray Straus (Eds.), New Haven 2005.

⁵ Zob. np. P.S. Pinheiro, *World report on violence against children*, 2006, www.violencestudy.int (dostęp: 10.02.2015).

⁶ A. Furnham, *Spare the rod and spoil the child lay theories on corporal punishment*, w: *Corporal punishment of children in theoretical perspective*, M Straus & M. Donnelly (eds.), Yale 2005.

skorelowana z liczbą przypadków poważnego znęcania się nad dziećmi⁷. Oznacza to, że im bardziej w społeczeństwie aprobowane są tzw. łagodne postaci przemocy, tym więcej jest w nim przypadków poważnego znęcania się nad dziećmi⁸.

Uwzględniając społeczne determinanty występowania zachowań przemocy wobec dzieci, jednym ze szczególnie istotnych kierunków działań na rzecz ochrony dzieci jest diagnozowanie społecznych postaw dotyczących przemocy wykorzystywanej w wychowaniu dzieci, a następnie oddziaływanie społeczne w kierunku rozwijania poszanowania dziecka, uznania jego podmiotowości, jego praw oraz działania upowszechniania tzw. bezprzemocowego wychowywania dzieci. Stanowią bowiem one niezwykle istotny element zmiany społecznej w stronę poszanowania praw dziecka i podnoszenia kultury pedagogicznej społeczeństwa. Diagnozy dotyczące społecznych postaw wobec przemocy nad dziećmi (klapsów czy bicia) ukazują także (choć pośrednio) zakres ryzyka występowania samych zachowań przemocy, a także pozwalają pośrednio (choć z pewnymi ograniczeniami) szacować rozmiary tego zjawiska. Monitorowanie postaw społecznych w stosunku do zachowań przemocy wobec dzieci pozwala też analizować skuteczność różnych środków wprowadzanych w celu zmniejszenia natężenia zjawiska przemocy wobec dzieci. Pozwala na przykład określać efektywność wprowadzania rozwiązań systemowych o charakterze ogólnospołecznym, takich jak nowelizacje prawa czy efektywność kampanii społeczno-edukacyjnych dotyczących problemu przemocy czy reagowania na to zjawisko lub np. efektywność ograniczania dostępu do alkoholu jako środka zapobiegania przemocy wobec dzieci. Monitorowanie postaw społecznych przemocy wobec dziećmi pozwala też analizować skuteczność środków wprowadzanych na poziomie lokalnym, jak np. lokalne programy wsparcia dla rodziców, programy integracji społecznej i aktywizacji społeczności lokalnej, które *nota bene* są widziane jako działania sprzyjające ograniczeniu zjawiska. Analizując badania prowadzone w innych krajach, spostrzec można, iż na podstawie monitorowania społecznych postaw można też określać znaczenie różnych wydarzeń i sytuacji społecznych, a wręcz ekonomicznych (emigracja, bezrobocie, zmiany i zjawiska gospodarcze, rozwiązania w zakresie polityki rodzinnej, reformy polityki pracy, itp.) dla zakresu występowania samego problemu.

Od kilku lat Rzecznik Praw Dziecka zleca badania dotyczące postaw społecznych w stosunku do przemocy stosowanej wobec dzieci oraz postaw wobec działań ochrony dzieci przed przemocą. Metodologia tych badań ma spójny charakter pod względem treściowym, gdyż w kolejnych edycjach stosowane są identyczne pytania podstawowe, a samo zbieranie danych odbywa się tą samą metodą – poprzez bezpośrednie wywiady ankieterskie na losowych próbach około tysiącosobowych. Losowy dobór badanych pozwala zachować podobne rozkłady cech demograficznych w poszczególnych próbach badawczych. W efekcie w kolejnych badaniach wystąpiła podobna pod względem płci, wieku, stanu cywilnego, wykształcenia, aktywności zawodowej, posiadania dzieci oraz miejsca i regionu zamieszkania struktura demograficzna prób badawczych. Realizowany monitoring postaw społecznych pozwolił na wysunięcie konkluzji w zakresie dynamiki społecznej aprobaty przemocy w wychowaniu, a na ich podstawie – opracowanie rekomendacji dla działań.

⁷ K. Bussmann, C. Ethal, A. Shroth, *The effect of banning corporal punishment in Europe: five nation comparison, 2009*, www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/reports/Bussman%20-%20Europe%205%20nation%20report%202009.pdf (dostęp: 21.01.2014).

⁸ *Ibidem*.

1. WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE KWESTII PRZEMOCY WOBEC DZIECI - KLAPS TO NIE PRZEMOC?

*Powiedzmy sobie wprost: klaps to nie przemoc.
Dostałem nie raz i nie sądzę, że mi to zaszkodziło.
Raczej zdyscyplinowało i pokazało, że następnym razem
mam tak nie robić.
I nie robiłem.
@kazek 100⁹*

Sposób rozumienia tego, czym jest przemoc wobec dzieci się zmieniał. Wraz z rozwojem badań nad tym zjawiskiem w zakres pojęcia włączano coraz to nowe zachowania i sytuacje stwarzane dzieciom przez dorosłych. We współczesnym pojmowaniu tejże przemocy podkreśla się to, iż przemoc nad dziećmi jest łamaniem ich praw oraz to, iż sedno przemocy wobec dzieci leży w nadużywaniu przez rodziców (opiekunów) swojej pozycji i siły, w wykorzystywaniu dziecka dla swoich potrzeb i osobistych „interesów”, często nawet nieuświadomianych. Podkreśla się też, iż w wyniku takich zachowań dziecko doświadcza negatywnych konsekwencji rozwojowych.

Pierwsze naukowe określenia dotyczące rozumienia tego, czym jest przemoc wobec dziecka pojawiły się na początku lat 60. XX wieku. Wówczas to grupa badaczy amerykańskich wprowadziła do literatury naukowej pojęcie „syndrom dziecka maltretowanego”¹⁰. Ten moment przyjmuje się jako początek naukowej refleksji nad zjawiskiem przemocy wobec dzieci, mimo iż znacznie wcześniej, bo już w końcu XIX wieku, kwestie te podejmowane były w literaturze medycznej czy społecznej¹¹. W wyniku różnorodnych badań nad zjawiskiem przemocy wobec dzieci, jakie rozwinęły się w drugiej połowie XX wieku, jego rozumienie ulegało zmianom w miarę jak badania te odkrywały nie tylko szerokie występowanie zjawiska, jego konsekwencje czy uwarunkowania, ale także odkrywały szkodliwe znaczenie różnorodnych zachowań, sytuacji i postaw rodziców oraz wychowawców wobec dzieci. Stopniowo pojęciem tym obejmowano więc coraz szerszy zakres różnych zachowań i sytuacji doświadczanych przez dziecko ze strony dorosłych.

⁹ Wypowiedź internauty w dyskusji jaka rozwinęła się na stronach internetowych po opublikowaniu w mediach danych z Raportu Rzecznika Praw Dziecka pt. *Polacy wobec bicia dzieci. Raport z badań 2013*. Opracowanie E. Jarosz, Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Dyskusja miała miejsce 19 listopada 2013 na stronie http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14974735,_Lanie_jeszcze_nikom_u_nie_zaszkodziло_60_proc_Polakow.html?v=1&obxx=14974735&order=najfajniejsze&page=1#opinions

¹⁰ W roku 1962 w amerykańskim czasopiśmie *Journal of American Medical Association* ukazał się artykuł *The battered child syndrome*, w którym pojęcie to definiowano jako stan kliniczny dziecka wobec którego opiekunowie w nieprzypadkowy sposób używali siły fizycznej (C.H. Kempe, N.F. Silverman, B.F. Steele, W. Droegemuller, H.K. Silver, *The battered child syndrome*, „*Journal of American Medical Association*” 1962; przedruk w „*Dziecko Krzywdzone*” 2005, nr 11).

¹¹ Zob. E. Jarosz, *Rozwój problematyki dziecka krzywdzonego w nauce*, „*Pedagogika Społeczna*” 2011, nr 2 (40), s. 51–56.

Współcześnie spotyka się wiele definicji tego zjawiska. Operują one różnymi kryteriami uznawania określonych zachowań i sytuacji za przemoc wobec dziecka. Jednym z podstawowych kryteriów są negatywne konsekwencje jakich może doświadczyć dziecko w wyniku stykania się z pewnymi postawami i zachowaniami ze strony rodziców czy opiekunów. Przykładem jest powszechnie przyjmowana definicja, która określa przemoc wobec dziecka jako:

„(...) wszelkie formy fizycznego i emocjonalnego złego traktowania, wykorzystania seksualnego, zaniedbywania lub niedbałego traktowania, komercyjnej bądź innej eksploatacji dziecka, które powodują rzeczywiste lub potencjalne zagrożenie dla jego zdrowia, przetrwania, rozwoju i godności, które mają miejsce w relacji odpowiedzialności za dziecko, zaufania lub przewagi.”¹²

Takie ujęcie akcentuje, iż zagrożenie – jakie dla dziecka, jego rozwoju, integralności psychofizycznej oraz tożsamości, w tym poczucia godności, wiąże się z sytuacjami (zachowaniami) przemocy – może mieć charakter rzeczywisty lub potencjalny, co oznacza, iż wystąpienie szkód nie jest elementem koniecznym, aby zachowanie uznać za przemoc, wystarczy, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że szkody mogłyby być tym zachowaniem spowodowane.

Szeroki zakres zachowań włączanych do kategorii przemocy wobec dzieci widoczny jest w licznych definicji naukowych. W ich świetle wskazuje się, iż chodzi o:

„(...) zachowania aktywne, jak i pasywne, rodziców lub opiekunów, które uznawane są zarówno przez wartości społeczne, jak i profesjonalne ekspertyzy za niestosowne lub szkodliwe”¹³,

bądź o:

„(...) dawkę krzywdy doznawanej przez dziecko, w bliskich relacjach, która wynika z ludzkiego działania, która jest zakazana przez normy oraz której można uniknąć¹⁴, jak też o działania i warunki, które hamują spontaniczny rozwój wrodzonych i potencjalnych możliwości oraz naturalne dążenie dziecka do samorealizacji”¹⁵.

Problem z definiowaniem przemocy wobec dziecka polega przede wszystkim na tym, iż definicje – podobne do zaprezentowanych, a ukazujące istotę zjawiska (uniwersalne) – są często mało przydatne dla podejmowania działań w konkretnych przypadkach. Z kolei te, które precyzują katalog zachowań uznawanych za przemoc wobec dziecka, tzw. definicje operacyjne, często nie ujmują jakichś specyficznych zachowań przemocowych. Z tego powodu definicje, będące podstawą działań formalnych wobec przypadków krzywdzenia dziecka, muszą balansować pomiędzy ogólnym i operacyjnym sposobem przedstawiania problem¹⁶. Podkreślić też należy, iż zakres zachowań uznawanych za przemoc wobec dziecka nie został ostatecz-

¹² Definicja ta prezentowana jest w kilku propozycjach globalnego ujęcia kwestii przemocy wobec dzieci, m.in. w raporcie *World report on violence and health* z 2002 roku, w raporcie P.S. Pinheiro, *World report on violence against children* z 2006 roku oraz w opracowaniu WHO i ISPCAN: *Preventing child maltreatment. A guide to taking action and generating evidence* z 2006 roku.

¹³ J. Garbarino, G. Giliam, *Understanding abusive families*, Lanham 1980.

¹⁴ D. Finkelhor, J. Korbin, *Child abuse as an international problem*, „Child Abuse and Neglect” 1988, Vol. 12, issue 4.

¹⁵ D. Gill, *Maltreatment as a function of the structure of social systems*, w: *Psychological maltreatment of children and youth*, (eds.) M.R. Brassard, R. Germain, S.N. Hart, Oxford 1987, s. 161.

¹⁶ E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem*, Katowice 2008.

nie zamknięty. Uznaje się bowiem, iż cała gama różnych form przemocy wobec dzieci jest obecnie dopiero odkrywana, w miarę jak pozyskuje się dowody na szkody, jakie są dzieciom wyrządzane przez dorosłych poprzez różne zachowania lub zaniedbania.

W polskich przepisach prawa przemoc wobec dziecka jest włączana przede wszystkim do kategorii „przemoc w rodzinie”. To w konsekwencji (w sensie formalnym) prowadzi do ujmowania zjawiska w kategoriach przestępstwa „znęcania się nad członkiem rodziny”, choć należy podkreślić, iż przemoc wobec dzieci ma reprezentację także w innych przepisach zawartych w kilku kodeksach. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 29 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.) określa przemoc w rodzinie jako „jednorażowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członka rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne”¹⁷. Ujęcie to zachowano w nowelizacji prawa polskiego dotyczącego przemocy w rodzinie jaka miała miejsce w 2010 roku. Stanowi ono podstawę do podejmowania formalnych interwencji w sytuacjach występowania przemocy w stosunku do dziecka w środowisku rodzinnym.

Czy kary fizyczne są przemocą wobec dziecka? Czy zachowania, takie jak: klapsy, klepienie, uderzenia ręką czy przedmiotem, popychanie, szarpanie, ciągnięcie za uszy czy za włosy, szczypanie, karne klęczenie, czy stanie z podniesionymi rękami, czy też długie stanie w bezruchu, należy nazywać przemocą? Jakkolwiek w odbiorze społecznym jest to kwestia polemiczna, stanowisko nauki oraz stanowisko formalne na tle oficjalnych dokumentów nie pozostawia wątpliwości, iż odpowiedź w tej kwestii jest twierdząca: tak, są przemocą. Istnieją co prawda stanowiska polemiczne, gdzie uważa się, iż jest różnica pomiędzy karą cielesną a aktem przemocy, jednak większość badaczy uważa, że to ten sam rodzaj zachowania, a jedynie mamy do czynienia z pewnym continuum przemocy, gdzie na jednym krańcu są kary cielesne w postaci klapsów, a na drugim znęcanie się i katowanie fizyczne dzieci.

Definiowanie kar cielesnych (fizycznych) jako zachowań przemocy wobec dziecka często odwołuje się do negatywnych konsekwencji rozwojowych jakich dziecko doznaje lub może doznać w wyniku ich stosowania. W wielu kulturach kary fizyczne nie są traktowane jako zamiar zaszkodzenia dziecku, a raczej jako środek przymuszenia dziecka do określonego zachowania. Wiele definicji zawiera więc określenia, takie jak „dostarczenie dziecku pewnej dawki fizycznego bólu” lub „dostarczenie dyskomfortu fizycznego” w celu wymuszenia pożądanego zachowania lub korekty zachowania uznanego za niepożądane¹⁸. Część definicji podkreśla przy tym tę właśnie różnicę, iż celem przemocy (w perspektywie agresji) jest zaszkodzenie dziecku, a celem kary cielesnej – korekta jego zachowania. Przykładem jest popularna w literaturze przedmiotu definicja Murraya Strausa, w której wskazuje się, iż kara

¹⁷ Fragment definicji z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493.

¹⁸ Np. Hyman 1990, podają za J.E. Durant, *Corporal punishment: prevalence, predictors and implications for child behaviour and development*, w: S.N. Hart (ed.), *Eliminating corporal punishment: the way forward to constructive child discipline*, UNESCO 2005.

cielesna to: „intencjonalne użycie siły fizycznej wobec dziecka po to, by doświadczyło ono bólu, ale nie zranienia, którego celem jest korekta lub kontrola jego zachowania”¹⁹.

Zaakcentowanie szkód rozwojowych (rzeczywistych czy potencjalnych) wynikających z doświadczania kar cielesnych jest zabiegiem, który pozwala „usunąć” wątpliwości i umieścić kary cielesne w obszarze przemocy. Włączenie perspektywy szkód (zwłaszcza psychologicznych, emocjonalnych), jakie dziecko ponosi w wyniku doświadczania kar cielesnych zawiązuje się psychologom i psychoterapeutom, którzy podkreślają, iż stosowanie jakichkolwiek kar cielesnych oddziałuje negatywnie na psychikę dziecka, często w postaci daleko siężnych skutków. W tym świetle podział na łżejsze i poważniejsze formy kar cielesnych, na takie, które nie zostawiają śladów fizycznych i takie, które powodują obrażenia, podział na klapsy, klepięcia, poszturchiwanie czy na lanie, czy bicie kijem, czy pasem itp., nie ma decydującego znaczenia semantycznego, nie przesądza o kwalifikacji do kategorii przemocy. Tak czy inaczej szkody te występują, często o wielowymiarowej postaci, choć mogą zupełnie nie wiązać się z kategorią cierpienia, bólu fizycznego czy urazów.

Dla wyraźniejszego umiejscowienia kar cielesnych w obszarze przemocy wobec dziecka, a zwłaszcza przemocy domowej, wykorzystuje się definicje akcentujące, iż przemoc jest „aktem realizowanym z intencją zadania pewnego bólu fizycznego lub który jest postrzegany jako taki”²⁰.

Zaznacza się przy tym, iż samo cierpienie fizyczne dziecka może być nieznaczne (klaps) lub może być ogromne, a wręcz być związane z ekstremalnym bólem (długotrwałe lanie pasem czy chłosta), ale całe to kontinuum bólu jest przemocą²¹.

Wiele stanowisk definicyjnych podkreśla, iż intencje rodziców karzących cielesnie dzieci mogą być jak najbardziej pozytywne i nie mieć nic wspólnego z chęcią zaszkodzenia dziecku, a wręcz przeciwnie – mogą być jak najbardziej wartościowe społecznie, jak na przykład w sytuacji, kiedy rodzice chcą, aby dziecko powstrzymało się od zachowań dla niego niebezpiecznych, ryzykownych czy szkodliwych dla innych.

Zestawiając wykładnie kategorii przemocy wobec dziecka oraz kar cielesnych – gdzie pierwsza oznacza intencjonalne (w sensie świadomości czynu) zachowania, które powodują lub mogą spowodować szkody dla dobra dziecka i jego rozwoju, a druga (kary cielesne) oznacza użycie siły (przewagi) fizycznej mające na celu dostarczenie bólu lub dyskomfortu fizycznego w celu przymuszenia do określonego zachowania – można, w świetle przedstawionych argumentacji, postawić wniosek o przemocowym charakterze kar cielesnych. Te bowiem zawierają intencjonalność działania, jak też wiążą się z negatywnymi skutkami. Niektóre definicje w ten sposób łączą obie kategorie, definiując karę cielesną jako „użycie fizycznej

¹⁹ Zob. np. M. Straus, M. Donnelly, *Introduction, w: Corporal Punishment of Children in Theoretical Perspective*, Michael Donnelly & Murray Straus (eds.), New Haven 2005 oraz cytowania definicji w np. O. Bartholdson, *Corporal punishment of children, and change of attitudes – a cross cultural study*, Save the Children, Sveden 2000 oraz K. Halemba, A. Izdebska, *Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 3 (28).

²⁰ Definicję Richarda Gellesa i Murraya Strausa podano za A. Piekarską, *Przemoc, kary cielesne i krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 3.

²¹ *Ibidem*.

przemocy z zamiarem spowodowania u dziecka bólu bez obrażeń w celu zmiany lub kontroli jego zachowania”²².

Aktualne stanowisko definicyjne dotyczące kary fizycznej (cielesnej) obejmuje różne w istocie szczególne jej formy. Komitet Praw Dziecka ONZ w komentarzu dotyczącym kwestii kar fizycznych *General Comment No. 8 (2006) The right of the child to protection from corporal punishment and other cruel or degrading forms of punishment*, wyjaśnia, iż karą fizyczną jest:

„jakiegokolwiek karanie z użyciem siły fizycznej, które ma na celu spowodowanie pewnego bólu lub dyskomfortu nawet lekkiego; a które obejmuje wszelkie uderzanie dziecka ręką lub jakimkolwiek innym przedmiotem oraz kopanie, potrząsanie dzieckiem, rzucanie w niego przedmiotami, drapanie go, szczypanie, gryzienie, ciągnięcie za włosy lub uszy, nakazywanie utrzymywania jakiejś niewygodnej pozycji (np. klęczenie, stanie z podniesionymi rękami), oparzenie czy przypalanie, lub w postaci np. bolesnych czynności (mycie mydłem ust, zmuszanie do połykania gorących potraw, karmienie na siłę) i inne podobne akty”²³.

To samo ujęcie definicyjne kary fizycznej prezentuje Global Initiative to End Corporal Punishment of Children²⁴. Komitet Praw Dziecka ONZ jednoznacznie wskazuje na szkodliwość wszystkich zachowań wymienianych w definicji kar fizycznych, nie tylko w wymiarze fizycznym, ale przede wszystkim psychologicznym. Wskazuje też na inne jeszcze specyficzne formy przemocy fizycznej wykorzystywane w karaniu, jak: zatrucie, wprowadzanie obcych ciał w ciało dziecka, krępowanie swobody fizycznej (np. przywiązywanie), potrząsanie. Komitet określa też zjawisko przemocy w wychowaniu szerzej, jako „karanie fizycznie i poniżające traktowanie”, i dodaje do tak określonego obszaru także pozafizyczne formy karania, jak wyzywanie dziecka, poniżanie go, deprecjonowanie, obwinianie, grożenie, przeklinanie dziecka czy jego ośmieszanie.

Z przedstawionych w tym fragmencie uwag wynika, iż rozważania i badania dotyczące kwestii karania fizycznego dzieci są najczęściej osadzone w kontekście teoretycznym ogólniejszego zjawiska przemocy wobec dzieci oraz zjawiska przemocy domowej. Takie podejście wyznacza sposób eksplorowania i analizowania kar cielesnych poprzez odniesienia do wiedzy dotyczącej zakresu i determinantów występowania przemocy wobec dzieci oraz uwarunkowań tego problemu, jak też konsekwencji doświadczania przemocy przez dzieci oraz kierunków i sposobów ograniczania tego problemu.

²² Podaję za O. Bartholdson, *Kary fizyczne w dzieciństwie – perspektywa kulturowa*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 3.

²³ Committee on the Rights of the Child (2006), *General Comment No. 8: The right of the child to protection from corporal punishment and other cruel or degrading forms of punishment (arts. 19; 28, para. 2; and 37, inter alia)* (CRC/C/GC/8), para. 11 (tłum. własne).

²⁴ www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/hittingwrong.pdf (dostęp: 18.08.2014).

2. „TYŁEK NIE SZKLANKA”? O KONSEKWENCJACH STOSOWANIA KAR CIELESNYCH

*Jakąż dojmującą gorycz, zawziętość,
Jakąż psią, służalczą uległość wyradza kara cielesna.
Tchórza czyni podłym, upartego i hardego bardziej zatwardziałym.
Potęguje uczucia, będące źródłem wszystkiego złego na świecie:
nienawiść i strach.
Póki bicie dzieci nazywać będą wychowaniem,
póty oba te uczucia ludźmi rządzić będą!*

Ellen Key
Stulecie dziecka

*Ja byłem bity i nie przyniosło to rezultatów,
jestem nerwowy, czasem agresywny i wiem że to wina bicia,
bo mimo dorosłości boję się ojca, a jak się czegoś boję,
to włącza mi się agresor*

@ami1²⁵

W sytuacjach, kiedy temat bicia dzieci i przemocy wobec dzieci gości na pierwszych stronach gazet, słyszy się często opinie, iż „cała ta awantura o przemoc wobec dzieci to wiele hałasu o nic”, bo zwykłe lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło, a „tyłek nie szklanka”. Czy prowadzona na całym świecie batalia o zakaz wszelkiej przemocy wobec dziecka i działania urzeczywistnianie owego zakazu w praktyce społecznej, to rzeczywiście działania przesadzone, to „rozdmuchiwanie” problemu, którego nie ma? Czy faktycznie skutki bicia dzieci są wyolbrzymiane, demonizowane przez pedagogów i psychologów? „Byłem bity i wyrosłem na porządnego człowieka”. Jakże często słychać tego typu wypowiedzi. Psycholodzy tłumaczą, iż zwykle takie komentarze są sposobem radzenia sobie z własnymi dziecięcymi doświadczeniami przemocy ze strony rodziców, próbą zracjonalizowania sobie paradoksalnej przecież sytuacji, kiedy ze strony osób najbliższych – rodziców, opiekunów, doznawało się bólu, kiedy najbliżsi byli źródłem strachu i upokorzenia, byli zagrożeniem. Są próbą poradzenia sobie z poznawczo–emocjonalnym dysonansem oraz są wyrazem stale silnej identyfikacji z tamtym, sprzed lat, krzywdzonym dzieckiem, dzieckiem, które zazwyczaj bierze winę na siebie i usprawiedliwia rodziców. Przemoc wobec dzieci, nawet ta „łagodna”, jak na przykład klapsy oraz ta w „białych rękawiczkach”, jak na przykład poniżanie dziecka czy jego depresjonowanie, nigdy nie przynosi dobrych skutków, nigdy nie jest „pożyteczna”. Chyba że ma się na myśli bezpośrednio korzyści jakie odnoszą rodzice, gdy w wyniku zastosowania przemocy dziecko natychmiast zaprzestaje jakiegoś zachowania albo kiedy ma się na myśli korzyść jaką jest odczucie przez rodzica ulgi w wyniku wyładowania frustracji na dziecku po-

²⁵ Z dyskusji..., *ibidem*.

przez przemoc. Te „korzyści” są jednak złudne. Stanowisko współczesnej psychologii i pedagogiki jest jednoznaczne w sprawie kar cielesnych, bicia dzieci. To zachowania szkodliwe, destrukcyjne, które powodują co prawda chwilową zmianę zachowania czy powstrzymanie go od pewnych zachowań i w tym sensie są spektakularnie funkcjonalne w dyscyplinowaniu dziecka, jednak w rzeczywistości wyrządzają dziecku szkody w wymiarze poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym, powodując negatywne skutki bezpośrednie, jak i odległe, działające w późniejszym dorosłym życiu dziecka. Zarówno psychologowie, jak i pedagodzy, dość zgodnie podkreślają, iż nawet łagodniejsze postaci przemocy fizycznej, te które nie powodują jakiegось silnego bólu czy urazów, tak naprawdę wywołują negatywne następstwa emocjonalne i poznawcze.

Wśród autorów wypowiadających się zdecydowanie przeciwko biciu dzieci jedną z bardziej żarliwych orędowniczek powszechnego prawnego zakazu kar cielesnych była Alice Miller, szwajcarska terapeutka polskiego pochodzenia. Autorka ta, w dobitny sposób dowodziła w swoich tekstach, iż przemoc, często nieświadomiona, jest nagminnie uprawiana, a wręcz uprawomocniona, iż stanowi trwały składnik dawnych i współczesnych praktyk wychowawczych. Miller w swoich pracach z jednej strony ukazywała bezpośrednie szkody, jakie ponosi dziecko bite, a z drugiej strony pokazywała zagrożenia w postaci długofalowych śladów w psychice dziecka jakie kary cielesne pozostawiają²⁶. Wśród bezpośrednich następstw bicia dzieci autorka wskazywała, że: a) bite dziecko uczy się przemocy, uczy się tego, że przemoc jest skutecznym sposobem otrzymywania tego, co się chce, b) jest skutecznym sposobem doprowadzania innych do określonych zachowań oraz c) przemoc uczy tego, że kto silniejszy, kto stosuje przemoc, ten ma rację.

Miller zwracała też uwagę na rozwój u dzieci postawy lękowej i uogólniania się postawy oczekiwania na karę, oczekiwania na zagrożenie w wyniku kar fizycznych. U dzieci bitych, podkreślała, zachwianiu ulega pewność siebie, tracą one przekonanie, że są kochane. To przekłada się na destrukcję obrazu samego siebie, powoduje burzenie pozytywnej oceny siebie: „Jestem bity, to znaczy, że mnie nie kochają, ...bo na to nie zasługuję, bo jestem niedobry, gorszy, zły” – takie myśli o sobie szybko generalizują się w umysłach bitych dzieci, które wyrastają na nielubiących siebie, niewierzących w siebie i nie szanujących siebie dorosłych. W wyniku stałego poczucia zagrożenia biciem i bólem jakiego doświadczają dzieci, rodzi się w nich chęć rewanżu, złość i kumuluje się agresja, którą oddają innym – słabszym albo od razu, albo później, kiedy będą mogły sobie na to pozwolić, na przykład jako rodzice. Miller zwracała też uwagę na to, iż bicie uczy dzieci paradoksów w relacjach z innymi i uznawania nielogicznych zachowań – „krzywdzę Cię dla Twojego dobra”. Takie „nauki” ograniczają prawidłowy rozwój intuicji, ograniczają kompetencje społeczne i zdolności do prawidłowej oceny ludzkich zachowań, co przekłada się na częste emocjonalne porażki w kontaktach społecznych w dorosłości. Według Alice Miller, doświadczanie kar fizycznych rzutuje negatywnie na sposób funkcjonowania w dorosłości, kreując jednostki oswojone z przemocą i przemocą posługujące się na co dzień w życiu. Jej zdaniem doświadczanie bicia w dzieciństwie przyczynia się do stosowania kar cielesnych wobec własnych dzieci, ale też związane jest ze skłonnością do podejmowania funkcji i ról „posługujących się” przemocą, w tym

²⁶ A. Miller, *Mury milczenia. Cena wyparcia urazów z dzieciństwa*, Warszawa 1991; A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo*, Poznań 1999.

skłonnością do podejmowania zawodów wymagających posługiwania się przemocą. Alice Miller w swoich narracjach o przemocy wskazuje, iż dziecięce ofiary przemocy są bardziej podatne na manipulację społeczną i polityczną, są bardziej skłonne do poddawania się różnym autorytetom i pseudoautorytetom²⁷. W tym też sensie przemoc wobec dzieci, stosowanie wobec nich kar cielesnych ma niebezpieczne następstwa nie tylko dla jednostek, ale również całych społeczeństw, co Alice Miller dowodzi „fenomenami” Hitlera oraz poddania się mu Niemców, ale też analogicznie okrucieństwem i popularnością Stalina wśród Rosjan czy Miloszewicza wśród Serbów²⁸. O negatywnych skutkach ogólnospołecznych bicia dzieci pisał też John Kydd, łącząc konsekwencje przemocy w wychowaniu z takimi zjawiskami, jak konflikty zbrojne i terroryzm²⁹.

Negatywne skutki kar fizycznych są współcześnie opisywane nie tylko narracją fenomenologiczną, ale także wykazywane licznymi badaniami dostarczającymi twardych dowodów. Metaanalizy różnych badań nad skutkami kar cielesnych pokazują szeroki zakres negatywnych następstw rozwojowych u dzieci, które doświadczają takich zachowań. Elizabeth Gershoff przedstawiła rezultaty metaanalizy 88 badań przeprowadzonych do 2001 roku, które dotyczyły związków pomiędzy karą fizyczną a zachowaniami i postawami występującymi u dzieci. W ich wyniku wskazała listę 10 zjawisk, które były potwierdzone przez różne badania: słaba moralna internalizacja, spadek jakości relacji rodzic–dziecko, problemy psychologiczne w dzieciństwie, agresja w dzieciństwie, przestępcze i antyspołeczne zachowania w dzieciństwie, wiktylizacja, agresja i przemoc w dorosłości, kryminalne i antyspołeczne postawy w dorosłości, problemy psychiczne w dorosłości, krzywdzenie dzieci i partnera w dorosłości³⁰.

Rezultaty metaanalizy przedstawione w raporcie Global Initiative to End All Corporal Punishment³¹ wskazują na kilka rodzajów skutków, jakie niesie ze sobą stosowanie wobec dzieci kar cielesnych. Wymieniane są:

- ▶ **bezpośrednia krzywda fizyczna** – badania prowadzone na całym świecie wskazują, iż to, co określa się mianem przemocy fizycznej i jej często dramatycznych skutków fizycznych w postaci ciężkich urazów i uszkodzeń ciała dziecka, włącznie z jego śmiercią, to w większości sytuacje związane ze stosowaniem kar fizycznych, czyli stosowaniem siły fizycznej (ataków) w celach wychowawczych;
- ▶ **wzrost skłonności agresywnych u dzieci** – badania w prowadzone w różnych kulturach pokazują dość spójnie, iż dzieci, które doświadczają kar fizycznych często są agresyw-

²⁷ A. Miller, *Przeciwko biciu dzieci*, w: *Humaniści o prawach dziecka*, pod red. J. Bińczyckiej, Kraków 2000, s. 119–124.

²⁸ A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo...*, *op. cit.*

²⁹ J. Kydd, *Preventing child maltreatment. An integrated multisectoral approach*, „Health and Human Rights” 2003, no 2 (vol. 6), s. 35–63.

³⁰ E.T. Gershoff, *Corporal punishment by parents and associated child behaviors and experiences: A meta-analytic and theoretical review*, „Psychological Bulletin” 2002, 128(4), s. 539–579; E.T. Gershoff, *Report on physical punishment in the United States: what research tells us about its effects on children*, Columbus 2008.

³¹ Global Initiative to End All Corporal Punishment, *Review of research on effects of corporal punishment 2013*, www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/Review%20of%20research%20on%20the%20effects%20of%20corporal%20punishment%20April%202013.pdf (dostęp: 06.02.2015).

ne wobec swoich rówieśników, ale też wobec swoich rodziców. Mają także ogólną tendencję do używania przemocy w celu rozwiązywania różnych konfliktów interpersonalnych;

- ▶ **słaba internalizacja norm i zasad zachowania oraz rozwój zachowań antyspołecznych** – metaanaliza badań nad skutkami kar fizycznych wykazała, iż kary fizyczne w istocie nie sprzyjają uwewnętrznianiu tego, czego dorośli chcą dzieci nauczyć. Choć kary fizyczne mogą powodować natychmiastowy efekt w postaci dostosowania się dziecka do życzenia rodzica, to jednak nie utrwalają tej zmiany, nie internalizują zachowania czy zasady, o którą chodzi i nie powodują długotrwałych pożądaných efektów. W rzeczywistości kary fizyczne okazują się być związane z występowaniem takich zachowań, jak przemoc wobec innych, oszukiwanie, kłamstwa, ucieczki, wagarowanie, problemy szkolne. Ponadto ustalono, iż grażą one rozwojem niedostosowania społecznego, a w dorosłości rozwojem zachowań antyspołecznych i kryminalnych. Mechanizmem indukowania tych następstw jest uczenie się przemocy, ale także fakt, iż doświadczanie kar fizycznych redukuje empatię oraz nie umożliwia rozwoju wewnętrznych regulacji etycznych i wewnątrzsterowalności;
- ▶ **wzrost ryzyka przemocy domowej** – przegląd badań pokazuje, iż kary fizyczne są blisko skorelowane z przemocą stosowaną następnie w bliskich związkach. Poza wspomnianymi już mechanizmami, chodzi także o to, iż doświadczanie kar fizycznych często występowało w środowisku, w którym przemoc dotyczyła także relacji partnerskich (pomiędzy rodzicami). Na bazie identyfikacji z rodzicami (rodzicem) wytwarza asocjacje sytuacji rodzinnych z przemocą oraz aprobatę przemocy partnerskiej. Związki te odkryto zarówno w przypadku dziewczynek, jak i chłopców;
- ▶ **szkody psychiczne** – związki pomiędzy doświadczaniem kar fizycznych a zdrowiem psychicznym zostały licznie dowiedzione. Asocjacje zostały odkryte w obszarze zaburzeń zachowania, zaburzeń lękowych, depresji, poczucia beznadziei, samobójstw, niskiej samooceny, problemów uzależnień od alkoholu i narkotyków, wrogości oraz chwiejności emocjonalnej zarówno w dzieciństwie, jak i w okresie dorastania. Co więcej, podobne związki stwierdzono z problemami psychicznymi w dorosłości, a szczególnie z depresją, manią oraz zaburzeniami osobowości;
- ▶ **pośrednie szkody fizyczne** – badacze podkreślają, iż zaistniałe w wyniku kar fizycznych defekty psychologiczne mogą wpływać na zdrowie fizyczne. Stwierdzono korelacje pomiędzy karą fizyczną a niskim poczuciem zdrowia u dzieci (satisfakcją zdrowotną), ale też z faktycznym doświadczaniem problemów zdrowotnych takich, jak astma, urazy i wypadki. Częstsze też są hospitalizacje oraz rozwijają się zachowania antyzdrowotne (ryzykowne), takie jak palenie czy picie alkoholu;
- ▶ **upośledzanie rozwoju poznawczego** – w badaniach ustalono związki pomiędzy karami fizycznymi a niskim poziomem inteligencji, ubogim słownictwem niskimi kompetencjami poznawczymi oraz niskimi osiągnięciami szkolnymi;
- ▶ **niszczenie relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem** – większość badań dotyczących wpływu kar fizycznych ustaliła powiązanie między stosowaniem kar fizycznych a obniżaniem się jakości relacji rodzica z dzieckiem. Badania pokazują też wpływ kar fizycznych na rozwój negatywnych (słabych) wzorów przywiązania u dziecka, a następnie słabych związków dziecka z rodziną w późniejszym dzieciństwie i w okresie dorastania.

Poza wskazanymi następstwami doświadczania kar cielesnych, podkreśla się także specyficzne ich skutki fizyczne w postaci negatywnego wpływu na rozwój mózgu, w którym – wskutek częstego napięcia i permanentnego odczuwania stanu zagrożenia – następują niekorzystne zmiany fizjologiczne oraz zmiany w budowie, które następnie odzwierciedlają się w deficycie fizycznym, poznawczym, emocjonalnym i społecznym rozwoju³².

Traktując kary fizyczne jako obszar przemocy, należy – ukazując ich skutki – odnieść się do ogólnych skutków przemocy wobec dzieci. Wskazuje się w tej mierze na³³:

- ▶ urazy i obrażenia, które mogą prowadzić do niepełnosprawności,
- ▶ problemy zdrowotne z włączeniem zahamowania rozwoju, chorób płuc serca i wątroby,
- ▶ deficyty poznawcze (odbijające się na osiągnięciach szkolnych, a z czasem na karierze zawodowej),
- ▶ konsekwencje psychologiczne i emocjonalne (poczucie odrzucenia, zaburzenia przywiązania),
- ▶ zaburzenia traumatyczne,
- ▶ lęk i strach,
- ▶ brak poczucia bezpieczeństwa,
- ▶ naruszona samoocena,
- ▶ problemy zdrowia psychicznego (zaburzenia lękowe i depresja, halucynacje, zaburzenia pamięci oraz próby samobójcze),
- ▶ zachowania ryzykowne (uzależnienia, wagarowanie, zachowania antyspołeczne i destrukcyjne, zaburzenia rówieśnicze, zachowania kryminalne).

Wydaje się, iż szczególnie interesujące jest podejście do tematu skutków przemocy wobec dziecka z perspektywy szeroko traktowanego zdrowia (rozumianego jako dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny). Propozycję tego rodzaju, w oparciu o dokonaną przez siebie metaanalizę różnych badań przedstawiła Kathleen Kendall-Tackett. Zdaniem Autorki konsekwencje zdrowotne przemocy i zaniedbywania dzieci (a także doświadczania innych dysfunkcji rodzinnych) układają się w cztery ścieżki: **behawioralną, społeczną, poznawczą i emocjonalną**, które oddziałują na jednostkę we wzajemnych powiązaniach i zależnościach, wpływając negatywnie na stan jej zdrowia³⁴.

³² D. Glaser, *Krzywdzenie i zaniedbywanie dzieci a funkcjonowanie mózgu, przegląd badań*, „Dziecko Krzywdzone” 2006, nr 14, s. 6–26; M. Teicher, *Wounds that time won't heal; The neurobiology of child abuse*, „Cerebrum” 2000, no 4, s. 50–67; *Ending violence against children; Six strategies for action*, UNICEF 2014, s. 9; *Hidden in plain sight. A statistical analysis of violence against children*, UNICEF 2014, s. 95.

³³ *Toward a world free from violence. Global survey on violence against children*, Office of the SRSGVC 2013.

³⁴ K. Kendal-Tackett, *The health effects of childhood abuse; four pathways by which abuse can influence health*, „Child Abuse and Neglect” 2002, vol. 26, nr 1 (polskie tłumaczenie artykułu pt. *Skutki zdrowotne krzywdzenia dzieci – cztery ścieżki oddziaływania krzywdzenia na stan zdrowia* ukazało się w „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 8).

Następstwa behawioralne

Następstwa behawioralne są jednym z najlepiej poznanych obszarów konsekwencji, jakie mogą występować i rozwijać się u dzieci doznających przemocy w rodzinie. Obejmują one wiele zachowań szkodliwych dla zdrowia oraz zachowań wysokiego ryzyka, które rozwija dziecko, jako sposób radzenia sobie z traumą (napięciem) doświadczania przemocy. Wśród nich do charakterystycznych należą:

- ▶ nadużywanie substancji odurzających (alkohol, nielegalne środki farmakologiczne, narkotyki, środki psychostymulujące),
- ▶ zaburzenia jedzenia z otyłością (związek ten jest szczególnie zaznaczany w przypadku wykorzystywania seksualnego, choć wyniki badań nie są jednoznaczne),
- ▶ ryzykowne zachowania seksualne (dość charakterystyczne dla osób wykorzystywanych seksualnie w dzieciństwie, a dotyczące takich form zachowań, jak: wczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, posiadanie wielu partnerów oraz uprawianie seksu bez zabezpieczenia, czy usuwanie ciąży),
- ▶ palenie tytoniu (widziane jako niemal powszechne u ofiar krzywdzenia w dzieciństwie),
- ▶ trudności ze snem; w tym koszmary nocne, bezsenność,
- ▶ samobójstwa i próby samobójcze.

Następstwa społeczne

Społeczne następstwa fizycznego karania dzieci dotyczą wielu ograniczeń i niepowodzeń, których dzieci krzywdzone w dzieciństwie doznają w budowaniu konstruktywnych relacji społecznych oraz w zgodnym współżyciu z innymi. Dzieci–ofiary przemocy w rodzinie często nie potrafią właściwie odczytywać wskazówek społecznych, jasno wyrażać własnych potrzeb oraz chronić siebie przed wykorzystywaniem ze strony innych. Badania pokazują, iż dorosłe już dzieci z doświadczeniami przemocy w rodzinie często funkcjonują w związkach, w których są nadal krzywdzone przez partnerów. Kategorią następstw wskazywaną często w badaniach w ramach skutków przemocy w obszarze relacji społecznych jest właśnie rewiktymizacja. Rozumiana jest ona jako skłonność do wchodzenia w rolę ofiary i bycia wykorzystywanym przez innych. W badaniach ujawniono na przykład, iż ofiary przemocy w dzieciństwie częściej niż inni padają ofiarą przemocy, gwałtów, przemocy ze strony partnera oraz pobić. Częściej niż u innych obserwuje się też u nich rozwody oraz niezadowolenie z aktualnych związków. Częściej też ich związki społeczne są ubogie i częściej występuje u nich odosobnienie społeczne. Życie w ciągłym stresie związanym z niesatysfakcjonującymi relacjami społeczno–emocjonalnymi wywołuje zmiany fizjologiczne i ma wpływ rozwój chorób układu krążenia i cukrzycy. W ten sposób ujawnia się ostateczny negatywny wpływ zdrowotny społecznych deficytów ofiar przemocy w dzieciństwie.

Następstwa poznawcze

Następstwa poznawcze obejmują rozwój przekonań i postaw, które powodują, iż codzienne życie ofiar przemocy w dzieciństwie przypomina nieustanną walkę. Chodzi o określone sposoby myślenia o sobie i świecie, w tym przede wszystkim poczucie bezsilności, przecenianie przeciwności losu, zaniżenie własnej wartości, odczuwanie stałego zagrożenia, ciągły lęk i strach. Konsekwencją jest ogólnie spostrzeganie świata (i innych) jako wrogiego, a codziennego funkcjonowania jako pasma trudności i problemów. To chronicznie lękliwe i nieufne nastawienie oznacza życie w stałym stresie, w poczuciu przeciążenia, a to oznacza nadmierne wydzielanie kortyzolu (hormonu stresu), który upośledza układ immunologiczny, spowalnia leczenie ran i uszkadza tkankę mózgową. Wśród poznawczych następstw o profilu zdrowotnym wymienia się też negatywne spostrzeganie własnego stanu zdrowia. Badania wykazały wyraźnie, iż spostrzeganie własnego zdrowia wypada zdecydowanie gorzej u ofiar przemocy w dzieciństwie niż u innych osób.

Następstwa emocjonalne

Następstwa emocjonalne są najczęściej wskazywanymi w badaniach nad skutkami przemocy. Wśród nich wymienia się przede wszystkim depresję oraz zespół stresu pourazowego. Prawdopodobieństwo wystąpienia depresji u osób krzywdzonych w dzieciństwie jest aż czterokrotnie wyższe niż u osób bez takich doświadczeń. Depresja wywiera dramatyczny wpływ na stan zdrowia jednostki: upośledza działanie układu odpornościowego, wpływa niekorzystnie na sen, związana jest z podejmowaniem zachowań antyzdrowotnych (np. palenie tytoniu) oraz brakiem zachowań prozdrowotnych (brak aktywności fizycznej, niejedzenie śniadań, ogólne złe odżywianie się oraz nieregularny sen). Z kolei zespół stresu pourazowego (PTSD) jest zespołem zaburzeń emocjonalnych obejmującym różne objawy: nadpobudliwość, natrętne myśli i wspomnienia dotyczące przemocy oraz nagłe poczucie ponownego przeżywania traumatycznych zdarzeń (*flashback*) i inne objawy³⁵ i jako syndrom różnych dolegliwości w znaczący sposób negatywnie rzutuje na funkcjonowanie jednostki.

Kathlyn Kendall-Tackett, przedstawiając swoją systematyzację skutków przemocy w dzieciństwie, podkreślała, iż chcąc w pełni rozumieć następstwa przemocy w dzieciństwie i ich konsekwencje w dorosłości, należy uwzględnić wszystkie ścieżki w sposób łączny i dostrzeżać powiązania między następstwami, które tworzą podłoże i jednocześnie mechanizmy rozwijania się różnych problemów w funkcjonowaniu.

³⁵ Pełny opis objawów zespołu zaburzeń stresu pourazowego zawierają liczne opracowania z zakresu diagnostyki psychologicznej i psychiatrycznej oraz podręczniki diagnostyczne np. *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD – 10*, Kraków–Warszawa 2000. Na temat PTSD u dzieci krzywdzonych pisze też W. Badura-Madej, *Interwencje terapeutyczne wobec dzieci – ofiar przestępstw*, „Dziecko Krzywdzone” 2005, vol. 10.

Negatywne następstwa doświadczania przemocy w wychowaniu są też eksponowane w oficjalnych dokumentach politycznych traktujących o problemie kar fizycznych. W Komentarzu Ogólnym nr 13 Komitetu Praw Dziecka³⁶ podkreślono bezpośrednio i długoterminowe konsekwencje doświadczania przez dzieci przemocy, wymieniając wśród nich: urazy i obrażenia, opóźnienia rozwojowe oraz choroby (zwłaszcza płuc, serca oraz wątroby) i inne problemy zdrowotne, deficyty poznawcze powodujące niepowodzenia szkolne, deficyty psychologiczno-emocjonalne, w tym zwłaszcza poczucie odrzucenia, porzucenia, zaburzenia przywiązania, lęki i strach, brak poczucia bezpieczeństwa oraz zranione poczucie własnej wartości. Wskazuje się też na problemy psychiczne, jak zaburzenia lękowe i depresyjne, problemy z pamięcią oraz próby samobójcze, a także na podejmowanie zachowań ryzykownych, jak np. nadużywanie substancji psychoaktywnych. W rezultacie tychże problemów często ma miejsce rozwój problemów w zachowaniu – agresja, antyspołeczność, destrukcja społeczna i autodestrukcja, a także opuszczanie szkoły, porzucenia szkoły i wchodzenie w konflikt z prawem.

Przedstawiony skrótowo przegląd dyskursu nad skutkami stosowania kar cielesnych i przemocy wobec dzieci, unaocznia wystarczająco jak dewastujący wpływ mają tego rodzaju praktyki. Należy przy tym pamiętać, iż wielorakie negatywne następstwa mają nie tylko znaczenie indywidualne, ale także i ogólniejsze – społeczne, a nawet ekonomiczne³⁷. Wskazuje się w tym obszarze na koszty bezpośrednie dotyczące interwencji medycznych, prawnych i opiekuńczych oraz koszty w sferze pomocy społecznej, a także na koszty pośrednie związane z rozwojem niepełnosprawności i dysfunkcji psychologicznych, emocjonalnych i społecznych, które upośledzają jakość życia w dorosłości oraz wpływają na niesatysfakcjonujący status społeczno-zawodowy, jak też niską produktywność zawodową jednostki. W niewidocznych kosztach wymienia się też koszty działań interwencyjnych wobec jednostek, które na tle doświadczeń przemocy w dzieciństwie same z czasem wchodzą na ścieżkę stosowania przemocy, wyrządzając szkody kolejnym osobom.

³⁶ General Comment no. 13 *The right of the child to freedom from all forms of violence*, Committee of the Rights of the Child, s. 14, www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/CRC.C.GC.13_en.pdf (dostęp: 20.02.2015).

³⁷ *Hidden in a plain sigh. A statistical analysis of violence against children*, UNICEF 2014, p. 10–11; *Toward a world free from violence. Global survey on violence against children*, Office SRSVC, New York 2013, s. XIV.

3. BICIE DZIECI JAKO WIELOWIEKOWA TRADYCJA. SZKIC DO HISTORII WYKORZYSTYWANIA KAR FIZYCZNYCH

Nie kocha syna, kto różgi żałuje, i kto kocha go, w porę go karci.

Prz 13,24

*Różga i karcenie udziela mądrości,
chłopiec pozostawiony sobie jest wstydem dla matki.*

Prz 29,15

*Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie, baw się nim,
a sprawi ci smutek... w młodości nie dawaj mu zbytnej swobody
okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody.*

Syr 30, 9–13

Historia kar fizycznych przedstawia sobą interesujący obraz. Przez wieki bicie dzieci stanowiło niezaprzeczone prawo, a wręcz powinność rodziców, nauczycieli i wychowawców. Bicie stanowiło najbardziej popularną metodę wychowania dzieci zarówno w domach, jak i szkołach czy w innych miejscach, w których dorośli nadzorowali dzieci³⁸. Kary cielesne zalecane były przez autorytety publiczne i moralne w czasach starożytnych, jak i nowożytnych.

W czasach starożytnych stosowane środki wychowawcze to głównie kary i ćwiczenia cielesne, które były tak drastyczne, iż popularni myśliciele, jak np. Platon czy Seneka, choć generalnie akceptowali ich stosowanie, to jednak apelowali o ich ograniczenie³⁹. W średniowieczu stosowaniu dotkliwych kar cielesnych sprzyjało postrzeganie dzieci jako istot z natury złych, grzesznych, amoralnych. Represyjne środki służące „wybijaniu diabła” z dzieci i osiągnięciu posłuszeństwa wobec rodziców i wychowawców były wówczas wychowawczą codziennością⁴⁰. Bicie stosowano też w celach terapeutycznych np. wobec dzieci epileptycznych w celu uwolnienia ich od „demonu, który je opętał”⁴¹. Gustaw Doliński w rozprawie *Jak u nas chowano dzieci* z 1899 roku opisywał wychowanie w czasach średniowiecznych w Polsce następująco: „Bat i różgi odgrywały w domowemu wychowaniu wielką rolę. Ojciec św. Wojciecha różgi nie żałował. Różgę i trzciny przyjęły wieki średnie od Rzymian... Istnia-

³⁸ P.W. Davis, J.L. Chandler, R. LaRossa, *I ve tried the switch but He laughs through the tears: the use and conceptualization of corporal punishment during the Machine Age 1924–1939*, „Child Abuse and Neglect” 2004, Vol. 28, Issue 12.

³⁹ D. Bakan, *Slaughter of the innocents. A study of the battered child phenomenon*, San Francisco 1971, s. 31.

⁴⁰ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, tłum. K. Choiński, Warszawa 1998, s. 40–41, por. L. Gromska, *Raport o przestępczości wobec dzieci w tym seksualne*, w: *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, J. Bińczycka (red.), Kraków 1993.

⁴¹ P. Johnson, *Child abuse. Understanding the problem*, Ramsbury–Wiltshire 1990.

ło nawet przekonanie, że dziecko, które nie odebrało za przewinienia swoje za życia należy kary, nie znalazło po śmierci wiecznego odpoczynku, jeśli dodatkowo na zwłokach nie wykonano jego zaniedbanej kary”. Chętnie też uznawano zasadę „ródźka napędza rozum do głowy”. Jak zauważa to Autor: „Wieki średnie były bez różnicy szarzy społecznej i dobrobytu”⁴². Ogólnie rzecz ujmując, w okresie staropolskim, w modelu wychowania domowego wszystkich stanów fundamentem były regularne kary cielesne, w tym regularna chłosta⁴³. Janusz Tazbir opisując stosunek do dziecka w okresie staropolskim, ukazuje charakter rodzicielskiej potęgi i sposób odnoszenia się opiekunów do dzieci, który naznaczony był surowością i bezwzględnością, która nie tyle wynikała z faktycznie żywionych do dziecka uczuć niechęci, co, jak zaznacza, z uznawanego obyczajowo wzoru⁴⁴.

W kolejnych stuleciach w XVI i XVII wieku bicie dzieci, w tym chłosta, stanowiły nadal powszechne praktyki zarówno w Europie, jak i w kolonialnej Ameryce⁴⁵. Analizy historyczne pokazują, iż wskutek rozwijania się w tym czasie postaw poznawczo-emocjonalnej koncentracji na dziecku, a jednocześnie postaw przesyconych ambiwalencją emocjonalną wobec dziecka, powszechnym celem wychowania i praktyką obcowania z dzieckiem było formowanie tzw. właściwego charakteru dziecka poprzez stosowanie kar fizycznych. Spowodowało to wręcz zaostrenie surowej dyscypliny w stosunku do dzieci⁴⁶. Zalecano na przykład regularne biczowanie dziecka⁴⁷. Prawo rodziców do karania, a wręcz zabijania dzieci, rzadko kwestionowano, wręcz wyraźnie je sankcjonowano w sposób formalny. Przykładem oficjalnego uprawnienia dla bicia dzieci było tzw. *stubborn child law*, czyli prawo wobec dzieci upartych⁴⁸.

W Polsce sytuacja dziecka była podobna, jak w innych społeczeństwach europejskich. Dla oddania charakteru relacji z dzieckiem w czasach polskiego renesansu Janusz Tazbir przytacza wypowiedź jednego z ówczesnych polskich moralistów Macieja Wierzbipięty „Możesz ty dziecię sercem miłować, z wirzchu mu tego nie pokazywać. Nie pieść się z nim, boć to nie przystoi”; czy: „W srogości je chowaj i w karności, chcesz li po nich doczekać radości”. Zaznacza też, że batami częściej straszono dzieci aniżeli je naprawdę wymierzano, jednak ogólnie ojciec miał trzymać krótko dzieci i udawał srogiego, bo tak po prostu wypadało⁴⁹. Charakterystyczne było też to, że im niższa była warstwa społeczna, tym większy był zakres władzy ojcowskiej i bezwzględność w jej sprawowaniu.

Osiemnasto- i dziewiętnastowieczne dzieci nadal licznie i często doznawały kar cielesnych. Choć ich surowość i natężenie nieco zmalały, jak podkreślają niektórzy badacze, w stosunku

⁴² G. Doliński, *Jak u nas chowano dzieci. Zarys dziejów pedagogii polskiej*, Biblioteka Dzieł Wyborowych nr 103, Warszawa 1899, s. 29.

⁴³ A. Bołdyrew, *Kara i strach w wychowaniu dzieci w polskich rodzinach w XIX wieku*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 3 (28).

⁴⁴ J. Tazbir, *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*, w: *Bici biją*, J. Bińczycka (red.), Warszawa 2001, s. 19–33.

⁴⁵ I. Gibson, *The English Vice: Beatings, sex and shame in Victorian England after Duckworth*, London 1978; P. Greven, *Spare the child*, New York 1990.

⁴⁶ M. Donnelly, *Putting corporal punishment of children in historical perspective*, w: *Corporal punishment of children...*, op. cit.

⁴⁷ L. de Mause, *The evolution of childrearing*, *The Journal of Psychohistory* 2001, Volume 28, s. 362–451; P. Aries, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 1995.

⁴⁸ L. Eisenberg, *Cross-cultural and historical perspectives on child abuse and neglect*, „Child Abuse and Neglect” 1981, Vol. 5, Issue, s. 299–308.

⁴⁹ J. Tazbir, *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*, w: *Bici biją...*, op. cit., s. 19–33.

do wieków poprzednich⁵⁰. Moraliści tamtych czasów napominali rodziców, którzy nie stosowali kar cielesnych wobec swych dzieci, iż skazują je na potępienie. Chętnie wówczas odwoływano się do jezuickiej zasady, iż „jeden bity wart jest dziesięciu nie bitych”⁵¹. W wielu domach różnych stanów, podobnie do wieków wcześniejszych, panował system wychowania oparty na surowości i stosowaniu kar fizycznych. Takie postępowanie z dziećmi zalecały przysłowia i porzekadła: „Dziecka bicie łątwi życie”, „Kogo rodzice różgą nie karzą, tego kat mieczem karze”, „Różdżką Duch Św. dziatki bić radzi, różdżka bynajmniej zdrowiu nie zawadzi”, jak też autorytety kościelne: „Niech się karania uczy dziecię, że za opuszczeniem i występkiem idzie nieodmiennie cierpienie i boleść” – nauczał znany w latach 70. XIX wieku ksiądz Dobszewicz⁵². Surowość i kary fizyczne zalecały też popularne już wówczas poradniki o wychowaniu. Z ich kart wybrzmiewały właściwie nawoływania o pogardliwe traktowanie dziecka, znęcanie się nad nim oraz tłumienie naturalnych potencjałów dziecka, o kontrolowanie i tłamszenie jego własnej woli⁵³.

Jeszcze w początku XX wieku, podobnie jak przez setki lat wcześniej, powszechnie panowała ideologia i praktyka wychowania, w której posłuszeństwo dzieci było w istocie zasadniczym celem wychowywania, a wychowanie przy użyciu kar fizycznych i zakazów widziane było jako skuteczne eliminowanie złych cech dziecka. Okazywanie dziecku miłości i delikatności było niepożądane, uważano, iż dziecko nie kształtowało w sobie wówczas twardego charakteru, dzięki któremu miało sobie w życiu radzić. Wszelka czułość wobec dziecka widziana była jako szkodliwa⁵⁴. Praktyka wychowawcza pierwszej połowy XX wieku w dalszym ciągu silnie napiętnowana była duchem dziewiętnastowiecznej „czarnej pedagogiki”⁵⁵. Wśród stosowanych środków wychowawczych, poza ciężkimi karami cielesnymi (w tym regularną chłostą) chętnie stosowane były manipulacja, zastraszanie, pozbawianie miłości, upokarzanie, wystawianie na pośmiewisko, społeczne izolowanie oraz zawstydzanie. W jednym z periodyków pedagogicznych w 1934 roku relacjonowano rzeczywistość wychowawczą polskich rodzin w następujący sposób: „(...) dziecko przeciętnego inteligenta i półinteligenta dostaje, kiedy już nie klasycznie różgą, to przynajmniej klapsy i szturchańce pomimo abominacji powszechnej do kar cielesnych”⁵⁶.

Relację pomiędzy dorosłymi a dziećmi określaną wychowaniem, przez stulecia, jak i obecnie, determinował sposób spostrzegania dziecka i dzieciństwo, ale także zależała ona od charakteru społeczeństwa i typu wzoru osobowego cenionego w danej kulturze.

David Newman wyróżnił kilka perspektyw spostrzegania dziecka, jakie występowały na przestrzeni dziejów, przyjmując jako kryterium sposób uznawania autonomii dziecka oraz moralną ocenę jego natury. Mówi on o czterech koncepcjach dzieci: dzieci jako miniatuerek dorosłych, dzieci jako monstrów, jako naturalnej niewinności oraz dzieci jako własności, zaznaczając, iż w praktyce życia społeczeństw występowały one i mogą występować w tym samym czasie

⁵⁰ M. Donnelly, *Putting corporal punishment...*, *op. cit.*

⁵¹ A. Bołdyrew, *Kara i strach...*, *op. cit.*

⁵² *Ibidem.*

⁵³ A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo...*, *op. cit.*, s. 77–78.

⁵⁴ *Ibidem.*

⁵⁵ *Ibidem.*

⁵⁶ Przytoczono za A. Bołdyriew, *Kara i strach...*, *op. cit.*

na tym samym terenie. Ponadto koncepcje te mają charakter dynamiczny i mogą zmieniać się co do dominacji w danym czasie i w danym społeczeństwie czy w jego podgrupach⁵⁷.

Wśród tych koncepcji tą, która szczególnie silnie zaznaczała się w kulturach różnych społeczeństw oraz która widoczna była przez całe stulecia, właściwie aż do chwili obecnej była **koncepcja dzieci jako małych monstrów**, która opierała się na przekonaniu, iż dzieci mają naturalną tendencję do zła oraz posiadają z natury cechy negatywne. Na tej podstawie dzieci porównywano do zwierząt, dzikusów, nieujarzmionej natury. Za obowiązek rodziców i wychowawców uznawano „tępienie” naturalnych skłonności dzieci do złego, zalecano zmuszanie dzieci do posłuszeństwa od najmłodszych lat. Negowano tzw. łagodne rodzicielstwo, uważając, że taki sposób postępowania z dzieckiem jest ryzykowny i grozi wypaczeniem jego charakteru. Ograniczanie i opanowywanie złej natury dziecka stanowiło treść wychowania. Dzieci surowo karano, ich bicie uznawano za doskonały sposób „wypędzania diabła”, który w nich siedział. Powszechnie też stosowano takie sposoby, jak zamykanie w ciemnych pomieszczeniach, czy straszenie opowieściami o piekle i śmierci. Dziecko widziano jako istotę wymagającą ucłowieczenia, jako niedoskonałe, obdarzone licznymi wadami, a nadto jako obdarzone z natury krnąbrnością, nieposłuszeństwem i wymagające ujarzmienia. Czasem dziecko widziano jako – jak ujmował to w starożytnych czasach Seneka – niespełna rozum. Niejednokrotnie uznawano je jako naznaczone grzechem, czasami wręcz jako opętane ciemnymi mocami. Dzieci spostrzegano też jako małe bestie, jako zwierzątka lub małych dzikusów⁵⁸. Elisabeth Badinter wskazuje, iż w dawnych wiekach przychodzące na świat dziecko było symbolem zła, bo było istotą obdarzoną grzechem pierwotnym, grzechem dzieciństwa. Dziecko, za św. Augustynem, opisywane było jako głupie, ulegające namiętnościom i kapryśne oraz z natury zepsute i naznaczone złem, grzechem.

W konsekwencji przez długie stulecia uznawano, iż zepsuta natura dziecka wymaga pracy nad jej poprawą i że tej pracy nie da się przeprowadzić bez stosowania kar. Jak podkreślają niektórzy badacze, augustiańska myśl o dziecku na długo położyła się cieniem na rozumieniu wychowania i charakterze pedagogiki⁵⁹. Przez całe wieki żywno przekonanie o naturalnej skłonności dziecka do występku, które ciążyło nad poglądami na dzieciństwo i młodość⁶⁰. „Dzieci bowiem żyją jako bydłeta (...)” – pisał żyjący na przełomie XV i XVI wieku Sebastian Petrycy z Pilzna – (...) do tego sięgają co im miło; w lubem nie mają miary; żądza zmysłowa i gniewliwa im panuje”⁶¹. Podobne poglądy wyrażało jeszcze wielu filozofów i myślicieli. Konsekwentnie uważano, iż wychowanie dziecka powinno polegać na „tępieniu dziecięcych wad” oraz wykształcaniu w dzieciach dyscypliny.

Najwyższe znaczenie przypisywano posłuszeństwu wobec rodziców i wychowawców, które starano się osiągnąć często drastycznymi sposobami⁶². Uważano, iż wychowywanie powinno

⁵⁷ D. Newman, *Sociology of families*, Sage Pub. 1999, podano za A. Kwak i A. Mościskier, *Rzeczywistość praw dziecka w rodzinie*, Warszawa 2002.

⁵⁸ B. Sidis *A lecture on the abuse of the fear instinct in early education*, „Journal of Abnormal Psychology” 1919, vol. 14, s. 333–348, www.nospank.net/sidis.htm (dostęp: 21.03.2006).

⁵⁹ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej...*, op. cit.

⁶⁰ D. Łukasiewicz, *Wojna kobiet. Śmierć kobiet i dzieci w XVIII–XIX wieku*, w: *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska i E. Pakszys, Poznań 1995.

⁶¹ D. Łukasiewicz, *Dzieje grzechu*, „Polityka” nr 2 (2587) z dnia 13.01.2007.

⁶² G. Zenz, *Kindesmisshandlung und Kindesrechte*, Frankfurt am Main 1979.

odbywać się nie poprzez jakieś światłe argumenty, ale pod presją nadrzędnej siły, przewagi dorosłego i jego siły fizycznej, uważano, iż dzieckiem powinno się kierować przede wszystkim poprzez strach. Głęboko wierząco, iż dziecko przełamuje swe naturalne złe tendencje i osiąga dobro, staje się moralnym człowiekiem oraz istotą społeczną właśnie poprzez strach i zgodnie z tym przekonaniem, poprzez strach, przez całe stulecia dzieci wdrażano do posłuszeństwa i dyscypliny⁶³. Popularnym i powszechnie akceptowanym środkiem, który miał ten strach wzmacniać i zapewniać posłuszeństwo dzieci, były kary, czasem wymyślne i dotkliwe, najczęściej fizyczne.

Rodzaje kar i nagród stosowanych w wychowaniu są, co podkreśla Bartholdson, ściśle związane z charakterem wzoru osobowego, który jest w danej kulturze ceniony. Po części rolę odgrywają tu także płeć i warstwa społeczna, w której dziecko przyszło na świat⁶⁴. Okazuje się, iż im bardziej ceni(ło) się podporządkowanie innym, starszym, czy pasywność i uleganie (jak w wielu społeczeństwach w minionych epokach, a obecnie np. w Indiach, Chinach, Tajwanie), tym bardziej użytkowane były/są autorytarne formy dyscypliny, głównie kary.

Kary wobec dzieci, w tym fizyczne, stanowiły w większości kultur i na przestrzeni całych stuleci główny środek postępowania i kontroli społecznej nad dziećmi. Robert Altman podkreśla, iż stosowanie kar zawsze było i jest nadal sposobem przywrócenia porządku lub jego wytworzenia. Szczególnie wobec dzieci jako jednostek przygotowywanych do uczestnictwa w życiu społecznym, w procesie urabiania ich do wzoru osobowego społeczeństwa, karanie spełniało istotne funkcje wychowawcze⁶⁵. W połączeniu z wcześniej ukazany sposobem spostrzegania natury dziecka, powszechnym sposobem postępowania z dziećmi były kary fizyczne. Dzieci tym chętniej bito, z tym większym zapałem, im bardziej uważano, iż pomaga im to przełamać własną fizyczną i umysłową słabość i wrodzoną niedoskonałość. Kary fizyczne przybierały na przestrzeni wieków i kultur różne postaci, czasami graniczące z katorżem, jak na przykład regularna chłosta. Usprawiedliwione, a wręcz zalecane, było przy tym używanie różnych narzędzi: batów, różg i pasów, kijów itp.⁶⁶

Robert Altman wskazuje, iż głębsza analiza społeczno-kulturowa pokazuje, iż karanie fizyczne nie jest w sposób deterministyczny związane z opieką i wychowaniem dzieci, iż zależy ono od typu ogólnych relacji społecznych. Wychowanie w kulturach, które nie są oparte w wyraźny sposób na klasowości (np. kultury trybalne), wcale nie jest przesycane fizycznym karaniem dzieci, a wręcz są go pozbawione. Altman pokazuje, iż w repertuarze kar stosowanych przez np. Eskimosów czy Indian Ameryki Północnej i Ameryki Południowej rzadko występują kary w postaci bicia dzieci. Z kolei poza kulturami opartymi na równości członków wspólnoty, przykładów braku kar cielesnych wobec dzieci w wychowaniu praktycznie nie można znaleźć. Zdaniem Altmana kara cielesna jest więc atrybutem wychowania w społeczeństwach klasowych o rozwiniętej i silnej stratyfikacji. Autor zauważa: „Gwałt wobec słabszych dzieci, rezygnacja z prawdziwego autorytetu, to znaczy rezygnacja z dobrowolnego uznania przez same dzieci przewagi duchowej i kierowniczej roli nauczyciela, lekceważenie

⁶³ B. Sidis, *A lecture on the abuse of the fear instinct in early education*, Journal of Abnormal Psychology 1901, vol. 14, s. 333–348, www.nospank.net/sidis.htm (dostęp: 21. 02.2015)

⁶⁴ O. Bartholdson, *Kary fizyczne...*, op. cit.

⁶⁵ R. Altman, *Wychowanie u ludów pierwotnych*, tłum. B. Wojciechowski, Warszawa 1960.

⁶⁶ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej...*, op. cit, s. 40.

opartej na przekonaniu i rozumieniu dyscypliny oraz oparcie się na porządku, który utrzymuje się dzięki karom cielesnym i posługuje się chłostą, demonstrującą dziecku słabość jego woli – wszystko to są produkty i środki wychowania w społeczeństwie klasowym; wszystkie te środki przemocy są też jedynie zdolne wychować ludzi, którzy działają w duchu tak właśnie zorganizowanego porządku (...)”⁶⁷.

Analiza na tle historycznym przedstawiona skrótowo w tej części pokazuje, że im mniej demokratyczny, a bardziej klasowy charakter miały (mają) społeczeństwa, tym bardziej wobec dzieci stosowana była (i jest) przemoc w celu ich podporządkowania i wdrażania do istniejącego porządku społecznego. Tym chętniej dorośli sięgają po kary cielesne jako środki przymusu i realizacji celów wychowawczych. Przyjmując to stanowisko, pojawia się podstawowa konkluzja odnosząca się do pożądanego klimatu społecznego, klimatu który sprzyjał będzie bezprzemocowym praktykom wychowawczym, a który polega na równościowych i równorzędnych, zarówno w prawie, jak i w przywilejach, relacjach społecznych, w tym równościowych stosunkach pomiędzy dorosłymi a dziećmi. Okazuje się więc, iż podstawowym mechanizmem eliminowania przemocy w wychowaniu jest rozwój i urzeczywistnianie demokracji społecznej we wszelkich układach i relacjach społecznych z intensywnym włączaniem w ten klimat dzieci.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 146.

4. OD KONTESTACJI KAR FIZYCZNYCH W WYCHOWANIU DO ICH PRAWNEGO ZAKAZU

Ojcowie nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie utraciły ducha.

Kol 3,21

Strzeżcie się, abyście nie gardzili żadnym z tych małych.

Mt 18,10

Apele o złagodzenie kar cielesnych wobec dzieci występowały już w starożytności. Arystoteles na przykład, choć akceptował kary cielesne jako takie, to jednak nauczał, aby dzieci od niemowlęstwa przede wszystkim otaczać raczej harmonią, pięknem, dobrem i szacunkiem. Uważał, iż wychowanie przez siłę, karę i represję, kij i bat wytwarza duszę niewolnika⁶⁸. W epoce średniowiecza także odnaleźć można – nieliczne wprawdzie – głosy przeciwne surowym karom fizycznym i propagujące inne sposoby kształtowania charakteru dziecka. Już we wczesnych wiekach średniowiecza Jan Chryzostom (ok. 350–407 rok), formułując rady dla rodziców napominał, iż to przykładem powinno się ukazywać i wskazywać dziecku wartości i motywy działania, które będą kierować jego życiem. Wskazywał, iż dla ukształtowania dziecka rodzice mają do dyspozycji przede wszystkim własny dobry przykład, a także cierpliwe i ciągłe nauczanie i pouczanie, przedstawianie atrakcyjnych przykładów do naśladowania, rozbudzanie zdrowej ambicji i rywalizacji, wpajanie kultury języka i inne sposoby⁶⁹. O karze fizycznej jako środku stosowanym wobec dziecka Chryzostom pisał: „Gdy zobaczysz, że przekracza nakaz, ukarż je, już to surowym spojrzeniem, już to surowym upomnieniem, już to ostrą naganą, podziałaj na ambicję, daj mu nadzieję nagrody. Nie karz często biciem i nie przyzwyczajaj się do tego sposobu wychowania. Dziecko ustawicznie bite uczy się gardzić biciem, a gdy to zajdzie za daleko, wszystko będzie daremne. Dziecko winno bać się, ale nie winno być bite; można grozić pasem, ale nie należy bić nim i groźby nie należy wprowadzać w czyn (...)”⁷⁰.

W renesansie słyhać było już bardziej znaczące głosy przeciwko biciu dzieci jako zalecanej i powszechnej metodzie wychowawczej. W XVI wieku przestrzegano na przykład wychowawców, aby karząc podopiecznych nie szkodzili ich zdrowiu fizycznemu. Co więcej – pojawiają się formalne zakazy w tej kwestii, tak np. wprowadzono zakaz bicia dzieci pięścią po głowie⁷¹, przy czym nie tyle negowano same kary fizyczne, ile nieumiarkowanie w tej kwestii i okrucieństwo jakie często miało miejsce. W Polsce tamtych czasów Andrzej Frycz Modrzewski upominał rodziców, że kto „w gniewie okrutnikiem się staje” nie będzie w stanie

⁶⁸ Podano za: B. Sidis, *A lecture on the abuse...*, *op. cit.*

⁶⁹ E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 81–94.

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ J. Tazbir, *Stosunek do dziecka...*, *op. cit.*

nauczyć dzieci łagodności⁷². Jednocześnie jednak ten sam Frycz Modrzewski dopuszczał bicie dziecka i pisał: „... od różgi nie umrze. Bijesz je a duszę jego uwalniasz od piekła”. Akceptował on stosowanie bicia w pewnych warunkach, tj. nie z okrucieństwem i złością, lecz z miłością, w zaciszu domowym i bez świadków. Zwracał też uwagę na znaczenie osobistego przykładu rodziców w wychowaniu dziecka: „(...) młody uczy się od starszych, a zwłaszcza rodziców, nie tylko uszami, ale i oczyma, jak ma postępować, przeto niechże się starają wszelkim sposobem rodzice, by sami takimi byli w oczach dzieci, jakimi chcą, aby one były”⁷³. Podobnie akceptujący stosunek do kar widoczny jest w pracy Erazma Glicznera Skrzetuskiego, z 1558 roku (*Książki o wychowaniu dzieci*), która była pierwszą polską pedagogiczną książką o wychowaniu dzieci, a w której znalazły się nawoływania, aby dzieci traktować łagodnie „bez gniewu, słowem karcić, a czasem i chłostą, lecz w domu, bez obecności osób obcych, bo dziecko wstyd traci, a czasem, gdy nadambitne, coś złego sobie zrobić może”⁷⁴.

W XVII i XVIII wieku surowe środki wychowawcze stosowane wobec dzieci stopniowo ulegały złagodzeniu. W pismach ówczesnych odnaleźć można coraz więcej nawoływań o postawę większej łagodności wobec dzieci. Przykład znaleźć można w jednym z francuskich tekstów końca XVII wieku: „(...) spoufalając się z dziećmi, rozmawiając z nimi o wszystkim, traktując je jak ludzi rozumnych i pozyskując sobie łagodnością, niezawodnie uczynimy z nich to, co chcemy. Dzieci są jak młode rośliny, które trzeba pielęgnować i często podlewać. W porę dana rada, dowody czułości i przyjaźni w stosownym czasie, wzruszają i zaskarbiają młode serca. Pieszczoty, prezenty słowa zaufania i przyjaźni robią na dzieciach wrażenie, i niewiele jest takich, które by się oparły tym łagodnym i łatwym sposobom wykierowania ich na ludzi uczciwych i honorowych”⁷⁵. Jednak w powszechnej codzienności wychowanie przyjmowało postać „zimnego chowu”, a pieszczoty czy czułości zwykle nie miały miejsca, często też uciekano się do fizycznego karania⁷⁶. Krzysztof Opaliński, który opisywał wychowanie wśród polskiej szlachty w XVII wieku wskazywał, iż żadne teorie pedagogiczne do niej nie docierały, a częstym skutkiem wychowania była degradacja fizyczna i psychiczna dzieci, wynikająca z nazbyt surowego traktowania⁷⁷.

Od XVII wieku w kręgach europejskich duże znaczenie dla dokonujących się zmian w stosunkach wychowawczych z dziećmi i łagodzenia środków wychowawczych wobec nich wykorzystywanych miały poglądy głoszone przez takie autorytety, jak Jan Amos Komeński. Wyraźnie zalecał on unikania w miarę możliwości zbyt częstej chłosty, jednak samo bicie dzieci akceptował jako środek wychowawczy⁷⁸. W niedużym dziele poświęconym edukacji rodzinnej z 1632 roku radził, by bić dzieci zuchwałe, natrętne i nieposłuszne i w ten sposób przyzwyczajając je do uległości⁷⁹.

⁷² Za J. Tazbir, *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*, Warszawa 1993, s. 131.

⁷³ Za D. Łukasiewicz, *Dzieje grzechu...*, op. cit.

⁷⁴ G. Doliński, *Jak u nas chowano dzieci...*, s. 62; por. D. Żołędź-Strzelczyk, *Gliczner Skrzetuski Erazm*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2003.

⁷⁵ P. Aries, *Historia dzieciństwa...*, op. cit., s. 136.

⁷⁶ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej...*, op. cit., s. 41.

⁷⁷ T. Bieńkowski, *Edukacja w rodzinie w Polsce do połowy XVIII wieku – wnioski z badań*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, J. Jundziłł (red.), Bydgoszcz 1994.

⁷⁸ J. Tazbir, *Stosunek do dziecka...*, op. cit., s. 21.

⁷⁹ T. Bieńkowski, *Edukacja w rodzinie w Polsce...*, op. cit.

Przełomowym okresem dla kształtowania się obrazu dzieciństwa i wychowawczego stosunku do dziecka, a w tym dla kar cielesnych, był czas oświecenia. Szczególne znaczenie miały poglądy głoszone przez Jana Jakuba Rousseau, który domagał się umiłowania dziecka, akcentował konieczność poznania go przez wychowawcę oraz podkreślał prawo dziecka do swobody⁸⁰. W tych czasach miejsce pełnej akceptacji surowych kar fizycznych i uznania co do ich skuteczności, zajmuje powątpiewanie i negowanie ich zbawionego wpływu, czemu towarzyszy odejście od ciężkich kar, od bicia ciężkim przedmiotami i od chłosty. Nadal jednak akceptowano łżejsze formy bicia⁸¹. Czasy oświecenia – pomimo postępowych myśli na temat dziecka i jego natury – w praktyce wychowawczej traktowały jednak kary cielesne jako integralną część wychowania, a dyskusje i krytyka dotyczyły jedynie rozmiarów ich stosowania oraz szczegółowych sposobów wymierzania kar. Wskazywano więc na przykład, jak i kiedy bić dzieci oraz aby robić to jedynie jeśli dzieci na to zasłużą, a także aby wykonywać kary fizyczne tylko w domu, bez obecności osób postronnych⁸². Taki też stan rzeczy – zalecenia o łagodniejsze traktowanie dzieci oraz bicie dzieci w celach wychowawczych bez okrucieństwa – charakteryzuje początek XIX wieku. Dla przykładu przytoczyć można fragment tekstu z 1819 roku: „(...) przestrzegajcie także abyście gniewem niewczesnym uniesieni surowo dzieci nie karali, osobliwie też pięścią między plecy, w piersi, w głowę, w twarz lub narzędziami takimi nie bili, któremi dzieci łatwo skaleczyć, a czasami na zawsze zdrowie odebrać lub przedwczesną śmierć zadać im może”⁸³.

Głosy postulujące złagodzenie metod i odejście od przysłowiowej różgi pojawiają się intensywniej w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to apelowano o odejście od nadmiernej surowości, a wręcz straszono karą od Boga za bicie dzieci⁸⁴. Pedagodzy i psychologowie oraz psychiatrzy tego okresu stosunkowo zgodnie wyrażali negatywne opinie na temat bicia i innych kar fizycznych, a także okrutnych kar psychologicznych jako środków wychowawczych, widząc w ich wykorzystywaniu przez wychowawców i rodziców więcej szkody niż pożytku. Wraz z rozwojem w tym czasie nauk społecznych oraz medycznych rozpoczął się znaczący zwrot w poglądach na dziecko i stosowanie wobec niego przemocy. Poglądy Freuda, Adlera czy Burcharda krytykowały surowe kary i łamanie oporu dziecka siłą⁸⁵. Zygmunt Freud dostrzegał związek pomiędzy chłostą a późniejszymi schorzeniami i zaburzeniami psychicznymi. Lansowany wówczas przez pedagogów model wychowania nadal podtrzymywał wartość karności dziecka i utrzymania go w posłuszeństwie, ale nie przy użyciu przemocy i agresji. Fryderyk Foerster wyrażał poglądy, iż stosowanie chłosty zabija poczucie własnej godności dziecka, a z kolei Edward Claparede, podkreślał, iż stymulatorem wychowania nie powinien być strach przed karą⁸⁶. Podręczniki wychowania z tego okresu coraz częściej odnosiły się krytycznie do bicia i poszturchiwania dzieci, jak też do częstego wykorzystywania ironii, szyderstwa czy operowania przez dorosłych gniewem, zaciętością czy furią w odpowiedzi na dziecięce nieposłuszeństwo, a zalecały wychowywanie przez „przyjacielskie upominanie,

⁸⁰ N. Postman, *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalic naszą przyszłość*, Warszawa 2001.

⁸¹ P. Davis i inni, *I've tried to switch...*, *op. cit.*; N. Postman, *W stronę XVIII stulecia...*, *op. cit.*

⁸² J. Tazbir, *Stosunek do dziecka...*, *op. cit.*, s. 23.

⁸³ Podano za A. Bołdyrew, *Kara i strach...*, *op. cit.*

⁸⁴ M. Donnelly, *Putting corporal punishment...*, *op. cit.*

⁸⁵ K. Marzec-Holka, *Nie będziesz bił dziecka swego*, Bydgoszcz 1996, s. 15.

⁸⁶ S. Wołoszyn, *Rozwój i zmienność wychowania i kształcenia*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, cz. II, Z. Kwieciński, B. Śliwowski (red.), Warszawa 2003, s. 104–113.

prowadzenie serdeczne i życzliwe” – jak pisał w swym pedagogicznym dziele w 1874 roku Lucjan Falkiewicz⁸⁷. Coraz wyraźniej postulowano nowe zasady wychowania, które redukowały do minimum wykorzystanie kar fizycznych, a promowały oddziaływanie własnym przykładem, perswazją, stanowczością.

Pomimo postulatów ograniczania i krytyki kar fizycznych, w początkach XX wieku w praktyce wychowawczej bicie dzieci było jeszcze całkiem naturalnym zjawiskiem. Początek XX wieku to rozgłos poglądów Ellen Key. Propagowana przez nią apoteoza czułości w wychowawczym stosunku do dziecka, stanowiła rewolucyjne wyzwanie dla tradycyjnej „czarnej pedagogiki” jaka charakteryzowała wychowawczą codzienność tego czasu. Key potępiała surowe karanie dzieci, w tym fizyczne, podkreślając jego negatywne skutki wychowawcze. Dzieci posiadają wolę bycia zdrowym i kochanym, a właściwie traktowane, otoczone wsparciem, miłością i czułością wyrastają na ludzi wolnych i udoskonalonych.

Ze względu na utrzymującą się sytuację powszechności stosowania kar fizycznych, w kolejnych latach XX wieku coraz liczniej badacze i praktycy wychowania podkreślają, iż dzieci nie tylko potrzebują, ale **zasługują na dobre traktowanie i ochronę** przed okrucieństwem, zarówno w instytucjach, jak i w domu⁸⁸. Wkrótce, za sprawą przede wszystkim Janusza Korczaka, dyskurs na temat kar fizycznych przeradza się w kategorię łamania praw dziecka. Korczak przeciwstawiał się biciu dzieci, uważając ten sposób dyscyplinowania za okrutny. Ale nade wszystko przeciwstawiał się biciu dzieci, przywołując jako zasadniczy argument – prawa dziecka i konieczność poszanowania jego godności oraz człowieczeństwa. Apelował do wszystkich wychowawców, by postrzegali dziecko jako osobę posiadającą własne pragnienia, potrzeby i prawa. Uznawał i podkreślał, iż dziecko jest pełnowartościowym i równym w prawach człowiekiem. Korczak podkreślał też negatywny wpływ kar fizycznych na psychikę dziecka, a zauważał przy tym, iż zagrożeniem dla dziecka są nawet mniej drastyczne, subtelne kary fizyczne i psychiczne⁸⁹.

Codziennie oblicze wychowania w latach międzywojennych kontestował również Józef Pieter (1934). Zauważał on, iż dziecko zmuszono do uległości i dostosowywania się do wymagań dorosłych głównie groźbami i karami. Zdaniem Pietera, podstawowym dla wychowania przez całe lata międzywojenne przesłaniem było: „nie wolno ci czynić tego, czy tamtego, bo inaczej spotka cię kara”⁹⁰. Także inni polscy pedagogowie początków XX wieku, jak na przykład Czesław Babicki, Henryk Rowid czy Helena Radlińska, dyskredytowali karę fizyczną jako metodę wychowawczą.

W okresie międzywojennym posługiwanie się karami fizycznymi zostało jak widać ostro zaatakowane, co doprowadziło do znaczącego ich ograniczenia i stosowania (przynajmniej w szkołach) jedynie w wyjątkowych okolicznościach. Po krótkim jednak czasie stosunek do kar fizycznych jako łamania praw dziecka zmienił się. Zaczęto rozważać je na gruncie ich utylitarnej przydatności⁹¹. Zastanawiano się i badano kwestię, czy w ogóle kary fizyczne są

⁸⁷ A. Bołdyrew, *Kara i strach...*, op. cit.

⁸⁸ P. Davis i inni, *I've tried to switch...*, op. cit.

⁸⁹ Zob.np. B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013.

⁹⁰ J. Pieter, *Problemy karności w świetle współczesnych postulatów pedagogiki i psychologii*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1934, nr 2.

⁹¹ *Ibidem*.

efektywne oraz to, w jakich sytuacjach i przypadkach są efektywne, a w jakich nie⁹². Nie oznacza to, że badacze ci byli zwolennikami kar cielesnych, a jedynie to, iż jej stosowanie stało się kwestią oceny efektywności, a nie etyki czy dyskursu na temat praw człowieka. Badano też to, jak kary fizyczne oddziałują na dziecko. Stefan Szuman, dostrzegając powszechność kar fizycznych stosowanych przez rodziców wobec dzieci, analizował odczucia bitych dzieci. Wskazywał, iż takie doświadczenia rodzą w dziecku nienawiść, a nie żal za popełniony występki. Wywołują też u dziecka poczucie bezsilności i niesprawiedliwości. Szuman wskazywał, iż dzieci bite przeżywają silne niepokoje, strach. Dzieciom towarzyszy wówczas stałe napięcie psychiczne, które niejednokrotnie utrudnia im naukę szkolną, powodując trudności w skupieniu⁹³.

Wczesne dekady XX wieku można określić jako moment, w którym dokonała się radykalna zmiana w podejściu do dziecka i sposobów jego wychowania, w tym używania kar fizycznych. Nastąpiła konwersja stanowiska pedagogicznego w stosunku do stale powszechnych w praktyce wychowawczej zaleceń dziewiętnastowiecznej pedagogiki – pedagogiki surowej dyscypliny, pedagogiki karania fizycznego, „czarnej pedagogiki”. Nowe prądy pedagogiczne XX wieku dostrzegły szkodliwość kar fizycznych dla zdrowia i rozwoju dzieci oraz ich zgubny wpływ na osobowość oraz antyefektywność wychowawczą i postulowały ich wyłączenie z praktyki wychowawczej⁹⁴. Postulatów tych jednak nie udało się w praktyce urzeczywistnić przez długie kolejne dziesięciolecia, a jak zaznaczają sceptycy – właściwie do dzisiaj.

Uwzględniając jednak postulaty nowej pedagogiki, osiągnięć psychologii, a nade wszystko wskutek rozwoju myśli i praktyki politycznej w obszarze praw i swobód człowieka, temat kar fizycznych znalazł się w dokumentach wyznaczających kierunek rozwoju i działań społeczeństw oraz regulacjach upowszechniających idee i praktyki demokratyczne i równościowe. W konsekwencji wyartykułowania przez społeczność międzynarodową katalogu praw indywidualnych, wyrażonego w postaci Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a następnie opracowania Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, dynamicznie zaczęło się rozwijać stanowisko, w którym kary fizyczne wobec dzieci spostrzegane są jako łamanie praw dziecka, łamanie praw człowieka. W ten sposób otworzyła się nowa era działań w walce z karami fizycznymi, nowy kontekst ich kontestacji i deprecjonowania ich stosowania. W perspektywie ujmowania kar fizycznych jako łamania praw człowieka, pojawiły się w konsekwencji nawoływania, a wręcz nacisk na ich całkowity zakaz – wprowadzanie wyrazistego prawnego zakazu ich stosowania wobec dzieci.

⁹² L. Ashby, *Endangered children: Dependency, neglect, and abuse in American history*, New York 1997, s. 105.

⁹³ I. Jundziłł, *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa 1986, s. 107–108.

⁹⁴ M. Donnelly, *Putting corporal punishment on children...*, *op. cit.*

5. ZAKAZ KAR CIELESNYCH – DYSKURS REKOMENDACJI I ARGUMENTACJI

*Bicie dorosłych jest traktowane jako napaść.
Bicie zwierząt jest okrucieństwem.
Bicie dzieci jest „dla ich dobra”.⁹⁵*

*Every child has the right to freedom from all forms of violence.
This is not just common sense and basic mortality;
it is also an international legal obligation,
as defined in the Convention on the Rights of the child,
the world’s most widely human rights treaty.⁹⁶*

Ban Ki-Moon
Sekretarz Generalny Narodów Zjednoczonych

W wyniku rozwoju stanowiska traktującego stosowanie kar fizycznych wobec dzieci jako łamanie ich praw oraz ogólniej jako łamanie praw człowieka, pojawiać zaczęły się przepisy, regulacje, rekomendacje oraz różne dokumenty wyrażające potrzebę wprowadzenia całkowitego zakazu wszelkich form przemocy wobec dzieci, w tym oficjalnego formalnego zakazu kar fizycznych. Kwestia formalnego wykluczenia kar fizycznych z wychowania dzieci pojawiać zaczęła się w różnych dokumentach już we wczesnych latach 80.,⁹⁷ a konieczność całkowitego zakazu w tym względzie wyrażono dobitnie w Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku. Konwencja zawiera artykuły bezpośrednio odnoszące się do zakazu przemocy wobec dzieci oraz okrutnego karania dzieci. Artykuł 19 między innymi zobowiązuje państwa do podejmowania działań w sferze ustawodawczej, administracyjnej oraz społecznej i wychowawczej, które będą chroniły dzieci przed doznawaniem wszelkich form przemocy fizycznej i psychicznej, krzywdzeniem oraz zaniedbywaniem czy złym traktowaniem, jak też wyzyskiem, w tym seksualnym. To oznacza między innymi powinność państwa w zakresie tworzenia odpowiedniej ochrony prawnej dziecka przed różnymi formami przemocy, ale też zobowiązanie do działań społeczno-edukacyjnych w zakresie kształtowania odpowiednich postaw społecznych co do sposobu traktowania dzieci oraz ich ochrony, jak też realizacji różnych form działań prewencyjnych. Z kolei artykuł 34 dotyczy ochrony dzieci przed nadużyciami seksualnymi i wyzyskiem seksualnym. Artykułem odnoszącym się do kar fizycznych jest też artykuł 37, który mówi, iż żadne dziecko nie może podlegać torturowaniu bądź okrut-

⁹⁵ *Zakaz kar cielesnych. Pytania i odpowiedzi*, Rada Europy 2008.

⁹⁶ „Każde dziecko ma prawo do wolności od wszelkich form przemocy. To nie tylko kwestia zdrowego rozsądku i podstawowej moralności, to również międzynarodowe oficjalne zobowiązanie, tak jak to zdefiniowano w Konwencji o Prawach Dziecka, światowym najszerszym traktacie o prawach człowieka” (tłum. własne).

⁹⁷ P. Newell, *Stosowanie kar fizycznych wobec dzieci a ochrona praw człowieka – regulacje międzynarodowe i legislacje państw europejskich*, Dziecko Krzywdzone 2003, nr 3. Regulacje europejskie zob. na stronie Rady Europy i Unii Europejskiej np. www.coe.int/t/E/Committee_of_Ministers/Home/Documents/

nemu, nieludzkiemu czy poniżającemu traktowaniu lub karaniu, odnoszący się do kontekstu odpowiedzialności dzieci za czyny i jego traktowania przez wymiar sprawiedliwości.

Kwestię stosowania kar fizycznych podjęto następnie w specjalnych komentarzach Komitetu Praw Dziecka – organu monitorującego realizację praw dziecka, postanowień Konwencji z 1989 roku w poszczególnych krajach. W szczególności w sprawie kar cielesnych Komitet wypowiedział się w Komentarzu Ogólnym nr 8 z 2006 roku pt. *The right of the child to protection from corporal punishment and other cruel or degrading forms of punishment (articles 19, 28(2) and 37, inter alia) (Prawo dziecka do ochrony przed karą fizyczną oraz innymi okrutnymi i degradującymi formami karania)*. Komentarz ten dotyczy w całości prawa dzieci do ochrony przed karami fizycznymi i innymi formami okrutnego lub poniżającego karania. W dokumencie odniesiono się do tego, iż kary fizyczne i inne okrutne sposoby karania dzieci są nadal szeroko akceptowane i praktykowane w różnych krajach na całym świecie. Kara fizyczna została w nim zdefiniowana jako wszelkie uderzanie dziecka, nawet w postaci tzw. klapsów, uderzanie ręką lub jakimkolwiek przedmiotem. Do kategorii kar fizycznych włączono także kopanie dziecka, potrząsanie, rzucanie w dziecko przedmiotami, drapanie, szczypanie, gryzienie, ciągnięcie za włosy lub uszy, a także nakazywanie dziecku jakichś niewygodnych pozycji (np. klęczenie, stanie z podniesionymi rękami itp.). Zaliczono tu także oparzenie czy przypalanie dziecka, a także zachowania, takie jak mycie dziecku mydłem ust lub zmuszanie dziecka do połykania gorących potraw. Do innych poniżających form karania w Komentarzu nr 8 zaliczono wyśmiewanie się z dziecka, grożenie mu, poniżanie dziecka, czynienie z niego „kozła ofiarnego”, lekceważenie oraz pomniejszanie wartości dziecka⁹⁸. W dokumencie wyraźnie odróżniono karę fizyczną – będącą w istocie przemocą wobec dziecka lub jego poniżeniem – od tego, czym jest stosowanie wobec dziecka dyscypliny, która jest niezbędna dla jego prawidłowego rozwoju i która jest konieczna dla kierowania dzieckiem.

Odwołując się do obowiązków państw wynikających z ratyfikacji Konwencji o Prawach Dziecka, Komitet Praw Dziecka podkreślał w Komentarzu nr 8, iż mają one obowiązek wprowadzenia zakazu i eliminację wszelkich kar fizycznych oraz innych degradujących form karania dzieci, poprzez wprowadzenie odpowiednich legislacji, a także zastosowanie innych sposobów mających na celu podnoszenie świadomości publicznej na ten temat. W dokumencie zauważono, iż dezaprobatą społeczną dla kar cielesnych oraz zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci we wszelkich środowiskach (w rodzinie, szkole czy w innych instytucjach) są kluczowymi elementami w prewencji wszystkich form przemocy wobec dziecka. Wyraźnie podkreślono też sprzeczność karania fizycznego dzieci z ogólnymi standardami praw człowieka, zwłaszcza z Konwencją z 1989 roku, ale i innymi konwencjami i paktami dotyczącymi praw człowieka. Podkreślono, iż chociaż wiele państw posiada konstytucje i regulacje prawne odzwierciedlające standardy praw człowieka, to jednak ogólne zapisy nie gwarantują odpowiedniej ochrony dzieci przed karami fizycznymi w rodzinie i w innych miejscach (np. szkole). Zauważono też, iż w części państw prawo wewnętrzne zapewnia możliwość stosowania kar fizycznych w pewnym stopniu lub w pewnych miejscach, zwłaszcza w rodzinie. To są sytuacje, jak akcentuje się w dokumencie, które w istocie autoryzują kary fizyczne. W innych z kolei państwach, chociaż w obowiązujących w nich przepisach prawnych nie ma jakiego-

⁹⁸ CRC/C/GC/8, p. 11, s. 4 <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G07/407/71/PDF/G0740771.pdf?OpenElement> (dostęp: 08.02.2015).

kolwiek mandatu dla stosowania kar fizycznych, tradycyjne postawy wychowawcze występujące powszechnie w społeczeństwie dopuszczają ich wykorzystywanie. Stąd też wyraźny i całkowity zakaz stosowania kar fizycznych zagwarantowany w prawie cywilnym i karnym jest zdaniem Komitetu konieczny. Podkreślono, iż samo nieautoryzowanie fizycznego karania dzieci nie wystarczy, iż konieczne jest wprowadzenie wyraźnego zakazu kar cielesnych i innych form okrutnego i poniżającego karania dzieci do prawa cywilnego lub karnego (p. 34). Jednocześnie uznano, iż wprowadzenie zakazu wszelkich kar fizycznych wymaga odpowiedniej świadomości społecznej, a także szkolenia tych osób i służb, które są w jakikolwiek sposób zaangażowane w ochronę dzieci i wsparcie rodzin. Podkreślono, iż prawo – całkowity zakaz kar fizycznych – powinno działać w najlepszym interesie dzieci, zwłaszcza jeśli kary fizyczne stosowane są przez osoby najbliższe dziecku. W Komentarzu podkreślono, iż podstawowym celem prawa zakazującego kar fizycznych rodzicom jest prewencja. Wprowadzenie jasnego oficjalnego zakazu stosowania kar fizycznych wymaga co prawda zmian w różnych dziedzinach prawa, gdyż tzw. kryminalizacja kar fizycznych indukuje znaczące zmiany w Kodeksie rodzinnym i cywilnym, jednak nie oznacza to, iż wszystkie przypadki takich zachowań wobec dzieci muszą prowadzić bezwzględnie do oskarżania rodziców. W przeciwieństwie do sytuacji występowania znaczącej krzywdy i szkód wyrządzanych dzieciom przez rodziców, wymagających zdecydowanej interwencji formalnej, działania wobec rodziców stosujących umiarkowane lub lekkie kary fizyczne lub inne działania poniżające dziecko, powinny mieć przede wszystkim na celu wsparcie rodziców oraz ich edukację. Rzadko bowiem oskarżanie rodziców i ich kryminalizacja leży w interesie dziecka i jego dobra. Decyzja oskarżenia, podkreśla się w dokumencie, powinna być podejmowana bardzo ostrożnie, jedynie wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa dziecka i ochrony go przed dużym zagrożeniem życia i zdrowia stwarzanym przez rodziców. Dlatego decyzje o formalnej interwencji (odizolowanie dziecka lub sprawy) powinny być podejmowane tylko wówczas, gdy są one niezbędne, gdy chronią zdrowie i życie dziecka. Należy przy tym, jak się podkreśla wziąć pod uwagę zdanie samego dziecka, stosownie do jego wieku i dojrzałości (p. 40–41). Zasadniczą funkcją wprowadzenia zakazu jest wyrazisty komunikat społeczny, iż „dawanie klapsów”, „dawanie w skórę” jest bezprawne, tak samo bezprawne jak w stosunku do osoby dorosłej, jak też wprost określenie jakościowo–znaczeniowe tych zachowań jako przemoc, a nie dyscyplinowanie czy karcenie (p. 34). Podkreślono też, iż ustanowieniu formalnego zakazu kar cielesnych musi towarzyszyć działanie poradnicze i szkoleniowe dla wszystkich tych, którzy są zaangażowani w system ochrony dzieci. Zwrócono też uwagę, iż zakaz bicia dzieci oraz konsekwencje jego łamania powinny być dobrze znane dzieciom oraz osobom z nimi pracującym.

W zakresie sposobu realizacji zakazu kar cielesnych w Komentarzu nr 8 wskazano jako istotne działania: udostępnianie dzieciom lub ich reprezentantom miejsc i możliwości poufnego dostępu do porad czy do zgłaszania skargi, jak też do odpowiedniej pomocy, tj. opieki lub asystentury w działaniach formalnych. Dlatego poza wprowadzeniem odpowiednich modyfikacji prawnych, zalecono państwu także rozwój i implementację środków edukacyjnych adresowanych do dzieci i do ich rodziców. Podkreślono znaczenie edukacji ogólnospołecznej oraz ukierunkowanej na określone grupy, w zakresie kształtowania bezprzemocowych metod wychowawczych, a także podkreślono rolę mediów w tym zakresie.

W zaleceniach dotyczących wprowadzenia oficjalnego zakazu kar fizycznych i stosowania innych degradujących form oddziaływania i traktowania dzieci, w Komentarzu nr 8 wskaza-

no na potrzebę systematycznego monitorowania przestrzegania wprowadzonego w prawo zakazu kar fizycznych oraz potrzebę gromadzenia odpowiednich i wiarygodnych danych na temat występowania problemu przemocy w wychowaniu. Konieczne są w tym zakresie, jak podkreślono, badania populacji dzieci, rodziców oraz innych osób, dla dokonania rzetelnej oceny występowania kar fizycznych lub innych degradujących dziecko sposobów jego traktowania oraz postaw wobec niego. Badania tego typu, jak się wskazuje, powinny być prowadzone niezależnie przez różne podmioty, zarówno agendy rządowe, jak i organizacje pozarządowe, przez ośrodki akademickie oraz niezależne organizacje praw człowieka. Komitet Praw Dziecka zaznaczył w Komentarzu, iż oczekuje, aby w okresowych raportach państw na temat stanu realizacji Konwencji Praw Dziecka znalazły się kwestie dotyczące urzeczywistnienia całkowitego zakazu stosowania wszelkich kar fizycznych.

Kolejnym dokumentem znacząco rozbudowującym polityczny dyskurs o karach fizycznych wobec dzieci jest Komentarz Ogólny Komitetu Praw Dziecka nr 13 z 2011 roku zatytułowany *General Comment No 13(2011) The right of the child to freedom from all forms of Violence (Prawo dziecka do wolności od wszelkich form przemocy)*⁹⁹. *W sensie przedstawianej wykładni, dokument ten jest – jak w nim zaznaczono – efektem ewolucji wiedzy o problemie kar fizycznych i problemu przemocy wobec dzieci, jaka nastąpiła od wydania Komentarza Ogólnego nr 8 (z 2006 roku), zwłaszcza w wyniku opracowania światowego raportu pt. World study on violence against children* przez profesora Paulo Serghio Pinheiro (2006) oraz pracy i doświadczenia wielu agencji Narodów Zjednoczonych, wielu organizacji pozarządowych, organizacji lokalnych i co ważne, także samych dzieci i tego, jak one spostrzegają implementację Artykułu 19 Konwencji o Prawach Dziecka.

Komentarz Ogólny nr 13, w części wstępnej, wyraźnie podkreśla za raportem P.S. Pinheiro, że żadna przemoc wobec dzieci nie jest usprawiedliwiona oraz iż każdej przemocy wobec dzieci można uniknąć. Podkreślono też, iż perspektywa ochrony praw dziecka w opiece i wychowaniu wymaga zmiany paradygmatu myślenia o dziecku w kierunku podkreślania i promowania godności ludzkiej oraz fizycznej i psychicznej integralności dziecka, niż spostrzegania go w perspektywie ofiary przemocy. Koncepcja godności wymaga uznania każdego dziecka jako posiadacza praw oraz jako unikalnej i wartościowej jednostki ludzkiej, indywidualnej osobowości, posiadacza potrzeb, zainteresowań i prywatności. Zaznaczono też, iż Komitet Praw Dziecka jakkolwiek uznaje prymarną pozycję rodziny w wychowaniu dziecka, rozpoznaje też, iż większość przemocy, której doznają dzieci ma miejsce w kontekście rodzinnym.

Ukazując problem doświadczania przez dzieci przemocy w wychowaniu, w Komentarz nr 13 podkreślono, iż nadal w wielu państwach nie wprowadzono oficjalnego zakazu kar cielesnych oraz iż w wielu społeczeństwach społeczne i kulturowe postawy wspierają występowanie przemocy w wychowaniu. Dlatego w przeciwdziałaniu przemocy w wychowaniu powinno się akcentować imperatyw praw człowieka, godność dziecka i jego prawo do fizycznej i psychicznej integralności. Zauważono też, iż w działaniach wobec zjawiska państwa koncentrują się raczej na jego symptomach i konsekwencjach niż na jego przyczynach oraz iż w działaniach tych widać raczej pofragmentowanie niż integrację. Zwrócono tu uwagę na dewastu-

⁹⁹ www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/CRC.C.GC.13_en.pdf (dostęp: 07.02.2015).

jący wpływ doświadczania przemocy w wychowaniu, na jej bezpośrednio i długookresowe następstwa (p. 14), a z drugiej strony podkreślono, iż wspierające i pozytywne wychowanie oraz brak doświadczania przemocy pozwala lepiej realizować rozwój indywidualnych potencjałów dziecka, w tym jego rozwój społeczny, odpowiedzialność oraz aktywny udział w życiu obywatelskim w społeczności lokalnej oraz społeczeństwie (p. 13).

W celu poprawy rozumienia przepisu zasadniczego, jakim jest artykuł 19 Konwencji, w Komentarzu Ogólnym nr 13 dokonano jego dokładnej analizy formalnej, między innymi poprzez szczegółową wykładnię na temat definicji poszczególnych form przemocy. Między innymi wyraźnie umiejscowiono w obszarze przemocy fizycznej wszystkie kary fizyczne, określając ich rozumienie jako „wszelkie sytuacje, w których siła fizyczna jest użyta w intencji spowodowania bólu lub dyskomfortu fizycznego, bez względu na to, jak jest lekka”. Komitet wymienił też wiele konkretnych zachowań – poczynając od różnych form uderzania dziecka po nakazywanie mu niewygodnych pozycji i karmienie na siłę. Dokonano też precyzyjnej analizy kontekstu sprawy przemocy wobec dziecka w rozumieniu opiekuna. Co szczególnie interesujące z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań i analiz, w Komentarzu przedstawiono szczegółową analizę środków legislacyjnych, administracyjnych oraz społecznych i edukacyjnych, wskazywanych jako stosowne do podejmowania przez państwa w ramach realizowania ochrony dzieci przed przemocą. W tym względzie podkreślono między innymi, iż państwa mają obowiązek (p. 38):

- ▶ ratyfikowania protokołów opcjonalnych do Konwencji oraz innych międzynarodowych instrumentów dotyczących ochrony dzieci (w tym konwencji dotyczącej osób niepełnosprawnych oraz konwencji przeciw torturom i nieludzkiemu traktowaniu),
- ▶ dokonać przeglądu i wycofania deklaracji oraz zastrzeżeń dotyczących Konwencji o Prawach Dziecka i innych praw międzynarodowych,
- ▶ dokonać przeglądu i reformy wewnętrznego prawa w kontekście artykułu 19 w celu jego pełnego wprowadzenia poprzez spójną politykę na temat praw dziecka oraz zapewnienie całkowitego zakazu wszelkich form przemocy wobec dzieci,
- ▶ zapewniać odpowiednie budżetowanie w zakresie implementacji prawa oraz innych środków dotyczących ochrony dzieci przed przemocą,
- ▶ zapewnić ochronę dzieci ofiar i świadków przemocy,
- ▶ zapewnić odpowiednie regulacje w zakresie adekwatnej ochrony dzieci w kontekście kontaktu z mediami, informacjami oraz nowymi technologiami,
- ▶ wdrożyć programy społeczne promujące pozytywne metody wychowania dzieci,
- ▶ wprowadzić prawo i procedury w postaci przyjaznej dziecku ,
- ▶ ustanowić i wspierać narodowe instytucje praw dzieci.

W szczególowy sposób Komentarz omawia środki administracyjne oraz społeczne, jakie powinny być rozwijane w państwach, które ratyfikowały Konwencję, wskazując na konkretne działania. W tym względzie wymieniane są między innymi (p. 42–43): zmiana postaw społecznych tolerujących i wspierających przemoc wobec dzieci w jakiegokolwiek postaci oraz wspieranie rodziców i opiekunów w rozumieniu i wdrażaniu pozytywnego wychowania opartego na wiedzy o prawach dziecka, rozwoju dziecka oraz pozytywnych technikach dyscyplinowania dziecka.

Komentarz podejmuje też kwestie reagowania na sytuacje przemocy, zgłaszania przypadków i ich rozpatrywania oraz diagnozy i terapii, a także kwestie zaangażowania wymiaru sprawiedliwości i interwencji sądowych (p. 45–54). W dokumencie zaakcentowano, iż państwa powinny podejmować starania, aby procedury ochrony dzieci przed przemocą były faktycznie efektywne. W tym celu w Komentarzu postuluje się (p. 57):

- ▶ międzysektorową koordynację,
- ▶ rzetelne zbieranie danych na temat problemu i ich analizowanie,
- ▶ rozwój agend badawczych,
- ▶ rozwój obiektywnych miar i wskaźników dotyczących efektywności stosowanych rozwiązań oraz efektów działań (dla dzieci i rodzin).

Poza wskazanymi dokumentami idea oficjalnego zakazu stosowania kar fizycznych widoczna jest także w innych międzynarodowych aktach i dokumentach dotyczących bądź to ogólnie praw człowieka, bądź też ukierunkowanych na problem przemocy w rodzinie lub złego traktowania dzieci. Przykładem jest *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych* z 1966 roku (ratyfikowany przez Polskę w 1977 roku). Stosowanie kar fizycznych zostało ponadto wyraźnie potępione przez Komitet Praw Człowieka, Komitet przeciwko Torturom oraz Komitet Praw Gospodarczych Społecznych i Kulturalnych ONZ. Ten ostatni, w 2002 roku wyraźnie zarekomendował wprowadzenie zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci, jako realizację zasady godności indywidualnej jednostki zawartą w systemie praw człowieka.

Zakaz stosowania wszelkich form przemocy wobec dzieci wskazany został jako fundamentalna rekomendacja raportu pt. *World report on violence against children* z 2006 roku¹⁰⁰, który przedstawiał wnikliwą globalną analizę występowania problemu przemocy wobec dzieci, a jednocześnie był dokumentem, który stał się podstawą wielu wskazań i zaleceń, wprowadzanych w życie stopniowo od chwili jego powstania.

Poza aktami uniwersalnymi (globalnymi) kwestia prawnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci podnoszona jest w dokumentach wspólnoty europejskiej. Wśród regionalnych regulacji wskazać można na¹⁰¹:

- ▶ Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (ratyfikowana przez Polskę w 1993 roku),
- ▶ Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1987 roku (ratyfikowana przez Polskę w 1995 roku),
- ▶ Europejska karta społeczna z 1961 roku.

¹⁰⁰ P.S. Pinheiro, *World report on violence against children*, s. 17–18; www.unviolencestudy.org (dostęp: 08.02.2015).

¹⁰¹ E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem...*, op. cit.; E. Jarosz, *Międzynarodowe standardy przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci*, Warszawa 2008. Zob też P. Newell, *Stosowanie kar fizycznych...*, op. cit oraz K. Zygmont-Hernandez, *Międzynarodowe regulacje dotyczące stosowania kar fizycznych wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2009, nr 3 (28).

Na poziomie europejskim opracowano też wiele rekomendacji, w których szerzej lub wężej komentuje się problem przemocy w wychowaniu¹⁰²:

- ▶ Rekomendacja 561/1969 o ochronie małoletnich przed złym traktowaniem,
- ▶ Rekomendacja R(79) 17 Komitetu Ministrów RE dotycząca ochrony dzieci przed złym traktowaniem,
- ▶ Rekomendacja R(85) 4 Komitetu Ministrów RE w sprawie przemocy w rodzinie,
- ▶ Rekomendacja R(90) 2 Komitetu Ministrów w sprawie środków dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie,
- ▶ Rekomendacja R(91) 9 Komitetu Ministrów RE w sprawie środków nadzwyczajnych w sprawach rodzinnych,
- ▶ Rekomendacja R(93) 2 Komitetu Ministrów RE w sprawie społeczno-medycznych aspektów krzywdzenia dzieci,
- ▶ Rekomendacja 1371 RE o krzywdzeniu i zaniedbywaniu dzieci z 1998 roku,
- ▶ Rekomendacja 1666 RE o zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci w Europie z 2004 roku,
- ▶ Rekomendacja R(2006) 19 Komitetu Ministrów RE w sprawie pozytywnego rodzicielstwa.

Pierwsze wyraźne potępienie kar cielesnych zawarto w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy w 1985 o przemocy w rodzinie. W kolejnych rekomendacjach Rady Europy, tj. o społecznych środkach wobec przemocy domowej i o medyczno--połecznych aspektach krzywdzenia dzieci, pojawiały się komentarze dotyczące kar fizycznych stosowanych przez rodziców. Na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim Rekomendacja 1666 RE o zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci w Europie (*Euro-wide ban on corporal punishment*) z 2004 roku¹⁰³. Podkreślono w niej, iż pomimo obowiązku państw europejskich wynikającego z ich zobowiązań międzynarodowych, powstałych poprzez ratyfikowanie różnych aktów (w tym Konwencji o Prawach Dziecka), obowiązku dotyczącego wprowadzenia zakazu stosowania wszelkich kar fizycznych wobec dzieci, w wielu krajach Europy problem powszechnego występowania kar fizycznych wobec dzieci był lekceważony¹⁰⁴. Uznano więc, iż należy wezwać państwa członkowskie Rady Europy, aby przeciwdziałały ukrywanej pod pozorem dyscypliny przemocy wobec dzieci, gdyż bicie dzieci – będąc naruszeniem praw człowieka – nie może być akceptowane bardziej niż bicie kogokolwiek innego. Rekomendacja stanowczo nakazywała państwom członkowskim Rady Europy wprowadzenie zakazu kar fizycznych wobec dzieci, argumentując, iż stosowanie kar fizycznych łamie fundamentalne prawo dzieci do respektowania ich godności i fizycznej integralności. Podkreślała także, iż przeciwdziałanie przemocowym praktykom wychowawczym należy rozpatrywać w kategoriach ochrony praw człowieka. Bicie ludzi narusza ich fundamentalne prawo do ludzkiej godności i fizycznej

¹⁰² Omówienie rekomendacji np. w E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem...*, op. cit. oraz *Międzynarodowe standardy...*, op. cit.

¹⁰³ www.coe.int/t/transversalprojects/children/keyLegalTexts (dostęp: 08.07.2006).

¹⁰⁴ W tym czasie – jak wskazywał Peter Newell przewodniczący EPOCH – jedynie nieco ponad 14% europejskich dzieci „cieszyło” się pełną ochroną prawną przed karaniem fizycznym, P. Newell, *Eliminating corporal punishment: a human rights imperative for Europe’s children, Preliminary draft*, Council of Europe, Strasbourg 2003.

integralności. „Dzieci są również ludźmi – mniejszymi i bardziej kruchymi niż dorośli (...)” – tymi słowami rozpoczyna się opracowana w następstwie Rekomendacji 1666 publikacja Rady Europy, której już sam tytuł – *Eliminating corporal punishment: A human right imperative for europe’s children* – umieszcza zakaz stosowania kar fizycznych wśród imperatywów ochrony dzieci w Europie¹⁰⁵.

Od tego momentu w politycznym dyskursie argumentacja na rzecz ochrony dzieci przed przemocą w wychowaniu wyraźnie nabrała kolorytu ochrony praw człowieka przeważając nad wymiarem utylitarnym opartym na akcentowaniu zagrożeń i kosztów społecznych jakie przemoc powoduje. Wcześniej w dokumentach Rady Europy z lat 70. problem kar fizycznych wobec dzieci był rozważany głównie w kontekście profilaktyki zjawisk przemocy doskwierających społeczeństwom, na tle potwierdzanego empirycznie oraz teoretycznie uzasadnianego związku pomiędzy doznawaniem przemocy fizycznej, doznawaniem poniżania i okrutnych praktyk wychowawczych w dzieciństwie a rozwojem postaw antyspołecznych i wrogości¹⁰⁶. Współczesne nawoływania do wprowadzenia zakazu wszelkich kar fizycznych i okrutnego karania i traktowania dzieci odwołują się przede wszystkim do idei równości i poszanowania praw każdego człowieka, czyli również dziecka¹⁰⁷. W Rekomendacji 1666 wyraźnie podkreślono, iż kary fizyczne łamią prawa dzieci gwarantowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, więc należy je uważać za sprzeczne z podstawowymi prawami do ochrony godności i fizycznej integralności. Uznano też, że wprowadzenie zakazu kar fizycznych nie narusza prawa do prywatności, życia rodzinnego czy wolności religijnej.

W dokumencie podkreślono, iż ratyfikacja przez państwa Konwencji o Prawach Dziecka wymaga, aby państwa chroniły dzieci przed wszelkimi formami fizycznej lub psychicznej przemocy ze strony dorosłych oraz iż konsekwencją tego zobowiązania jest obligatoryjne wprowadzenie takiego zakazu, jak również informowania opinii publicznej o tym problemie. W związku z tym – poza wprowadzeniem zakazu kar cielesnych – Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w Rekomendacji 1666 zachęca państwa europejskie do uruchomienia kampanii społecznych na rzecz totalnego zakazu stosowania kar fizycznych wobec dzieci. W tym obszarze w rekomendacji tej przedstawiono bardziej szczegółowe zalecenia, jako praktyczne wskazania dotyczące szczegółowych kierunków działań.

Polityczna presja odnosząca się do wprowadzania w życie zaleceń zawartych w rekomendacjach powoduje, iż stopniowo w państwach europejskich są urzeczywistniane sugerowane działania i środki.

¹⁰⁵ *Eliminating corporal punishment: A human right imperative for europe’s children*, Council of Europe Publishing 2003.

¹⁰⁶ Np. C. Hamilton-Giachritsis, L. Falshaw, K. Browne, *Krzywdzenie dzieci w rodzinie i poza rodziną oraz jego związek z zachowaniami przestępczymi dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 10, s. 79–92.

¹⁰⁷ P. Newell, *The human rights imperative for ending all corporal punishment of children*, w: *Eliminating corporal punishment*, S.N. Hart (ed.), UNESCO, Paris 2005.

6. WSPÓŁCZESNY OBRAZ DZIAŁAŃ NA RZECZ ELIMINACJI KAR FIZYCZNYCH

...a good law, combined with sound child-centred policies, investment in positive parenting, targeted and sustained awareness raising as well as with social mobilisation efforts, can lead to a very positive change in attitudes and behaviour towards children¹⁰⁸.

Marta Santos Pais,
Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego
Narodów Zjednoczonych ds. przemocy wobec dzieci

Poza formułowaniem wskazań w dokumentach, na poziomie międzynarodowym istotnym obszarem działań na rzecz promowania oficjalnego (prawnego) zakazu stosowania kar cielesnych jest działalność organizacji i agend międzynarodowych. Przykładem takiej organizacji jest EPOCH Worldwide czyli End Physical Punishment of Children, będąca światową inicjatywą na rzecz całkowitego wyeliminowania kar fizycznych wobec dzieci. Organizacja stanowi koalicję różnych organizacji międzynarodowych, których celem jest położenie kresu wszelkim formom karania fizycznego dzieci. Organizacja zawiązana została przez International Society for Prevention of Child Abuse and Neglect w Hamburgu w 1992 roku, a obecnie zrzesza 79 organizacji z 43 państw. Działalność EPOCH polega na propagowaniu idei zakazu wszelkich kar fizycznych wobec dzieci oraz propagowaniu edukacji społecznej jako istotnego działania w zakresie upowszechniania nieagresywnych metod wychowawczych. EPOCH stara się zmienić w wymiarze globalnym sytuację wychowawczą dzieci poprzez inicjowanie zmian prawnych i edukację dorosłych. Inicjatywy EPOCH zyskują popularność na całym świecie, jak na przykład coroczny tzw. Dzień bez klapsa (*Spank Out Day*) przypadający na 30 kwietnia. Cennym obszarem działalności EPOCH są też badania nad stosowaniem kar fizycznych oraz publikacje naukowe i popularno–edukacyjne¹⁰⁹. Na gruncie EPOCH wyrosła w 2001 roku w Genewie organizacja Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children¹¹⁰, która wyróżnia się aktualnie na światowej scenie wśród organizacji lobbingujących za całkowitym zakazem jakichkolwiek kar fizycznych. Kontekstem ideologicznym działań organizacji jest wdrażanie artykułu 19 Konwencji o Prawach Dziecka. Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children wspierana jest przez wiele organizacji i innych podmiotów zajmujących się prawami człowieka i dziecka, np. UNICEF. Stawiając sobie za główny cel powszechną całkowitą likwidację kar fizycznych stosowanych wobec dzieci, organizacja ta zmierza do integracji wysiłków różnych podmiotów działających w tej kwestii na całym świecie. Jej celem jest również ukaazywanie zakresu występowania tego problemu na świecie, a także uprawianie systematycz-

¹⁰⁸ „(...) dobre prawo w połączeniu z wrażliwymi na dzieci rozwiązaniami polityki, inwestowaniem w pozytywne rodzicielstwo, podnoszeniem społecznej świadomości oraz wysiłkami społecznej mobilizacji, mogą prowadzić do bardzo pozytywnych zmian w postawach i zachowaniach wobec dzieci” (tłum. własne).

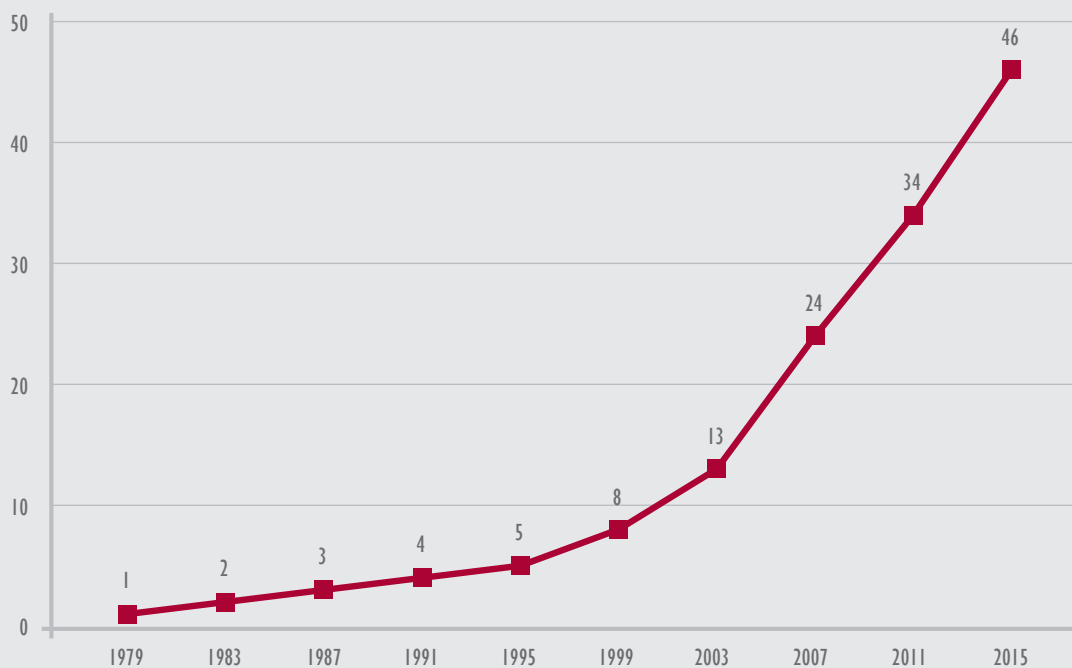
¹⁰⁹ Zob. www.stophitting.com; <http://epochnz.virtualave.net> (dostęp: 09.09.2006).

¹¹⁰ www.endcorporalpunishment.org (dostęp: 07.02.2015).

nego lobbingu w państwach na rzecz wprowadzenia w nich prawnego zakazu wszelkich kar fizycznych wobec dzieci oraz organizowania edukacji społecznej w tym zakresie. Organizacja zapewnia techniczne wsparcie państwom w przeprowadzaniu odpowiednich reform. Wypełniając swoje zadania organizacja prowadzi systematyczny monitoring państw pod względem prawnego statusu stosowania kar fizycznych wobec dzieci w różnych środowiskach: rodzinie, szkole, systemie penalnym i w instytucjach opieki zastępczej.

Upowszechnianie zakazu stosowania kar fizycznych w praktyce państw przebiega w różnym tempie. Państwem, które najwcześniej w 1979 roku sformułowało całkowity zakaz kar cielesnych była Szwecja¹¹¹.

WYKRES 2. PROGRES WZROSTU ILOŚCI KRAJÓW, W KTÓRYCH PRZYJĘTO ZAKAZ STOSOWANIA KAR CIELESNYCH WOBEC DZIECI.

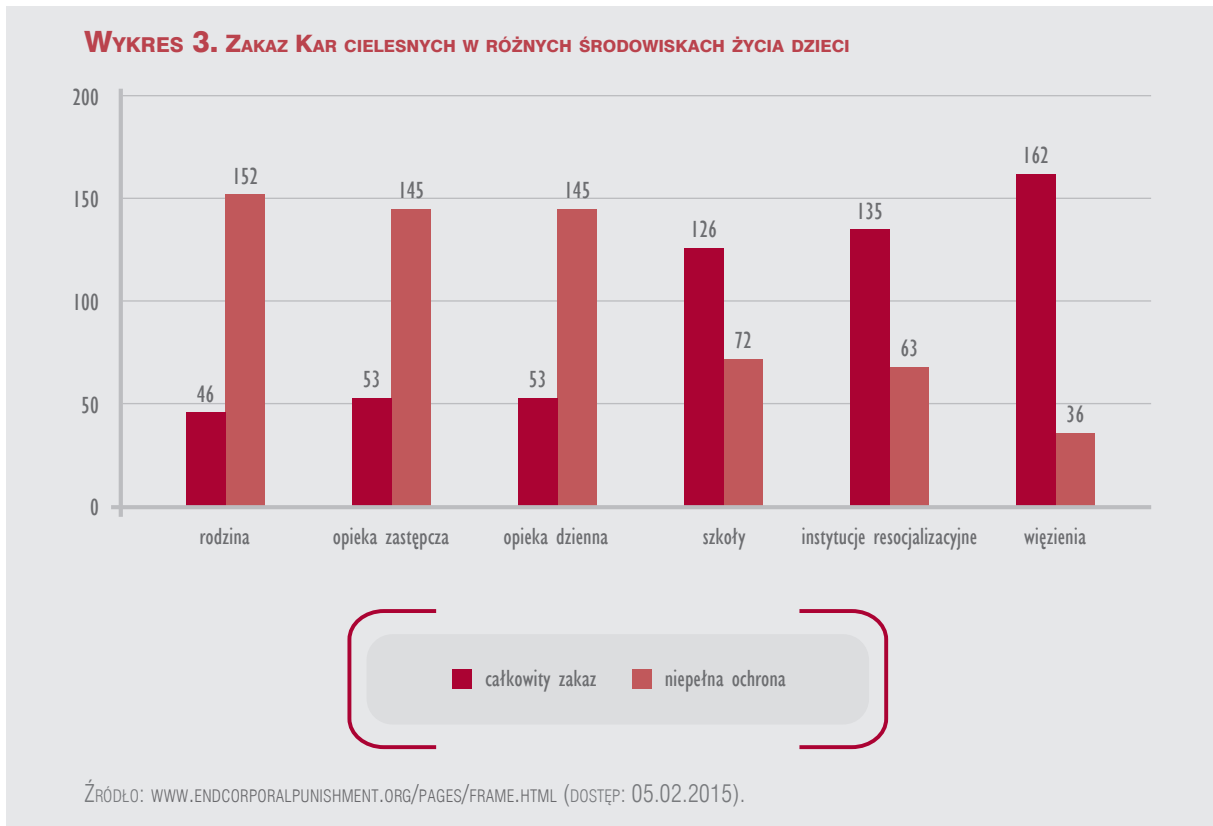


ŹRÓDŁO: WWW.ENDCORPORALPUNISHMENT.ORG/PAGES/FRAME.HTML (05.02.2015).

Po Szwecji kolejnymi państwami europejskimi wprowadzającymi wyraźny i całkowity zakaz stosowania kar fizycznych wobec dzieci były: Finlandia (1983), Norwegia (1983), Austria (1989), Cypr (1994), Dania (1997), Łotwa (1998), Chorwacja (1999), Niemcy (2000), Bułgaria (2000), Ukraina (2002), Islandia (2003), Rumunia (2004), Węgry (2005), Grecja (2006), Holandia (2007), Portugalia (2007), Hiszpania (2007), Mołdawia (2008), Lichtenstein (2008), Luksemburg (2008), Albania (2010), Polska (2010), Estonia (2014).

¹¹¹ Choć na marginesie warto zauważyć, iż w literaturze przedmiotu wymienia się Polskę jako kraj, który już w 1783 roku wprowadził prawo zakazujące stosowania kar fizycznych w szkołach, zob. np. *Zakaz kar cielesnych wobec dzieci. Pytania i odpowiedzi*, Rada Europy 2008.

W perspektywie globalnej, do września 2015 roku 46 państw na całym świecie wprowadziły całkowity zakaz stosowania przemocy wobec dzieci, we wszelkich środowiskach życia dzieci.¹¹²



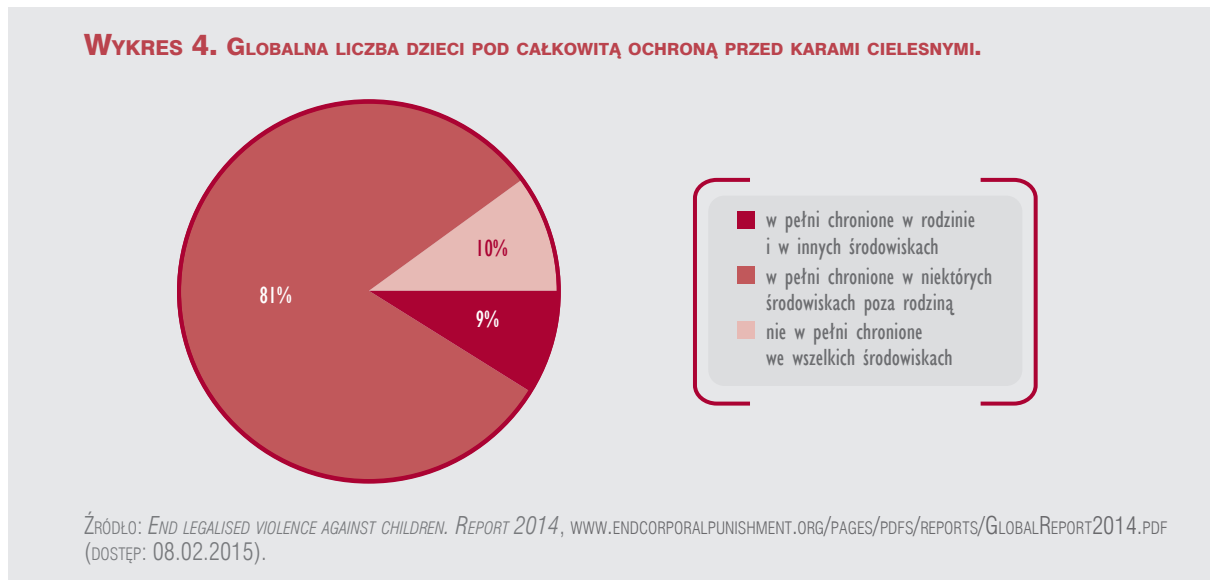
Państwa, w których obowiązuje całkowity zakaz stosowania wszelkich kar fizycznych wobec dzieci (w porządku od państw, które wprowadziły zakaz jako ostatnie):

Benin (2015), Andora (2014), Estonia (2014), Nikaragua (2014), San Marino (2014), Argentyna (2014), Boliwia (2014), Brazylia (2014), Malta (2014), Republika Zielonego Przylądka (2013), Honduras (2013), Macedonia (2013), Sudan (2011), Albania (2010), Republika Kongo (2010), Kenia (2010), Tunezja (2010), Polska (2010), Lichtenstein (2008), Luksemburg (2008), Mołdawia (2008), Kostaryka (2008), Togo (2007), Hiszpania (2007), Wenezuela (2007), Urugwaj (2007), Portugalia (2007), Nowa Zelandia (2007), Holandia (2007), Grecja (2006), Węgry (2005), Rumunia (2004), Ukraina (2004), Islandia (2003), Turkmenistan (2002), Niemcy (2000), Izrael (2000), Bułgaria (2000), Chorwacja (1999), Łotwa (1998), Dania (1997), Cypr (1994), Austria (1989), Norwegia (1987), Finlandia (1983), Szwecja (1979).

¹¹² Stan na dzień 25.10.2015, www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/GlobalProgress.pdf (dostęp: 25.10.2015).

Poza 28 państwami Rady Europy, w których funkcjonuje całkowity zakaz stosowania kar cielesnych we wszelkich środowiskach, pozostałymi państwami posiadającymi prawny zakaz są: Izrael (2000), Turkmenistan (2002), Urugwaj (2007), Togo (2007), Wenezuela (2007), Nowa Zelandia (2007), Costa Rica (2008), Tunezja (2010), Kenya (2010), Republika Kongo (2010), Południowy Sudan (2011), Honduras (2013), Boliwia (2014), Brazylia (2014), Malta (2014), Nikaragua (2014), Argentyna (2014) i Benin (2015)¹¹³.

Ujmując upowszechnienie zakazu stosowania kar fizycznych od strony globalnej populacji dzieci, okazuje się, iż z początkiem 2015 roku nadal stosunkowo niewielka część populacji dzieci (niecałe 10%) taką ochroną jest objętych. Jak podkreśla UNICEF, 2 miliardy dzieci na świecie nie ma zapewnionej pełnej ochrony prawnej przed karami fizycznymi, a kary te z kolei są najpowszechniejszą formą przemocy doznawanej przez dzieci. Ocenia się, iż 6 na 10 dzieci doświadcza poważnych form karania fizycznego, a 4 na 5 dzieci w wieku 2–14 lat doświadczyło w ciągu ostatniego miesiąca przemocowych form dyscyplinowania¹¹⁴.



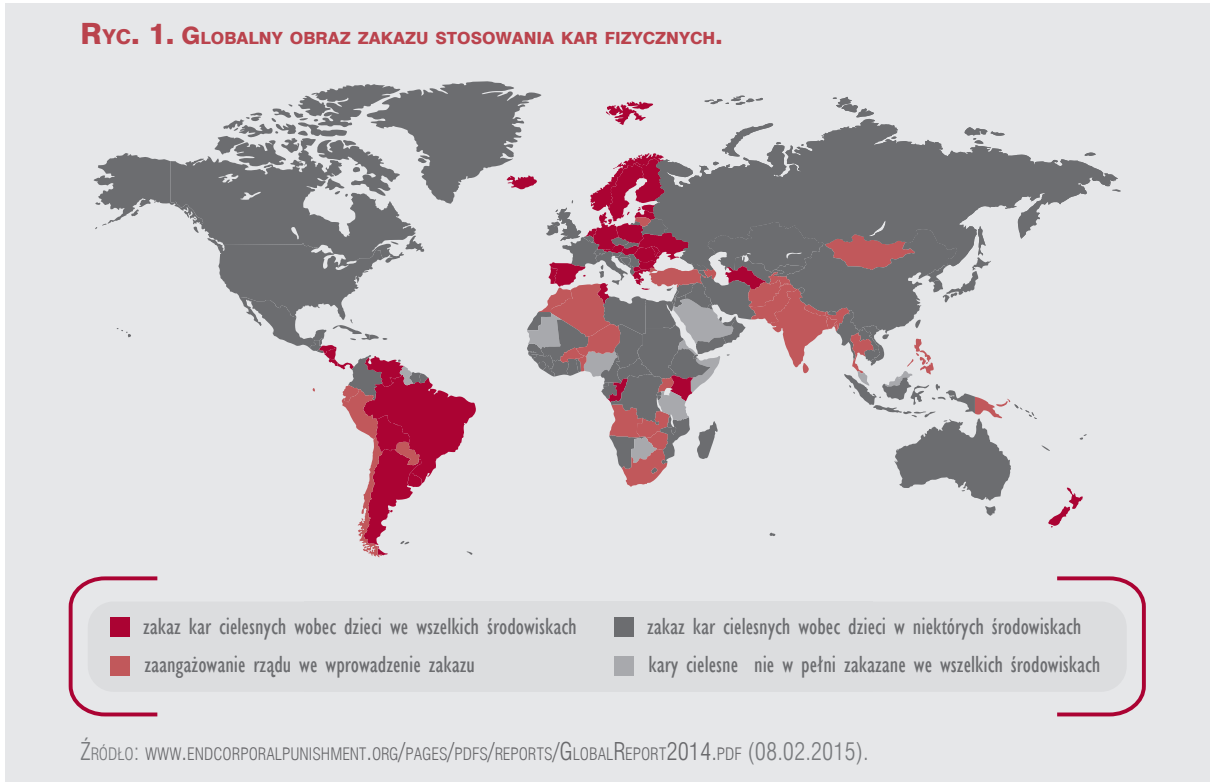
Jak podaje Global Initiative to End All Corporal Punishment of Children, poza 44 państwami, które oficjalny zakaz kar cielesnych wprowadziły, 45 kolejnych państw wyraziło gotowość do wprowadzenia zakazu stosowania przemocy wobec dzieci.

Uwzględniając sytuację wszystkich państw na świecie i progres na drodze do zakazu stosowania kar fizycznych, mapa globu przybiera zróżnicowane barwy:

¹¹³ www.endcorporalpunishment.org/pages/frame.html (dostęp: 25.10.2015).

¹¹⁴ *End legalised violence against children Global Report 2014*, www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/reports/GlobalReport2014.pdf (dostęp: 08.02.2015).

Ryc. 1. GLOBALNY OBRAZ ZAKAZU STOSOWANIA KAR FIZYCZNYCH.



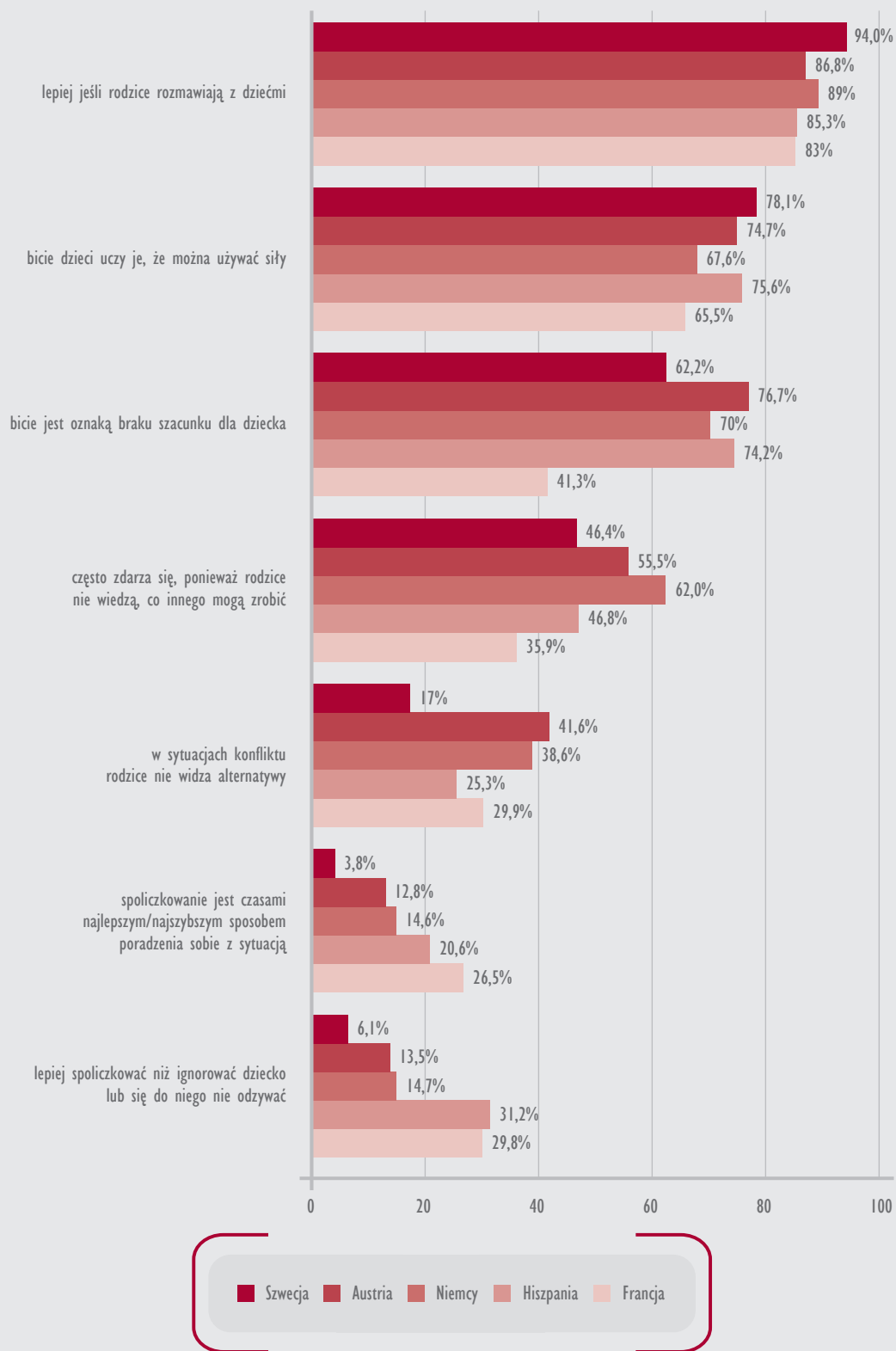
Na ile oficjalny zakaz przekłada się na rzeczywiste zmniejszenie się natężenia zjawiska kar fizycznych stosowanych wobec dzieci w rodzinach, czy ogólniej – na rozmiary przemocy wobec nich? Badania mające na celu analizę funkcjonalności zakazu kar cielesnych mają różny charakter, często opierają się na ujęciu komparatystycznym. Płynące z nich konkluzje wskazują, iż w krajach, w których zakaz wprowadzono, wskaźniki występowania kar fizycznych są z czasem coraz niższe. Przykładem są wyniki badań porównawczych prowadzonych w 2005 roku w ramach projektu „Childhood without violence”, w 7 krajach Europy Wschodniej i Środkowej (Polska, Łotwa, Litwa, Bułgaria, Macedonia, Mołdawia, Ukraina), charakteryzujących się zróżnicowanym statusem prawnym co do istnienia oficjalnego zakazu stosowania kar fizycznych przez rodziców. W ocenie rozpowszechnienia kar fizycznych dokonanej na podstawie relacji uczniów, wysokość wskaźnika była niższa w krajach, które zakaz taki już od jakiegoś czasu posiadały, tj. Łotwa, Bułgaria, Ukraina¹¹⁵. Analizy o podobnym komparatystycznym profilu przeprowadzone przez zespół profesora Kaya Bussmanna również wskazują, iż istnienie oficjalnego zakazu kar cielesnych w połączeniu z prowadzonymi kampaniami społecznymi na temat problemu przemocy w wychowaniu przekłada się na niższy poziom akceptacji przemocy w wychowaniu oraz niższy poziom występowania kar fizycznych w praktyce wychowawczej¹¹⁶. W badaniach realizowanych w 2007 roku porównywano kraje (wówczas) z prawem zakazującym bicia dzieci (Szwecja, Austria, Niemcy) i bez takiego prawa (Hiszpania¹¹⁷ i Francja), z kampaniami przeciwko przemocy w wychowaniu (Szwecja, Hiszpania) oraz bez kampanii społecznych (Austria i Francja).

¹¹⁵ M. Sajkowska, *Postawy wobec stosowania kar fizycznych wobec dzieci krajach Europy Wschodniej – raport z badań*, „Dziecko Krzywdzone” 2006, nr 15, s. 48–70.

¹¹⁶ K. Bussmann, C. Ethal, A. Shroth, *The effect of banning corporal punishment in Europe: five nation comparison*, 2009, www.endcorporalpunishment.org/pages/pdfs/reports/Bussman%20-%20Europe%205%20nation%20report%202009.pdf (dostęp: 21.01.2014).

¹¹⁷ Hiszpania wprowadziła zakaz stosowania kar cielesnych w grudniu 2007 roku.

WYKRES 5. POSTAWY WOBEC UŻYWANIA KAR CIELESNYCH W WYCHOWANIU.

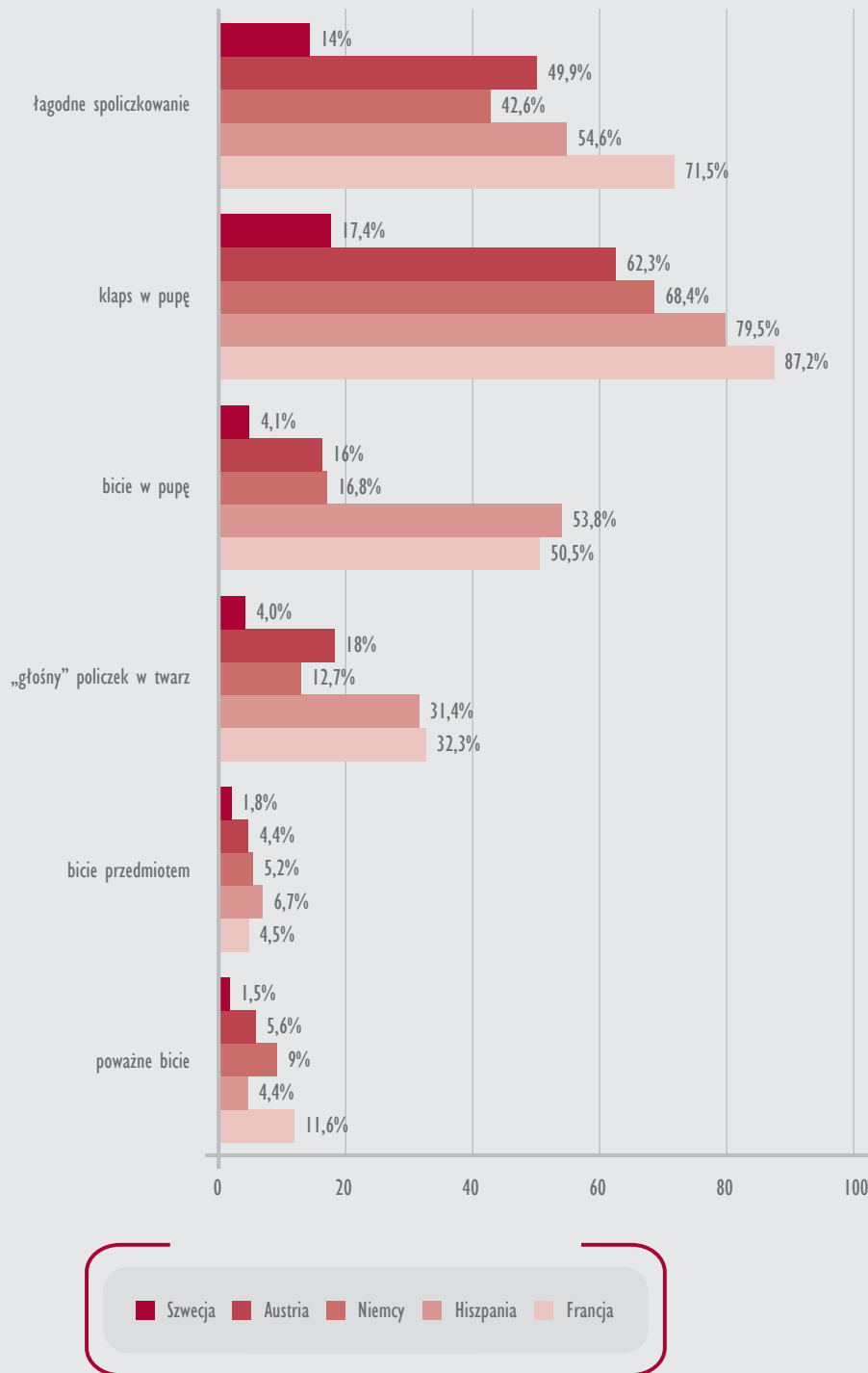


ŹRÓDŁO: K. BUSSMANN, C. ETHAL, A. SHROTH, *THE EFFECT OF BANNING CORPORAL PUNISHMENT IN EUROPE: FIVE NATION COMPARISON*, 2009.

Wyniki badań zespołu Kaya Bussmanna uwidoczniają, iż najwyższa aprobata dla kar cielesnych i najczęstsze ich występowanie ma miejsce w sytuacji braku oficjalnego zakazu (Hiszpania i Francja) oraz przy jednoczesnym braku kampanii edukacyjnych (Francja).

6. WSPÓŁCZESNY OBRAZ DZIAŁAŃ NA RZECZ ELIMINACJI KAR FIZYCZNYCH

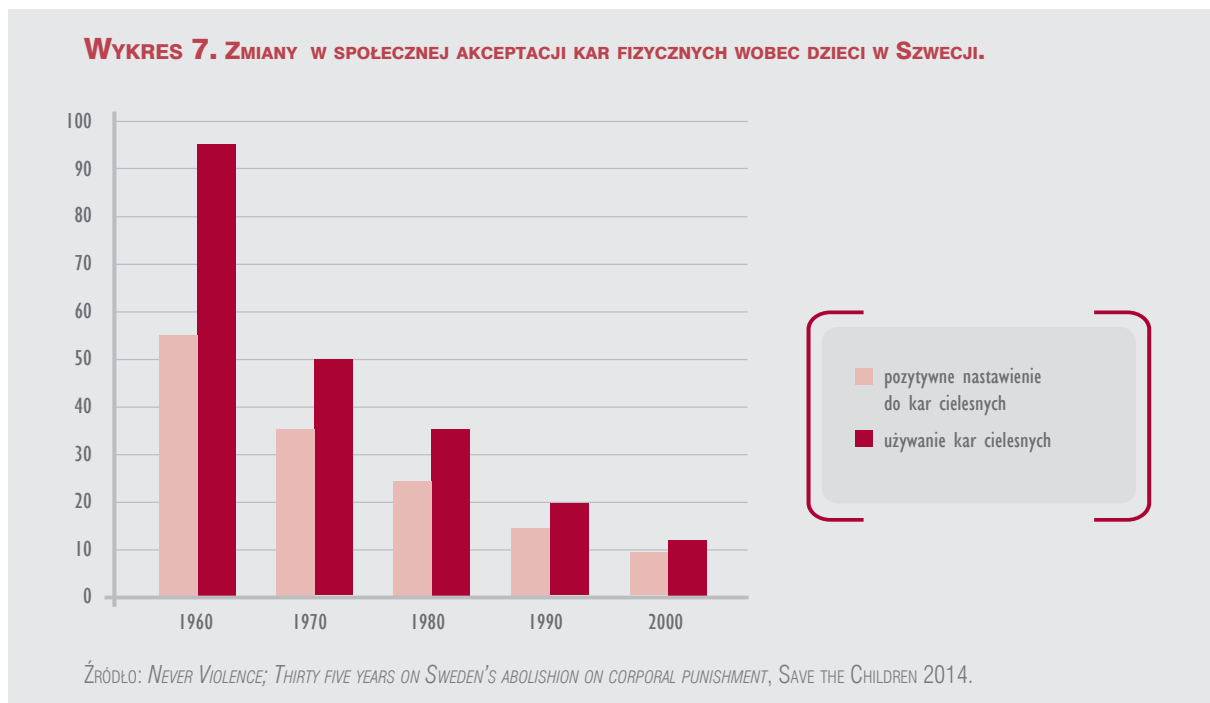
WYKRES 6. CZĘSTOTLIWOŚĆ KAR FIZYCZNYCH O ŚREDNIM I POWAŻNYM NATĘŻENIU.



ŹRÓDŁO: K. BUSSMANN, C. ETHAL, A. SHROTH, *THE EFFECT OF BANNING CORPORAL PUNISHMENT IN EUROPE: FIVE NATION COMPARISON*, 2009.

Jakkolwiek Autorzy badań zaznaczają, iż wyniki pokazują, że zakaz nie ma wpływu bezpośredniego, tj. wpływu drogą sankcji, to ma on znaczenie pośrednie, gdyż obniżanie się poziomu aprobaty i stosowania kar cielesnych dokonuje się poprzez rozwój świadomości o niewłaściwości takiego postępowania z dziećmi.

Analizy innego typu – monitorujące dynamikę zmian, które prowadzone były w krajach po upływie lat od wprowadzenia prawnego zakazu – również wskazują na jego skuteczność. Pokazują, iż znacząco zmniejszało się zarówno społeczne poparcie dla stosowania kar fizycznych, jak i ich faktyczne stosowanie, ustalane na podstawie liczby odnotowywanych przypadków poważnych aktów krzywdzenia dzieci. Analizy takie prowadzono między innymi w Szwecji, Niemczech, Austrii, Włoszech¹¹⁸.



W krajach, w których analizowano efekty zakazu kar cielesnych, zmniejszył się również zakres stosowania kar fizycznych wobec dzieci rejestrowany w badaniach populacyjnych. Zauważono w tych krajach także spadek śmiertelności dzieci. Badacze podkreślali też, iż – wbrew argumentom wytaczanym przez przeciwników zakazu – nie zauważono wzrostu liczby oskarżeń rodziców¹¹⁹. Z kolei w krajach, gdzie stosowanie kar fizycznych przez rodziców nie zostało poddane reformom prawnym i w których nie prowadzono kampanii edukacyjnych na ten temat, praktyka wykorzystywania kar cielesnych wobec dzieci jest dość powszechna¹²⁰.

¹¹⁸ J.E. Durrant, *Ocena skuteczności zakazu stosowania kar cielesnych w Szwecji*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 3, s. 88–103; K.D. Bussmann, *Wpływ zakazu stosowania kar cielesnych na przemoc wobec dzieci w rodzinie w Niemczech*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 5, s. 81–94; T. Hammarberg, *Children and corporal punishment; The right not to be hit is also a children right*, Komisarz Praw Człowieka 2006, www.coe.int/ViewDocs. (dostęp: 10.07.2006).

¹¹⁹ K.D. Bussmann, *Wpływ zakazu stosowania kar cielesnych...*, *op. cit.*; T. Hammarberg, *Children and corporal punishment...*, *op. cit.*

¹²⁰ P. Newell, *The human rights imperative...*, *op. cit.*

Polska wprowadziła całkowity zakaz kar cielesnych wobec dzieci w swoje prawo wewnętrzne w 2010 roku na mocy ustawy nowelizującej Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2005 roku. Ustawa ta stanowi w art. 2, iż do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprowadza się art. 96.1. w brzmieniu: „Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych”.¹²¹

Wyeliminowanie kar cielesnych wobec dzieci wymaga, aby – obok zmian prawa cywilnego i karnego – jednocześnie dokonywały się zmiany w polityce prewencyjnej i ochronnej dzieci, a także w sferze świadomości społecznej. Można więc podsumować, iż faktyczne eliminowanie kar cielesnych związane jest z intensywnymi działaniami w kilku sferach:

- ▶ prawa,
- ▶ polityki społecznej i polityki ochrony dzieci,
- ▶ świadomości społecznej.

W przytaczanej wcześniej Rekomendacji Rady Europy na temat ograniczania kar fizycznych Rec(1666) z 2004 roku, określono zakres działań związanych z eliminacją kar fizycznych. Wśród nich w sferze pilnych działań w przytaczanym dokumencie rekomendowano:

- ▶ wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych zakazujących kar fizycznych szczególnie w rodzinie,
- ▶ monitorowanie efektywności wprowadzonego prawnego zakazu poprzez regularne badania dotyczące tego, jak często dzieci są karane fizycznie w domu i innych miejscach,
- ▶ badanie efektywności działań służb ochrony dzieci,
- ▶ monitorowanie zachowań rodziców i ich postaw wobec przemocy w stosunku do dzieci.

W celu osiągnięcia jak najlepszego efektu wprowadzenia zakazu kar cielesnych, eksperci zalecają, aby proces reformowania prawa był kilkietapowy. Wskazują ponadto, iż wymaga on także innych działań o charakterze prawnym oraz pozaprawnym¹²². W tym duchu zaleca się, aby w ramach reform prawnych:

- ▶ zapewnić, by w obowiązującym prawie nie było żadnych wyjątków dla stosowania kar fizycznych przez rodziców,
- ▶ dostosować prawo kryminalne tak, by stosowało się również do sytuacji karania fizycznego dzieci,
- ▶ wprowadzić wyraźny zakaz wszelkich kar fizycznych oraz innych form degradującego i poniżającego traktowania i karania dzieci w prawie cywilnym,
- ▶ wzmocnić działanie prawa w zakresie ochrony i promocji praw dzieci.

Akcentuje się przy tym, iż zmiana prawa musi polegać nie tylko na wprowadzeniu określonego przepisu, ale też na usunięciu wszelkich przepisów, które umożliwiają niestosowanie tego przepisu lub umożliwiają jakieś wyjątki w jego stosowaniu¹²³.

¹²¹ Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 125, poz. 842.

¹²² P. Newell, *Eliminating corporal punishment...*, *op. cit.*

¹²³ General Comment No 8..., *op. cit.*

Zarówno w opinii ekspertów, jak i w dokumentach międzynarodowych dotyczących kar fizycznych wobec dzieci, stosunkowo precyzyjnie wskazuje się na określone pozaprawne działania, jakie powinny towarzyszyć reformom prawnym¹²⁴:

- ▶ podniesienie świadomości dzieci oraz osób opiekujących się nimi i pracujących z nimi na temat całkowitego zakazu kar fizycznych i innych degradujących sposobów traktowania dzieci;
- ▶ podnoszenie społecznej wiedzy (zwłaszcza rodziców i przyszłych rodziców) na temat fundamentalnych praw dziecka, szczególnie praw dotyczących godności i fizycznej integralności, poprzez różne formy edukacji społecznej;
- ▶ promowanie, zachęcanie i edukowanie rodziców, przyszłych rodziców i opiekunów w zakresie pozytywnych, bezprzemocowych form i sposobów wychowywania dzieci;
- ▶ oferowanie i zapewnianie dzieciom możliwości wyrażania własnych opinii, ocen oraz decydowania w sferze wychowawczej, a także zapewnienie możliwości ekspresji własnych opinii i uczestnictwa w działaniach na rzecz eliminowania kar fizycznych;
- ▶ zapewnianie rodzicom szczególnie doświadczającym trudności wychowawczych koniecznej pomocy i wsparcia;
- ▶ oferowanie i udostępnianie dzieciom poufnego poradnictwa, doradztwa oraz prawnej reprezentacji (adwokatury) w zakresie doświadczanych problemów przemocy;
- ▶ zagwarantowanie efektywnej i odpowiedniej ochrony tym dzieciom, które są szczególnie podatne i zagrożone poniżającym karaniem (dzieciom ryzyka), jak np. dzieci niepełnosprawne;
- ▶ włączenie kar fizycznych i innych form poniżającego traktowania czy dyscyplinowania dzieci do definicji przemocy domowej, strategii ograniczania kar fizycznych wobec dzieci w strategii przeciwko przemocy domowej;
- ▶ monitorowanie efektywności wprowadzonych regulacji poprzez regularne badania dotyczące doświadczania przez dzieci przemocy w domu (oraz innych miejscach);
- ▶ monitorowanie doświadczeń odpowiednich służb na tle wprowadzonych regulacji;
- ▶ monitorowanie zachowań i postaw samych rodziców.

W działaniach eliminujących stosowanie przemocy w wychowaniu postuluje się szczególnie mocno rolę odpowiedniej polityki ochronnej, jak i ogólniej polityki społecznej. Z jednej strony chodzi o działania służb zapobiegających przemocy wobec dzieci (przemocy w wychowaniu), które powinny być skutecznymi w zakresie faktycznej ochrony dzieci. Tu zwraca się uwagę na to, iż różne rodzaje interwencji mogą tej przemocy zapobiegać – od środków wzmacniających i wspierających rodzinę po redukcję czynników społecznych oraz środowiskowych, które sprzyjają przemocy i ją indukują w konkretnych przypadkach.

Wśród wskazań z obszaru ogólniejszej polityki społecznej współtowarzyszącej działaniom ograniczania stosowania kar fizycznych w wychowaniu, szczególnie istotne miejsce zajmuje polityka wspierania pozytywnego rodzicielstwa¹²⁵. Zalecenia Rady Europy w tej kwestii mają dość skonkretyzowaną postać. W roku 2006 ukazała się Rekomendacja R(2006) 19 Komitetu

¹²⁴ P. Newell, *Eliminating corporal punishment...*, op. cit.; P. Newell, *The human rights imperative for ending...*, op. cit. oraz *Rekomendacja 1666 (2004)*.

¹²⁵ *Toward a world free from violence...*, op. cit., s. 33.

Ministrów RE¹²⁶ w sprawie pozytywnego rodzicielstwa oraz deklaracja polityczna pt. *Przemiany rodzicielstwa: dzisiaj dzieci, jutro rodzice*, która ukazała się po spotkaniu ministrów państw Rady Europy (Lizbona 16–17 maja 2006 roku)¹²⁷. W roku 2007 opracowano pod redakcją Mary Daly specjalną publikację pt. *Parenting in contemporary Europe. A positive approach*¹²⁸, przedstawiającą istotę oraz komponenty pozytywnego rodzicielstwa, jak też kierunki polityki jego urzeczywistniania. W roku 2009 z kolei przedstawiono raport ministrów odpowiedzialnych za sprawy rodziny pt. *Positive parenting*, będący analizą realizacji wskazań z roku 2006 w poszczególnych państwach europejskich. W tych dokumentach i opracowaniach podkreślono zasadniczą rolę organów władzy publicznej w promowaniu bezprzemocowego wychowania w rodzinie. Zaznaczono, iż współczesne rodzicielstwo przebiega w warunkach zdecydowanie różnych od tych, które charakteryzowały wcześniejsze generacje rodziców i dzieci. Dzisiejsze rodziny różnorodne zresztą co do formy, konfrontują się z nowymi rodzajami presji i wymagań związanych ze zmianami społecznymi, głębokimi i szybkimi. Niestabilność warunków funkcjonowania oraz wysokie wymagania związane z pełnieniem ról zawodowych i społecznych poza rodziną utrudniają realizację roli rodzica oraz zaspokajania własnych potrzeb i rozwój rodziców jako jednostek. Co więcej – sama treść roli rodzica także, jak podkreślono, podlega dynamicznym zmianom. W takich to okolicznościach z jednej strony wzrasta ryzyko, iż w sytuacjach częstych przeciążeń rodziców mogą pojawiać się zachowania przemocowe (poprzez utratę panowania nad sobą, jak też jako sposoby radzenia sobie z wychowaniem dziecka), a z drugiej strony – sytuacje, w których jednostki nie są w stanie sprostać aktualnym oczekiwaniom jeśli chodzi o ich rolę rodzica i wycofują się z aktywności, zaniedbując zaspokajanie istotnych potrzeb rozwojowych dziecka. Wobec takich utrudnień podkreśla się, iż należy akcentować właściwe wypełnianie ról rodzicielskich jako bardzo ważne dla pomyślności dziecka, ale też i społeczeństwa. Należy także wspierać rodziców w wypełnianiu ich zadań, a rodzicielstwo i podnoszenie jego jakości powinno stać się domeną publicznej polityki.

Promowanie pozytywnego rodzicielstwa jest widziane jako strategia konieczna wobec aktualnych warunków realizacji rodzicielstwa, jak i w obliczu kultywowania w praktyce wzorów przeszłości obciążonej klimatem „czarnej pedagogiki”. Najogólniej ujmując – pozytywne rodzicielstwo opisywane jest jako takie, w którym zachowania rodziców wobec dziecka oparte są na realizacji dobra dziecka i jak najlepszego jego interesu w sferach pielęgnowania, wychowania, wzmacniania potencjałów, uznania oraz przewodnictwa i wyznaczania granic bez wykorzystywania przemocy. Wyrasta z głębokiego uznania i poszanowania praw człowieka przysługujących dziecku. Polega na tworzeniu dziecku środowiska rozwoju pozbawionego przemocy, kar fizycznych, psychicznego gnębienia czy poniżania. Pozytywne rodzicielstwo obejmuje kilka obszarów relacji z dzieckiem w określonym znaczeniu ich realizacji:

- ▶ **wychowanie** – jako odpowiadanie na potrzeby dziecka, przede wszystkim miłości i bezpieczeństwa, ale też ustanawianie i przestrzeganie standardów właściwego wychowania oraz wskazywanie dziecku zachowań niewłaściwych, jak też zapewnianie dziecku dobrych wzorów do naśladowania;

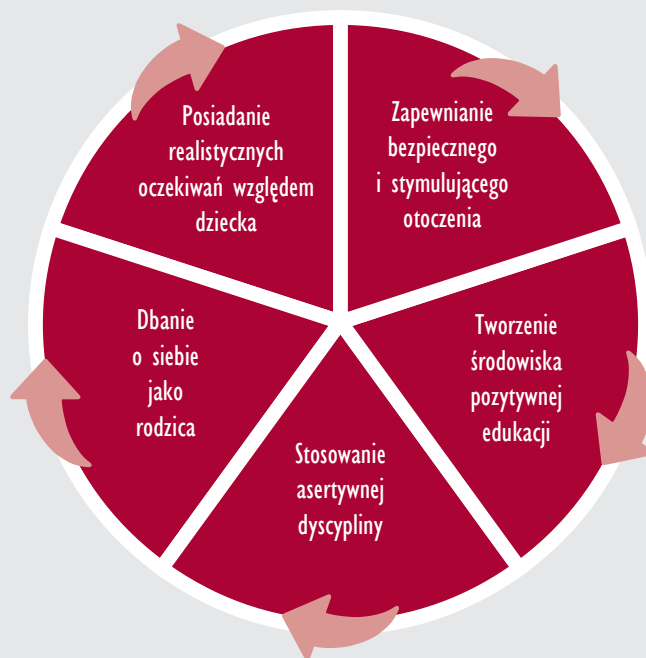
¹²⁶ Recommendation Rec(2006)19 on policy to support positive parenting, www.coe.org

¹²⁷ [www.coe.int/t/dg3/familypolicy/Source/EMMF-XXIX-\(2009\)_1_Positive%20Parenting_en.pdf](http://www.coe.int/t/dg3/familypolicy/Source/EMMF-XXIX-(2009)_1_Positive%20Parenting_en.pdf) (dostęp: 20.02.2015).

¹²⁸ www.book.coe.int/eur/en/children-s-rights-and-family-law/3753-parenting-in-contemporary-europe-a-positive-approach.html (dostęp: 20.02.2015).

- ▶ **uznanie** – zaspokajanie potrzeb dziecka dotyczących bycia dostrzeganym wysłuchiwanym, traktowanym poważnie. W tym zaznacza się, aby rodzice byli zainteresowanymi codziennymi doświadczeniami dzieci, aby słuchali dzieci i uwzględniali ich wolę i decyzje w miarę możliwości rozwojowych oraz aby rodzice starali się rozumieć dziecięcy punkt widzenia;
- ▶ **usamodzielnianie** – oznacza wzmacnianie i rozwijanie dziecięcego poczucia mocy i zdolności, rozwijanie umiejętności kontroli swojego zachowania oraz możliwości wpływania na innych.

RYC. 2. POZYTYWNE RODZICIELSTWO – GŁÓWNE ELEMENTY.



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W rekomendacji na temat pozytywnego rodzicielstwa ukazane zostały zasadnicze elementy z jakich się ono składa:

- ▶ zapewnienie bezpiecznego i stymulującego otoczenia, tworzenie środowiska pozytywnej edukacji,
- ▶ posiadanie realistycznych oczekiwań względem dziecka,
- ▶ stosowanie asertywnej dyscypliny,
- ▶ dbanie o siebie jako rodzica.

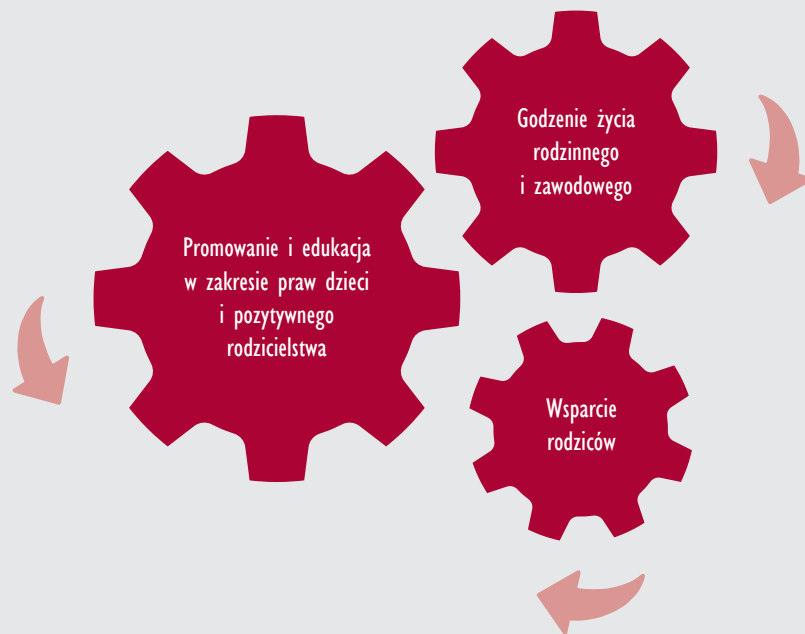
W kontekście eliminowania kar fizycznych elementem szczególnie znaczącym jest stosowanie asertywnej dyscypliny, rozumiane jako używanie środków wychowawczych alternatywnie do kar fizycznych, działań, takich jak: ustalanie reguł zachowania w określonych sytuacjach, spokojne przedstawianie stosownie do wieku wymagań i wskazówek, dyskusowanie zachowań z dzieckiem, wykorzystywanie (stosownie do wieku dziecka) doświadczenia przez nie konsekwencji, wykorzystywanie „cichego czasu” jako środka dyscypliny, planowe ignorowanie.

Ograniczanie kar fizycznych w wychowaniu, poprzez rozwijanie pozytywnego rodzicielstwa, powinno mieć – w świetle przytaczanych dokumentów – postać spójnej polityki (pozytywnego rodzicielstwa) obejmującej kilka zasadniczych komponentów:

- ▶ promowanie i realizowanie w różnych formach edukacji rodziców (obecnych i przyszłych) w zakresie praw dzieci i treści właściwego rodzicielstwa oraz na temat obowiązków i odpowiedzialności wynikającej z faktu posiadania dzieci, a także w zakresie bezprzemocowych sposobów postępowania z dziećmi oraz szkodliwości stosowania przemocy w wychowaniu;
- ▶ wprowadzanie rozwiązań umożliwiających rodzicom godzenie pełnienia ról rodzicielskich z zawodowymi;
- ▶ wspieranie rodziców w realizowaniu zadań opieki i wychowania dzieci poprzez różne formy instytucjonalne i aktywizowanie działań nieformalnych.

Wymienione kierunki działań powinny stanowić wzajemnie uzupełniające się komponenty polityki.

RYC. 3. ZASADNICZE KOMPONENTY POLITYKI ROZWIJANIA POZYTYWNEGO RODZICIELSTWA (BEZPRZEMOCOWEGO).



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Ponadto wskazuje się potrzebę rozwijania programów dla rodziców dotyczących radzenia sobie ze specyficznymi problemami życiowymi i trudnymi sytuacjami osobistymi oraz radzenia sobie z trudnymi zachowaniami dziecka, jak też z własnym gniewem i agresją w relacjach z dzieckiem.

Koncepcja pozytywnego rodzicielstwa i jej wdrażanie w życie społeczne oraz w codzienną praktykę życia rodziców i dzieci spostrzegana jest jako niezwykle obiecujący kierunek poprawy klimatu wychowywania i rozwoju dzieci. Faktyczna jednak jej skuteczność opiera się na konsekwentnym rozwijaniu poszczególnych obszarów działań i spójnej polityce w wielu obszarach życia społeczno-ekonomicznego.

7. METODOLOGICZNE PODSTAWY MONITORINGU POSTAW SPOŁECZNYCH WOBEC PRZEMOCY W WYCHOWANIU

Zróbcie sondę, ile dorosłych osób ma pretensje i żal do rodziców, że dostali lanie w dzieciństwie, zapytajcie też, jaka kara była dla nich najskuteczniejsza i czego się najbardziej bali, a okaże się, że lanie to cudowna metoda wychowawcza i dużo skuteczniejsza niż życiowe pogadanki z rodzicami czy zabronienie oglądania tv...

@Magine 22¹²⁹

Prezentacja badań – monitoringu postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu (z ukierunkowaniem na kary cielesne – bicie dzieci) – ukazuje wyniki analizy w kilku aspektach:

- ▶ aprobaty dla zachowań przemocy wobec dzieci,
- ▶ akceptacji przemocy jako metody wychowawczej,
- ▶ stosunku do prawa zakazującego kar cielesnych,
- ▶ podejmowania interwencji w rodzinę z problemem przemocy w wychowaniu oraz preferowanego charakteru tych interwencji,
- ▶ osobistego reagowania na sytuacje występowania przemocy wobec dziecka,
- ▶ osobistego stosowania przemocy w wychowaniu (dane od 2014 roku).

Pierwsza edycja monitoringu postaw społecznych na temat przemocy wobec dzieci przeprowadzona została – w sensie zebrania danych przez TNS OBOP – w 2011 roku. Badania zrealizowano w ramach wykonania ustawowego zobowiązania dotyczącego przedstawienia przez Rzecznika Praw Dziecka sprawozdania na temat skutków obowiązywania ustawy nowelizującej prawo o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2010 roku¹³⁰. Jednym z wniosków opracowanego wówczas raportu, który w swej treści prezentował między innymi badania na ponadtyśiącosobowej próbie Polaków, dotyczące akceptacji bicia dzieci oraz oceny środków ochrony dzieci przed przemocą, była rekomendacja prowadzenia monitoringu w zakresie kilku aspektów występowania problemu przemocy domowej, w tym wskazanie potrzeby prowadzenia systematycznego monitorowania opinii społecznej w zakresie aprobaty przemocy w wychowaniu dzieci¹³¹. W konsekwencji tych wskazań, podobne badania zrealizowano po upływie roku. Także drugie badanie opinii publicznej przeprowadzone zostało przez TNS OBOP na próbie tysiąca osób i analogicznie do pierwszego miało ono na celu zidenty-

¹²⁹ Wypowiedź internauty w dyskusji..., *ibidem*.

¹³⁰ Badanie zrealizowane zostało przez TNS OBOP w sierpniu 2011 roku, na reprezentatywnej próbie 1005 dorosłych mieszkańców Polski. Badanie i jego wyniki omawia specjalny raport Rzecznika Praw Dziecka pt. *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka: Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2012.

¹³¹ E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka. Funkcjonowanie znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Warszawa 2012.

fikowanie poziomu społecznej akceptacji bicia dzieci oraz wykorzystywania kar cielesnych w celach wychowawczych, jak też uchwycenie społecznej oceny skuteczności ustawowych środków ochrony dzieci przed przemocą (wprowadzonych przez nowelizację prawa w 2010 roku). Chodziło ponadto o ustalenie społecznego stosunku do zakazu stosowania kar cielesnych (do wprowadzenia zakazu stosowania kar cielesnych przez rodziców) oraz o diagnozę postaw społecznych dotyczących zewnętrznych ingerencji w rodzinę z problemem przemocy wobec dziecka, jak też o ustalenie społecznych preferencji co do charakteru owej ingerencji. W badaniach w 2012 roku podjęto dodatkowo próbę ustalenia postaw społecznych w zakresie bezpośredniego reagowania badanych na sytuację przemocy wobec dziecka.

Kolejna edycja monitoringu zrealizowana została w sierpniu 2013 roku na próbie tysiąca dorosłych osób. Realizację zbierania danych zlecono ponownie TNS OBOP. Metodologia tych badań miała spójny z poprzednimi edycjami charakter pod względem treściowym i proceduralnym. Zastosowano w większości identyczne pytania z częściową modyfikacją pytań dotyczących bezpośredniego reagowania badanych w sytuacji zetknięcia się z przemocą wobec dziecka. Podobnie jak wcześniej przy zbieraniu danych posłużono się wywiadami ankieterskimi.

Badania w 2014 roku zrealizowano (jak w poprzednich edycjach) na początku sierpnia, a zabranie danych zlecono TNS OBOP. Próba badawcza wyniosła (podobnie jak wcześniej) 1000 osób (dorosłych) i miała charakter reprezentatywny. W zakresie rozkładu cech społeczno-demograficznych (płeć, wiek, stan cywilny, wykształcenie, aktywność zawodowa, posiadanie dzieci, miejsce i region zamieszkania i inne) wykazywała duże podobieństwo z próbami badawczymi z roku 2011, 2012 i 2013. Cele badań w 2014 roku były zbliżone do badań z wcześniejszych edycji i obejmowały:

- ▶ określenie poziomu społecznej akceptacji dla przemocy wobec dzieci w kategoriach tzw. łagodniejszych postaci (klapsów) oraz tzw. poważniejszych postaci (lanie),
- ▶ ustalenie poziomu społecznej aprobaty dla wykorzystywania przemocy (kar cielesnych) w wychowaniu dziecka,
- ▶ rozpoznanie poziomu społecznej wiedzy na temat istnienia prawa zakazującego bicia dzieci oraz społecznej oceny na temat jego funkcjonalności
- ▶ rozpoznanie postaw społecznych dotyczących interwencji w rodzinę w sytuacjach przemocy wobec dzieci (bicia dzieci),
- ▶ ustalenie społecznych preferencji co do podmiotów interwencji w rodzinę z problemem przemocowego traktowania dziecka oraz co do charakteru owej interwencji,
- ▶ diagnozę deklarowanych sposobów reagowania na sytuacje przemocy wobec dziecka występujące w najbliższym otoczeniu (sąsiedztwo) oraz w miejscach publicznych,
- ▶ rozpoznanie poziomu świadomości społecznej na temat istnienia i charakteru działalności instytucji Rzecznika Praw Dziecka,

dotąd, w stosunku do poprzednich edycji monitoringu, zamiarem badań w 2014 roku była:

- ▶ próba bezpośredniego ustalenia natężenia zjawiska przemocy wobec dzieci (bicia dzieci) w perspektywie osobistych zachowań badanych, tj. stosowania przez nich przemocy wobec dzieci (w sytuacjach ich posiadania) w postaci tzw. klapsów oraz tzw. lania.

W badaniach w 2014 roku zastosowano rozwiązania metodologiczne podobne do wcześniejszych edycji (2011–2013). Część pytań miała identyczny charakter, a w celu realizacji dodatkowych zamiarów badawczych dodano kilka nowych pytań. Usunięto natomiast pytania o ocenę społeczną ustawowych środków ochrony ofiar przemocy w rodzinie (zakaz zbliżania się, nakaz opuszczenia mieszkania, odebranie dziecka), które występowały we wcześniejszych edycjach monitoringu. Sposób przeprowadzenia badań w 2014 roku był analogiczny jak w poprzednich edycjach, poprzez wywiady ankietarskie, a badana próba objęła 1000 dorosłych Polaków.

Zebrane dane poddano bezpośredniej analizie ilościowej, a następnie opisowi statystycznemu, jak również odniesiono je do wyników poprzednich edycji badań (z lat 2011 i 2012) tworząc zestawienia porównawcze ukazujące dynamikę wskaźników w poszczególnych badanych aspektach. Dodatkowo w większości pytań analizowano rozkład odpowiedzi w perspektywie cech społeczno–demograficznych badanych w celu ustalenia ewentualnego ich wpływu na częstość odpowiedzi w poszczególnych kategoriach. W wybranych aspektach tematycznych utworzono obrazy korelacyjne w celu ukazania znaczenia pewnych cech, tj. osobistych doświadczeń przemocy w dzieciństwie na prezentowane postawy, a także osobistego wykorzystywania przemocy w wychowaniu.

W przypadku analizy jednego z aspektów badań, tj. określaniu rozmiarów zjawiska przemocy fizycznej w wychowaniu poprzez bezpośrednie zapytywanie badanych o ich osobiste zachowania przemocy wobec własnych dzieci, analizie poddano mniejsze grupy badanych, tj. osoby posiadające kiedykolwiek dzieci (rodzice) – 695 osób oraz osoby posiadające dzieci do 18. r.ż. („aktualni rodzice”) – 251 osób.

Kolejne fragmenty pokazują wyniki uzyskane w zakresie przeprowadzonej analizy dotyczącej realizacji poszczególnych celów badań.

8. SPOŁECZNA APROBATA PRZEMOCY W WYCHOWANIU

*Niejednemu nawet dziś parę pasów w du... by się przydało,
by rozum trafił na swoje miejsce.
Od tysięcy lat wiadomo, że klaps, a nawet parę pasów w dupsko,
w odpowiednim czasie, chroni przed nieszczęściem,
a w skrajnych wypadkach chuligaństwem i więzieniem*

@kuma1¹³²

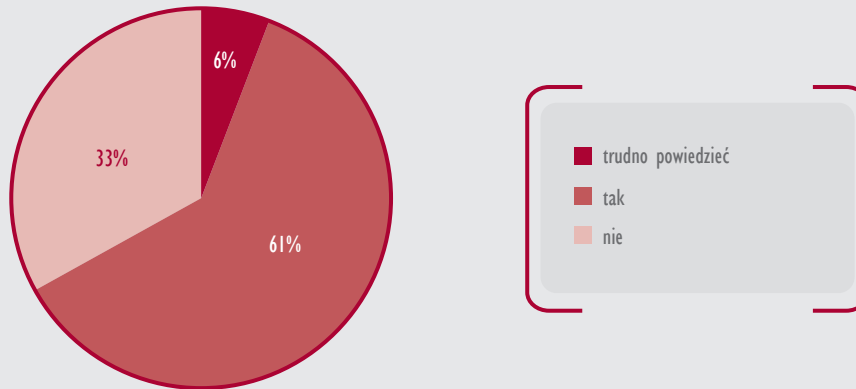
W celu ustalenia i analizy postaw społecznych dotyczących akceptacji bicia dzieci w wychowaniu, posłużono się kilkoma pytaniami, za pomocą których starano się ustalić stosunek badanych do wykorzystywania kar cielesnych w postępowaniu z dzieckiem, zarówno w postaciach „łżejszych” (jakimi są tzw. klapsy), jak i „poważniejszych” (jakimi jest tzw. lanie). Ponadto zastosowano pytania, których celem było ustalenie, w jakim stopniu badani uznają bicie dzieci za metodę wychowawczą oraz pomiar poziomu dezaprobaty kar fizycznych. Strategia oparcia się na kilku wskaźnikach szczegółowych (pytaniach) wynikała z chęci uzyskania jak najbardziej trafnego obrazu poziomu społecznej akceptacji zachowań przemocy w wychowaniu (kar fizycznych), co w gruncie rzeczy okazało się rozwiązaniem wysoce funkcjonalnym, jako że szczegółowe dane (w obrębie pytań) okazały się być do siebie zbliżone.

8.1. Społeczna akceptacja uderzania dziecka (klapsów)

Zebrane dane pokazują, iż w społeczeństwie polskim zdecydowana większość osób aprobuje stosowanie klapsów, spostrzegając ten sposób postępowania z dzieckiem jako (przynajmniej w pewnych sytuacjach) przydatny.

¹³² Wypowiedź internauty w dyskusji..., *ibidem*.

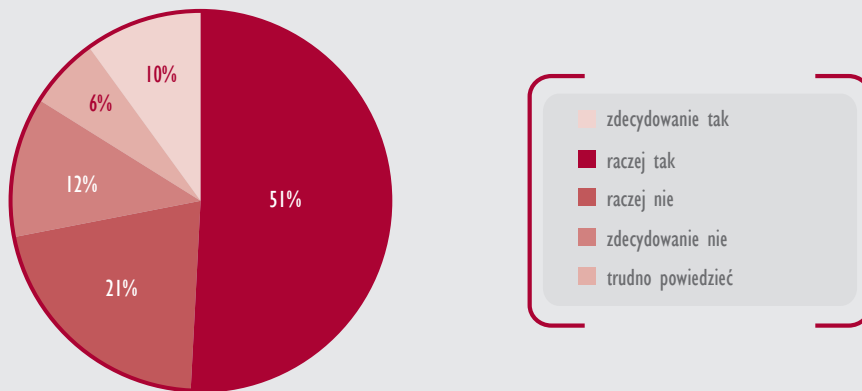
WYKRES 8. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: SĄ TAKIE SYTUACJE, KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Uzyskane wyniki pokazują, iż zdecydowana większość badanych (61%) wykazuje aprobatę kar fizycznych w postaci klapsów, a jedynie 33% badanych stosowania klapsów nie akceptuje. Innymi słowy, zwolennicy stosowania klapsów przeważają dwukrotnie nad przeciwnikami takich zachowań wobec dziecka.

WYKRES 9. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: SĄ TAKIE SYTUACJE, KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA?



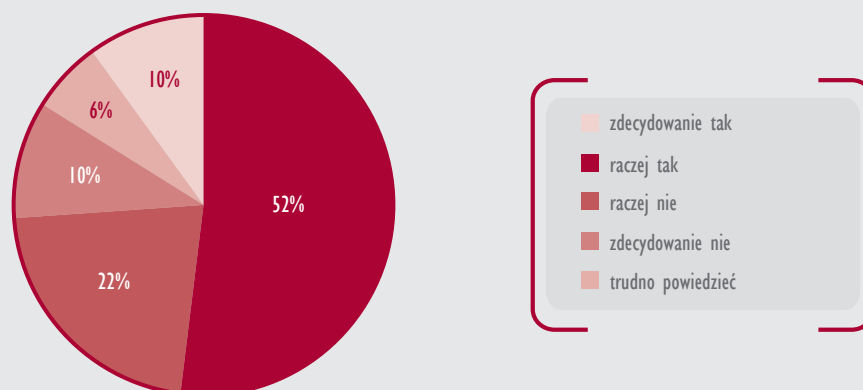
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W szczegółowym rozkładzie danych można zauważyć jednak, iż osób, które zdecydowanie aprobują klapsy, czyli zdecydowanie zgadzają się ze stanowiskiem: „są takie sytuacje, kiedy trzeba dziecku dać klapsa”, jest stosunkowo niewiele, gdyż tylko 10% badanych, podczas gdy połowa badanych (51%) charakteryzuje się umiarkowaną aprobatą takich zachowań wobec dziecka, wybierając odpowiedź „raczej tak”. Spojrzenie na dane szczegółowe z innej perspektywy – osób niezgadających się z przedstawionym twierdzeniem – pokazuje z kolei, iż także tych, którzy zdecydowanie negują stosowanie klapsów także jest niewiele – 12%.

Analiza rozkładu danych w perspektywie cech demograficznych i społecznych wykazała, iż częściej klapsy akceptowali mężczyźni (64%) niż kobiety (58%), osoby starsze (powyżej 65%) niż młodsze (poniżej 55%), osoby o niższym wykształceniu (65%) niż o wyższym (52%), osoby oceniające jako złą swoją sytuację materialną (69%) niż oceniający ją jako dobrą (51%), badani nieposiadający dzieci do 18. r.ż. (63%) niż posiadający je (55%).

Skupiając się na grupie osób posiadających dzieci (w tym dorosłe), dane pokazują, iż wśród nich rozkład odpowiedzi jest podobny jak w grupie ogólnej – 62% akceptuje klapsy, a 32 jest ich przeciwnikami.

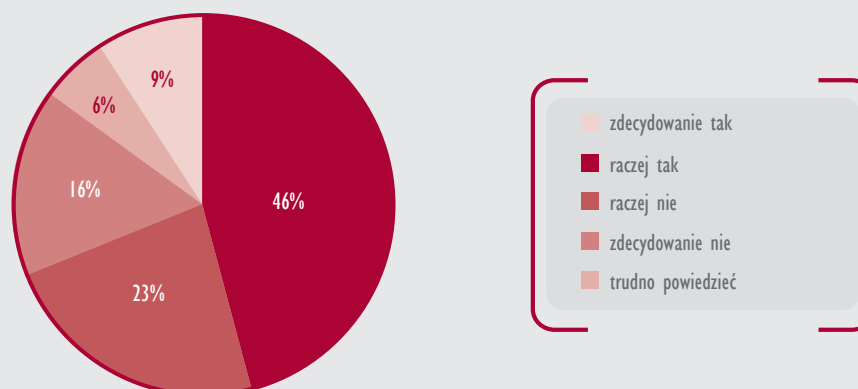
WYKRES 10. SĄ TAKIE SYTUACJE, KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA (RODZICE, N=695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Nieco niższy jest poziom aprobaty klapsów w grupie „aktualnych” rodziców. W niej 55% badanych klapsy akceptuje, a 39% wyraża postawę dezaprobaty.

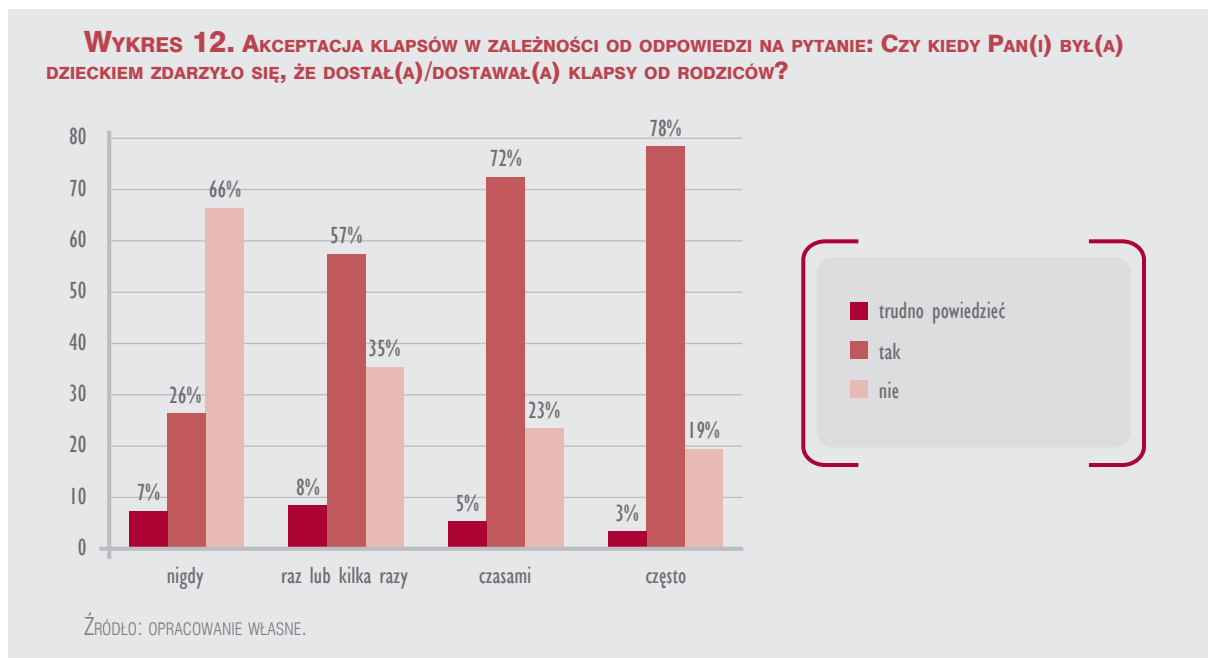
WYKRES 11. SĄ TAKIE SYTUACJE KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)



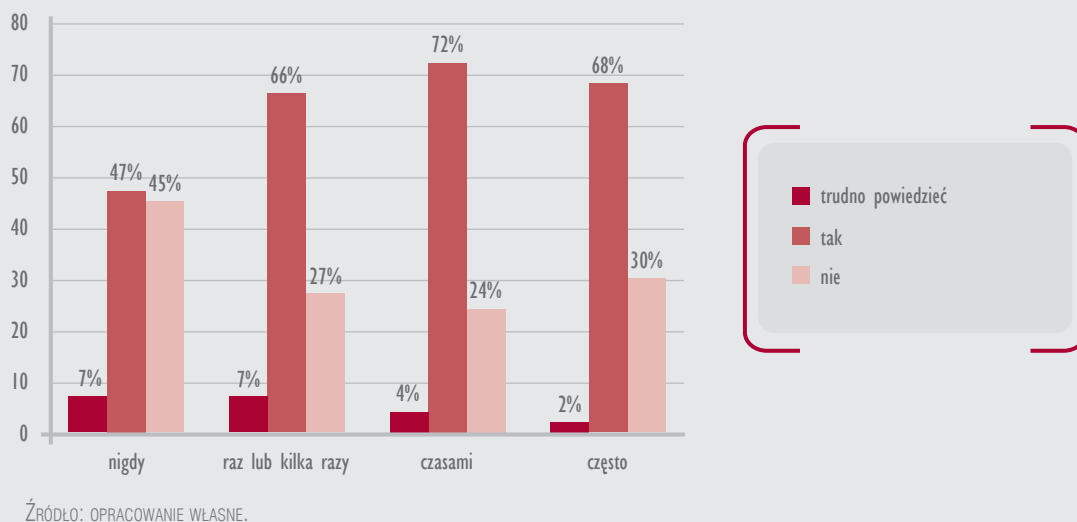
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Ten odmienny – nieco niższy – poziom społecznej aprobaty klapsów w grupie rodziców dzieci do 18. roku życia może wynikać z dwóch powodów. Faktycznej zmiany postaw w perspektywie pokoleniowej, gdyż generalnie grupę aktualnych rodziców stanowią głównie badani młodszy – jedynie 18% w tej grupie to osoby powyżej 50. roku życia. Może też jednak ten niższy niż w całkowitej próbie wynik być powodowany świadomością rodziców na temat niewłaściwości, a wręcz bezprawności zachowań, takich jak klapsy. Tu wskazać trzeba, iż w tej grupie poziom wiedzy o bezprawnym charakterze bicia dzieci był wysoki – 79% łącznych odpowiedzi „tak”, a w tym 45% aktualnych rodziców zdecydowanie stwierdziło, iż bicie dziecka jest niezgodne z polskim prawem, podczas gdy w próbie całkowitej wiedza ta była niższa – 35%.

Dla zrozumienia kontekstu występowania społecznej (ale też i indywidualnej) akceptacji klapsów istotne jest zestawienie odpowiedzi badanych na tle doświadczania przez nich samej przemocy we własnym dzieciństwie, tzn. otrzymywania klapsów oraz doświadczaniem tzw. lania. Poniższe wykresy (obrazy korelacyjne) pokazują wyraźnie, iż aprobatą dla klapsów jest częstsza wraz ze wzrostem częstotliwości osobistego doświadczania zarówno klapsów, jak i doświadczania tzw. lania.



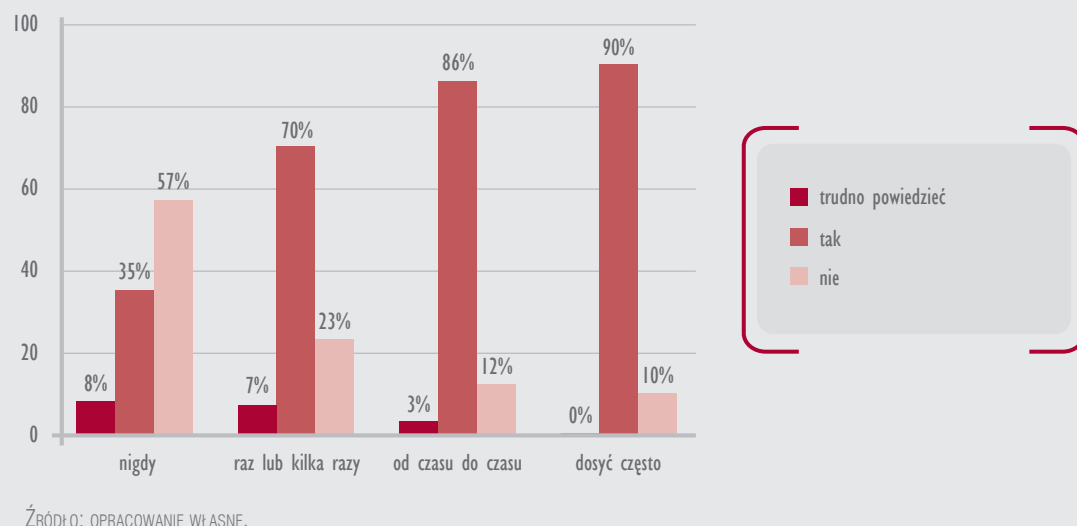
WYKRES 13. AKCEPTACJA KLAPSÓW W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE W DZIECIŃSTWIE DOSTAWAŁ(A) PAN(I) TZW. LANIE OD RODZICÓW?



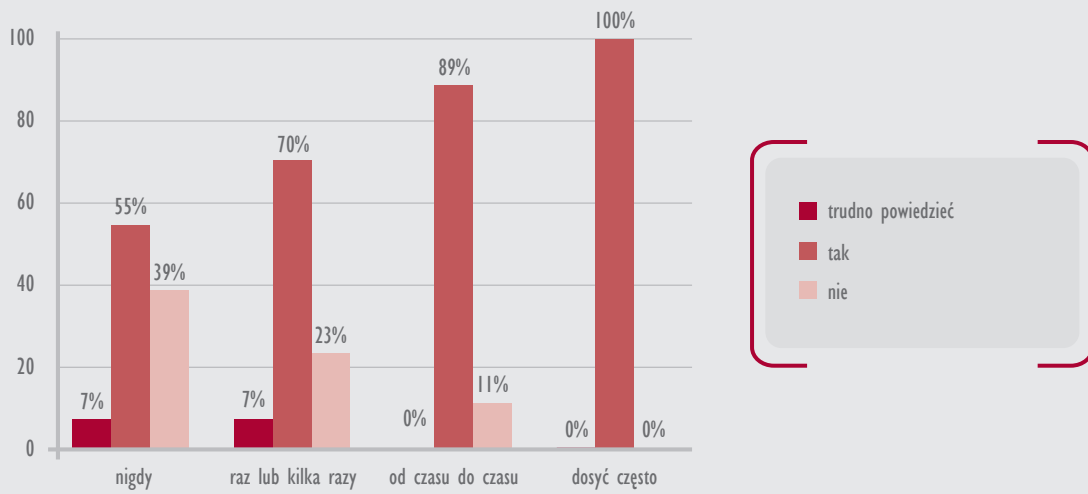
Tak więc, im częściej badani sami doświadczali bicia (klapsów czy lania) w swoim dzieciństwie, tym bardziej akceptują stosowanie klapsów w postępowaniu z dzieckiem. Oczywiście tendencje te są analogiczne w analizowanych podgrupach – osób posiadających dzieci w ogóle oraz osób posiadających dzieci do 18. roku życia.

Rozkład danych w zależności od osobistego wykorzystywania klapsów oraz stosowania tzw. lania w postępowaniu z własnym dzieckiem pokazuje istnienie podobnej tendencji.

WYKRES 14. AKCEPTACJA KLAPSÓW W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU(I) WYMIERZYĆ SWOJEMU DZIECKU KLAPSA? (RODZICE, N=695)

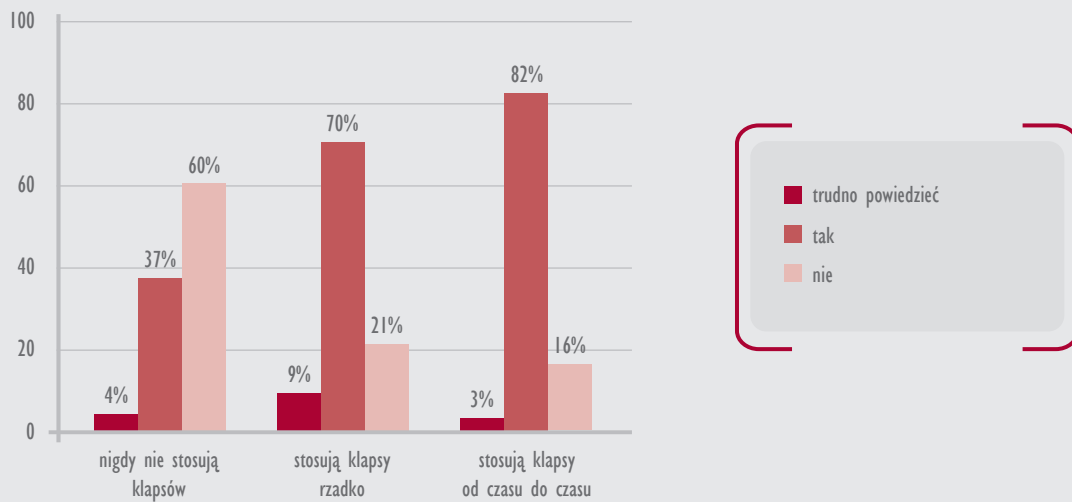


WYKRES 15. AKCEPTACJA KLAPSÓW W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁ SIĘ, ŻE PANA(I) DZIECKO DOSTAŁO TZW. LANIE? (RODZICE, N=695)

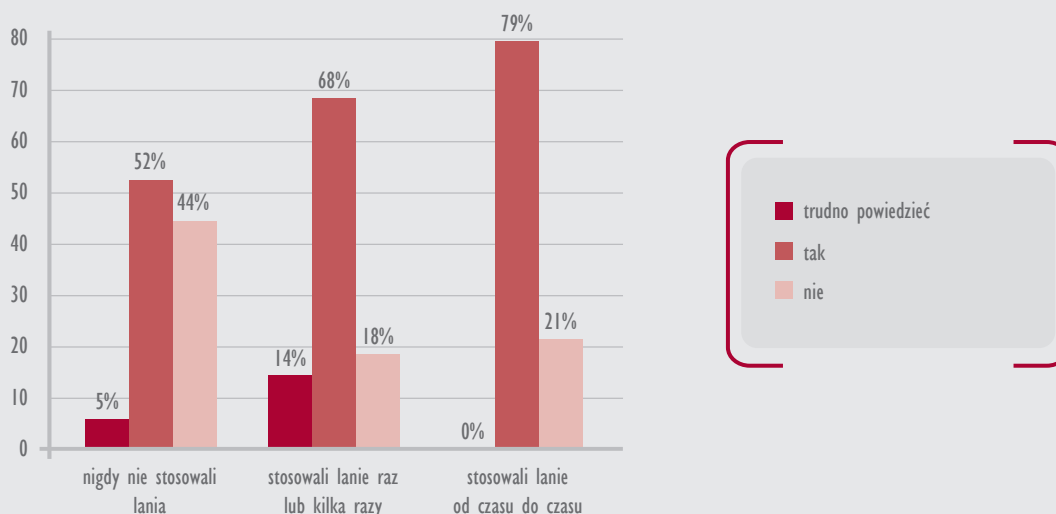


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 16. AKCEPTACJA KLAPSÓW A ICH OSOBISTE STOSOWANIE WŚRÓD RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż. (N=251)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 17. AKCEPTACJA KLAPSÓW A OSOBISTE STOSOWANIE LANIA WŚRÓD RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż.

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

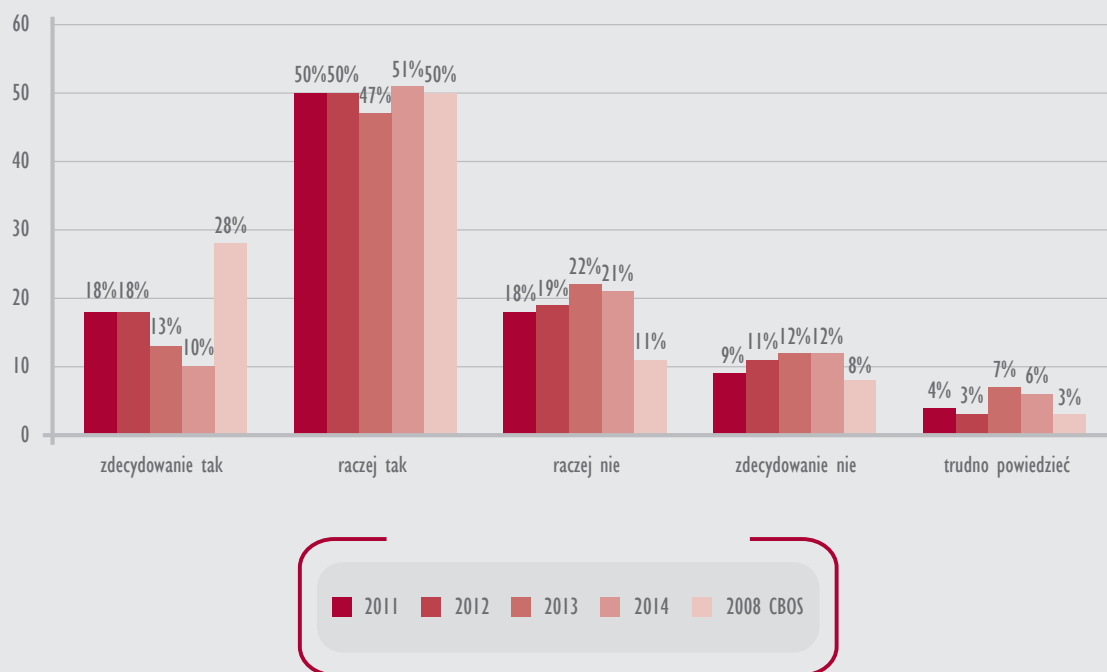
Przedstawione zestawienie danych wskazuje wyraźnie, iż im częściej badani sami wykorzystują przemoc w wychowaniu swego dziecka (klapsy lub lanie), tym częściej aprobuje klapsy. Tendencje te widoczne są zarówno w grupie osób posiadających dzieci, jak i w grupie „aktualnych” rodziców (osoby posiadające dzieci do 18. r.ż.).

8.2. Dynamika społecznej akceptacji klapsów

W celu ustalenia dynamiki postaw społecznych wobec klapsów aktualne dane z 2014 roku odniesiono do wcześniejszych edycji monitoringu z lat 2011–2013 oraz do podobnych badań zrealizowanych jeszcze wcześniej (CBOS w 2008 roku¹³³).

¹³³ W badaniu CBOS w 2008 roku zastosowano identyczne pytanie. Dane z badań CBOS z roku 2008 prezentuje m.in. raport CBOS: *O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą*, CBOS 2012, dostępny na stronie internetowej www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF (dostęp: 04.09.2014).

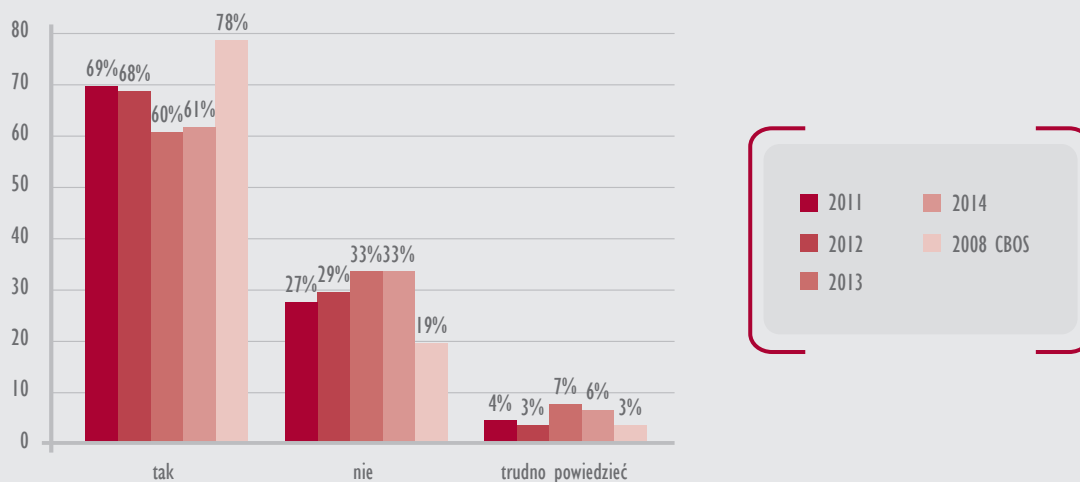
WYKRES 18. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: SĄ TAKIE SYTUACJE, KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA? (2011–2014 ORAZ CBOS 2008)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Analiza danych dotyczących społecznej aprobaty klapsów w perspektywie porównawczej w latach 2013–2014 wskazuje, iż w znaczeniu ogólnym rozkład oraz wielkości wskaźników w zakresie poszczególnych odpowiedzi są zbliżone. Należy jednak zauważyć występowanie niewielkich tendencji spadkowych w odpowiedziach aprobujących klapsy oraz wzrosty w odpowiedziach potępiających je. Szczególnie widoczny spadek aprobaty i wzrost umiarkowanej dezaprobaty występuje w porównaniu z rokiem 2008. Znaczące jest przy tym to, iż spadek ten nastąpił przede wszystkim w grupie osób zdecydowanie aprobujących wykorzystywanie klapsów. To oznacza, iż maleje liczba osób zdecydowanie akceptujących zachowanie przemocy wobec dziecka jakim jest uderzanie dziecka.

WYKRES 19. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: SĄ TAKIE SYTUACJE, KIEDY TRZEBA DZIECKU DAĆ KLAPSA? SUMA ODPOWIEDZI „TAK” I „NIE” (w %)



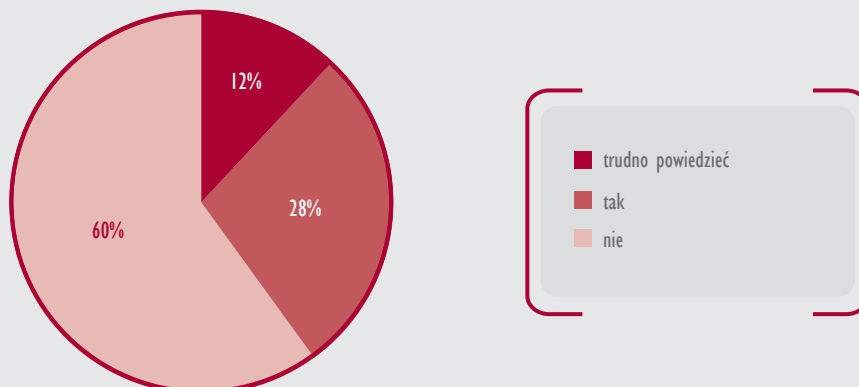
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W uproszczonym rozkładzie danych ów spadek aprobaty klapsów jest jeszcze bardziej widoczny. Zaznacza się tu 8-punktowa różnica w przestrzeni lat 2011–2014 oraz utrzymujący się 17-punktowy spadek aprobaty klapsów w stosunku do roku 2008, a jednocześnie widoczny jest wzrost liczby osób dezaprobujących klapsy z 19% do 33% stosunku do roku 2008, czyli sprzed nowelizacji w 2010 roku prawa dotyczącego przemocy w rodzinie. Można przypuszczać, iż w społeczeństwie polskim zarysowała się już wyraźna tendencja spadkowa w zakresie aprobaty klapsów.

8.3. Społeczna aprobaty bicia dzieci – sprawiania lania

W celu analizy społecznej aprobaty przemocy wobec dziecka – jaką jest bicie dziecka intensywniejsze w sile niż klapsy, popularnie określane jako lanie – badanych poproszono o opinię na temat twierdzenia: „tzw. lanie jeszcze nikomu specjalnie nie zaszkodziło”. Stopień wyrażonej zgody wśród badanych przyjęto za wskaźnik społecznej akceptacji tego zachowania. Na podstawie danych uzyskanych w 2014 roku można stwierdzić, iż ogólną aprobatę bicia dzieci należy uznać za stosunkowo wysoką. Jakkolwiek bowiem 60% badanych wykazało w rzeczy samej dezaprobatę, poprzez to, iż nie zgodzili się z przedstawionym twierdzeniem, to jednak niemal co trzeci badany (28%) taką aprobatę bicia dzieci wyraził (suma odpowiedzi „raczej tak” i „tak”).

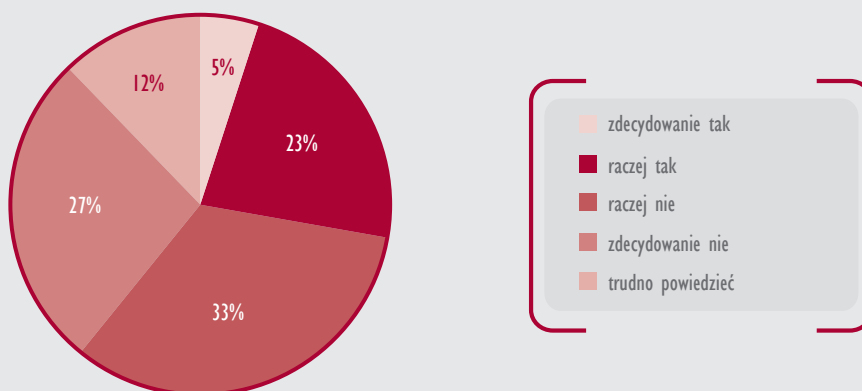
WYKRES 20. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: TZW. LANIE JESZCZE NIKOMU SPECJALNIE NIE ZASZKODZIŁO?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Analizując wyniki szczegółowe, dostrzec jednak trzeba, iż postawę zdecydowanej akceptacji bicia dzieci prezentuje jedynie 5% Polaków. Z drugiej strony, dostrzec też należy, iż zdecydowaną dezaprobatę bicia dzieci wyraża ponad jedna czwarta badanych, tj. 27%. To oznacza, iż zdecydowani przeciwnicy bicia dzieci znacząco przeważają nad zdecydowanymi zwolennikami.

WYKRES 21. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: TZW. LANIE JESZCZE NIKOMU SPECJALNIE NIE ZASZKODZIŁO?



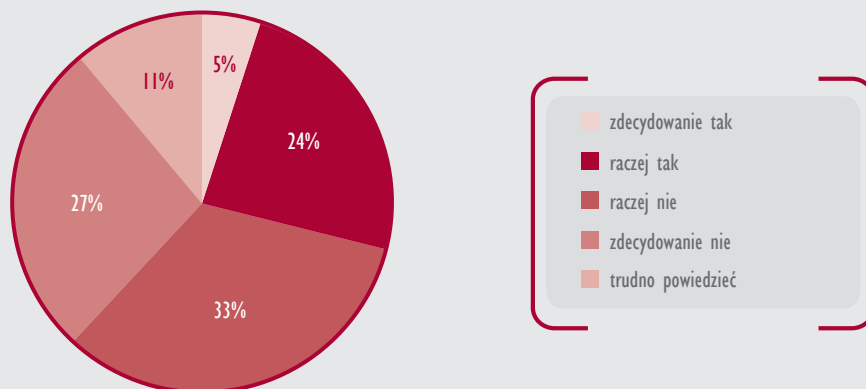
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Również w perspektywie umiarkowanych stanowisk („raczej tak” i „raczej nie”) przeciwnicy bicia dzieci przeważają nad zwolennikami (33% : 23%).

Zwolennikami bicia dzieci (lania) okazali się być częściej mężczyźni (31%) niż kobiety (25%), osoby starsze (ponad 30%) niż młodsze (poniżej 25%), badani o niższym wykształceniu (35%) niż o wyższym (20%), oceniający swą sytuację materialną jako złą (41%) niż jako dobrą (26%) oraz osoby nieposiadające dzieci do 18. r.ż. (30%) niż je posiadający (21%).

Skupiając uwagę na grupie osób posiadających dzieci, widać, iż poszczególne wskaźniki grupy mają postać zbliżoną do rozkładu w całej próbie badawczej.

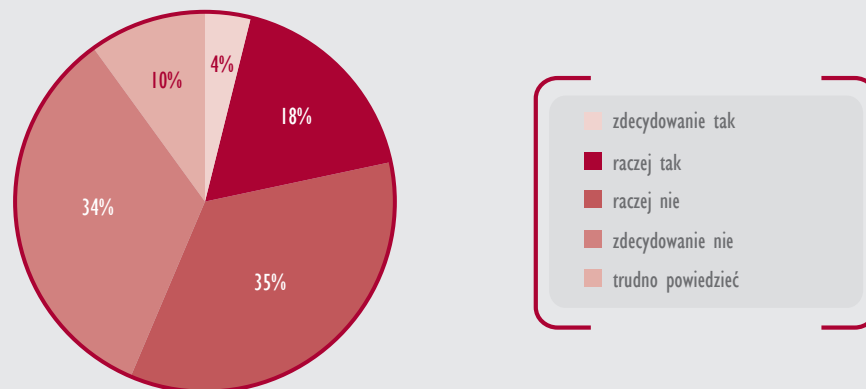
WYKRES 22. LANIE JESZCZE NIKOMU SPECJALNIE NIE ZASZKODZIŁO (RODZICE, N= 695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Natomiast w grupie rodziców posiadających dzieci do 18. roku życia, aprobata bicia dzieci rozpatrywana w kategoriach ogólnych jest niższa (22%) niż wśród ogółu badanych (28%) .

WYKRES 23. TZW. LANIE JESZCZE NIKOMU SPECJALNIE NIE ZASZKODZIŁO (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)

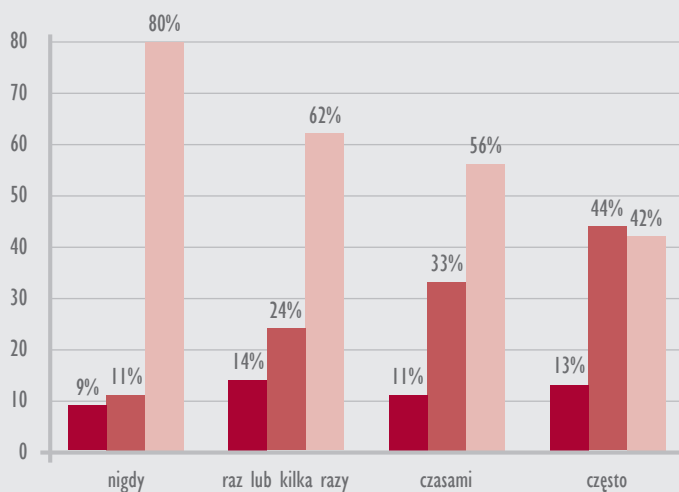


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Nieco też częściej niż ogół badanych aktualni rodzice dezaprobują bicie dzieci (69%). Podobnie jak w przypadku aprobaty klapsów, która także była niższa wśród rodziców, wydaje się, iż rolę odgrywać może bądź to kwestia wieku rodziców, bądź wyższa niż ogółu badanych wiedza rodziców na temat bezprawnego charakteru bicia dzieci.

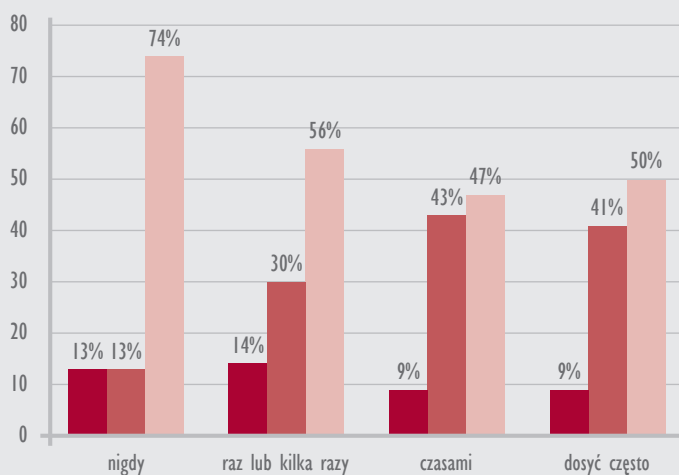
Zestawienie wyników w zależności od doświadczania przez badanych w swoim dzieciństwie przemocy od rodziców (klapsów i lania), ukazuje występowanie wyraźnych tendencji.

WYKRES 24. AKCEPTACJA LANIA W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY KIEDY PAN(I) BYŁ(A) DZIECKIEM ZDARZYŁO SIĘ, ŻE DOSTAŁ(A)\DOSTAWAŁ(A) KLAPSY OD RODZICÓW?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

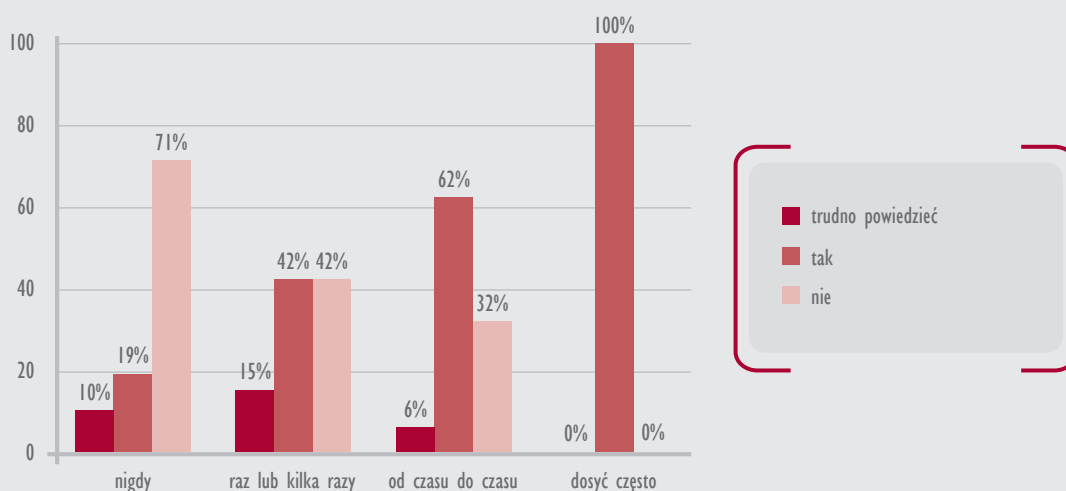
WYKRES 25. AKCEPTACJA LANIA W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE W DZIECIŃSTWIE DOSTAWAŁ(A) PAN(I) TZW. LANIE OD RODZICÓW?



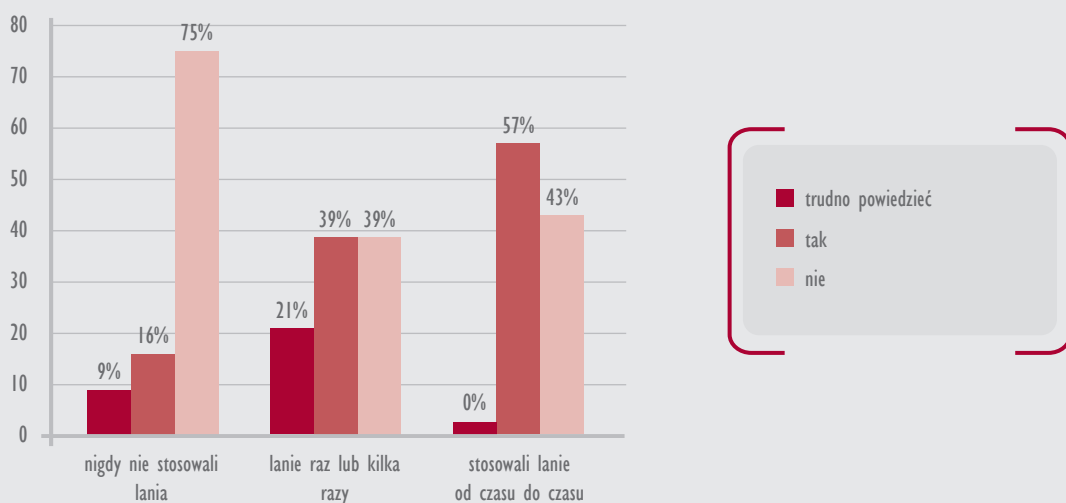
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Osoby doświadczające przemocy w dzieciństwie, wraz ze wzrostem jej natężenia, częściej wyrażają aprobatę bicia dzieci. Ta prawidłowość dotyczy zarówno doświadczania klapsów, jak i doświadczania lania.

Podobnie tendencja częstszej aprobaty bicia dzieci widoczna jest w zestawieniu danych ze względu na osobiste stosowanie przemocy wobec własnych dzieci przez rodziców. Jest ona widoczna wyraźnie zarówno w grupie osób posiadających dzieci, jak i aktualnych rodziców.

WYKRES 26. AKCEPTACJA LANIA W ZALEŻNOŚCI OD STOSOWANIA LANIA; OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI (N=695)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

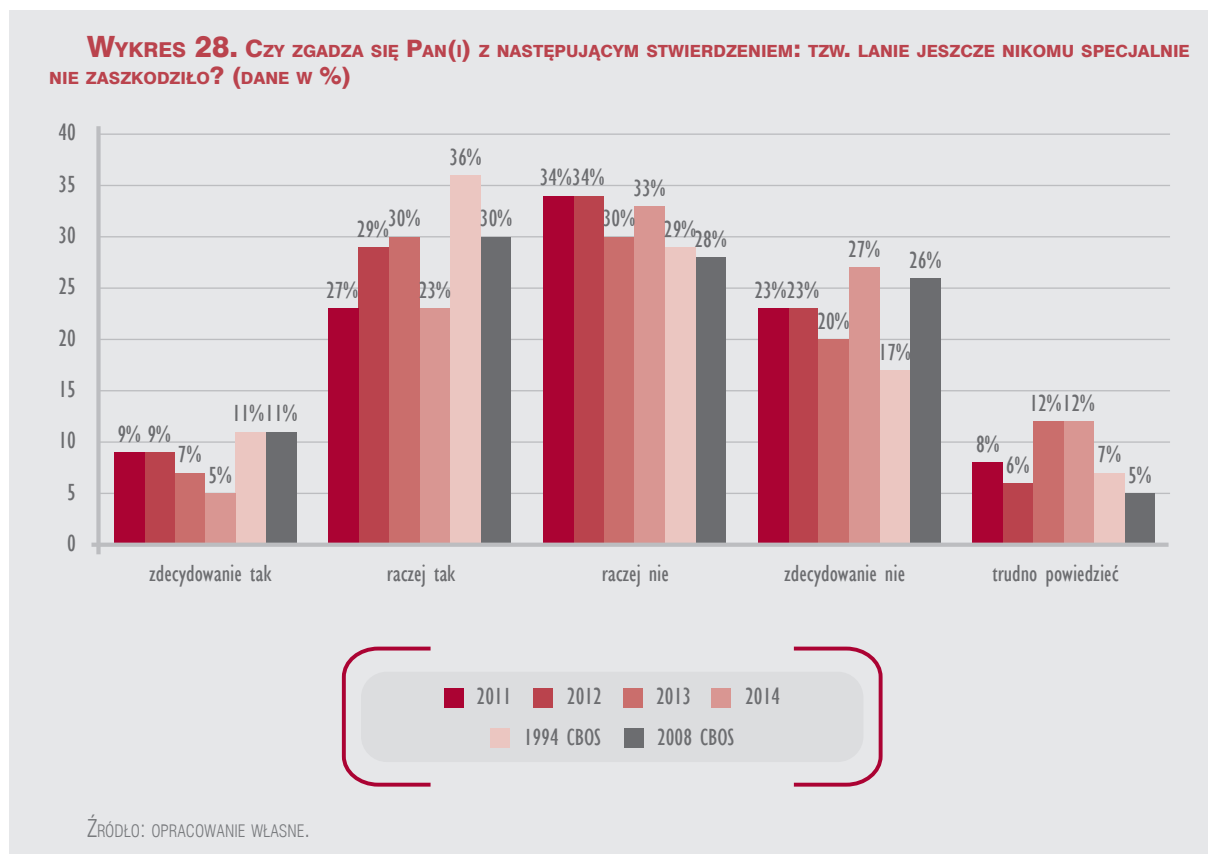
WYKRES 27. APROBATA LANIA A OSOBISTE JEGO STOSOWANIE WŚRÓD RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż. (N=251)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Na przedstawionych wykresach można zauważyć, iż im częściej rodzice sami stosowali lanie wobec swoich dzieci, tym częściej aprobowali to zachowanie. Warto też zwrócić uwagę, iż nieco mniej wyraziście ta tendencja zaznacza się w grupie aktualnych rodziców, w której stosunkowo często zdarzały się sytuacje, iż stosowaniu lania towarzyszy jego dezaprobata. Mogły one wynikać z udzielania odpowiedzi zgodnie z zasadą aprobaty i dezaprobaty społecznej albo faktycznie ukazywać znany z innych badań rozdźwięk pomiędzy wymiarem poznawczym a zachowaniowym, czyli że rodzice biją dzieci, pomimo iż negatywnie naznaczają to zachowanie i wyrażają jego dezaprobatę.

8.4. Dynamika społecznej akceptacji bicia dzieci

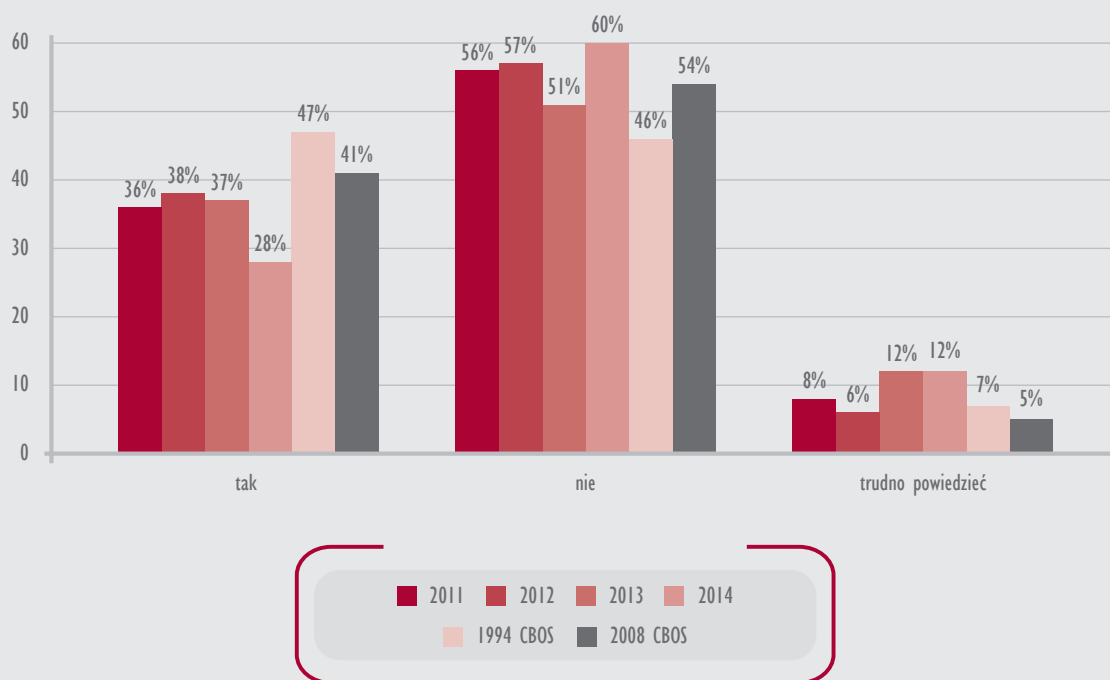
Zestawiając dane uzyskane w latach 2011–2014, dostrzec można, iż spada zarówno liczba osób zdecydowanie, jak i umiarkowanie aprobujących lanie, a jednocześnie wzrasta liczba osób zdecydowanie dezaprobujących takie zachowanie (wzrost o 7%). Jak więc się wydaje zarysowuje się pożądana tendencja obniżania się społecznej aprobaty bicia dzieci.



Jeszcze wyraźniej tendencję tę można zauważyć porównując dane z 2014 roku z wynikami podobnych tematycznie badań zrealizowanych w 1994 oraz następnie w 2008 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS)¹³⁴. Szczególnie wyraźnie te korzystne zmiany postaw społecznych są widoczne w uproszczonym zestawieniu danych (połączonych odpowiedzi w „tak” i „nie”).

¹³⁴ O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą, CBOS 2012, dostępny na stronie internetowej www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF (dostęp: 04.09.2014).

WYKRES 29. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: TZW. LANIE JESZCZE NIKOMU SPECJALNIE NIE ZASZKODZIŁO?



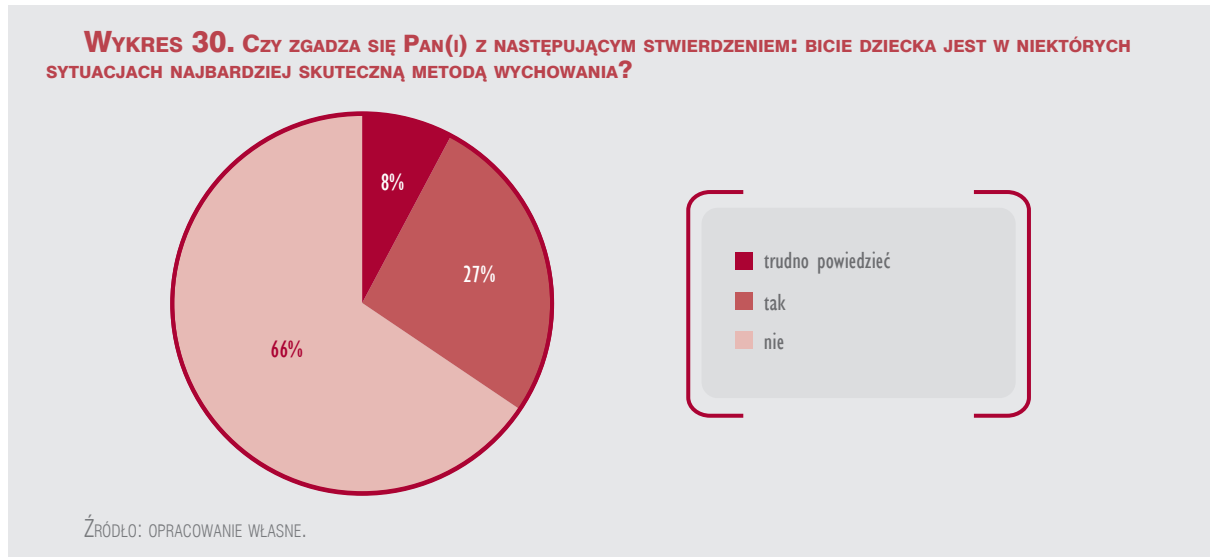
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Analizując szczegółowo zaprezentowane zestawienie, dostrzec można 19-punktowy spadek aprobaty oraz 14-punktowy wzrost dezaprobaty bicia dzieci w stosunku do roku 1994 oraz 13-punktowy spadek aprobaty i 6-punktowy wzrost dezaprobaty bicia w porównaniu z rokiem 2008. Ogólny obraz dynamiki aprobaty i dezaprobaty społecznej bicia dzieci pokazuje więc, iż zmiany w zakresie społecznej akceptacji bicia dzieci – jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci – są znaczące. Widać wyraźnie, iż powiększyła się przewaga osób nieakceptujących bicia nad osobami akceptującymi je, osiągając w 2014 roku proporcje 60:28, podczas gdy dwie dekady wcześniej w 1994 roku opinia społeczna była w tym względzie spolaryzowana (47:46), a jeszcze w 2008 roku proporcje te wynosiły 54:41. Można więc stwierdzić, iż korzystna zmiana postaw społecznych w kierunku obniżania się aprobaty bicia dzieci jest szczególnie dynamiczna w ostatnich latach.

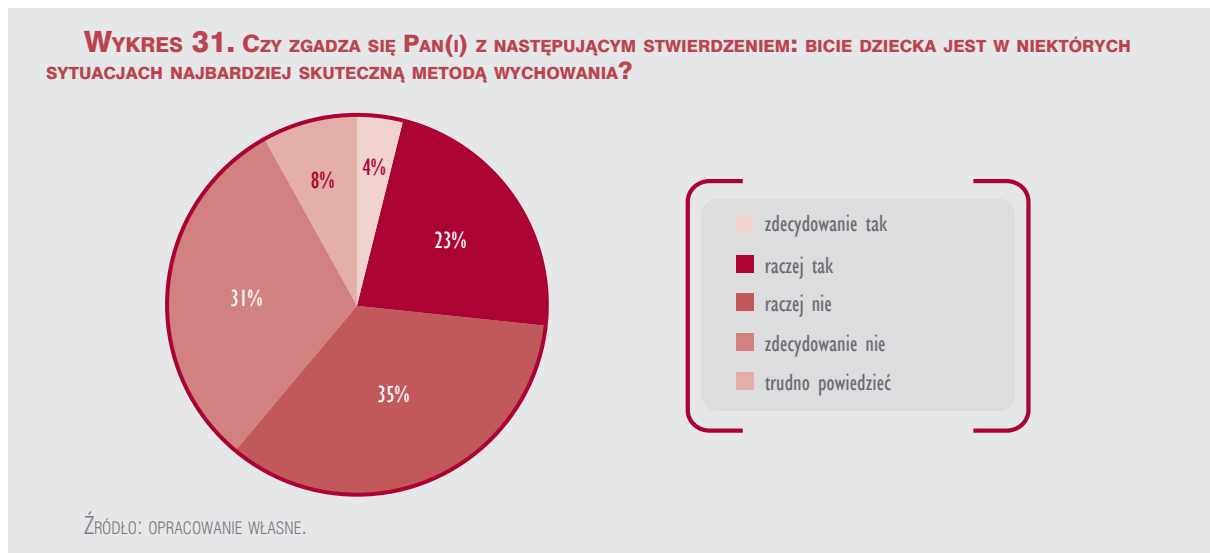
8.5. Uznawanie bicia dzieci za metodę wychowawczą

Postawy społeczne dotyczące wykorzystywania kar fizycznych w wychowaniu dzieci starano się także rozpoznać poprzez ustalenie, w jakim stopniu bicia dzieci traktowane jest jako metoda wychowawcza. Dla celów pomiaru przyjęto dwa wskaźniki (pytania), które w wymiarze semantycznym charakteryzowały się relacją kontradiktoryczną.

W zakresie pierwszego wskaźnika (stopień zgody z twierdzeniem: „bicie dziecka jest w niektórych sytuacjach najbardziej skuteczną metodą wychowania”) uzyskane dane pokazują, iż w wymiarze ogólnym zdecydowana większość badanych (66%) nie uznaje bicia za skuteczną metodę wychowawczą.



Zwraca też uwagę, iż co trzeci badany (31%) wyraził zdecydowaną dezaprobatę dla bicia, a jedynie 4% badanych to zdecydowani zwolennicy bicia dzieci w celach wychowawczych.

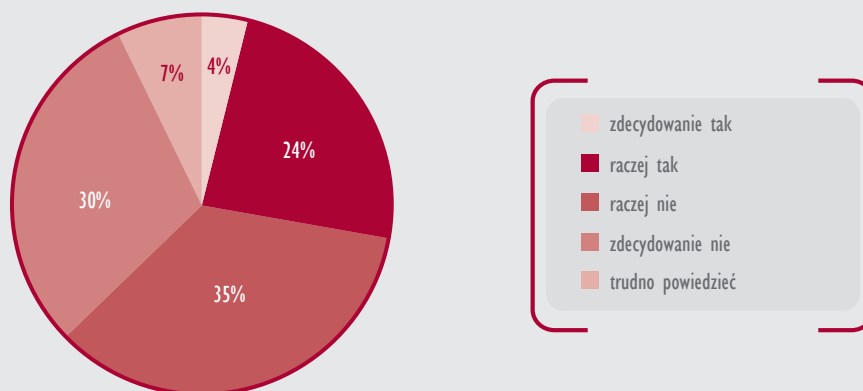


Jednak mając na względzie społeczno-pedagogiczne znaczenie badanej kwestii, uzyskany wynik trudno uznać jednoznacznie za optymistyczny. W gruncie rzeczy bowiem 27% badanych wyraziło pozytywny stosunek do twierdzenia. To oznacza, iż częściej niż co czwarty Polak uznaje bicie dziecka za skuteczną metodę wychowawczą. Ostatecznie więc uzyskane dane należy traktować jako obraz nadal niekorzystny z punktu widzenia pedagogiczno-społecznego.

Analiza rozkładu danych w zależności od cech demograficzno–społecznych wykazała, iż częściej bicie za metodę wychowawczą uznają mężczyźni (29%) niż kobiety (25%), osoby starsze (powyżej 30%) niż młodsze (poniżej 20%), badani niżej wykształceni (30%) niż wyżej wykształceni (20%), badani gorzej oceniający swoją sytuację materialną (37%) niż lepiej (23%) oraz badani nieposiadający dzieci do 18. r.ż. (30%) niż posiadający je (17%).

Skupiając uwagę na grupie osób posiadających dzieci zauważyć można, iż rozkład danych jest zbliżony do rozkładu w całej badanej próbie Polaków.

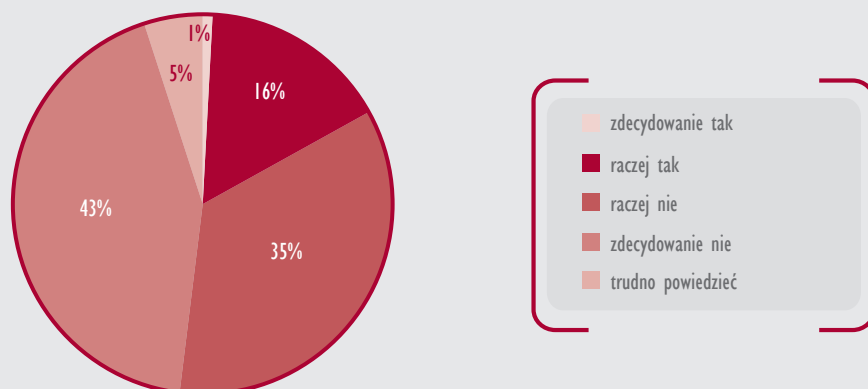
WYKRES 32. BICIE DZIECKA JEST W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH NAJBARDZIEJ SKUTECZNĄ METODĄ WYCHOWAWCZĄ (RODZICE, N=695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Natomiast istotne różnice dostrzec można w grupie aktualnych rodziców (badani posiadający dzieci do 18. roku życia). Wśród nich zdecydowanie rzadziej niż wśród ogółu badanych bicie dziecka uznawane jest za metodę wychowawczą; bowiem jedynie 17% rodziców pozytywnie ustosunkowało się do tego twierdzenia, a 78% wyraziło w tym względzie negatywną opinię, w tym 43% w sposób zdecydowany.

WYKRES 33. BICIE DZIECKA JEST W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH NAJBARDZIEJ SKUTECZNĄ METODĄ WYCHOWAWCZĄ (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N= 251)

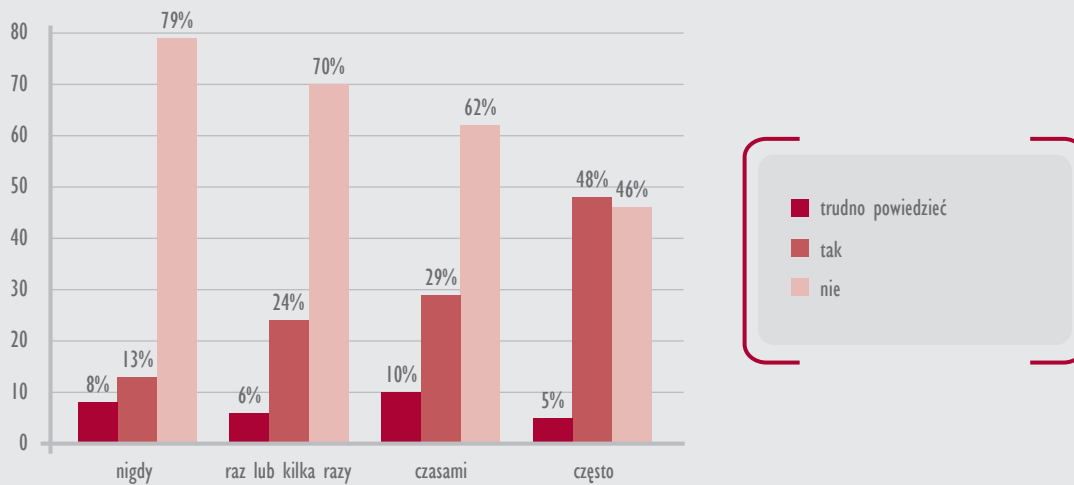


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Zaistniała różnicę, podobnie jak w kwestii akceptacji bicia dzieci (klapsów, lania), można jak się wydaje tłumaczyć dwojako. Z jednej strony rolę odgrywać zdaje się wiek badanych, który pojawia się w tych badaniach jako istotna zmienna ogólna w kwestii postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu, pokazując osoby młodsze jako akceptujące przemoc na niższym poziomie niż osoby starsze. Z drugiej strony należy jednak uwzględnić wpływ świadomości rodziców na temat bezprawnego charakteru bicia dzieci, która jest wyższa niż w całej próbie), która mogła spowodować, iż badani rodzice częściej udzielali odpowiedzi „poprawnej”, czyli zgodnej z oficjalnymi normami społecznymi.

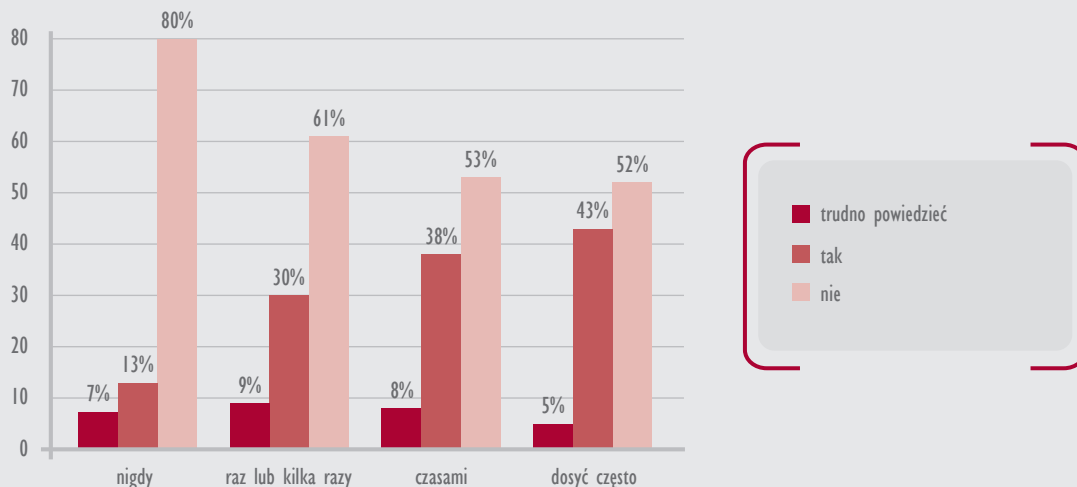
Zestawiając uzyskane dane na temat uznawania bicia za metodę wychowawczą pod względem doświadczania przez badanych przemocy w swoim dzieciństwie, zauważyć można wyraźną tendencję wzrostową w miarę wzrostu natężenia owych doświadczeń, tj. zarówno doświadczania klapsów, jak i lania.

WYKRES 34. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY KIEDY PAN(I) BYŁ(A) DZIECKIEM ZDARZYŁO SIĘ, ŻE DOSTAŁ(A)\DOSTAWAŁ(A) KLAPSY OD RODZICÓW?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 35. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE W DZIECIŃSTWIE DOSTAWAŁ(A) PAN(I) TZW. LANIE OD RODZICÓW?

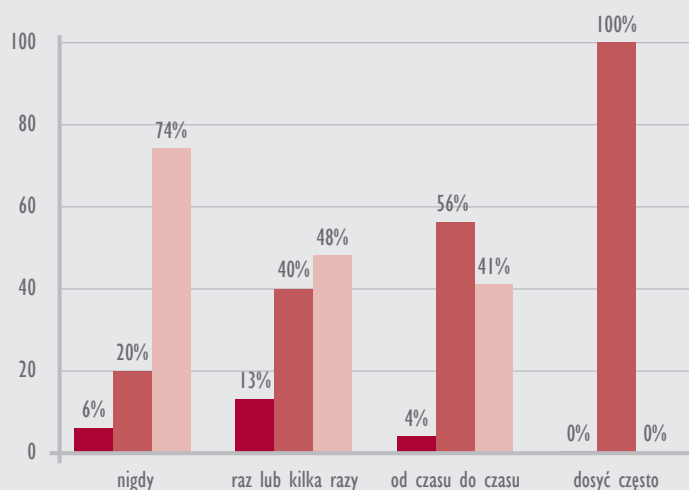


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Dane przedstawione na obrazach korelacyjnych pokazują wyraźnie, iż im częściej badani sami doświadczali przemocy w dzieciństwie, tym częściej aprobują bicie dzieci jako metodę wychowawczą. Kolejny więc raz (podobnie jak przy ogólnej akceptacji bicia dzieci) osobiste doświadczenia przemocy okazują się determinować stosunek do przemocy w wychowaniu. W tym wypadku odgrywać rolę mogą mechanizmy racjonalizacji własnych doświadczeń, jak i mechanizmy uczenia się (iż bicie jest skuteczną metodą wychowawczą) na bazie własnych doświadczeń.

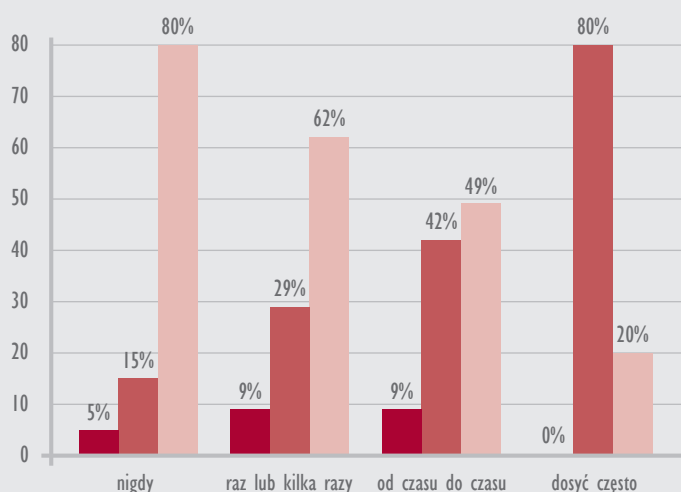
Wyraźną korelację widać także w zestawieniu danych dotyczących uznawania bicia za metodę wychowawczą z osobistym wykorzystywaniem zachowań przemocy wobec dzieci. Tendencję wzrostową w zakresie traktowania bicia jako metodę wychowawczą widać zarówno na tle natężenia stosowania przez badanych wobec własnych dzieci klapsów, jak i lania.

WYKRES 36. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE PANA(I) DZIECKO DOSTAŁO TZW. LANIE?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 37. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU(I) WYMIERZYĆ SWOJEMU DZIECKU KLAPSA?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

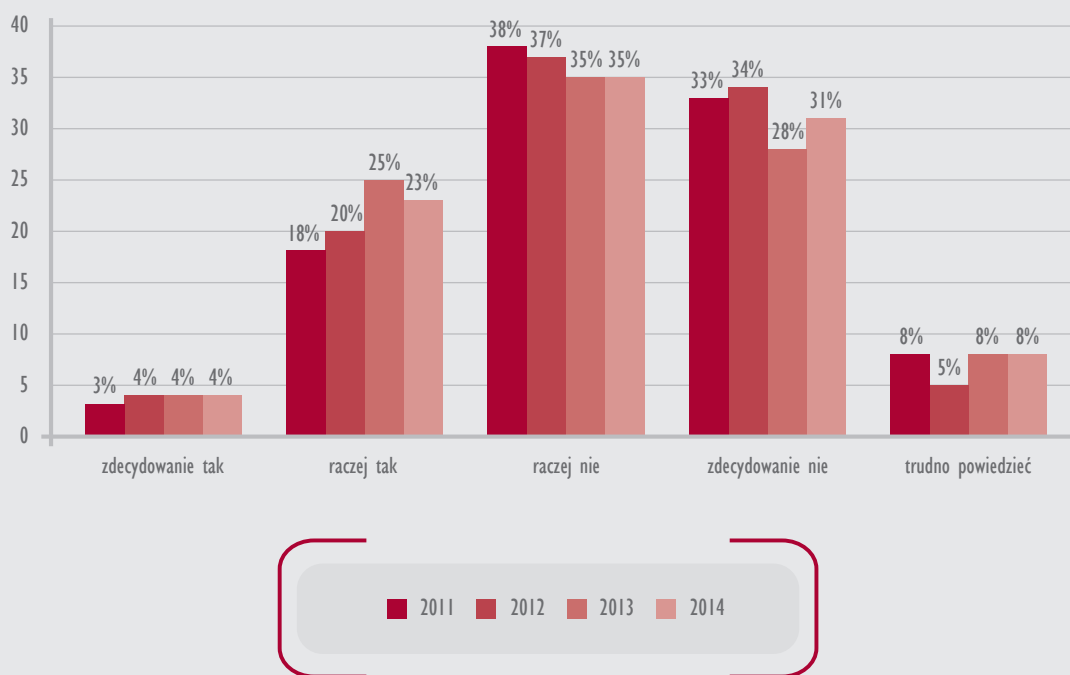
Uwidocznioną tendencją zależnościową (iż badani tym częściej uznają bicie za skuteczną metodę wychowawczą, im częściej sami stosują przemoc w postępowaniu z dzieckiem) należy przede wszystkim, jak się wydaje, tłumaczyć mechanizmami racjonalizacji (uzasadniania) własnego zachowania. Te z kolei, jak pokazuje to dyskurs o skutkach doświadczania przemocy w wychowaniu¹³⁵, ale także wyniki tego monitoringu, skorelowane są wyraźnie z osobistym doświadczaniem przemocy we własnym dzieciństwie i rozlicznymi ich emocjonalnymi i poznawczymi następstwami (uczeniem się przemocy i jej normalizacją).

¹³⁵ Zob. rozdział o skutkach przemocy wobec dzieci pt. „Tyłek nie szklanka”.

8.6. Uznawanie bicia za skuteczną metodę wychowawczą – dynamika na przestrzeni lat

Analiza porównawcza wyników dotyczących traktowania bicia dzieci za metodę wychowawczą uzyskanych w poszczególnych badaniach monitoringu realizowanych w kolejnych latach 2011, 2012, 2013 oraz 2014, pokazuje, iż wskaźniki w kategoriach szczegółowych odpowiedzi różnią się w nieznaczny sposób i można w zasadzie uznać, iż niemal pozostają na tym samym poziomie. Zaistniałe różnice mają bowiem postać jedynie kilku punktów (2–5).

WYKRES 38. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: BICIE DZIECKA JEST W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH NAJBARDZIEJ SKUTECZNĄ METODĄ WYCHOWAWCZĄ? (2011–2014)

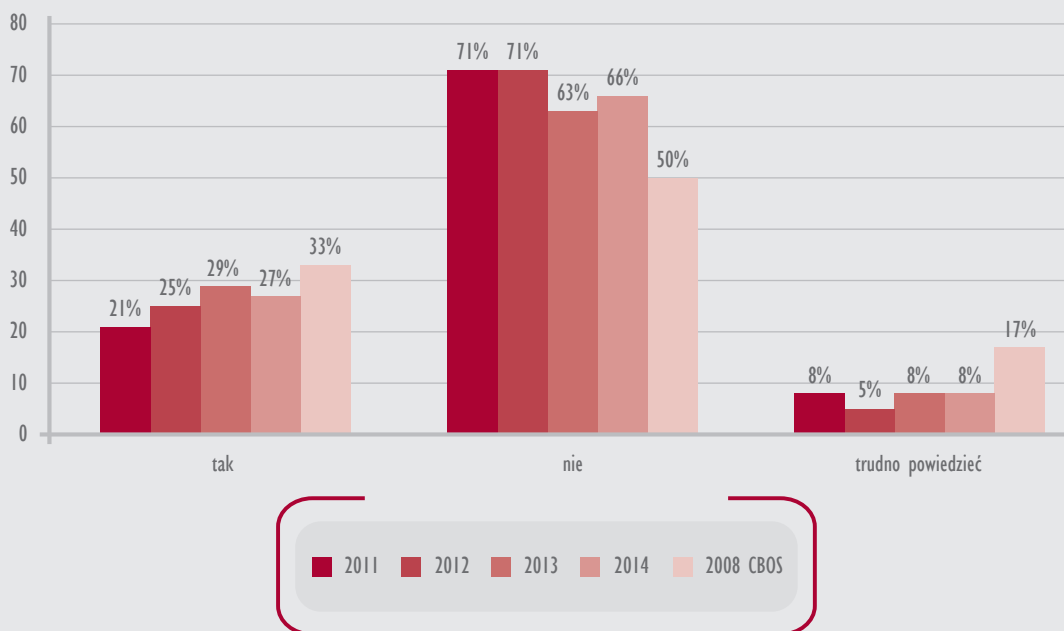


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Jeśli jednak odnieść uzyskany obraz (uproszczony, jako suma „tak” i „nie”) do badań sprzed wprowadzenia w 2010 roku prawa zakazującego bicia dzieci w celach wychowawczych, to jest do badań z 2008 roku zrealizowanych przez CBOS¹³⁶, w których zastosowano podobne pytanie: „Czy w Pana(i) przekonaniu stosowanie wobec dzieci kar fizycznych – sprawianie im lania, to równie dobra metoda wychowawcza jak inne”), to zauważyć można wzrost osób nieuznających bicia dzieci za metodę wychowawczą oraz spadek liczby tych którzy bicie dzieci spostrzegają w perspektywie właściwych środków wychowawczych. Warto zwrócić tu uwagę, iż w stosunku do 2008 roku wystąpiła różnica aż 16–21 punktów procentowych.

¹³⁶ *O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą*, CBOS 2012, dostępny na stronie internetowej www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF (dostęp: 04.09.2014).

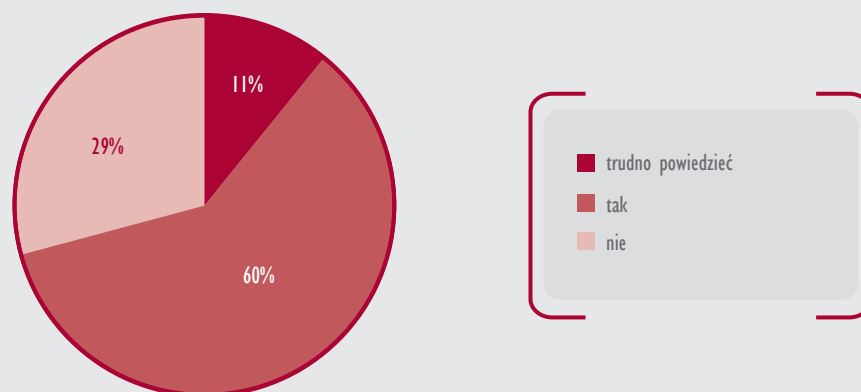
WYKRES 39. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: BICIE DZIECKA JEST W NIEKTÓRYCH SYTUACJACH NAJBARDZIEJ SKUTECZNĄ METODĄ WYCHOWAWCZĄ? (2011– 2014 I CBOS 2008)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W celu weryfikacji postaw społecznych w zakresie uznawania i aprobowania kar fizycznych w wychowaniu zastosowano dodatkowe pytanie, prosząc badanych o ustosunkowanie się do twierdzenia: „Wobec dzieci nie należy stosować żadnych kar fizycznych i w żadnych okolicznościach”. Zastosowane pytanie było celowo zbliżone treścią do pytania wykorzystanego wcześniej przez CBOS w podobnych tematycznie badaniach z roku 1994 oraz roku 2008¹³⁷.

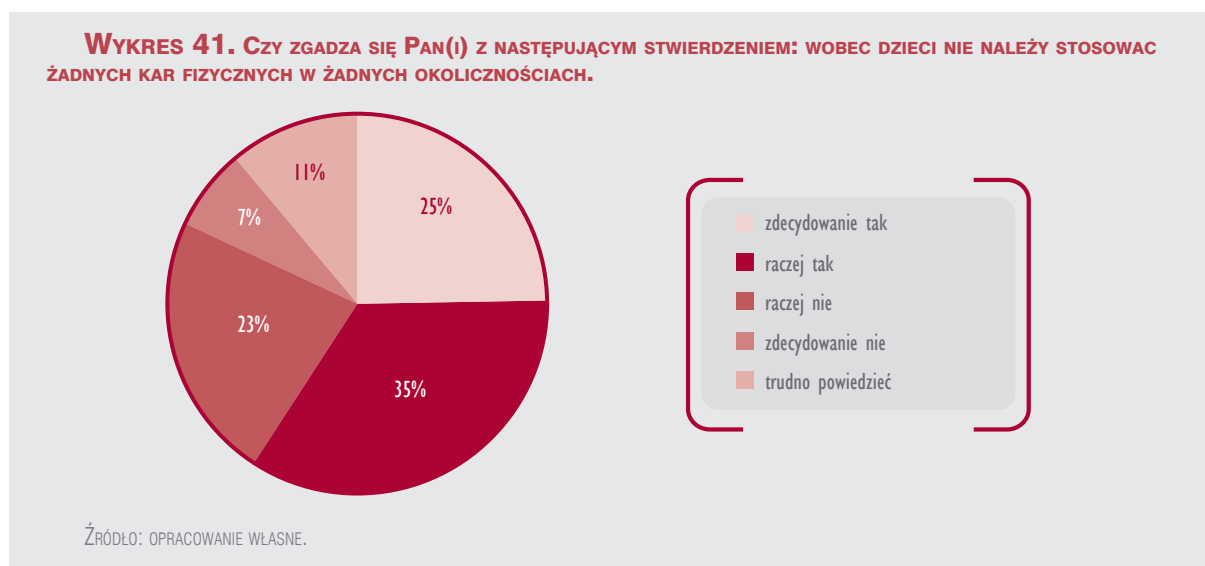
WYKRES 40. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: WOBEC DZIECI NIE NALEŻY STOSOWAĆ ŻADNYCH KAR FIZYCZNYCH W ŻADNYCH OKOLICZNOŚCIACH



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

¹³⁷ O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą, CBOS 2012, dostępny na stronie internetowej www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF (dostęp: 04.09.2014).

Dane pokazują, iż większość badanych (60%) uważa, iż nie powinno się stosować kar fizycznych w żadnych okolicznościach. Można więc powiedzieć, iż dwie trzecie Polaków jest przeciwnych stosowaniu wobec dzieci kar fizycznych. Niemniej jednak – podobnie, jak w poprzednim pytaniu – zaznacza się jedna trzecia badanych, którzy uznają kary cielesne, w tym wypadku poprzez brak ich całkowitej dezaprobaty. Wyniki z zastosowania pytania korespondują więc z odpowiedziami na wcześniejsze pytanie o uznawanie bicia dziecka za skuteczną metodę wychowawczą (27% za i 66% przeciw). Można więc dość pewnie w tym momencie stwierdzić, iż pomimo istnienia prawnego zakazu kar cielesnych w wychowaniu (art. 96¹ k.r.i.o.) jedna trzecia polskiego społeczeństwa uznaje bicie dzieci za metodę wychowania i akceptuje stosowanie kar fizycznych. Co więcej, rozkład szczegółowy danych pokazuje jednak, iż w sposób zdecydowany kary fizyczne w wychowaniu wyklucza jedynie co czwarty badany (25%). Z drugiej jednak strony, należy zauważyć, iż jedynie 7% badanych zdecydowanie aprobuje kary fizyczne w wychowaniu.

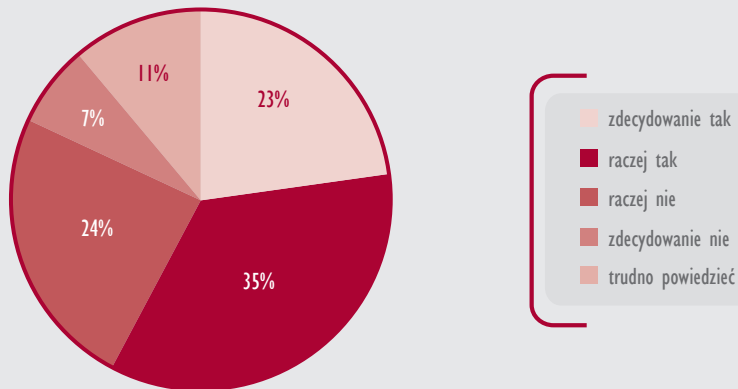


Okazuje się więc, iż pod względem zdecydowanego stanowiska wobec kar fizycznych ich przeciwników jest więcej niż zwolenników.

Podobnie jak przy wcześniejszym pytaniu, w zakresie analizy uznawania bicia dzieci za metodę wychowania, również w stosunku do poziomu całkowitej dezaprobaty dla kar fizycznych cechami istotnymi dla preferencji badanych okazały się być płeć (mężczyźni nieco rzadziej 56%, niż kobiety 63% wykluczali kary fizyczne), wiek (im starsi badani, tym rzadziej wykluczali kary fizyczne) oraz wykształcenie (im wyższe, tym częściej wykluczano kary fizyczne). Liczba posiadanych dzieci okazała się także różnicować częstość wykluczania kar fizycznych. Badani posiadający trójkę i więcej dzieci rzadziej kary fizyczne wykluczali niż ci posiadający mniej dzieci lub nieposiadający dzieci wcale.

Analiza zagadnienia w grupie osób posiadających dzieci ujawniła podobne wskaźniki szczegółowe jak w próbie całkowitej.

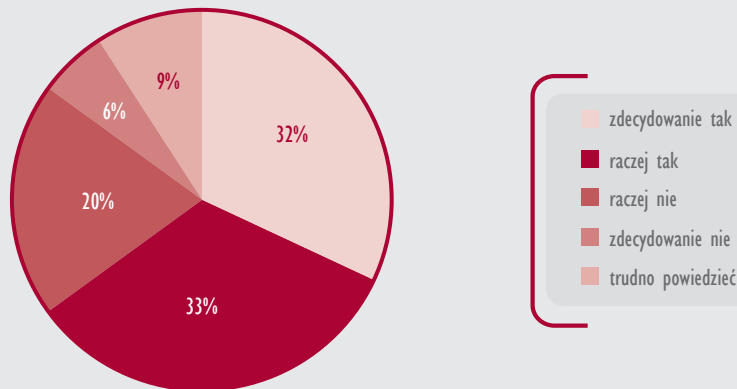
WYKRES 42. WOBEC DZIECI NIE NALEŻY STOSOWAĆ ŻADNYCH KAR FIZYCZNYCH W ŻADNYCH OKOLICZNOŚCIACH (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N=695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Jeśli jednak spojrzeć na grupę rodziców posiadających dzieci do 18. roku życia, to zauważa się już pewne różnice. Wśród aktualnych rodziców bowiem częściej zaznacza się zdecydowane stanowisko dezaprobaty kar fizycznych (32%). Podobnie jak w poprzednio analizowanym pytaniu, także i w tym wypadku powody są – jak się wydaje – podobne.

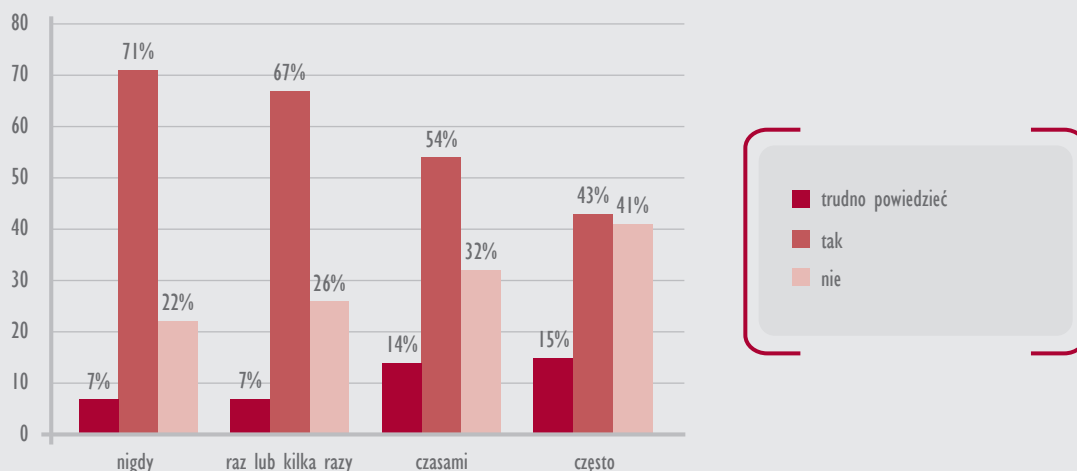
WYKRES 43. WOBEC DZIECI NIE NALEŻY STOSOWAĆ ŻADNYCH KAR FIZYCZNYCH W ŻADNYCH OKOLICZNOŚCIACH (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

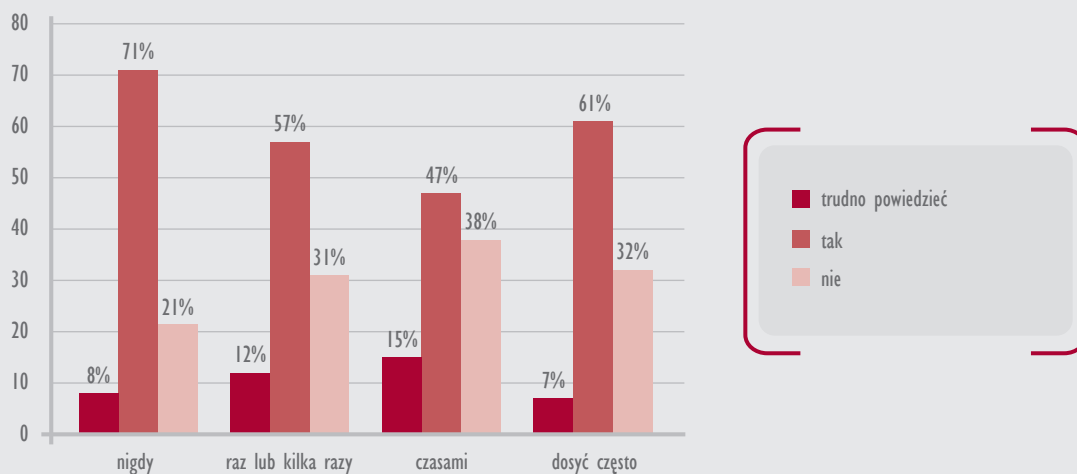
Kwestię uznawania/wykluczania kar fizycznych w wychowaniu analizować można także z perspektywy osobistych doświadczeń badanych w zakresie przemocy w wychowaniu oraz stosowania przez badanych kar fizycznych (klapsów i lania) wobec własnych dzieci.

WYKRES 44. WYKLUCZANIE KAR FIZYCZNYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY KIEDY PAN(I) BYŁ(A) DZIECKIEM ZDARZYŁO SIĘ, ŻE DOSTAŁ(A)/DOSTAWAŁ(A) KLAPSY OD RODZICÓW?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

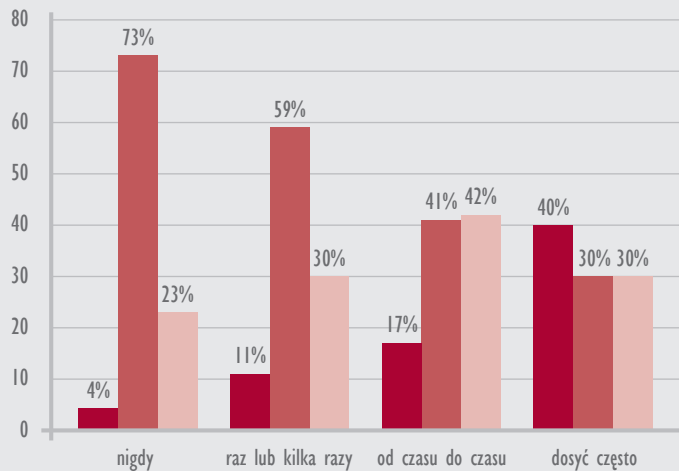
WYKRES 45. WYKLUCZANIE KAR FIZYCZNYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE W DZIECIŃSTWIE DOSTAŁ(A) PAN(I) TZW. LANIE OD RODZICÓW?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

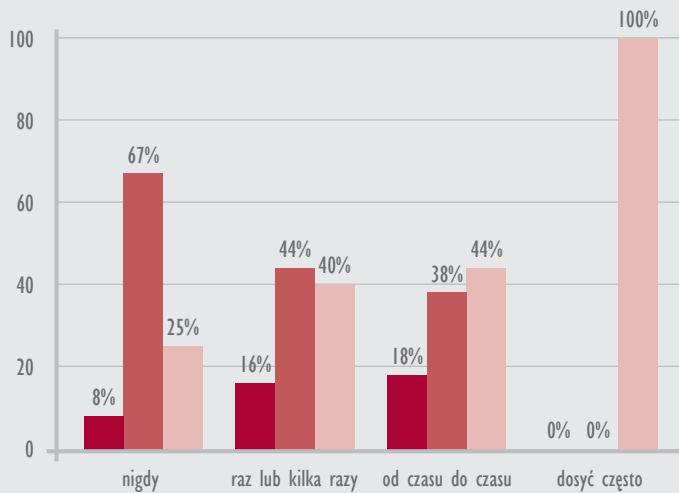
Obrazy korelacyjne danych pokazują, iż badani wraz ze wzrostem natężenia przemocy doświadczanej w dzieciństwie, coraz rzadziej wykluczają kary fizyczne. Choć należy zauważyć, iż przy dużym natężeniu doświadczania lania (odpowieź „dosyć często”), ponownie częstotliwość odrzucania kar fizycznych przez badanych w wychowaniu wzrasta. Innymi słowy: im częściej badani doświadczali przemocy, tym rzadziej odrzucają stosowanie kar fizycznych wobec dzieci, jednak przy dużym natężeniu doświadczania poważniejszych kar fizycznych (tzw. lania) dezaprobata dla kar fizycznych wzrasta.

WYKRES 46. WYKLUCZANIE KAR FIZYCZNYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU(I) WYMIERZYĆ SWOJEMU DZIECKU KLAPSA?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 47. WYKLUCZANIE KAR FIZYCZNYCH W ZALEŻNOŚCI OD ODPOWIEDZI NA PYTANIE: CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE PAN(A) DZIECKO DOSTAŁO TZW. LANIE?



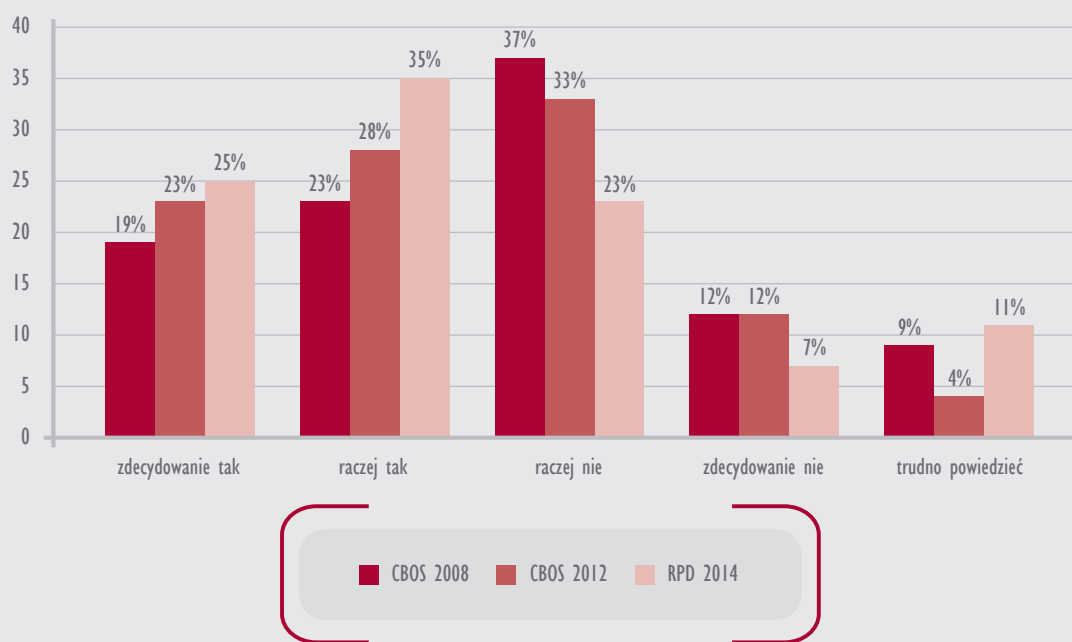
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Zestawienie danych w zależności od osobistego wykorzystywania kar fizycznych (klapsów i lania) pokazuje, iż im rzadziej badani sami stosują kary fizyczne, tym bardziej je dezaprobuja, a im częściej przemoc w wychowaniu wykorzystują, tym bardziej uznają jej zasadność.

8.7. Uznawanie kar fizycznych w wychowaniu – dynamika postaw

Odnosząc wyniki badań własnych do innych tematycznie zbliżonych badań CBOS z lat 2008 i 2012¹³⁸, w tym podobnego zastosowanego w nich pytania, zauważyć można, iż w 2014 roku w stosunku do wcześniejszych pomiarów, nastąpił wyraźny spadek zwolenników kar fizycznych.

WYKRES 48. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: WOBEC DZIECI NIE NALEŻY STOSOWAĆ ŻADNYCH KAR FIZYCZNYCH I W ŻADNYCH OKOLICZNOŚCIACH?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Zestawienie danych ukazuje bowiem znaczące różnice procentowe, choć przede wszystkim w grupach umiarkowanych stanowisk („raczej tak” i „raczej nie”). W perspektywie danych uproszczonych (suma „tak” i „nie”) różnicę tę widać szczególnie wyraźnie, bowiem uwidacznia się w stosunku do 2012 roku 19-procentowy wzrost dezaprobaty kar fizycznych oraz 15-procentowy spadek ich zwolenników, a w stosunku do roku 2008 to o kilka punktów więcej.

W perspektywie analizowanych w tym fragmencie aspektów postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu warto zwrócić jeszcze uwagę na różnicę pomiędzy poziomem akceptacji różnych podobnych znaczeniowo choć różnych w treści pytań. Jakkolwiek rozkłady podstawowe pokazały dużą zbieżność uzyskanych wyników – w jednym i drugim pytaniu około jedna trzecia badanych ujawniła się jako uznająca kary fizyczne w wychowaniu – to analiza dynamiki odpowiedzi na przestrzeni lat w perspektywie obu pytań jest różna. Widoczna jest tendencja spadkowa (wzrost dezaprobaty i spadek aprobaty) w kwestii uznawania przemocy w wychowaniu (w przypadku pytania operującego kategorią „kary fizyczne”) oraz utrzymujące się mniej więcej na podobnym poziomie uznawanie bicia dzieci za metodę wychowawczą przy wzroście liczby osób przeciwnych reprezentujących wcześniej brak zdania.

¹³⁸ *O dopuszczalności stosowania kar cielesnych i prawie chroniącym dzieci przed przemocą*, CBOS 2012, dostępny na stronie internetowej http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_074_12.PDF (dostęp: 04.09.2014).

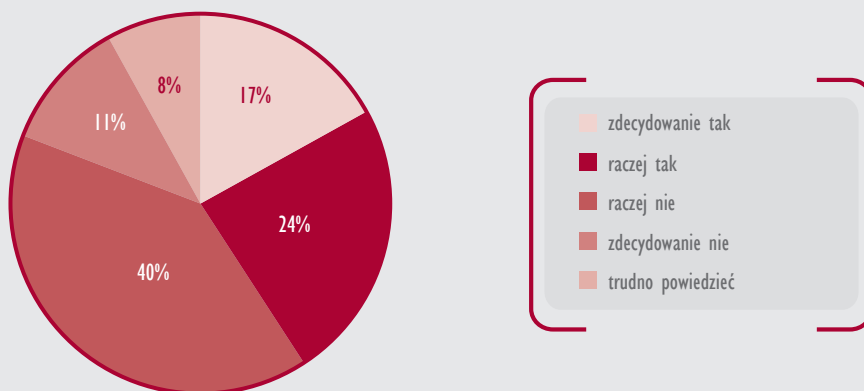
9. SPOŁECZNE POSTAWY DOTYCZĄCE PRAWA ZAKAZUJĄCEGO BICIA DZIECI

(...) tu nie chodzi o to, czy wychowuje się dziecko bezstresowo, czy daje się czasem klapsa, czy też nie. Tu chodzi o to, że Państwo (czytaj: rząd) w.....a się nam do sfer życia, które od zawsze były domeną podstawowej komórki społecznej (czytaj: rodziny). Nie staję po żadnej ze stron, każdy rodzic wie, co jest lepsze dla jego dziecka, ale niech mi rząd nie wchodzi z buciorami w wychowanie dzieci – na to zgody być nie może!

@marnic2z¹³⁹

Istotnym komponentem postaw społecznych wobec problemu przemocy nad dziećmi jest wiedza o istnieniu prawa zakazującego bicia dzieci oraz stosunek do tego prawa. Badania podejmujące to zagadnienie, które realizowane były przed wprowadzeniem stosownego przepisu do polskiego systemu prawnego, tj. przed nowelizacją prawa dotyczącego przemocy w rodzinie w 2010 roku¹⁴⁰, ukazywały względną polaryzację opinii społecznej na temat słuszności (potrzeby) wprowadzenia takiego przepisu, z niewielką przewagą przeciwników. W 2008 roku 51% Polaków było przeciwnych, a 41% opowiadało się za wprowadzeniem zakazu bicia dzieci¹⁴¹. W 2009 roku wystąpiła już zmiana, zarejestrowano przewagę zwolenników zakazu – 50% nad jego przeciwnikami – 33%¹⁴².

WYKRES 49. Czy PANA(i) ZDANIEM NALEŻY WPROWADZIĆ CAŁKOWITY ZAKAZ STOSOWANIA KAR CIELESNYCH (BICIA, DAWANIA KLAPSÓW ITP.) WOBEC DZIECI CZY TEŻ NIE? (CBOS 2008)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

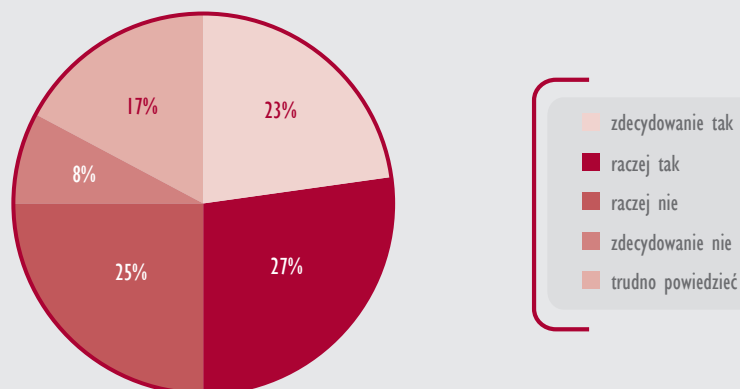
¹³⁹ Wypowiedź w dyskusji..., *ibidem*.

¹⁴⁰ Ustawa o nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

¹⁴¹ Badania CBOS z czerwca 2008 roku: *Społeczne przyzwolenie na bicie dzieci* www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_106_08.PDF (dostęp: 03.09.2014).

¹⁴² Fundacja Dzieci Niczyje, *Bicie dzieci. Postawy i doświadczenia dorosłych Polaków. Raport z badań*, Warszawa 2009.

WYKRES 50. CZY PANA(I) ZDANIEM STOSOWANIE KAR FIZYCZNYCH PRZEZ RODZICÓW POWINNO BYĆ PRAWNIE ZAKAZANE? (FDN 2009)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (z 2010 roku), wprowadzającej przepis zakazujący wszelkich kar cielesnych w wychowaniu, towarzyszyła żywa dyskusja dotycząca projektowanego przepisu. Na forum publicznym ścierały się intensywnie argumenty zarówno zwolenników, jak i przeciwników wprowadzenia zakazu¹⁴³. Publiczny wymiar tej dyskusji i jej zaistnienie okazały się być w gruncie rzeczy zjawiskiem pozytywnym w perspektywie społecznego oddziaływania. Przedstawiając bowiem argumenty obu stron uświadamiała ona zarówno intencje projektowanej wówczas zmiany – przepisu oraz motywę chęci jego wprowadzenia – jak i szerzej ukazywała współczesne stanowisko wobec kar fizycznych jako zachowań szkodliwych dla dziecka w wymiarze konsekwencji emocjonalnych, poznawczych i zachowaniowych. Stała się więc owa dyskusja swoistą formą efektywnej edukacji społecznej na temat przemocy w wychowaniu. Wskazują na to wyniki badań nad spostrzeganiem przemocy w wychowaniu, które ukazują dość wyraźnie różnicę poziomu aprobaty i dezaprobaty bicia dzieci, które odnotowywano przed i po nowelizacji prawa¹⁴⁴, przy jednoczesnym osłabieniu (braku wyraźnej) dynamiki zmian w zakresie postaw wobec przemocy w wychowaniu w późniejszym czasie¹⁴⁵.

9.1. Społeczna wiedza o prawnym zakazie stosowania kar fizycznych wobec dzieci

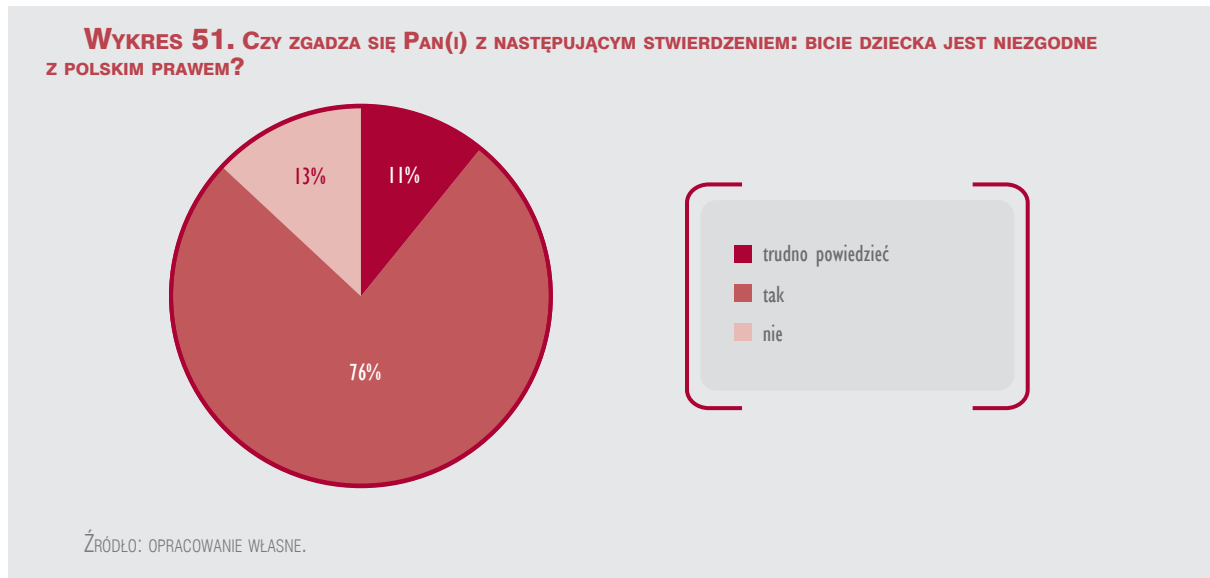
Uzyskane w 2014 roku dane pokazują, iż w wymiarze ogólnym wiedzę o istnieniu prawa zakazującego kar cielesnych w wychowaniu wykazuje zdecydowana większość Polaków (76%), jeśli jednak spojrzeć na tę kwestię z perspektywy tych, którzy uważają, iż stosownego prze-

¹⁴³ Zob. np. A. Andrasiak, *Publiczna dyskusja nad wprowadzeniem nowelizacji*, w: E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie. Raport Rzecznika Praw Dziecka*, Warszawa 2012.

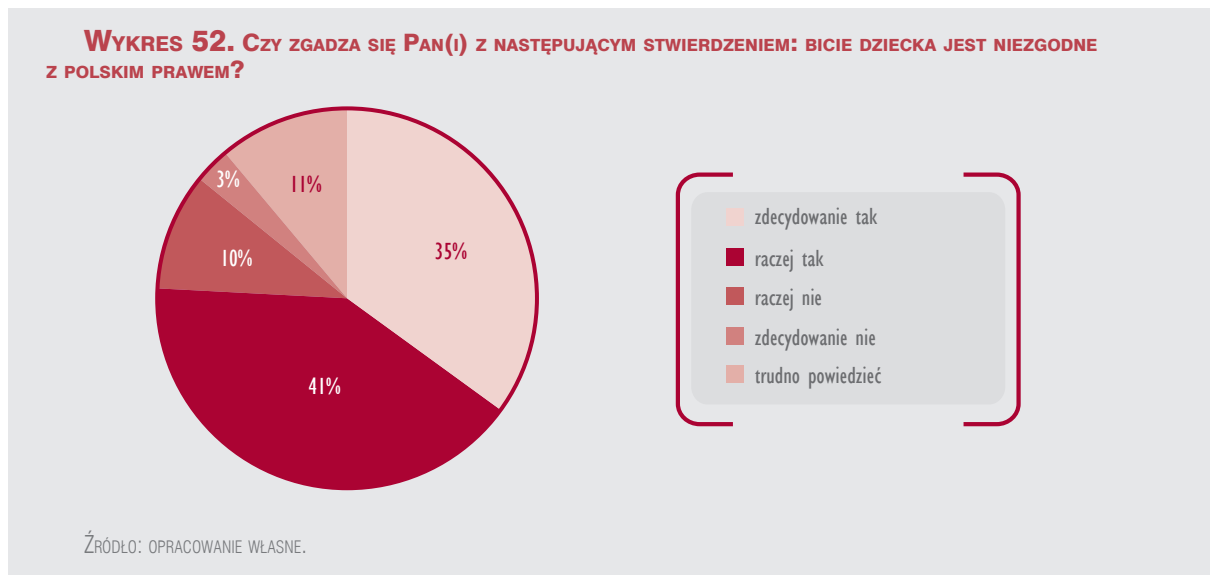
¹⁴⁴ E. Jarosz, A. Nowak, *Dzieci ofiary przemocy w rodzinie...*, op. cit.

¹⁴⁵ E. Jarosz, *Polacy wobec bicia dzieci 2013*, w: *Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2013 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka*, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_rpd_2013.pdf (dostęp: 12.12.2014).

pisu w polskim prawie nie ma, oraz tych, którzy udzielili odpowiedzi „trudno powiedzieć”, to okazuje się, iż tak na prawdę co czwarty badany (24%) nie wie o istnieniu w Polsce przepisu zakazującego kar cielesnych w wychowaniu.



Jeszcze krytyczniej można ocenić poziom wiedzy o istnieniu prawa zakazującego bicia dzieci, odnosząc się do danych rozkładu szczegółowego.

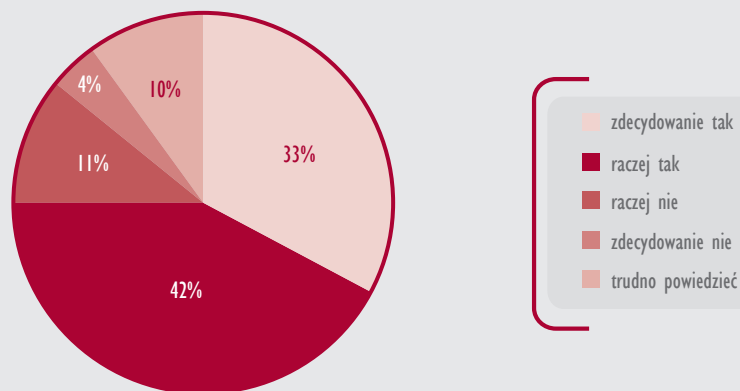


Pokazuje on, iż osób zdecydowanie przekonanych o istnieniu przepisu jest jedynie ponad jedna trzecia badanych (35%), natomiast 41% nie jest całkowicie pewnych co do istnienia takiego prawa. To oznacza, iż jedynie co trzeci badany jest faktycznie przekonany o istnieniu w Polsce prawa zakazującego bicia dzieci. Tym samym wiedzę społeczną o istnieniu przepisu zabraniającego rodzicom i opiekunom posługiwania się karami cielesnymi w postępowaniu z dziećmi należy uznać za stosunkowo niską.

W perspektywie znaczenia cech indywidualnych badanych, odpowiednio zestawione dane pokazują, iż w wiedzy na temat istnienia prawa zakazującego bicia dzieci (odpowiedzi „zdecydowanie tak”) wykazywali się częściej młodsi badani (ponad 40%) niż starsi (poniżej 30%), badani wyżej wykształceni (41%) niż ci z wykształceniem podstawowym (31%) oraz badani posiadający dzieci do 18. r.ż. (45%) niż nieposiadający ich (31%). Z kolei brakiem wiedzy o istnieniu zakazu kar cielesnych charakteryzowały się częściej osoby starsze oraz niżej wykształcone.

Poziom wiedzy w grupie osób posiadających dzieci, w tym dzieci dorosłe, okazał się być bardzo podobny do rozkładu ogólnego.

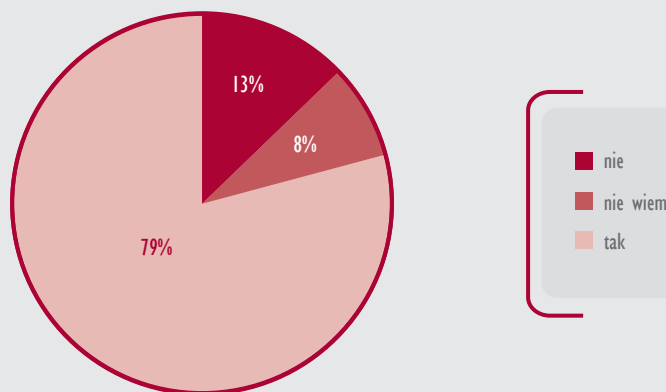
WYKRES 53. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: BICIE DZIECKA JEST NIEZGODNE Z POLSKIM PRAWEM? (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N=695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

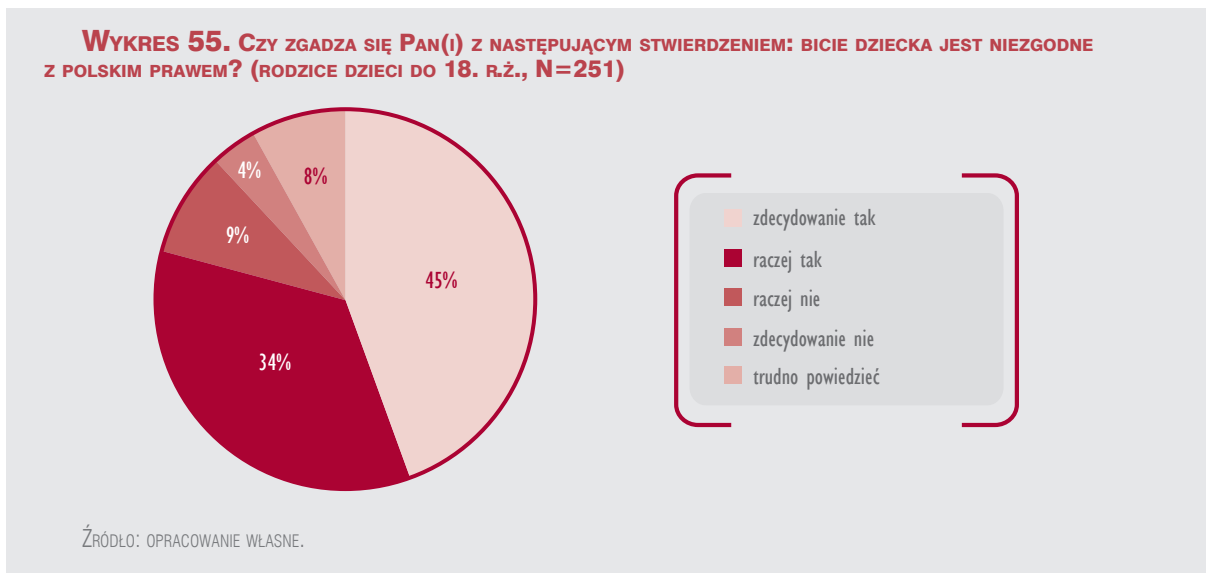
Z kolei rozkład danych w grupie rodziców dzieci do 18. r.ż. ujawnił, iż dominująca większość z nich posiada ogólną wiedzę na temat istnienia w Polsce zakazu bicia dzieci (79%). Jednak – biorąc pod uwagę specyfikę sytuacji – należy podkreślić, iż co piąty rodzic (21%) nie wie o istnieniu takiego prawa.

WYKRES 54. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: BICIE DZIECKA JEST NIEZGODNE Z POLSKIM PRAWEM? (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)



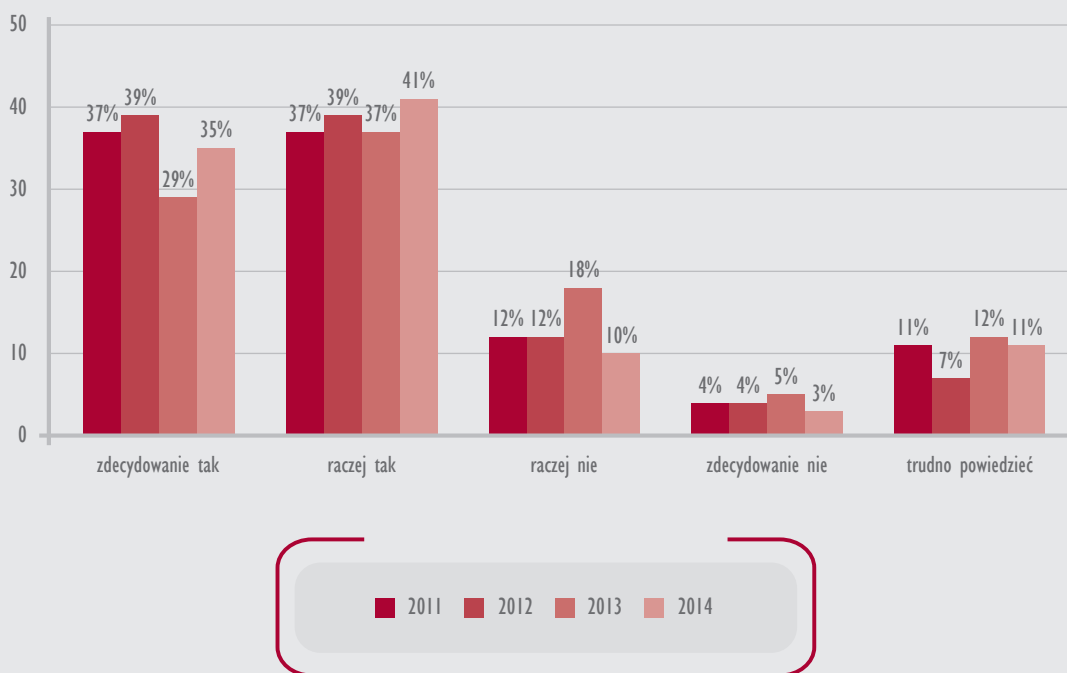
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W perspektywie szczegółowego obrazu danych można zauważyć, iż wśród aktualnych rodziców wiedza o istnieniu prawa zakazującego bicia dzieci jest nieco wyższa niż wśród ogółu badanych. Wskaźnik bowiem osób w tej grupie, które w zdecydowany sposób wskazywały na bezprawny charakter bicia dzieci jest wyższy (45%) niż wśród całej próbie badawczej (35%).



Analiza poziomu wiedzy badanych o istnieniu w Polsce prawa zakazującego bicia dzieci, w zestawieniu z ich odpowiedziami na pytanie o osobiste stosowanie przemocy w wychowaniu, pokazała, iż w kategorii zdecydowanych wskazań na istnienie prawa częściej zaznaczali się ci, którzy nigdy nie wymierzili swemu dziecku klapsa (45%) niż ci, którzy często klapsy stosowali (10%). Podobna sytuacja dotyczy zestawienia wiedzy rodziców o istnieniu zakazu z wykorzystywaniem przez nich lania. Zdecydowane wskazania na istnienie prawa częściej charakteryzowały tych, którzy nigdy lania dziecku nie sprawili (42%), niż tych, którzy stosowali je od czasu do czasu (16%). Z kolei przekonanie o braku prawnego zakazu bicia lub brak stanowiska w tej kwestii częściej charakteryzowało osoby, które same stosują przemoc wobec swoich dzieci. Jak więc widać, rodzice posługujący się przemocą w wychowaniu częściej nie wiedzieli o istnieniu w Polsce zakazu bicia dzieci.

Rozpatrując kwestie zmian w zakresie poziomu wiedzy społeczeństwa polskiego na temat zakazu bicia dzieci w prawie polskim, zwraca uwagę utrzymywanie się podobnych wartości wskaźników w tym względzie od kilku lat.

WYKRES 56. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: BICIE DZIECKA JEST NIEZGODNE Z PRAWEM?

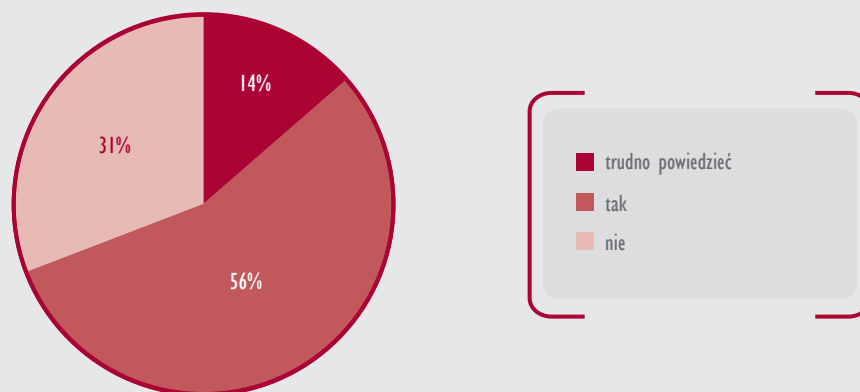
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Koncentrując bowiem uwagę na kategorii odpowiedzi „zdecydowanie tak”, czyli pełnego przekonania o istnieniu w prawie polskim zakazu bicia dzieci (kar cielesnych), poza spadkiem w 2013, widać utrzymywanie się wskaźników na podobnym poziomie.

9.2. Społeczna ocena funkcjonalności prawa zakazującego bicia dzieci

Poza samą wiedzą o istnieniu w Polsce zakazu stosowania kar cielesnych, istotnym wymiarem postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu jest stosunek do prawnego zakazu. W tym aspekcie analizowano społeczną ocenę funkcjonalności przepisu zakazującego bicia dzieci. Badania z 2014 roku uwiaryściły, iż większość Polaków (56%) pozytywnie ocenia zakaz, zgadzając się ze stanowiskiem, iż jest on słuszny i może przynieść pozytywne skutki.

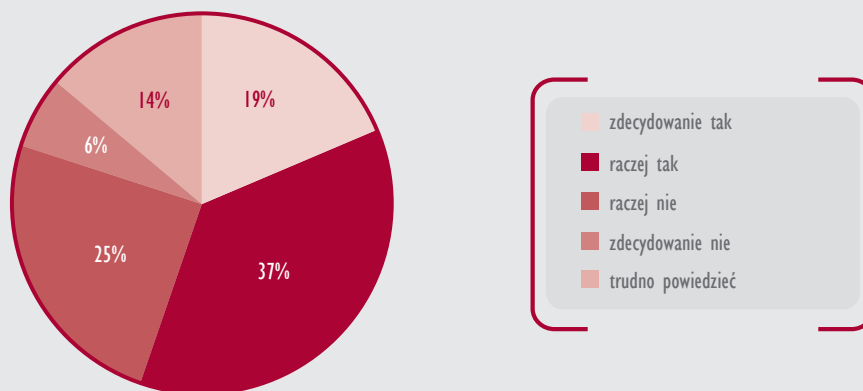
WYKRES 57. CZY PANA(I) ZDANIEM WPROWADZENIE CAŁKOWITEGO ZAKAZU BICIA DZIECI JEST SŁUSZNE, MOŻE PRZYNEŚĆ POZYTYWNE SKUTKI?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Choć należy też zwrócić uwagę na sporą grupę tych, którzy oceniają zakaz negatywnie (31%) i w tym kontekście także na fakt, iż zdecydowaną pozytywną ocenę zakazu stosowania kar cielesnych wyraziło jedynie 19% badanych.

WYKRES 58. CZY PANA(I) ZDANIEM WPROWADZENIE CAŁKOWITEGO ZAKAZU BICIA DZIECI JEST SŁUSZNE, MOŻE PRZYNEŚĆ POZYTYWNE SKUTKI?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Pomimo więc ogólnej 50-procentowej pozytywnej oceny zakazu bicia dzieci, faktycznie jego pozytywna ocena nie jest wysoka. To oznacza, jak się wydaje, nie tyle faktyczną ocenę negatywną funkcjonalności istnienia prawnego przepisu zakazu przemocy w wychowaniu, ile wskazuje, iż w społeczeństwie polskim aprobata prawnej regulacji dotyczącej postępowania rodziców z dziećmi jest umiarkowana.

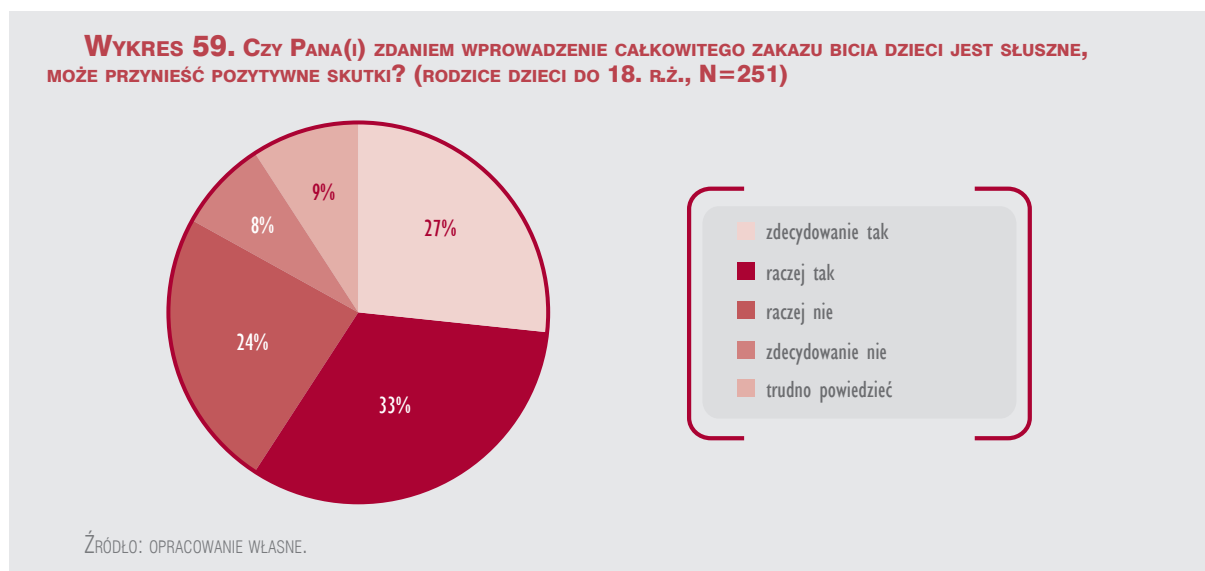
Analiza społecznej oceny zakazu bicia dzieci ze względu na demograficzne i społeczne cechy badanych pokazuje, iż negatywną ocenę przepisu wyrażały częściej osoby starsze (36%) niż młodsze (24–26%) oraz badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (36%). Po-

nadto – odnosząc odpowiedzi badanych do ich stanowiska w kwestiach aprobaty przemocy wobec dzieci – dostrzec można, iż częściej negatywną ocenę na temat zakazu bicia dzieci wyrażali:

- ▶ ci badani, którzy zgadzają się, iż dziecku trzeba czasami dać klapsa (54%),
- ▶ ci którzy uważają, iż lanie specjalnie nie szkodzi (61%),
- ▶ ci, którzy uznają bicie za skuteczną metodę wychowawczą (59%).

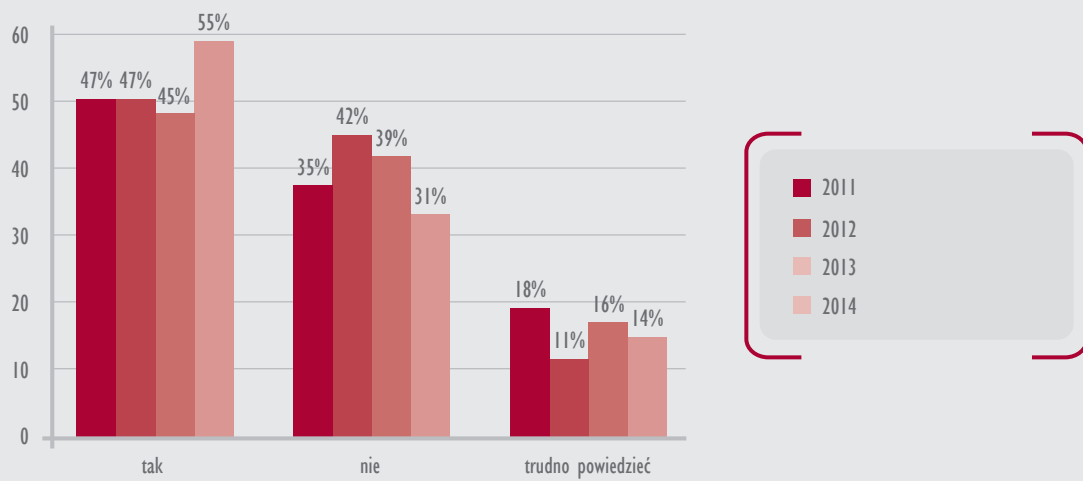
Czyli negatywną ocenę wyrażali częściej ci, którzy aprobują zachowania przemocy w wychowaniu. Ponadto rozkład danych w układzie korelacyjnym pokazał, iż częściej negatywnie zakaz oceniali osoby przyznające się do stosowania kar fizycznych wobec swoich dzieci (57%). Im częściej badani sami stosowali klapsy i lanie wobec własnych dzieci, tym częściej wyrażali negatywną ocenę prawa zakazującego kar cielesnych. Ponadto częściej negatywną ocenę zakazu bicia dzieci wyrażali badani, którzy sami doznawali przemocy w dzieciństwie (klapsów i lania od własnych rodziców). Stwierdzić też można, iż częściej negatywna ocena przepisu charakteryzowała badanych, którzy uważają, iż postępowanie rodziców z dziećmi jest wyłącznie ich prywatną sprawą (45%). To potwierdza sformułowany wcześniej wniosek, iż negatywna ocena zakazu wiąże się z dezaprobatą ingerencji zewnętrznej w sferę relacji rodzice–dzieci.

W grupie osób posiadających dzieci rozkład danych i wysokość wskaźników okazała się być bardzo zbliżona do rozkładu ogólnego. W analizie oceny zakazu kar cielesnych warto natomiast skupić uwagę na grupie rodziców dzieci do 18. roku życia. Dostrzec bowiem można, iż wśród tej grupy badanych poziom pozytywnej oceny zakazu bicia dzieci jest wyższy (27%) niż wśród ogółu.



Z perspektywy analizy dynamiki społecznej oceny zakazu, zestawione dane z lat 2011–2014 pokazują, iż poziom pozytywnej oceny podniósł się w ostatnim roku o 10 punktów procentowych (z 45 do 55%), a poziom negatywnej oceny spadł (z 39 do 31%).

WYKRES 60. Czy Pana(i) zdaniem wprowadzenie całkowitego zakazu bicia dzieci jest słuszne i może przynieść pozytywne skutki?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Można by wnioskować, iż następuje wzrost aprobaty społecznej dla oficjalnego zakazu bicia dzieci, jednak wydaje się, iż z oceną należy poczekać do kolejnych pomiarów z powodu braku postępu o systematycznym charakterze. Warto przy tym zaznaczyć, iż pożądany wzrost pozytywnej oceny zakazu bicia dzieci może rozwijać się na tle działań edukacyjno-informacyjnych na temat samego przepisu, jego roli oraz funkcjonalności, jak też efektywności jego istnienia w polskim prawie. Potrzebę takich działań sugeruje stosunkowo duży (powyżej 10%) odsetek osób udzielających w tej kwestii odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

10. POSTAWY SPOŁECZNE WOBEC INTERWENCJI W SYTUACJE PRZEMOCY WOBEC DZIECKA W RODZINIE

Ale jak RODZIC da klapsa no to już przechłapane , patologia, przemoc i przestępstwo. Najlepiej od razu załatwić kuratora. Ludzie co się dzieje?

@robbie-37¹⁴⁶

Postawy społeczne wobec ingerowania w sytuacje przemocy wobec dziecka w rodzinie odgrywają ważną rolę w perspektywie działań ograniczających występowanie zjawiska. Z jednej strony związane są one z gotowością do zgłaszania przypadków występowania sytuacji przemocy wobec dziecka odpowiednim kompetentnym podmiotom społecznym – instytucjom i służbom zajmującym się pomocą dziecku i rodzinie lub podejmującym działania formalno–prawne. Z drugiej strony, stosunek do ingerowania w rodzinę, w sprawy postępowania z dzieckiem, warunkuje indywidualne zachowania osób i podejmowanie działań mających na celu ochronę dziecka czy pomoc rodzicom. W monitoringu postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu, postawy dotyczące społecznej interwencji w rodzinę w sytuacjach przemocy wobec dziecka poddano analizie w kilku wymiarach:

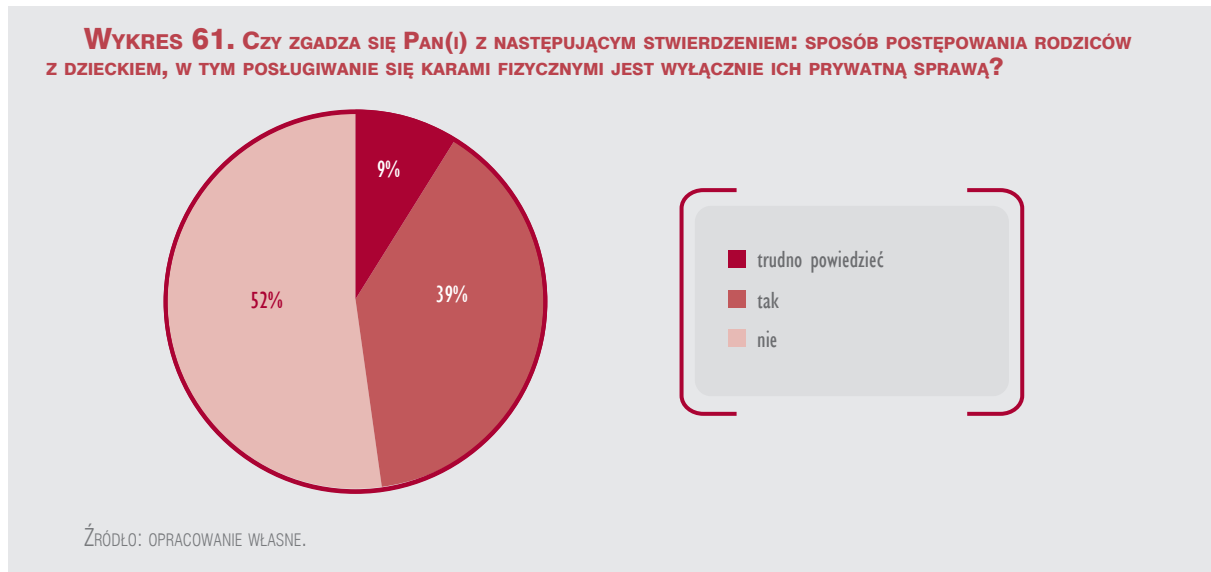
- ▶ dopuszczania ingerencji w rodzinę w związku z niewłaściwym postępowaniem rodziców z dzieckiem, poprzez ustalenie, na ile badani uznają postępowanie z dzieckiem za prywatną sprawę rodziców,
- ▶ poziomu przyzwolenia dla różnych podmiotów społecznych dla ingerowania w rodzinę w sytuacjach przemocy wobec dziecka,
- ▶ opinii na temat preferowanych działań, jakie powinny być podejmowane w sytuacjach stosowania przez rodziców przemocy wobec dzieci.

10.1. Postępowanie z dzieckiem jako prywatna sprawa rodziców?

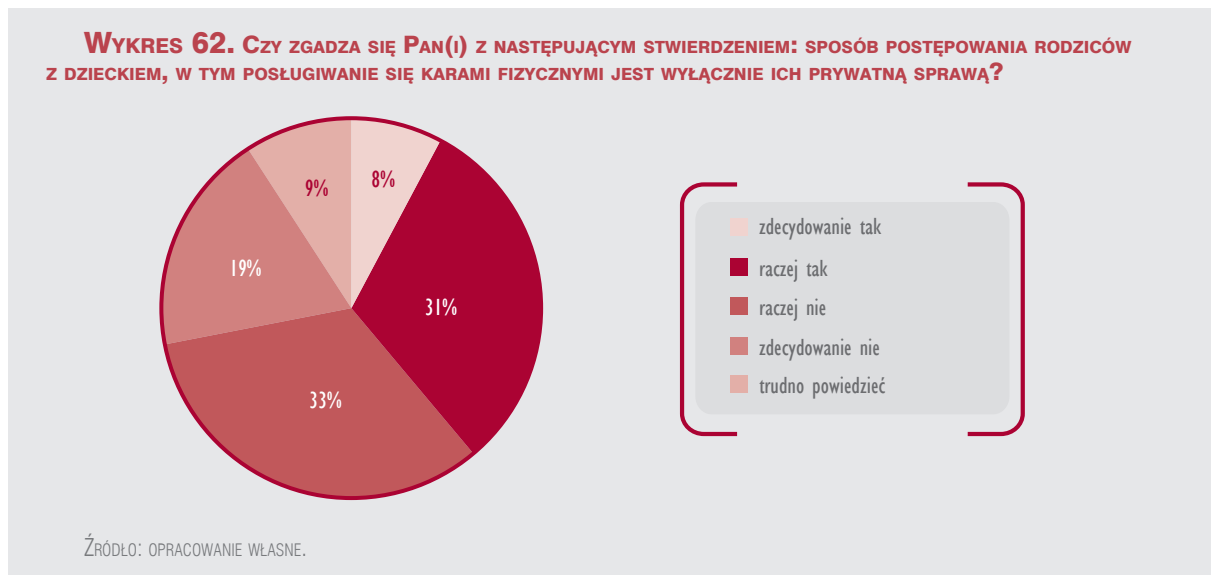
Przyzwolenie społeczne dotyczące „zewnętrznej” ingerowania w sprawy wychowania w rodzinie w sytuacjach niewłaściwego postępowania rodziców z dzieckiem starano się ustalić poprzez analizę ustosunkowania do opinii (twierdzenia), iż postępowanie z dzieckiem, w tym stosowanie kar fizycznych, jest prywatną sprawą rodziców. Zebrane dane pokazują, iż osób uznających całkowitą prywatność rodziców w postępowaniu z dzieckiem jest mniej (39%) niż przeciwników tego stanowiska (52%). To oznacza, iż w społeczeństwie przeważają zwolennicy stanowiska, że wychowanie dziecka nie jest całkowicie prywatną sprawą rodziców, iż zewnętrzna kontrola i ewentualna interwencja mogą być podejmowane. Jednak ogólnie oceniając rozkład danych z punktu widzenia potrzeb i wartości pedagogiczno–społecznych,

¹⁴⁶ Z dyskusji..., *ibidem*.

należy uznać, iż poziom aprobaty całkowitej prywatności rodziców w tym, jak postępują z dzieckiem jest jednak niepokojąco wysoki, bowiem w gruncie rzeczy częściej niż co trzeci badany taką postawę zaprezentował.



Pozytywne jest przy tym to, iż zdecydowanych zwolenników całkowitej prywatności rodziców w postępowaniu z dzieckiem jest jednak stosunkowo niewielu (8%), a zdecydowanych przeciwników z kolei jest znacznie więcej (19%).

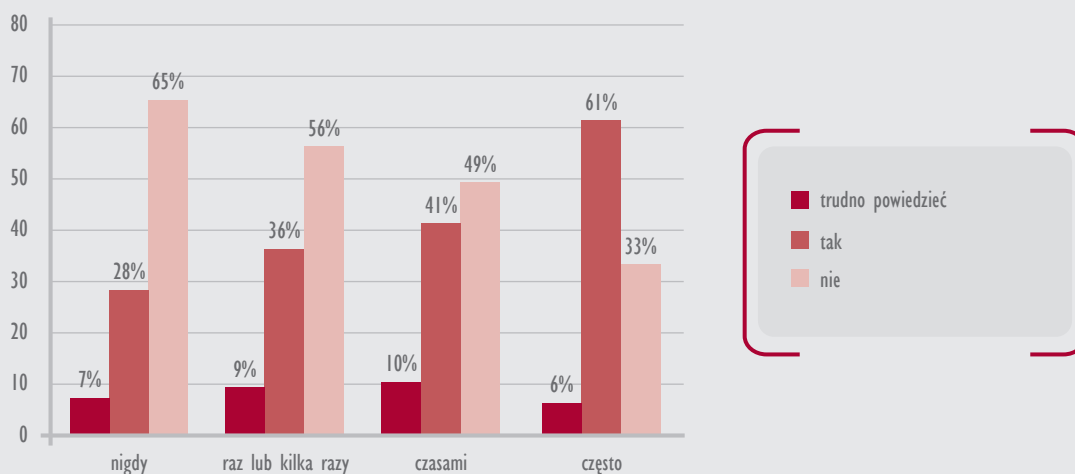


Wśród osób, które zdecydowanie stały po stronie całkowitej prywatności rodziców w postępowaniu z dzieckiem dominowali mężczyźni (44%), osoby starsze (powyżej 44%), niższe wykształceni (powyżej 44%), badani źle oceniający swoją sytuację materialną (51%) oraz mieszkańcy wsi (46%).

Zestawienia korelacyjne danych pokazały także, iż częściej za całkowitą prywatnością rodziców w sprawach wychowania opowiadały się osoby aprobujące stosowanie klapsów (69%), osoby akceptujące lanie (87%), osoby dezaprobuujące wprowadzenie zakazu bicia dzieci (55%) oraz badani, którzy aprobowali wykorzystywanie kary fizycznych w wychowaniu (61%).

Układ danych wskazuje też na pozytywną korelację pomiędzy uznawaniem całkowitej prywatności rodziców w postępowaniu z dzieckiem a częstością doświadczania przemocy we własnym dzieciństwie. Im częstsze są doświadczenia własnej przemocy (doznawanie klapsów i lania), tym bardziej badani opowiadali się za ową prywatnością (61% i 50%).

WYKRES 63. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD DOZNAWANIA KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

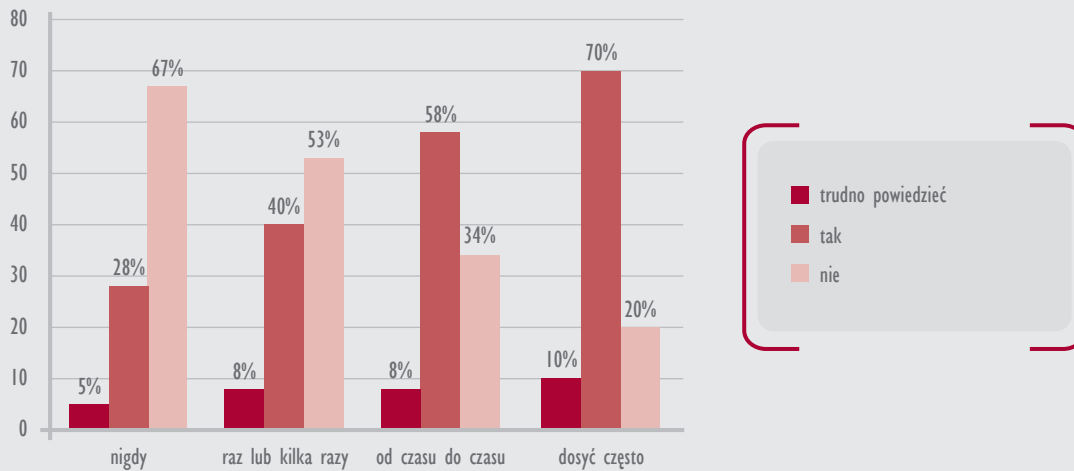
WYKRES 64. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD DOZNAWANIA LANIA



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

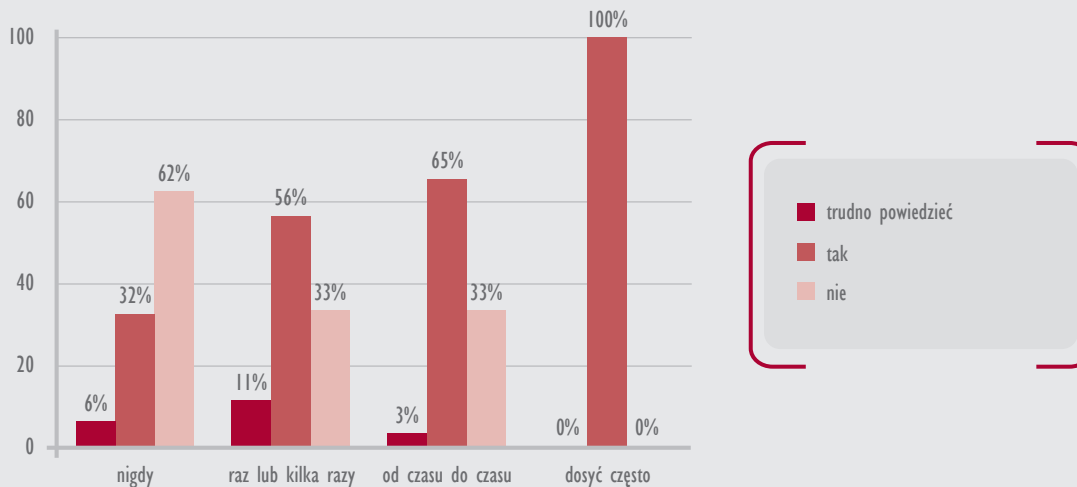
Profil korelacyjny ujawnił się też w odniesieniu do osobistego wykorzystywania przemocy w relacji z własnym dzieckiem. Osoby przyznające się do takich zachowań częściej były zwolennikami całkowitej prywatności w postępowaniu rodziców z dzieckiem.

WYKRES 65. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD OSOBISTEGO STOSOWANIA PRZEMOCY (KLAPSY)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

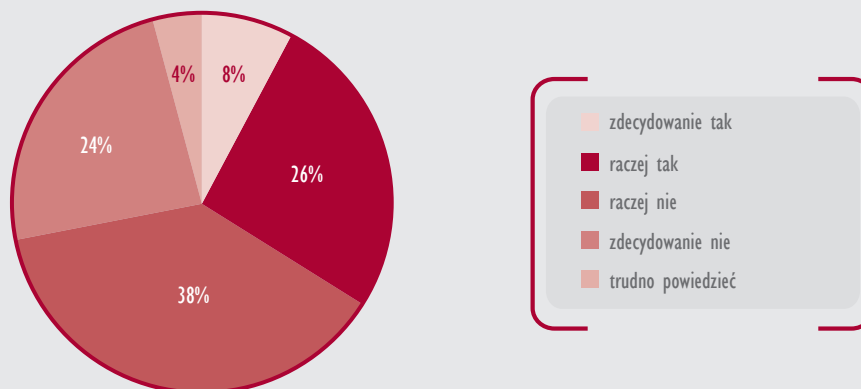
WYKRES 66. ROZKŁAD DANYCH W ZALEŻNOŚCI OD OSOBISTEGO WYKORZYSTYWANIA LANIA



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Analiza opinii w grupie rodziców pokazała, iż nieco rzadziej niż ogół badanych stoją oni na stanowisku, iż postępowanie z dzieckiem jest wyłącznie prywatną sprawą rodziców.

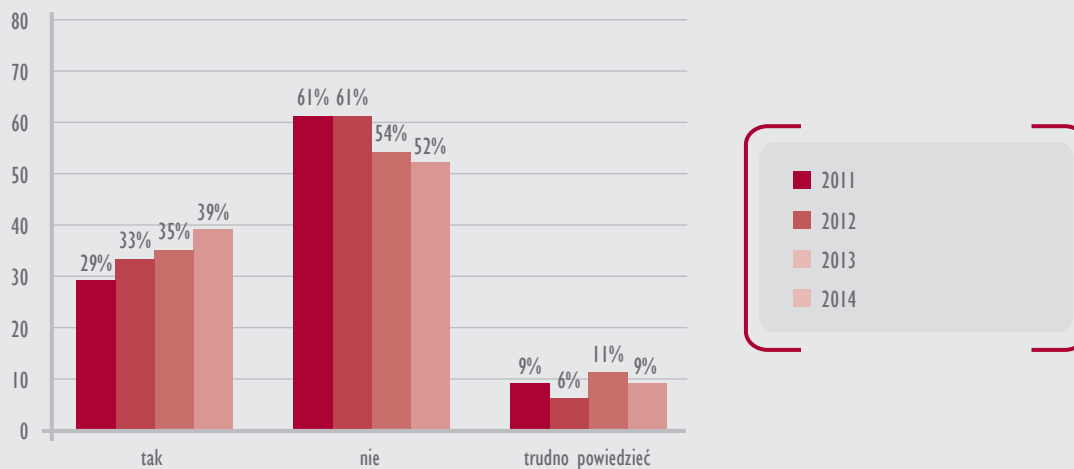
WYKRES 67. SPOSÓB POSTĘPOWANIA RODZICÓW Z DZIECKIEM, W TYM POSŁUGIWANIE SIĘ KARAMI FIZYCZNYMI JEST WYŁĄCZNIE ICH PRYWATNĄ SPRAWĄ? (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Kwestia uznawania całkowitej prywatności postępowania rodziców z dzieckiem charakteryzują zmiany w perspektywie kilku lat. Analiza porównawcza wyników z 2014 roku z danymi z wcześniejszych pomiarów (2011–2013) pokazuje, iż liczba osób uznających postępowanie z dzieckiem za wyłącznie prywatną sprawę rodziców nieznacznie wzrasta, a maleje liczba przeciwników tego stanowiska.

WYKRES 68. CZY ZGADZA SIĘ PAN(I) Z NASTĘPUJĄCYM STWIERDZENIEM: SPOSÓB POSTĘPOWANIA RODZICÓW Z DZIECKIEM, W TYM POSŁUGIWANIE SIĘ KARAMI FIZYCZNYMI, JEST WYŁĄCZNIE ICH PRYWATNĄ SPRAWĄ?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

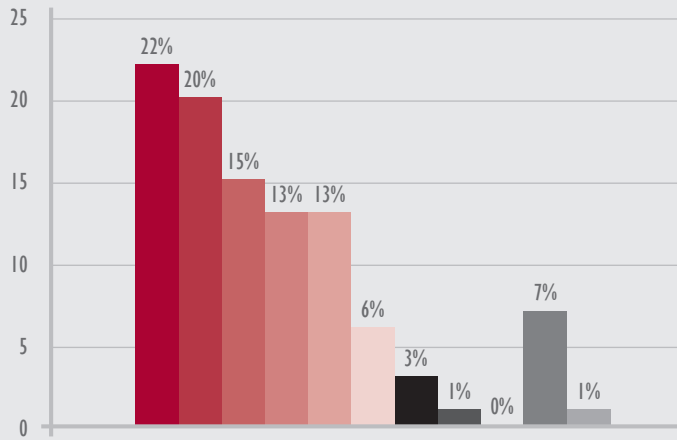
To oznacza, iż w ostatnich latach wystąpiła tendencja nasilania się postaw traktowania wychowania w rodzinie jako prywatnej sprawy rodziców, co należałoby chyba spostrzegać w kontekście narastania w społeczeństwie pewnej rezerwy, a wręcz niechęci do „zewnętrznej” ingerencji w sprawę rodziny. Istnienie tej tendencji w perspektywie ochrony dziecka

przed przemocą jest niekorzystne, może być bowiem podłożem niechęci do angażowania się i brak aktywności, bierność w sytuacjach zagrożenia zdrowia czy nawet życia dziecka.

10.2. Podmioty nominowane społecznie do ingerowania w sytuacje przemocy wobec dziecka

W dążeniu do ustalenia preferencji społecznych dotyczących podmiotów (osób i instytucji), które w ocenie społecznej powinny podejmować działania wobec rodziny w sytuacjach, gdy dziecko jest źle traktowane, posłużono się pytaniem: „Kto Pana(i) zdaniem przede wszystkim powinien podejmować działania wobec rodziny, jeśli dziecko jest w niej źle traktowane?”. Uzyskane odpowiedzi pozwoliły (poza ustaleniem profilu preferencji w zakresie społecznego mandatu do interwencji w sytuacji przemocy wobec dziecka w rodzinie) na pewną weryfikację poprzednio analizowanych kwestii, tj. poziomu społecznego przyzwolenia na ingerowanie w rodzinę. Chodzi o dwie kategorie odpowiedzi: „nikt nie powinien się mieszać” oraz „tylko ktoś bliski rodzinie lub krewny”, których sens wyraża w gruncie rzeczy dezaprobatę dla ingerowania w rodzinę „kogoś z zewnątrz”.

WYKRES 69. KTO PANA(I) ZDANIEM PRZEDĘ WSZYSTKIM POWINIEN PODEJMOWAĆ DZIAŁANIA WOBEC RODZINY, JEŚLI DZIECKO JEST W NIEJ ŹŁE TRAKTOWANE (BITE)?



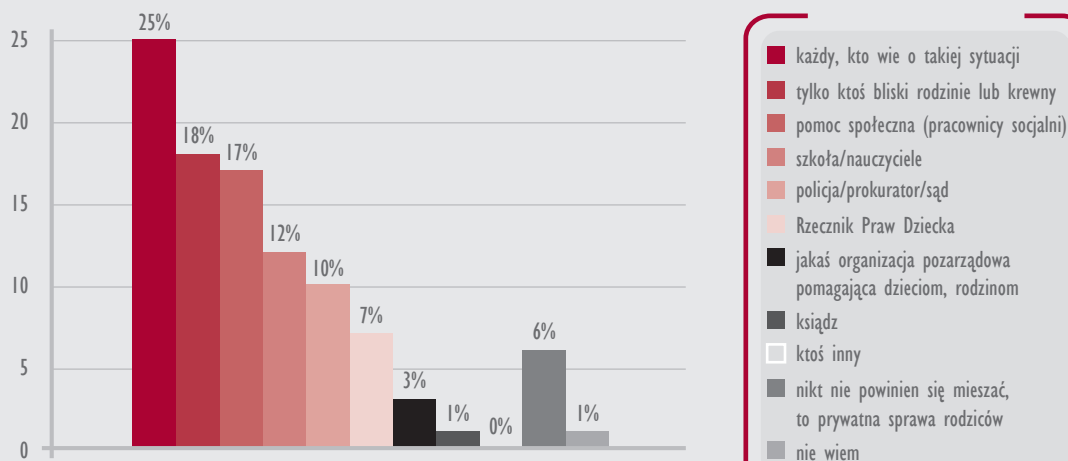
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Zwracając więc uwagę przede wszystkim na wskazania w wymienionych kategoriach („nikt nie powinien się mieszać” oraz „tylko ktoś bliski rodzinie lub krewny”) okazuje się, iż łącznie niemal jedna trzecia badanych (27%) w gruncie rzeczy nie aprobuje zewnętrznej ingerencji w rodzinę w sytuacji niewłaściwego traktowania w niej dziecka. Należy też zwrócić uwagę, iż wskaźnik 7% badanych, którzy wybrali odpowiedź „nikt”, koresponduje z wynikami przy poprzednio analizowanym pytaniu, dotyczącym uznawania całkowitej prywatności rodziców w postępowaniu z dzieckiem, gdzie w kategorii „zdecydowanie tak” zaznaczył się podobny wskaźnik (8% odpowiedzi).

Spoglądając na pełny obraz preferencji badanych co do podmiotów, które powinny ingerować w rodzinę w sytuacji niewłaściwego traktowania w niej dziecka, zauważa się, iż badani podobnie często (20%) wskazywali, iż powinien to być tylko ktoś bliski rodzinie, jak i każdy, kto wie o sytuacji (22%). Natomiast jako podmioty instytucjonalne obdarzone społecznym mandatem do ingerowania zaznaczyły się (w kolejności częstości wskazań): pomoc społeczna (15%) oraz szkoła i podmioty wymiaru sprawiedliwości (policja, prokurator, sąd) – po 13%. Zdecydowanie mniej badanych wskazało na Rzecznika Praw Dziecka (6%), a jeszcze mniej na organizacje pozarządowe pomagające dzieciom i rodzinie (3%). Jak się wydaje w świetle uzyskanych danych, Polaków charakteryzuje dość duża rezerwa w sprawach instytucjonalnego ingerowania w sposób postępowania z dzieckiem. Poza tym, należy chyba zwrócić szczególną uwagę na kategorię odpowiedzi „każdy, kto wie o sytuacji złego traktowania dziecka w rodzinie”, na którą wskazał co piąty badany oraz fakt, iż kategoria ta okazała się bardziej „popularna” niż np. pomoc społeczna. Można przypuszczać, iż w sensie znaczeniowym utożsamiano tę odpowiedź bardziej z reagowaniem na sytuacje przemocy wobec dziecka niż z podejmowaniem jakichś działań wobec rodziny. Analiza rozkładu danych ze względu na cechy demograficzne i społeczne ujawniła, iż wśród osób, które wskazały na tę kategorię, nieco częściej znajdowały się osoby młodsze, wyżej wykształcone, mieszkające w dużych miastach (pow. 500 tys.). Ponadto częściej wskazywały na nią osoby zdecydowanie nieaprobujące bicia jako metody wychowawczej, osoby nieuznające, iż postępowanie z dzieckiem jest wyłącznie prywatną sprawą rodziców, a także badani zdecydowanie wykluczający stosowanie kar fizycznych wobec dzieci oraz ci zdecydowanie aprobujący wprowadzenie zakazu bicia dzieci, a także osoby wiedzące o istnieniu takiego zakazu w polskim prawie. Ponadto częściej postawę tę prezentowali ci, którzy nigdy nie doświadczyli przemocy ze strony rodziców.

W rozkładzie preferencji w grupie rodziców dzieci do 18. roku życia ujawnił się rozkład podobny do ogólnego oraz podobne wartości wskaźników struktury, w poszczególnych kategoriach odpowiedzi.

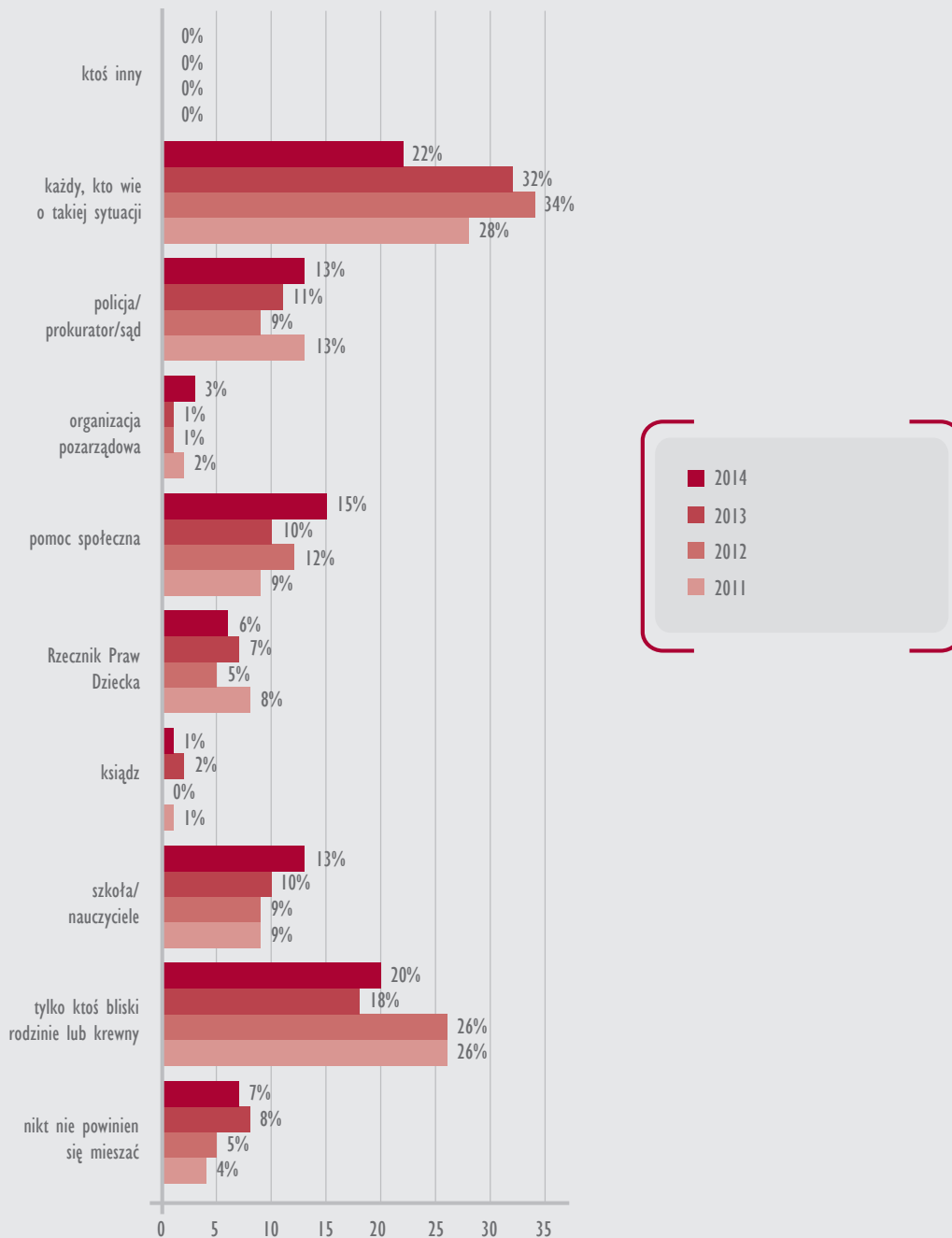
WYKRES 70. KTO PANA(I) ZDANIEM PRZEDZ WSZYSTKIM POWINIEN PODEJMOWAĆ DZIAŁANIA WOBEC RODZINY, JEŚLI DZIECKO JEST W NIEJ ZŁE TRAKTOWANE (BITE)? (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Porównując społeczne „nominacje” do interweniowania w rodzinę z problemem złego traktowania dziecka z 2014 roku z poprzednimi edycjami monitoringu (2011–2013), dostrzec można, iż ogólny profil społecznych preferencji co do podmiotów nominowanych do ingerowania w rodzinę nie zmienia się, a różnice dotyczą jedynie wartości wskaźników w poszczególnych kategoriach odpowiedzi.

WYKRES 71. KTO PANA(I) ZDANIEM PRZED WSZYSTKIM POWINIEN PODEJMOWAĆ DZIAŁANIA WOBEC RODZINY, JEŚLI DZIECKO JEST W NIEJ ZŁE TRAKTOWANE?



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W tym obrazie danych na uwagę zasługuje głównie spadek wskazań (w porównaniu z 2012 i 2013 rokiem) w kategorii „każdy kto wie o tej sytuacji” (o 10%) oraz w kategorii „tylko ktoś bliski rodzinie” (o 6%). Można też zauważyć nieznaczny wzrost wskazań na pomoc społeczną o 5%) oraz szkołę (o 3%).

10.3. Społeczne preferencje na temat charakteru interwencji w rodzinę w sytuacjach przemocy wobec dziecka

Obraz społecznych postaw na temat interwencji w rodzinę z problemem przemocy wobec dziecka obejmuje także preferencje co do rodzaju działań, jakie powinny być podejmowane w stosunku do rodziców bijących dzieci. Uzyskane w tym zakresie dane wskazują, iż najbardziej preferowanym typem działania jest obejmowanie nadzorem (np. kuratora) rodzin z problemem przemocy wobec dzieci. Ten typ działania został wybrany przez co trzeciego badanego.

WYKRES 72. JAKIE DZIAŁANIE POWINNO SIĘ PRZEDÉ WSZYSTKIM PODEJMOWAĆ WOBEC RODZICÓW, KTÓRZY BIJĄ SWOJE DZIECI?

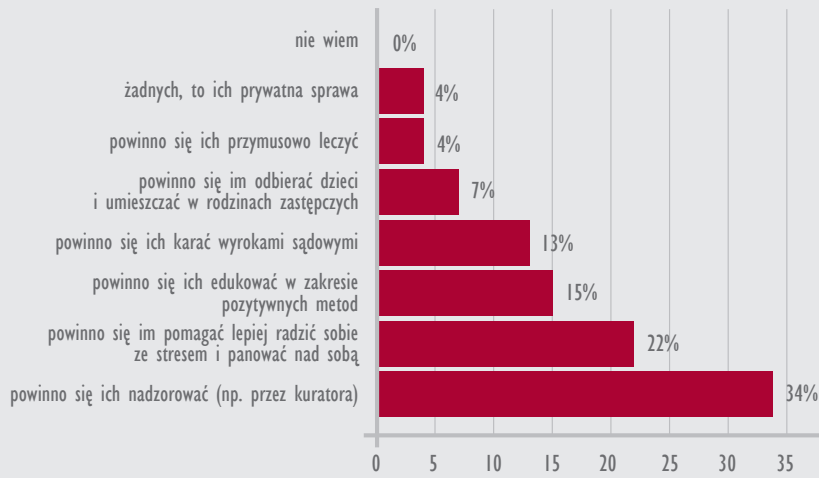


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Nieco rzadziej wskazywano na takie działania, jak pomaganie rodzicom w lepszym radzeniu sobie ze stresem i panowaniu nad sobą (18%) oraz na edukowanie rodziców w zakresie pozytywnych metod wychowania (17%). Jeszcze rzadziej badani wskazywali na karanie rodziców wyrokami (13%), a odbieranie dzieci znalazło jeszcze mniej zwolenników (9%). Najrzadziej wskazywanym typem działania było przymusowe leczenie rodziców (5%). Warto też zwrócić uwagę, iż także w tym obrazie danych 7% badanych wskazało na odpowiedź, iż nie powinno się podejmować żadnych działań, gdyż to prywatna sprawa rodziców, jak postępują z dziećmi.

Analiza danych w grupie rodziców dzieci do 18. roku życia pokazuje, iż jakkolwiek ogólny profil rozkładu jest taki sam jak wśród ogółu badanych, to można dostrzec drobne różnice w wysokości poszczególnych wskaźników. Rodzice nieco rzadziej niż pozostali badani wskazywali na działania restrykcyjne i punitywne (odbieranie dzieci i karanie rodziców wyrokami i nieco częściej niż ogół badanych wskazywali na działania pomocowe (w radzeniu sobie ze stresem) i nadzór.

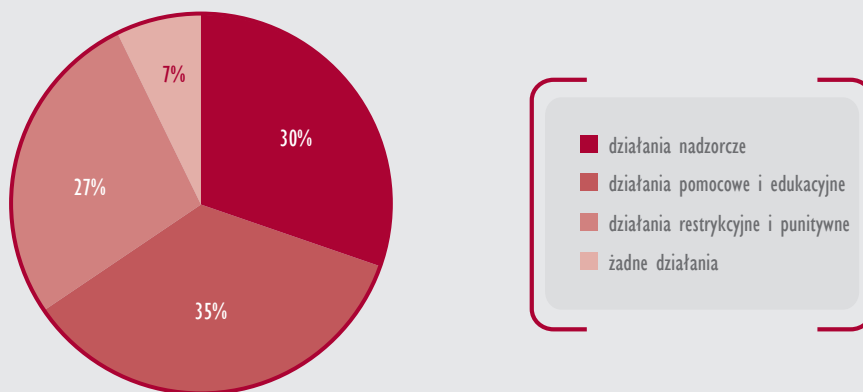
WYKRES 73. JAKIE DZIAŁANIE POWINNO SIĘ PRZEDÉ WSZYSTKIM PODEJMOWAĆ WOBEC RODZICÓW, KTÓRZY BIJĄ SWOJE DZIECI? (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Te drobne różnice można – jak się wydaje – tłumaczyć nieco wyższym poziomem poczucia zagrożenia, obawą przed ingerencją zewnętrzną, w perspektywie własnego aktualnego rodzicielstwa.

Jeśli połączyć wskazania badanych w jakościowo podobne typy poprzez zsumowanie odpowiedzi w grupach działań punitywnych i przymusowych oraz pomagających i edukacyjnych, zauważyć należy, iż najbardziej preferowanymi rodzajami działań wobec rodziców bijących dzieci w 2014 roku są działania pomocowo-edukacyjne (łącznie 35%), a następnie działania nadzorcze (30%), natomiast działania restrykcyjne wobec rodziców (karanie, odbieranie dzieci, przymusowa terapia) cieszą się najmniejszą popularnością (łącznie 27% badanych).

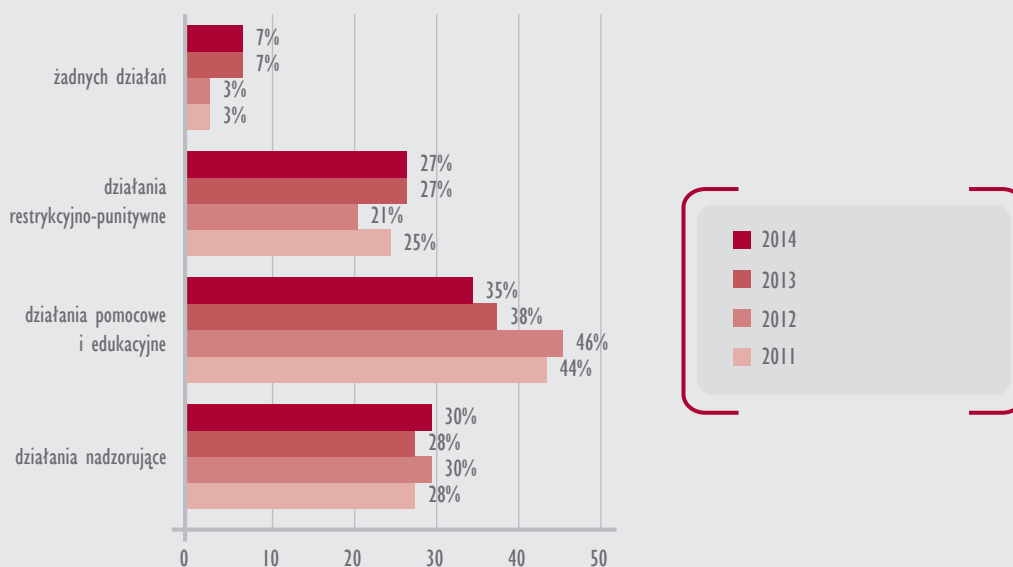
WYKRES 74. TYPY DZIAŁAŃ PREFEROWANYCH WOBEC RODZICÓW BIJĄCYCH DZIECI (2014)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Obraz ten uwidacznia preferowanie w społeczeństwie przede wszystkim mniej inwazyjnych rodzajów działań wobec rodzin (tzw. działań miękkich) – w postaci wsparcia psychospołecznego i edukacyjnego korygowania postaw rodziców oraz nadzorowania rodzin z problemem przemocy wobec dzieci nad zdecydowanymi ingerencjami o restrykcyjnym charakterze. Taki rozkład preferencji wpisuje się znaczeniowo w obraz wyników z pytania dotyczącego ogólnego przyzwolenia na ingerowanie w wychowanie przez rodziców oraz z pytania co do podmiotów „uprawnionych” do owego ingerowania. Razem tworzą one obraz społecznego podejścia do kwestii postępowania z dziećmi przez rodziców jako przede wszystkim prywatnej sprawy i obszaru wysokiej swobody rodziców, a jednocześnie obszaru co do którego interwencje zewnętrzne – jeśli muszą być podejmowane – powinny mieć postać głównie mało inwazyjną.

Porównując dane tegoroczne z edycjami monitoringu z 2012 oraz 2013 roku, dostrzec można, iż tendencja do preferowania działań „miękkich” wobec rodzin z problemem bicia dzieci utrzymuje się, choć w ostatnich dwóch latach uległa ona wyraźnemu osłabieniu z 46% w 2012 roku do 35% w 2014 roku, podczas gdy postawy punitywne uległy z kolei niewielkiemu nasileniu (z 21% do 27%).

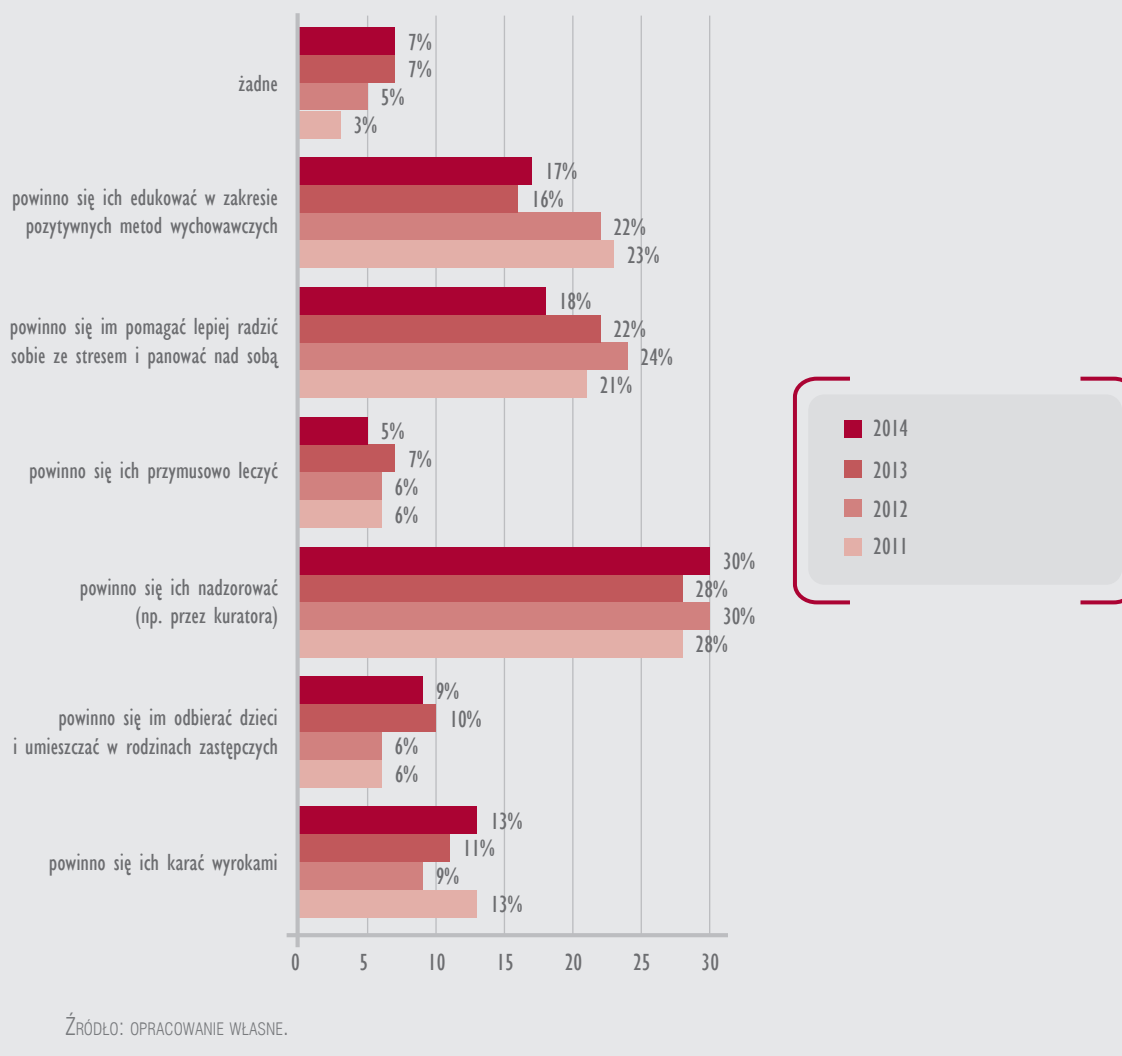
WYKRES 75. PREFEROWANE SPOŁECZNE TYPY DZIAŁAŃ WOBEC RODZICÓW BIJĄCYCH DZIECI W LATACH 2011–2014



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Równocześnie jednak należy zaznaczyć, iż w obrazie szczegółowym (porównawczym: 2011–2014) zmiany w zakresach poszczególnych preferencji działań wobec problemu bicia dzieci są stosunkowo niewielkie.

WYKRES 76. JAKIE DZIAŁANIE POWINNO SIĘ PODEJMOWAĆ WOBEC RODZICÓW, KTÓRZY BIJĄ SWOJE DZIECI?



Można więc stwierdzić, iż Polacy obecnie nieco częściej niż w poprzednich latach chcieliby karać rodziców bijących dzieci, a mniej im pomagać czy ich edukować. Generalnie jednak utrzymuje się wyraźny profil preferowania działań miękkich nad restrykcjami wobec rodzin źle traktujących dzieci – bijących dzieci.

11. REAGOWANIE NA SYTUACJE PRZEMOCY WOBEC DZIECKA

*..tragedie były są i będą...
problemem jest znieczulica ludzi, którzy słyszą za ścianą płacz
dzieci i awantury – a nie reagują..*

@greg_mazury

*Ja raz byłem świadkiem koszmarnej sytuacji bicia pięciolatki,
ale bałem się dwa razy większego ode mnie tatusia.
Nie powiedziałem ani słowa”*

@born81¹⁴⁷

Efektywne działania ochrony dzieci przed przemocą są w dużej mierze warunkowane bezpośrednimi reakcjami ludzi w sytuacjach stykania się z takimi przypadkami. Trudno jest wyznaczyć jakiś zestaw modelowych zachowań właściwego reagowania w tego typu sytuacjach. To, jakie zachowanie jest najbardziej adekwatne w danych okolicznościach zależy od wielu czynników. Czasami najbardziej wskazane może być zaoferowanie rodzicowi pomocy, a czasami delikatne zwrócenie uwagi, iż jego postępowanie szkodzi dziecku. Czasami najtrafniejszą reakcją będzie swego rodzaju porada na temat tego, jak lepiej można radzić sobie z dzieckiem, podczas gdy w innych sytuacjach najbardziej racjonalne będzie zwrócenie rodzicowi uwagi. W innych jeszcze sytuacjach działaniem pożądanym będzie powiadomienie szkoły lub służb społecznych bądź też zgłoszenie sprawy policji czy innym organom wymiaru sprawiedliwości. Trudno określić w ustalony jednoznacznie sposób, jaki zakres właściwych reakcji w sytuacji stykania się z przemocą wobec dzieci jest właściwy. Z pewnością jednak można wskazać jakie zachowanie jest niewłaściwe – to jest brak reakcji. Reagowanie różnych osób na przemoc wobec dzieci poprzez różne zachowania może przyczynić się do poprawienia sytuacji dziecka, zwiększenia jego bezpieczeństwa i poprawienia warunków rozwoju na wiele sposobów: od objęcia dziecka i rodziny specjalistyczną pomocą przez jakąś instytucję, po wywołanie refleksji rodzica nad niewłaściwością swojego postępowania. W niektórych przypadkach takie zareagowanie na sytuację przemocy wobec dziecka może uratować mu życie.

W prowadzonym monitoringu określenie poziomu gotowości do osobistego reagowania oraz rodzaju szczegółowych zachowań w tym zakresie, jakie preferowane są społecznie w sytuacjach bezpośredniego stykania się z przemocą wobec dziecka, jest jednym z istotnych celów badań od roku 2012. W oparciu o zastosowane wówczas pytanie: „Proszę wyobrazić sobie taką sytuację. W mieszkaniu sąsiadów słychać krzyki, rozpaczliwy płacz dziecka. Czy zareagował(a)by Pan(i)?”, ustalono, iż blisko jedna trzecia badanych (28%) zadeklarowała brak reakcji. Z kolei wśród tych, którzy ogólnie zadeklarowali podjęcie jakiegoś działania,

¹⁴⁷ Z dyskusji..., *ibidem*.

najczęstszym typem zachowania, które było deklarowane okazało się być zgłoszenie na policję (42%). Rok później, w 2013 roku, brak reakcji zadeklarowało już zdecydowanie mniej badanych – 10% i 17%, w zależności od tego, czy przedstawiany przypadek przemocy wobec dziecka miał miejsce w sąsiedztwie czy w miejscu publicznym. Nastąpił więc wyraźny spadek liczby osób deklarujących brak reakcji na sytuację przemocy wobec dziecka. Jednym z prawdopodobnych powodów wystąpienia tej korzystnej zmiany mogła być społeczna edukacja dotycząca konstruktywnych zachowań wobec przemocy w stosunku do dzieci, prowadzona w formie kampanii społecznych: np. „Kocham reaguję”, czy kampania Rzecznika Praw Dziecka „Reaguj na przemoc wobec dzieci. Masz Prawo” oraz intensywne edukacja społeczna w kontekście ochrony dziecka i respektowania jego praw jaką realizowały różne formy aktywności organizowane w ramach Roku Janusza Korczaka w 2012 roku¹⁴⁸

W 2014 roku w celu analizy reakcji na przemoc wobec dzieci, osobom badanym przedstawiono (podobnie jak w badaniu w 2013 roku) dwie sytuacje zetknięcia się z przemocą wobec dziecka: jedna opisująca sytuację zetknięcia się z przemocą w miejscu zamieszkania (przemoc u sąsiadów) oraz drugą zetknięcia się z zachowaniem przemocy wobec dziecka w miejscu publicznym (przemoc w sklepie), ze skierowaniem do badanych zapytania o własne najbardziej prawdopodobne zachowanie (zareagowanie) w tych okolicznościach. W obu pytaniach przedstawiono propozycję wyboru jednej z przygotowanych odpowiedzi. Prezentując badanym dwie różne sytuacje kierowano się przypuszczeniem, iż poziom i charakter deklarowanych reakcji może się różnić ze względu na różny kontekst zetknięcia się z sytuacją przemocy i jej występowania – „prywatny” i publiczny. Można by dyskutować, na ile deklaracje badanych odzwierciedlają faktyczną ich gotowość i sposoby prawdopodobnego zachowania. Oczywiście trzeba przyjąć istnienie pewnej różnicy pomiędzy deklarowanymi a rzeczywistymi zachowaniami, ze względu na wysokie prawdopodobieństwo udzielania przez badanych odpowiedzi zgodnych z oczekiwaniami społecznymi i społeczną aprobatą. Uwzględniając te wątpliwości, warto jednak pokusić się o analizę obrazu społecznych preferencji w zakresie osobistego reagowania na przemoc wobec dziecka.

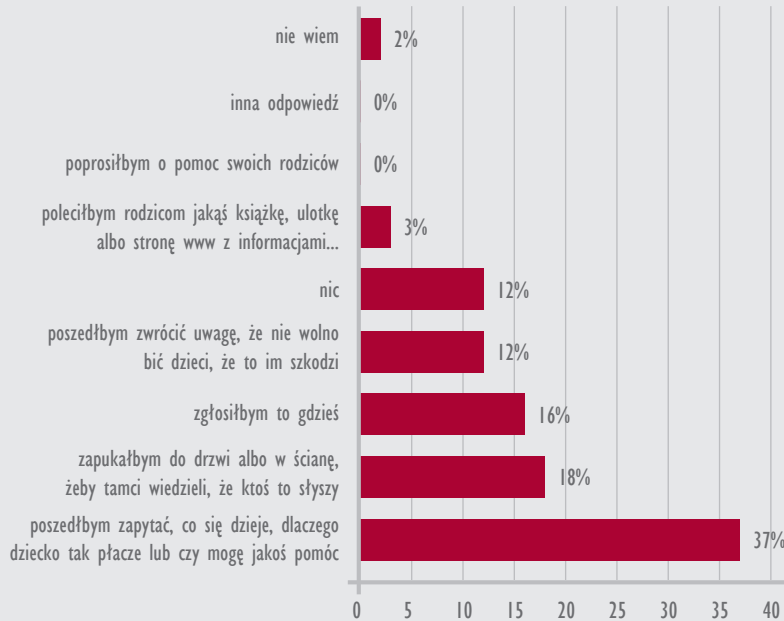
11.1. Reagowanie na przemoc wobec dziecka w miejscu zamieszkania (przemoc u sąsiadów)

Uzyskane dane pokazują, iż w sytuacji zetknięcia się z przemocą wobec dziecka we własnym otoczeniu (w miejscu zamieszkania) badani wybierali przede wszystkim zachowania, polegające na upewnianiu się, co się dzieje oraz delikatnym zasygnalizowaniu swojej obecności (tego, iż jest się świadkiem zdarzenia), jak też oferowaniu pomocy rodzicom. Zachowania te można określić jako ostrożną reakcję lub ostrożną ingerencję.

¹⁴⁸ Należy wziąć pod uwagę modyfikację metodologiczną dotyczącą badania tego aspektu, polegającą na zmianie zapytania. W 2013 roku odstępiono bowiem od zadania badanym osobom ogólnego pytania o zareagowanie bądź nie, na rzecz pytania bezpośrednio o rodzaj zachowania w dwóch hipotetycznych sytuacjach zetknięcia się z przemocą wobec dziecka. Ponadto pytanie o rodzaj zachowania zmieniono z formuły otwartej na zamkniętą.

Najbardziej preferowanym wśród badanych typem zachowania okazało się być „pójście i zapytanie co się dzieje i ewentualne zaoferowanie pomocy”, które wybrał częściej niż co trzeci badany (37%). Drugim w kolejności częstości wyboru zachowaniem wskazanym przez niemal jedną piątą badanych (18%) okazało się „zapukanie w drzwi lub ścianę”, aby zasygnalizować, że się jest świadkiem takich zachowań.

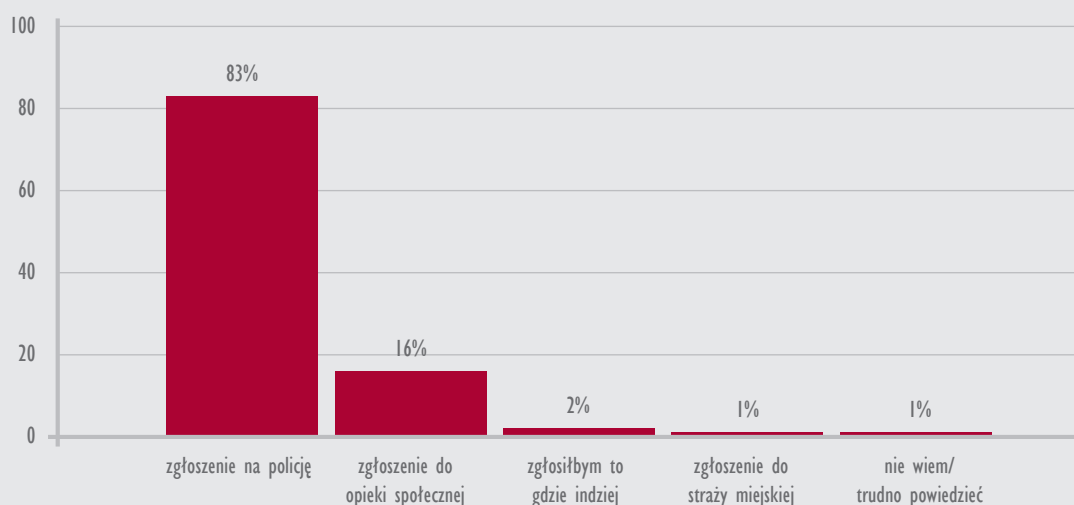
WYKRES 77. PROSZĘ SOBIE WYOBRAZIĆ, ŻE W MIESZKANIU OBOK SŁYCHAĆ KRZYKI, ROZPACZLIWY PŁACZ DZIECKA ORAZ JEGO WOŁANIE „NIE BIJ, NIE BIJ”. CO PAN(I) ZROBIŁ(A)BY?



ŹRÓDŁO: OPRAWOWANIE WŁASNE.

Sumując wskazania na wymienione reakcje, można stwierdzić, iż łącznie ponad połowa badanych (55%) zadeklarowała typ reakcji na przemoc wobec dziecka, który określić można by jako **ostrożną reakcję**. Zdecydowanie mniej badanych (12%) zadeklarowało, iż zwróciłoby uwagę rodzicom, że takie postępowanie z dzieckiem jest szkodliwe dla niego, czyli zdecydowałoby się na **ingerencję**, jaką jest wyrażenie krytycznej uwagi na temat sposobu postępowania rodzica z dzieckiem. Nieco więcej badanych (16%) zdecydowałoby się na **zgłoszenie** sytuacji jakiejś instytucji (policji, opieki społecznej, szkoły). Nieliczni badani (3%) zdecydowałoby się na **poradę** poprzez polecenie rodzicom jakiejś „lektury” na temat postępowania z dzieckiem. Kategorią odpowiedzi szczególnie istotną jest „nic bym nie zrobił”, którą zadeklarowało 12% badanych. To oznacza, iż częściej niż co dziesiąty badany zadeklarował w istocie **brak reakcji**.

Ponadto osoby, które wybrały jako reakcję „zgłoszenie do jakiejś instytucji”, poproszono o wskazanie rodzaju instytucji, do której by się zwróciły. W odpowiedziach znacząco dominowało wskazanie na Policję.

WYKRES 78. GDZIE ZGŁOSIŁ(A)BY TO PAN(I)? (N=160, 2014)

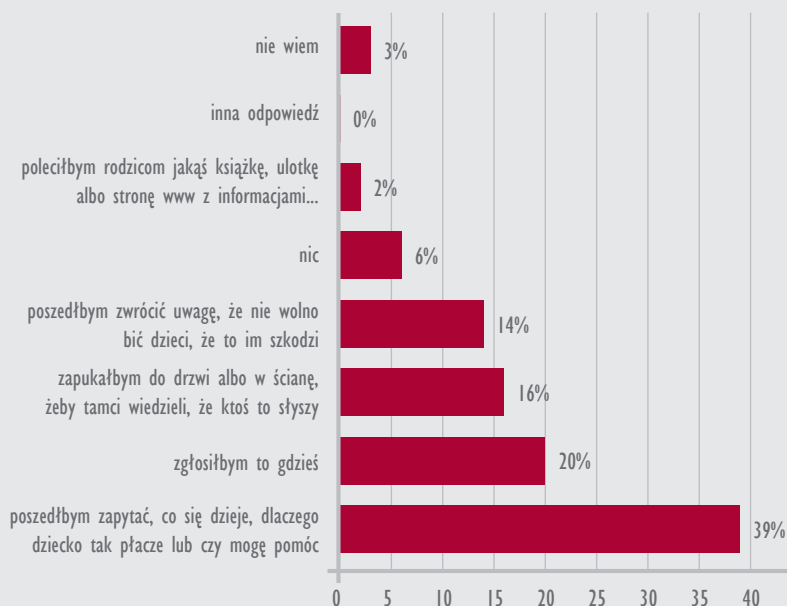
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Analiza wskazywanych przez badanych reakcji na przemoc wobec dziecka, dokonana ze względu na ich cechy demograficzno–społeczne, pokazała, iż kobiety częściej niż mężczyźni wybierały rozpoznanie sytuacji i zaoferowanie pomocy (40%) oraz częściej niż mężczyźni wybierały zgłoszenie sprawy do jakiejś instytucji (19%), a mężczyźni częściej niż kobiety wybierali pokazanie, że jest się świadkiem zdarzenia (22%) oraz częściej przyznawali, że nic by nie zrobili (15%). Osoby z wyższym wykształceniem częściej niż niższe wykształceni zgłosiliby sprawę do jakiejś instytucji (22%). Koncentrując uwagę na kategorii „nic bym nie zrobił”, okazało się, iż brak reakcji deklarowały częściej osoby niższe wykształcone (16%), najmłodsze (poniżej 20. r.ż.) i najstarsze (pow. 60. r.ż.). Ponadto częściej brak reakcji deklarowali ci, którzy uważali, że sposób postępowania z dzieckiem jest prywatną sprawą rodziców, ci którzy zdecydowanie akceptowali klapsy oraz lanie oraz ci, którzy uznawali bicie dzieci za skuteczną metodę wychowawczą. Częściej też były to osoby, które uważały, iż bicie dzieci nie jest niezgodne z polskim prawem (21%).

Obraz danych w zależności od własnych doświadczeń przemocy w dzieciństwie wskazuje, iż osoby, które przyznały, że często doznawały lania, częściej przyznawały, że nic by nie zrobiły (23%), podobnie, jak osoby, które często doświadczały klapsów w dzieciństwie (18%). Z kolei osoby, które nigdy nie doświadczały bicia od rodziców częściej wskazywały, że zgłosiłyby sprawę do jakiejś instytucji (22%). Analizując z kolei rodzaj deklarowanej reakcji w zależności od osobistego stosowania przemocy wobec dziecka, ustalono, iż osoby przyznające się do stosowania klapsów oraz lania częściej wybierały brak reakcji (34% i 23%). Wyniki te sugerują, iż osoby, które same były bite w dzieciństwie częściej niż inne nie reagują na przemoc wobec dzieci oraz podobnie – częściej nie reagują osoby, które same stosują przemoc wobec dzieci.

Przypatrując się z kolei grupie rodziców dzieci do 18. roku życia, zwrócić należy uwagę na różnicę we wskazaniach na odpowiedź „brak reakcji”. Była ona wybierana przez rodziców rzadziej niż przez ogół badanych (stosunek: 6% : 12%).

WYKRES 79. REAGOWANIE NA PRZEMOC WOBEC DZIECKA W MIEJSCU ZAMIESZKANIA (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)

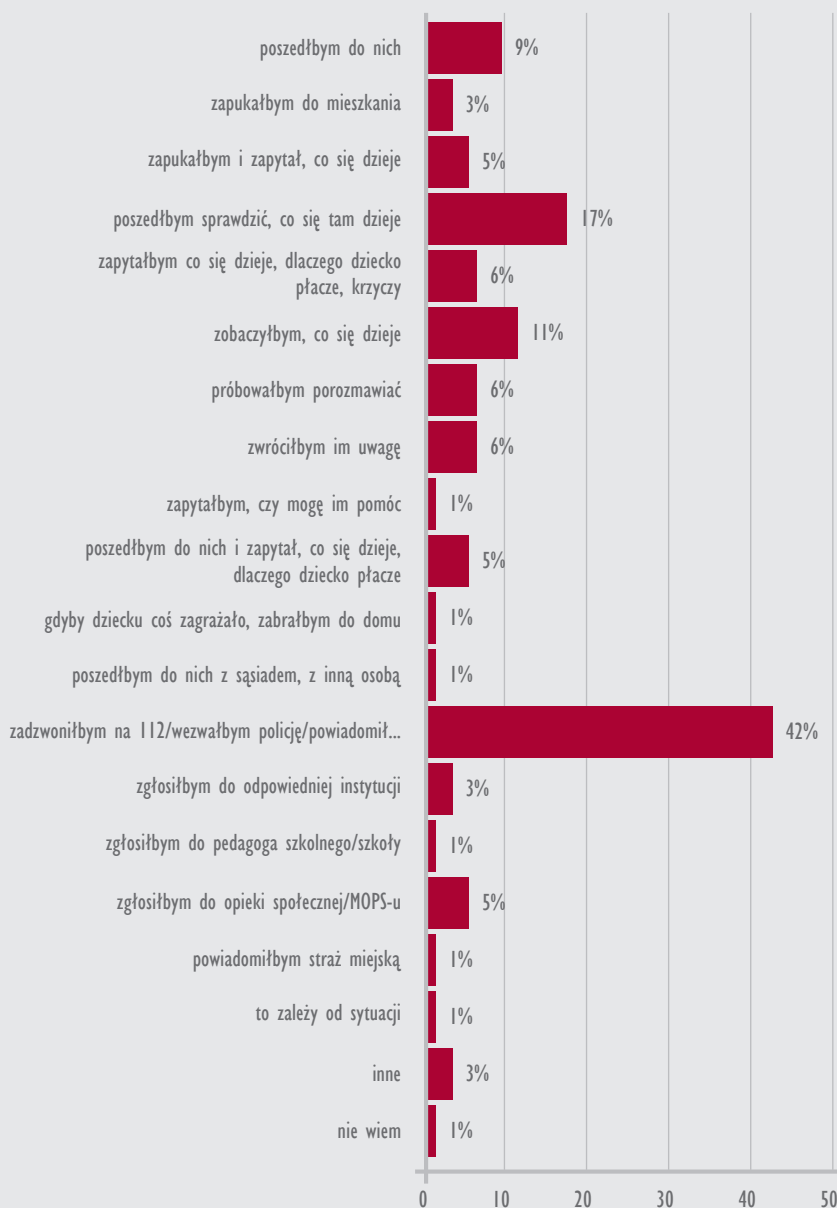


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Odnosząc wyniki badań tegorocznych do poprzednich edycji (2012 i 2013), należy zwrócić uwagę, iż w roku 2012 zdecydowanie więcej badanych niż w późniejszych edycjach monitoringu zadeklarowało zgłoszenie sytuacji do jakichś instytucji, gdyż razem tego typu wskazań było 51%. Trzeba jednak podkreślić różnicę metodologiczną¹⁴⁹. Pytanie o rodzaj reakcji miało bowiem w 2012 roku charakter otwarty. Najwięcej spośród badanych, którzy deklarowali zgłoszenie sprawy, wskazywało przy tym Policję lub telefon alarmowy 112 (42%), a minimalne liczby wskazań dotyczyły pomocy społecznej (5%), straży miejskiej oraz szkoły (po 1%). Przypomnieć należy, iż w 2014 roku na odpowiedź „zgłosiłbym to gdzieś” wskazało zdecydowanie mniej, gdyż jedynie 16% badanych. Wydaje się, iż czynnik, który zadecydował o tak dużym skoku była właśnie zmiana formuły pytania. Wszystkie zachowania, które można zaliczyć do kategorii ostrożnej reakcji, w badaniu w 2012 roku były deklarowane rzadziej niż w 2014 roku, gdyż przez 40% badanych. Brak reakcji w roku 2012 zadeklarowało nieco mniej niż w 2014 roku, bo 8% badanych.

¹⁴⁹ W 2012 roku zastosowano najpierw pytanie wprost o to, czy badany zareagowałby na sytuację kiedy w mieszkaniu obok słyszał rozpaczliwy płacz i krzyki dziecka, z odpowiedziami do wyboru: *Tak, Nie, Trudno Powiedzieć*.

WYKRES 80. DEKLAROWANE ZACHOWANIA W SYTUACJI PRZEMOCY WOBEC DZIECKA W SĄSIEDZTWIE (2012)

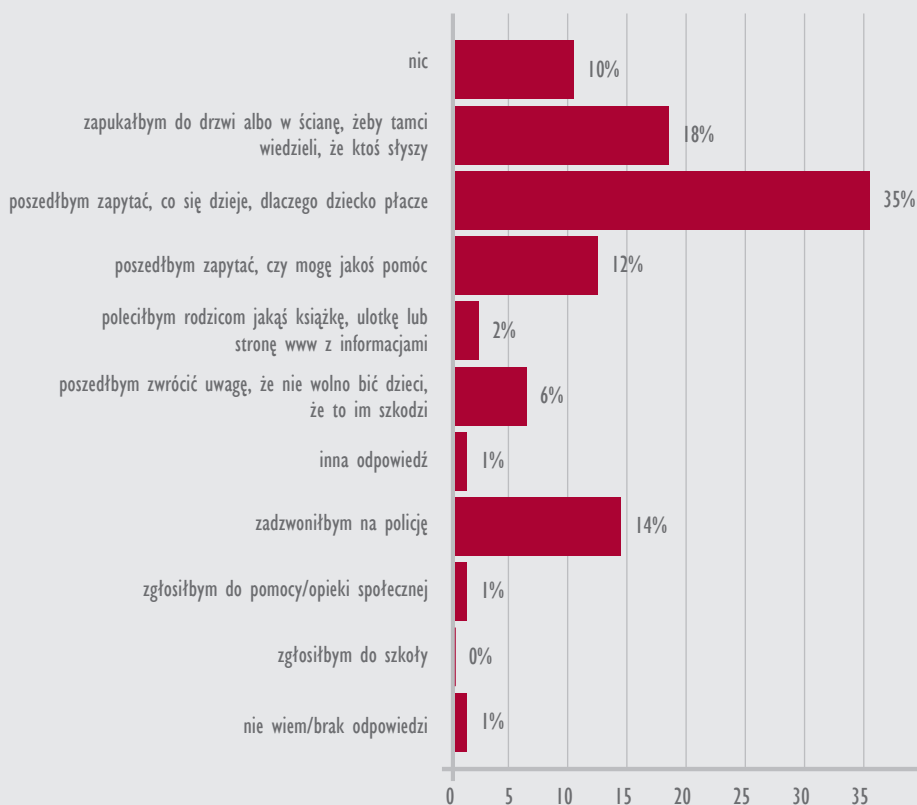


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W roku 2013¹⁵⁰ z kolei na zgłoszenie sytuacji do jakiejś instytucji zdecydowała się podobna jak w 2014 część badanych (15%). Zachowania w kategorii ostrożnej reakcji podjęłoby więcej osób niż w 2014 roku, gdyż łącznie 65% badanych.

¹⁵⁰ Na podstawie odpowiedzi podawanych przez badanych w 2012 roku, w 2013 roku dokonano zmiany formuły pytania: utworzono mniejszą liczbę odpowiedzi do wyboru jednokrotnego.

WYKRES 81. REAGOWANIE NA PRZEMOC W MIEJSCU ZAMIESZKANIA (2013)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Okazuje się też, iż w 2013 nieco mniej badanych niż w 2014 roku (6%) zdecydowałoby się zwrócić rodzicom uwagę na temat niewłaściwego zachowania wobec dziecka (ingerencja). Brak reakcji w roku 2013 zadeklarowało minimalnie mniej, gdyż 10% badanych.

11.2. Powody braku reagowania na przemoc wobec dziecka w miejscu zamieszkania

Osoby deklarujące brak reakcji zapytano o przyczynę takiego wyboru. Uzyskane w tym względzie dane pokazują, iż najczęstszym powodem braku reakcji na bicie dzieci w najbliższym otoczeniu jest uznanie, iż sytuacja nie wymaga reagowania. Ponad jedna trzecia (32%) tych, którzy wskazali na brak reakcji uważa, iż bicie dziecka nie jest powodem do reagowania/interweniowania.

WYKRES 82. DLACZEGO NIC BY PAN(I) NIE ZROBIŁ(A)? (N = 115; 2014)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Co czwarty badany deklarujący brak reakcji (24%), prezentuje postawę niewtrącania się w cudze sprawy, a niemal co piąty badany (18%) uznaje, iż nie należy wtrącać się w to, jak inni wychowują dzieci. Łącznie oba powody, podobne przecież rodzajowo, wskazało 42% badanych w tej grupie. Czyli okazuje się, iż niemal połowa badanych nie podjęłaby reakcji na przemoc wobec dziecka, uważając, iż nie należy się wtrącać w sprawy innych i sprawy wychowania dziecka. Jedynie 15% wśród osób „niereagujących” obawiałoby się jakiejś negatywnej reakcji wobec siebie. Profil podawanych powodów braku reagowania na sytuacje przemocy wobec dziecka dokonującej się w sąsiedztwie jest podobny do profilu uzyskanego w badaniach w 2013 roku.

WYKRES 83. DLACZEGO NIC BY PAN(I) NIE ZROBIŁ(A)? (N=101; 2013)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W analizie porównawczej zwraca jednak uwagę niewielki spadek w 2014 roku liczby tych wśród „niereagujących”, którzy uważają, iż nie należy się mieszać w sprawy wychowania dzieci przez inne rodziny. W roku 2012 z kolei, postawę niemieszania się w sprawy rodzinne i uznanie, że to „nie moja sprawa” prezentowała niemal połowa badanych (47%) w grupie osób, które zadeklarowały brak reakcji.

Jakkolwiek zmiana metodologiczna sposobu badania nieco utrudnia porównanie danych z lat 2012–2014, to wydaje się, iż wśród osób, które deklarują brak reakcji, coraz rzadziej motywem jest uznanie, iż nie należy się mieszać w sprawy wychowania przez innych rodziców. Generalnie jednak, to te właśnie przekonania – aby nie mieszać się w sprawy innych, w sprawy wychowania dzieci przez innych – należą do dominujących motywów, co zdaje się przeczyć potocznym poglądom, iż ludzie nie reagują na sytuacje przemocy wobec dziecka, gdyż obawiają się doznania jakichś negatywnych konsekwencji.

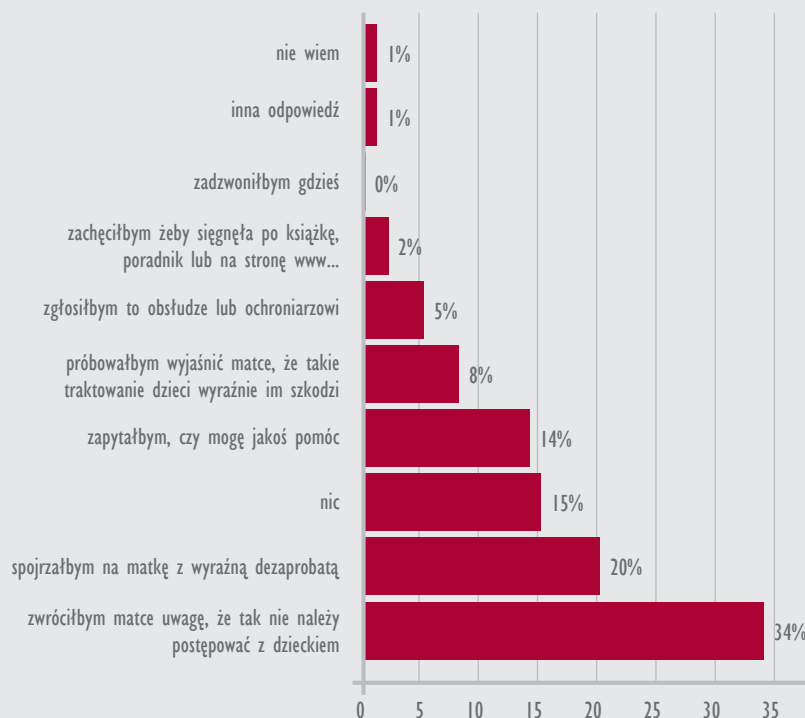
11.3. Reagowanie na przemoc wobec dziecka w miejscu publicznym

Inny kontekst psychospołeczny reagowania na przemoc wobec dziecka niż w sytuacjach bezpośredniego sąsiedztwa mają sytuacje, kiedy zachowania rodziców (opiekunów) mają charakter publiczny, tzn. odbywają się np. na ulicy w sklepie, w tramwaju itp. W badaniach starano się uchwycić profil preferencji badanych w zakresie deklarowanych sposobów reakcji

na hipotetyczną sytuację przemocy wobec dziecka dokonującą się w sklepie. Należy przy tym pamiętać, iż w rzeczywistości obraz sposobów reagowania jest z pewnością daleko bardziej złożony, determinowany wieloma czynnikami, w tym w dużym stopniu zależy od rodzaju zachowania jakie dorośli (rodzic) prezentuje wobec dziecka, od okoliczności jej występowania i od kontekstu styczności z przypadkiem, a także wielu innych czynników. Z pewnością też należy przyjąć pewne zastrzeżenie, iż przyjęta formuła badania (ukazanie hipotetycznej sytuacji przemocy wobec dziecka i pytanie o najbardziej prawdopodobną reakcję w tej sytuacji) – czyli opieranie się na deklaracjach badanych – nie do końca pokrywać się zapewne będzie z tym, iż takie zachowania wystąpią w rzeczywistości.

W oparciu o zebrane odpowiedzi można stwierdzić, iż układ deklarowanych przez badanych zachowań w sytuacji stykania się z przemocą wobec dziecka w miejscu publicznym charakteryzuje się dominacją reakcji, która polega na zwróceniu uwagi rodzicowi, że nie należy tak postępować z dzieckiem. Ten rodzaj reakcji wybrał częściej niż co trzeci badany (34%). Zachowanie to można określić jako zastosowanie bezpośredniej krytyki zachowania rodzica. Jak widać, okoliczności dokonywania się przemocy i brak bliskich związków ze sprawcą znacząco wpływają na częstość wybierania tego właśnie sposobu zareagowania, bowiem ten sam rodzaj zachowania w kontekście dokonywania się przemocy w bezpośredniej bliskości był wskazany jedynie przez 12% badanych.

WYKRES 84. PROSZĘ SOBIE WYOBRAZIĆ SYTUACJĘ, ŻE JEST PAN(I) W SKLEPIE I WIDZI MATKĘ, KTÓRA ZDENERWOWANA SZARPIE KILKULETNIIE DZIECKO, WYMIERZA MU KLAPSA I GROZI, ŻE JAK WRÓCĄ DO DOMU TO MU DOPIERO POKAŻE. CO BY PAN(I) ZROBIŁ(A)?

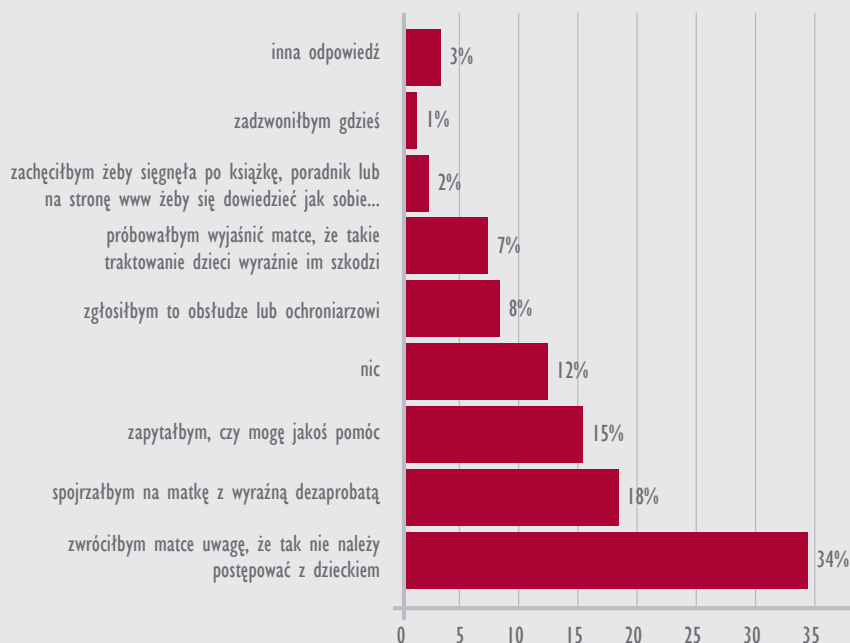


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Z kolei ostrożną reakcją jaką można nazwać „wyrażenie wzrokiem dezaprobaty” wybrałyby co piąty badany (20%). Pomoc rodzicowi zaoferowałyby 14% badanych, jeszcze mniej starałoby się w rozmowie wyjaśnić rodzicowi, że jego zachowanie szkodzi dziecku. Niewielka część badanych (5%) wybrałaby przekazanie sprawy innym (kompetentnym?) osobom (ochroniarzowi czy obsłudze sklepu). Co szczególnie jest istotne, **brak reakcji zadeklarowało 15% badanych**, czyli minimalnie więcej niż w sytuacji stykania się z przemocą wobec dziecka w sąsiedztwie (12%). Brak reakcji deklarowali częściej mężczyźni niż kobiety, osoby najmłodsze i najstarsze (poniżej 20. i powyżej 60. roku życia) oraz osoby z niskim wykształceniem. Ponadto częściej były to osoby, które zdecydowanie aprobowały klapsy oraz lanie, jak też osoby, które uznawały bicie za skuteczną metodę wychowawczą, a także ci uznający postępowanie rodziców z dzieckiem za ich całkowicie prywatną sprawę. Częściej też byli to badani uznający potrzebę stosowania kar fizycznych w wychowaniu oraz przeciwnicy zakazu bicia dzieci. Ponadto częściej na brak reakcji wskazywały osoby doświadczające często przemocy we własnym dzieciństwie oraz ci, którzy sami często stosują przemoc wobec dzieci. Podobnie więc jak przy przemoc w sąsiedztwie, okazuje się, iż osoby, które same były bite w dzieciństwie oraz te które same stosują przemoc wobec dzieci częściej niż inne nie reagują na przemoc wobec dzieci w miejscu publicznym.

Jeśli spojrzeć na rozkład odpowiedzi w grupie rodziców dzieci do 18. roku życia, widać, iż jest on co do profilu i wartości wskaźników bardzo zbliżony do uzyskanego wśród ogółu badanych.

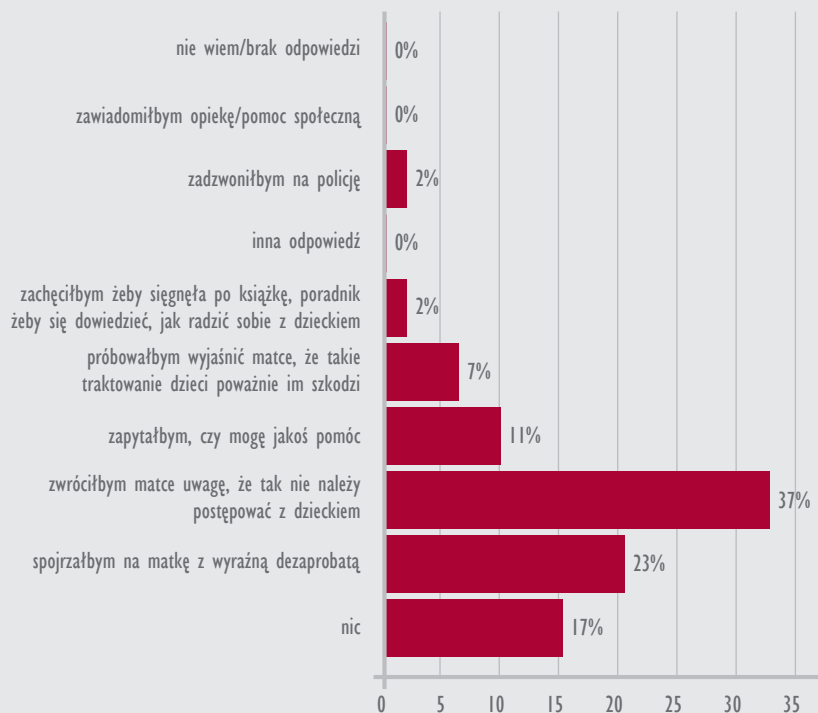
WYKRES 85. DEKLAROWANE REAKCJE NA PRZEMOC WOBEC DZIECKA W MIEJSCU PUBLICZNYM (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż.)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

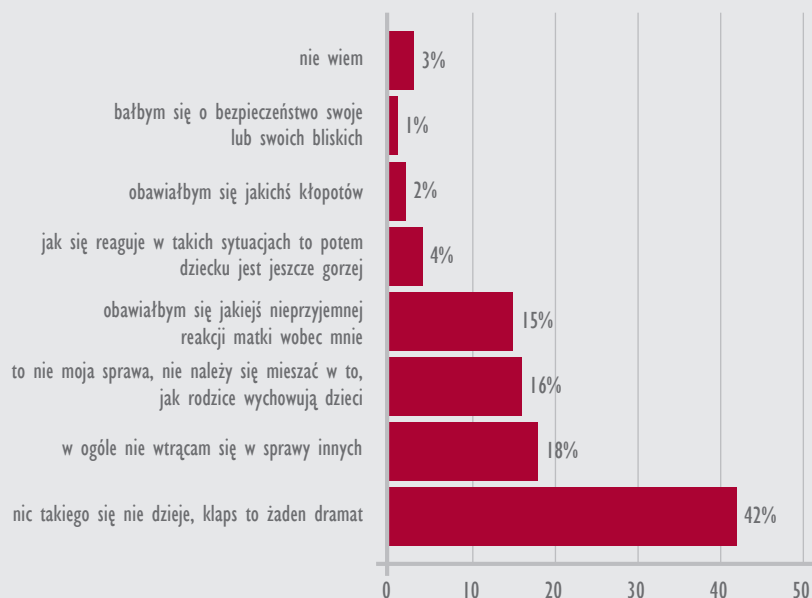
Porównując dane z roku 2014 z obrazem wyników uzyskanych w roku 2013, można stwierdzić, iż są podobne. Ten sam jest profil rozkładu odpowiedzi, a wartości poszczególnych wskazań różnią się jedynie o kilka punktów.

WYKRES 86. PROSZĘ SOBIE WYOBRAZIĆ SYTUACJĘ, ŻE JEST PANI/PAN W SKLEPIE I WIDZI MATKĘ, KTÓRA ZDENERWOWANA SZARPIE KILKULETNIIE DZIECKO, WYMIERZA MU KLAPSA I GROZI, ŻE JAK WRÓCĄ DO DOMU TO MU DOPIERO POKAŻE. CO BY PANI/PAN ZROBIŁA/ZROBIŁ? (2013)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Ponownie, jak przy rozpatrywaniu reakcji na przemoc wobec dziecka w miejscu zamieszkania, także i w tym pytaniu osoby, które zadeklarowały brak reakcji na przemoc w miejscu publicznym zapytano o powód takiego wyboru.

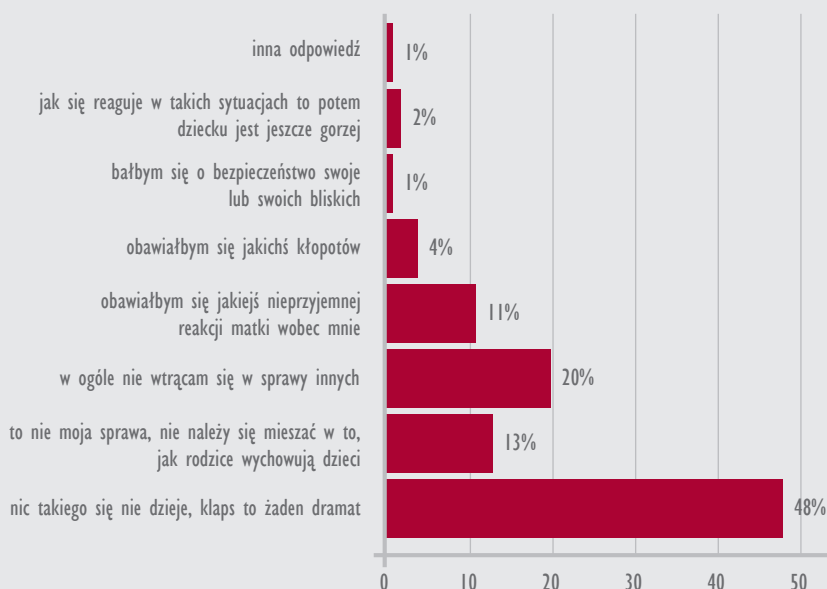
WYKRES 87. DLACZEGO NIC BY PAN(I) NIE ZROBIŁ(A)? (N=154; 2014)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Okazuje się, iż najczęściej motywem braku reakcji jest uznanie, że nic złego się nie dzieje i sytuacja nie wymaga interwencji. Na ten motyw wskazało aż 42% spośród osób, które zadeklarowały brak reakcji. Zauważyć można, iż ten sam motyw dominował wśród tych, którzy zadeklarowali brak reakcji na przemoc wobec dziecka w sąsiedztwie. Kolejnymi co do częstotliwości wskazanymi motywami okazały się (podobnie jak przy przemoc w sąsiedztwie): postawa niewtrącania się w ogóle w sprawy innych (18%) oraz uznanie, iż nie należy się wtrącać w sprawy wychowania dzieci (16%). Obawy o nieprzyjemne reakcje/następstwa wskazało 15% badanych w tej grupie. Niewielu badanych (4%) wskazało na obawę o pogorszenie sytuacji dziecka.

Jeśli przywołać w tym miejscu powody braku reakcji podawane przez badanych w poprzedniej edycji badań (2013), to okazuje się, iż układ motywów i wartości poszczególnych wskazań są zbliżone. Podobnie wśród motywów dominowało wówczas bagatelizowanie sytuacji przemocy wobec dziecka („nic złego się nie dzieje”) oraz uznanie, iż nie należy się mieszać w „cudze” sprawy i wychowywanie dzieci przez innych.

WYKRES 88. DLACZEGO NIC BY PAN(I) NIE ZROBIŁ(A)? (N=171; 2013)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Na podstawie uzyskanych wyników, porównując sposoby reagowania (deklarowane przez badanych) na sytuacje przemocy wobec dziecka występujące w najbliższym otoczeniu oraz w miejscu publicznym, stwierdzić można istnienie różnic w zakresie profili preferowanych zachowań. Badani wykazywali skłonność do bardziej zdecydowanych interwencji (zwrócenie uwagi i wyrażenie dezaprobaty dla zachowania) jeśli byłiby świadkami przemocy wobec dziecka w miejscu publicznym. W sytuacji kiedy przemoc ma miejsce w sąsiedztwie, badani preferują ostrożne reakcje (upewnienie się i zmanifestowanie, że jest się świadkiem sytuacji). Brak reagowania w obu sytuacjach charakteryzuje częściej osoby starsze (po 60. r.ż.) oraz zupełnie młode (poniżej 20. r.ż.), osoby słabo wykształcone, osoby uznające, iż sposób postępowania z dzieckiem jest całkowicie prywatną sprawą rodziców, osoby akceptujące zachowania przemocy (klapsy i lanie) oraz ci, którzy uznają bicie za skuteczną metodę wychowawczą. Ponadto brak reakcji deklarowały częściej osoby, które doświadczały w dzieciństwie przemocy oraz te, które same stosowały zachowania przemocy wobec własnych dzieci. Powodem braku reagowania jest przede wszystkim bagatelizowanie sytuacji (uznanie, iż nic takiego się nie dzieje) oraz postawa niemieszania się w sprawy innych i w wychowanie dzieci przez innych.

12. ROZMIARY PRZEMOCY WOBEC DZIECI – ZACHOWANIA I DOŚWIADCZENIA POLAKÓW

*...nad dzieckiem znęcać się nie można, ale won od rodzicielskiego prawa skarcenia go nawet cieleśnie, klapsem itd.
– to naturalne prawo należne rodzicom w całej przyrodzie...*

@videsur¹⁵¹

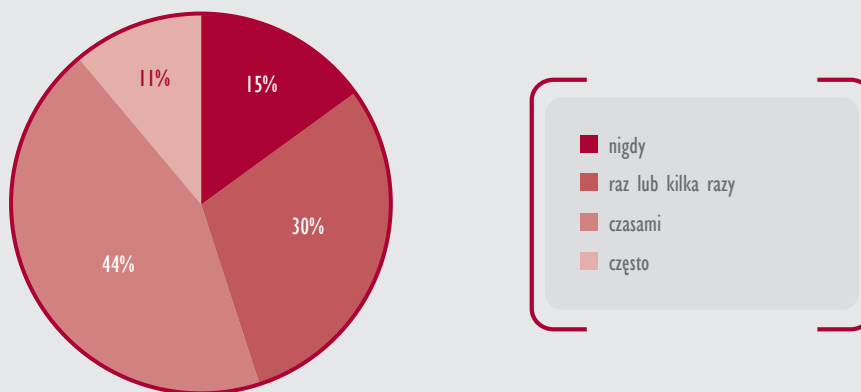
Jednym z podstawowych celów badań w 2014 roku stała się próba rozpoznania rozmiaru zjawiska występowania przemocy w relacjach wychowawczych z dzieckiem w bezpośredni sposób, tj. poprzez ustalenie, w jakim stopniu badani wykorzystują kary cielesne wobec własnych dzieci. Zamiarem było określenie zakresu zachowań tzw. łagodniejszej przemocy, czyli klapsów, jak i tzw. poważniejszej przemocy, czyli lania. Przedmiotem zainteresowań były także osobiste doświadczenia przemocy doznawanej przez badanych w ich dzieciństwie, które ponadto analizowano jako zmienną dla posługiwania się przez badanych przemocą w wychowaniu.

Zakres przemocy analizowano w odniesieniu do badanych, którzy mają dzieci, w tym dorosłe („rodzice”) oraz w odniesieniu do osób, które mają dzieci do 18. r.ż. („aktualni rodzice”). Grupa „rodziców” liczyła 695 osób, natomiast grupa „aktualnych rodziców” – 251 osób.

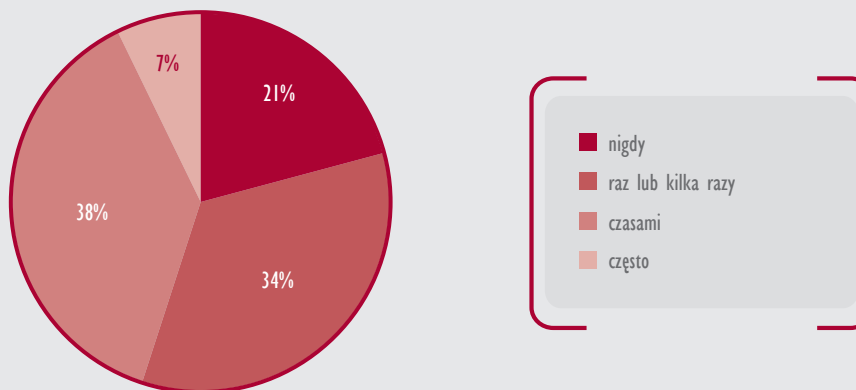
12.1. Przemoc doświadczana przez badanych w dzieciństwie

Uzyskane dane w obu grupach (rodziców i aktualnych rodziców) zestawione porównawczo pokazują, iż w grupie aktualnych rodziców więcej jest osób, które nigdy nie doświadczyły klapsów ze strony swoich rodziców, jak również widocznie mniej jest tych, którzy doświadczali klapsów czasami i często.

¹⁵¹ Z dyskusji internetowej..., *ibidem*.

WYKRES 89. DOZNAWANIE KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE (RODZICE, N=695)

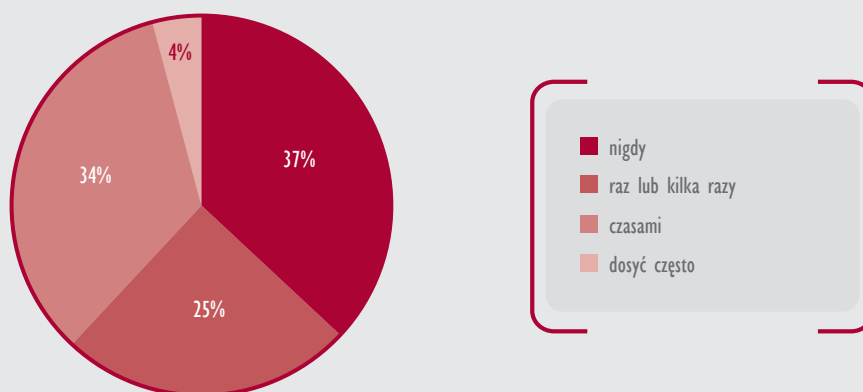
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 90. DOZNAWANIE KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)

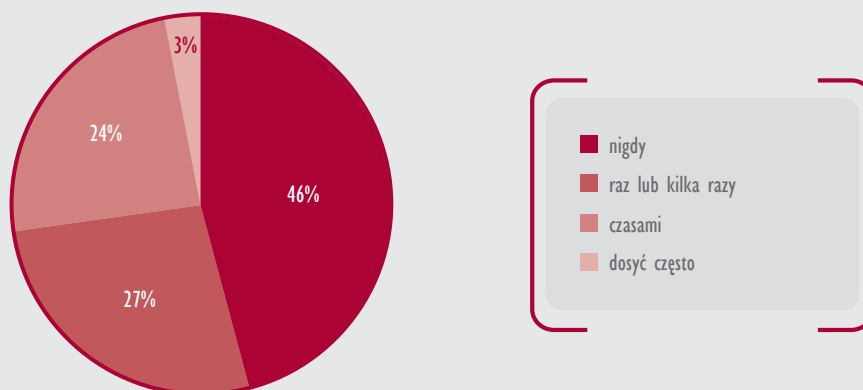
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Taki obraz wyników w zestawieniu z danymi dotyczącymi wieku badanych w obu grupach, gdzie w grupie rodziców dominują osoby powyżej 60. r.ż., a w grupie rodziców dzieci do 18. r.ż. osoby poniżej 40. r.ż. skłania do wniosku, iż wraz z wiekiem rośnie zakres doświadczeń klapsów w dzieciństwie oraz analogicznie do konkluzji przeciwnej, iż zakres doświadczeń klapsów maleje wraz z obniżaniem wieku. Może być to podstawą dla ogólniejszej konkluzji, iż stosowanie wobec dzieci klapsów jest w perspektywie lat coraz rzadsze; obecni rodzice, osoby młodsze rzadziej doświadczali klapsów niż starsi badani.

Doświadczanie we własnym dzieciństwie przemocy w postaci lania w obu analizowanych grupach pokazuje podobną tendencję. Wśród aktualnych rodziców (a jednocześnie osób młodszych) występuje znacząco więcej tych, którzy nigdy nie doświadczali takich zachowań.

WYKRES 91. DOŚWIADCZANIE LANIA W DZIECIŃSTWIE (RODZICE, N=695)

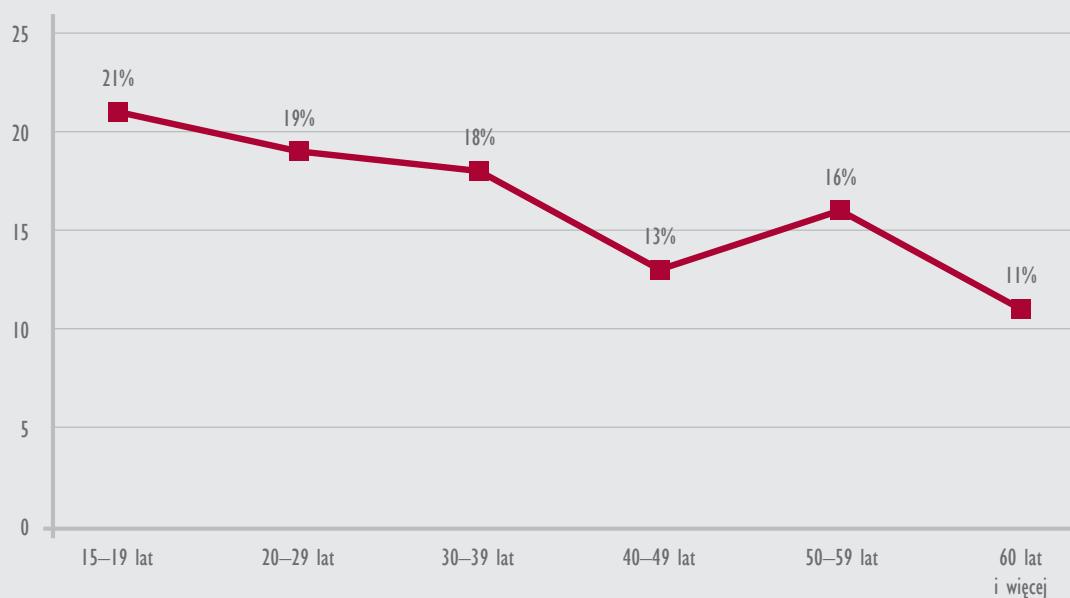
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 92. DOŚWIADCZANIE LANIA W DZIECIŃSTWIE (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż.)

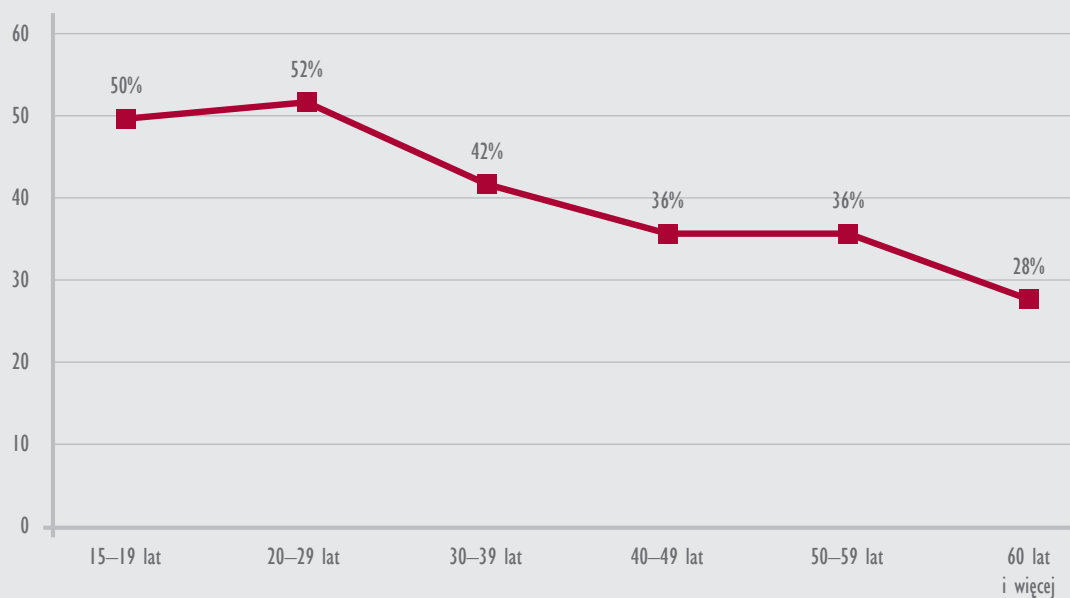
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Jednocześnie zdecydowanie mniej jest też osób, które doświadczały lania „czasami” (czyli częściej niż „raz lub kilka razy”). Występuje więc podobna sytuacja jak w przypadku kłapsów, sugerująca też analogiczną konkluzję ogólną, iż młodsze generacje coraz rzadziej doświadczały zachowań przemocy (lania) w wychowaniu.

Na tej podstawie uzasadniony jest ogólny wniosek, iż przemoc w wychowaniu była rzadziej doświadczana przez młodsze generacje badanych. Potwierdza to ogólny obraz (wśród ogółu badanych) rozkładu odpowiedzi „nigdy” na pytanie o doświadczanie kłapsów oraz lania w dzieciństwie w zależności od wieku.

WYKRES 93. ODPOWIEDZI „NIGDY” NA PYTANIE O DOŚWIADCZANIE KLAPSÓW WE WŁASNYM DZIECIŃSTWIE WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH (N=1000)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 94. ODPOWIEDZI „NIGDY” NA PYTANIE O DOŚWIADCZANE LANIA WE WŁASNYM DZIECIŃSTWIE WŚRÓD OGÓŁU BADANYCH (N=1000)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

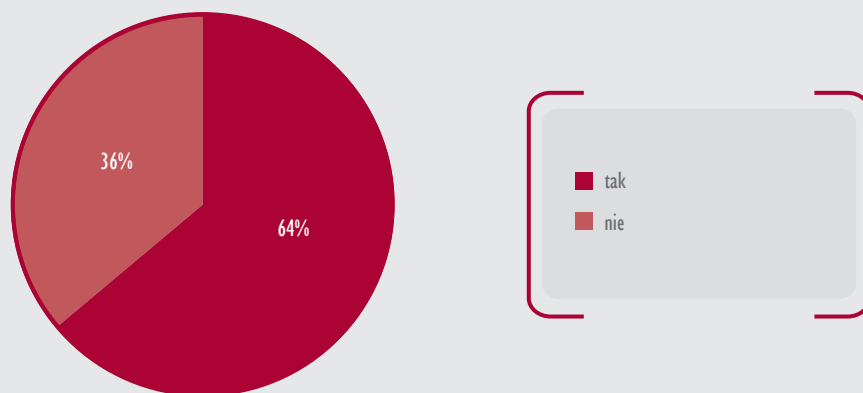
Obraz korelacyjny pokazuje wyraźnie spadek osób, które nigdy nie doświadczały przemocy w wychowaniu, co uzasadnia tezę o spadku natężenia przemocy w wychowaniu w kolejnych generacjach.

12.2. Stosowanie przez badanych klapsów wobec własnych dzieci

Zakres (rozmiary) zachowań przemocy w wychowaniu, analizowany w perspektywie ujawnień badanych osób, należy ocenić jako poważny.

Zdecydowana większość osób posiadających dzieci (64%) zastosowała (kiedykolwiek i choć raz) wobec swego dziecka klapsy.

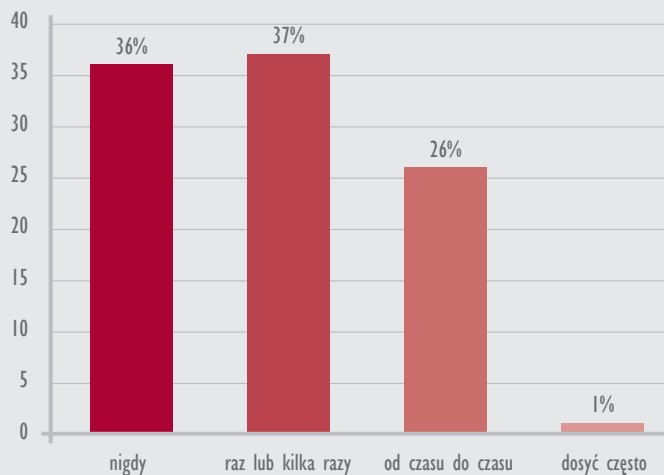
WYKRES 95. STOSOWANIE KLAPSÓW WOBEC WŁASNYCH DZIECI PRZEZ OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI (N= 695)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

W tym 37% badanych rodziców przyznało się do jednokrotnego lub kilkukrotnego zastosowania klapsów, a aż co czwarty badany (26%) do stosowania klapsów od czasu do czasu.

WYKRES 96. CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU(I) WYMIERZYĆ SWOJEMU DZIECKU KLAPSA? (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N=695)

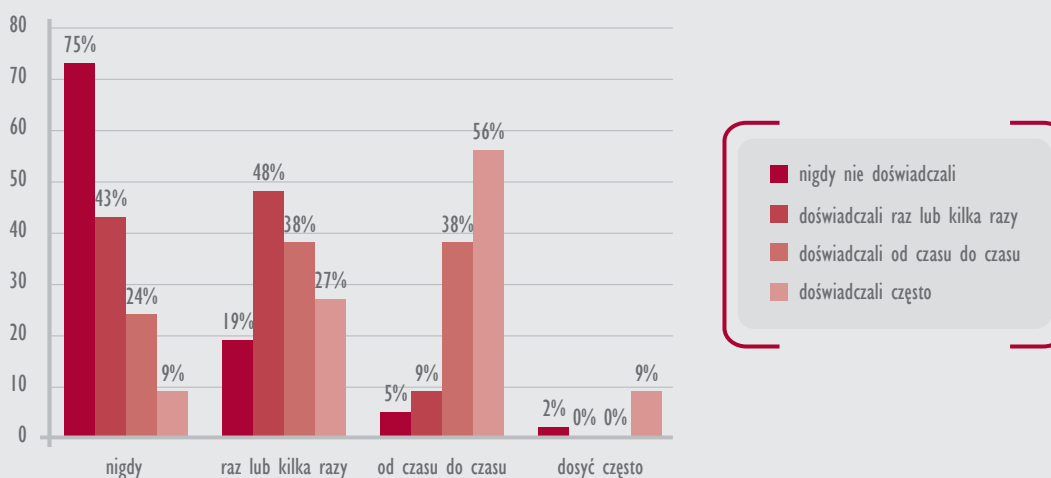


ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

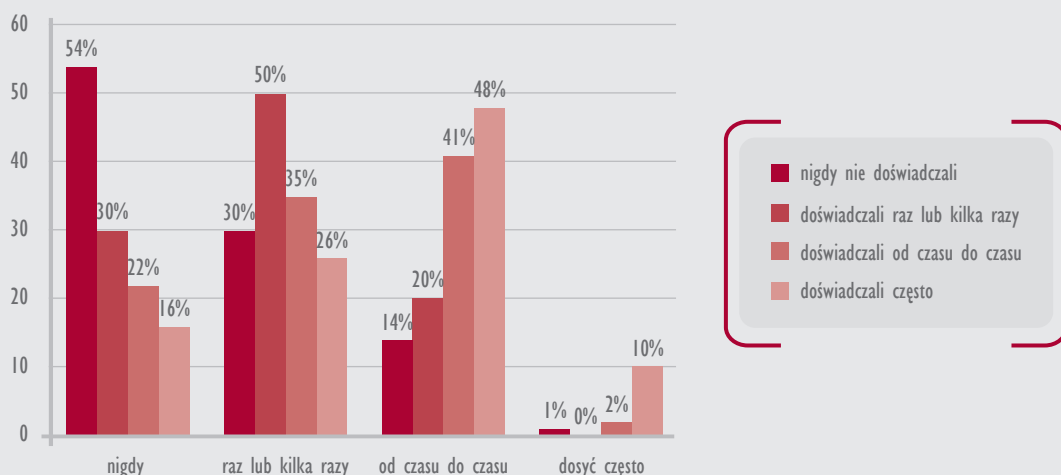
Wśród osób posiadających dzieci, stosującymi klapsy częściej byli rodzicami starszymi (po 50. r.ż.), rodzice niżej wykształceni oraz rodzice oceniający swoją sytuację materialną jako złą, a także rodzice posiadający troje i więcej dzieci. Korelacje te zaznaczyły się zwłaszcza w grupie rodziców przyznających się, iż stosowali klapsy „od czasu do czasu”. Ponadto badani przyznający się do stosowania klapsów to częściej osoby akceptujące klapsy, aprobujące lanie, osoby uznające, iż bicie jest skuteczną metodą wychowawczą i niezgadające się z twierdzeniem, iż w ogóle nie należy stosować kar fizycznych w wychowaniu. Częściej też były to osoby nieuważające, iż bicie dzieci jest niezgodne z prawem.

Ciekawe zależności w kwestii stosowania klapsów przez osoby posiadające dzieci występują w obrazie zestawiającym badanych według osobistych doświadczeń przemocy w dzieciństwie (doświadczania klapsów i lania). Osoby, które nigdy nie doświadczały przemocy w wychowaniu zdecydowanie rzadziej stosowały klapsy wobec własnych dzieci, a z kolei osoby doświadczające przemocy w wychowaniu czasami i często, częściej posługiwały się klapsami w wychowaniu własnych dzieci.

WYKRES 97. STOSOWANIE KLAPSÓW WOBEC DZIECI W ZALEŻNOŚCI OD DOŚWIADCZANIA KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N=695)



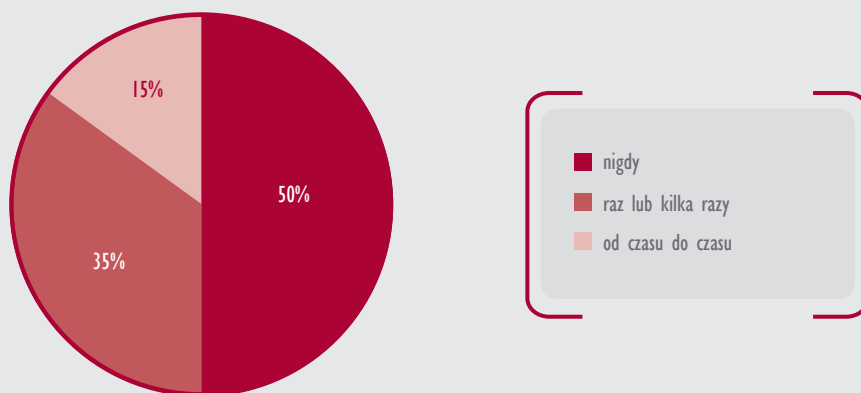
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 98. STOSOWANIE KLAPSÓW W ZALEŻNOŚCI OD DOŚWIADCZANIA LANIA W DZIECIŃSTWIE (N=695)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Można więc wysunąć wniosek, iż im częściej rodzice sami doświadczali klapsów czy lania w dzieciństwie, tym częściej sami wykorzystywali klapsy w postępowaniu z dzieckiem.

Porównawczo należy dokonać analizy w grupie aktualnych rodziców (osób posiadających dzieci do 18. r.ż.). Te bowiem pozwalają szacować aktualne rozmiary zjawiska, ale też analizować poniekąd dynamikę wykorzystywania przemocy w wychowaniu.

WYKRES 99. CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU(I) WYMIERZYĆ SWOJEMU DZIECKU KLAPSA? (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)

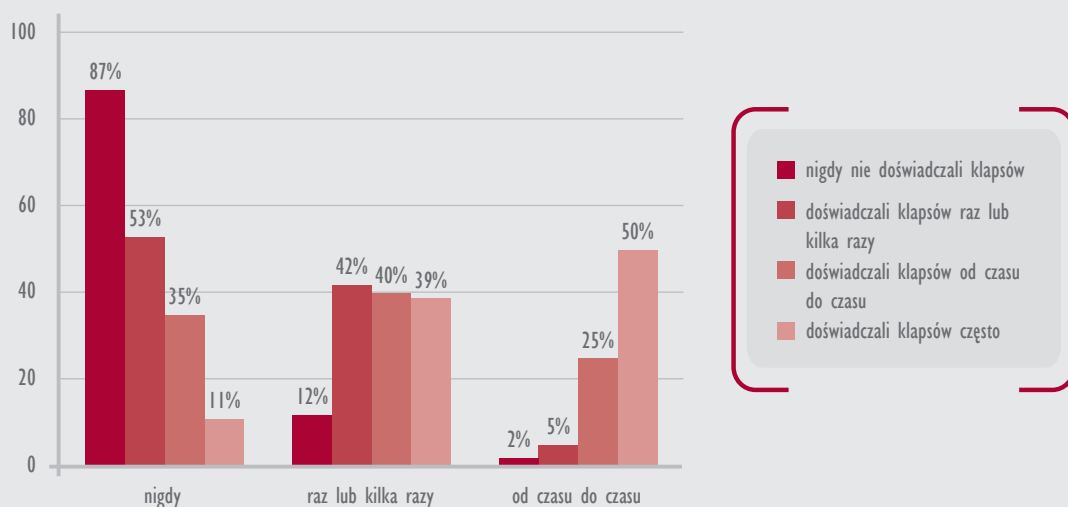
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Rozkład danych wśród aktualnych rodziców wskazuje, iż połowa z nich stosowała klapsy, w tym 15 % badanych przyznało się do ich stosowania częściej niż raz lub kilka razy (od czasu do czasu). Wśród nich częściej zaznaczyli się rodzice po 40. r.ż., rodzice samotni (rozwidzeni i owdowiali) oraz oceniający swą sytuację materialną jako złą. Byli to też ci rodzi-

ce, którzy częściej akceptują klapsy, aprobuja lanie, uznają bicie za skuteczną metodę wychowawczą, oraz rodzice, którzy uznają sposób postępowania z dzieckiem za wyłącznie prywatną sprawę.

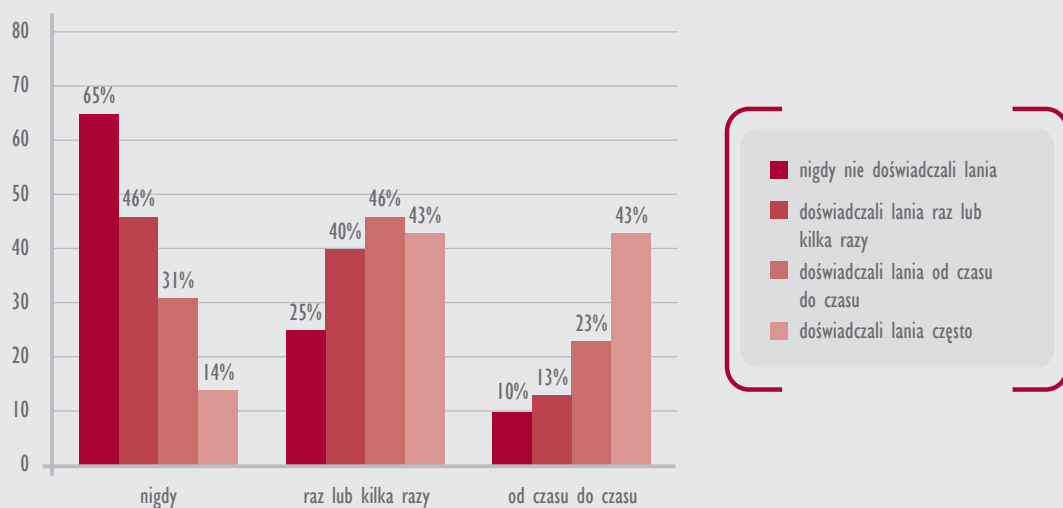
Wśród „aktualnych” rodziców podobnie, jak wśród osób w ogóle posiadających dzieci, uwidoczniła się zależność stosowania klapsów od osobistego doświadczania przemocy w wychowaniu (klapsów oraz lania) w dzieciństwie.

WYKRES 100. STOSOWANIE KLAPSÓW WOBEC DZIECI PRZEZ RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż. W ZALEŻNOŚCI OD OSOBISTEGO DOŚWIADCZANIA KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE (N=251)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 101. STOSOWANIE KLAPSÓW WOBEC WŁASNYCH DZIECI PRZEZ RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż. W ZALEŻNOŚCI OD OSOBISTEGO DOŚWIADCZANIA LANIA W DZIECIŃSTWIE (N =251)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

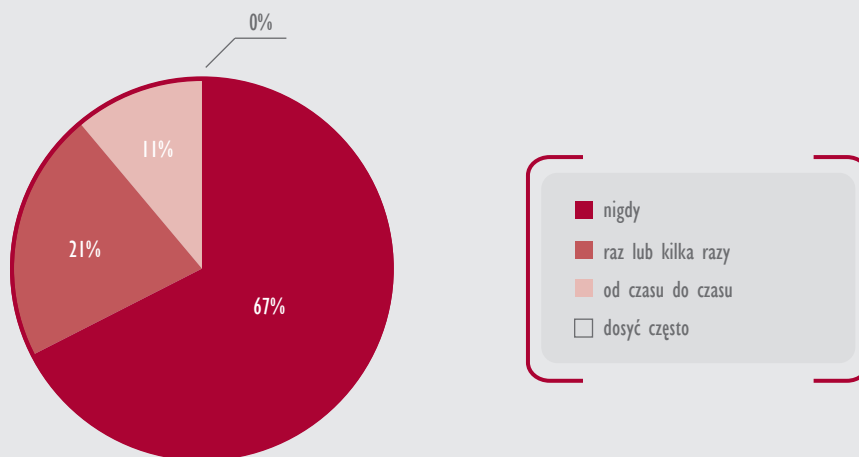
Przedstawione wykłady korelacyjne pokazują, iż „aktualni” rodzice, którzy sami nie doświadczali przemocy w wychowaniu, zdecydowanie rzadziej posługują się klapsami w postępowaniu z własnym dzieckiem, a im częściej sami doświadczali klapsów czy lania w dzieciństwie, tym częściej klapsy wykorzystują. Szczególnie czytelnie tendencja ta jest widoczna w grupie rodziców, którzy częściej klapsy stosują (wskazali odpowiedź „od czasu do czasu”).

12.3. Wykorzystywanie przez badanych tzw. lania

Rozmiary zjawiska bicia dzieci w kontekście wychowawczym starano się określić także poprzez zastosowanie bezpośredniego zapytania o stosowanie tzw. lania wobec własnych dzieci. Jakkolwiek należy przyjąć, iż ujawnianie własnych zachowań „poważniejszej” przemocy wobec dziecka napotyka z pewnością na większe bariery psychospołeczne, także w kontekście publicznego naznaczania bicia dzieci jako zachowania niewłaściwego i bezprawnego, to jednak z założeniem uzyskania zaniżonych wskaźników natężenia zjawiska, zdecydowano się na to rozwiązanie.

Obraz ogólny danych uzyskanych w grupie osób posiadających dzieci wskazuje, iż zdecydowana większość z nich deklaruje brak takich zachowań (67%). Co trzeci badany (32%) przyznał się jednak do zastosowania choć raz lania wobec własnego dziecka, a w tym 11% przyznało się do stosowania lania od czasu do czasu. Co należy zauważyć, w tej ostatniej grupie przeważały osoby powyżej 50. roku życia. Co także jest istotne w świetle wyrażonych uwag o psychospołecznych barierach w zakresie przyznawania się do sprawiania dziecku lania, żaden z rodziców nie przyznał się do stosowania lania dosyć często.

WYKRES 102. CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE PANA(I) DZIECKO DOSTAŁO TZW. LANIE? (N=695)



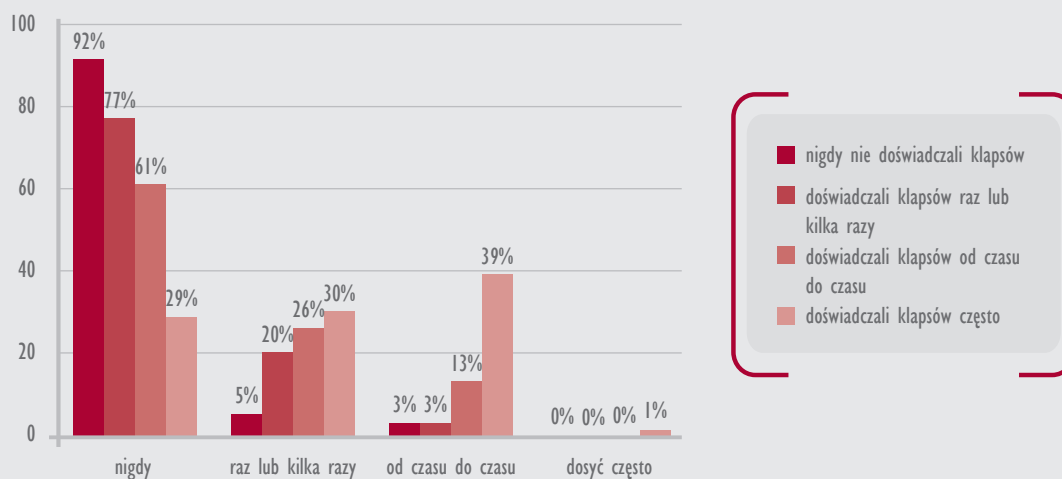
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Biorąc pod uwagę, iż chodzi o tzw. lanie, czyli stosunkowo poważną formę przemocy wobec dzieci, oraz iż zastosowano pytanie wprost, uzyskany obraz rozmiarów zjawiska w perspektywie ujawnień osób w ogóle posiadających dzieci, należy uznać za znacząco niekorzystny. Oznacza on bowiem, iż co najmniej co trzeci rodzic wykorzystywał w postępowaniu z dzieckiem przemoc fizyczną.

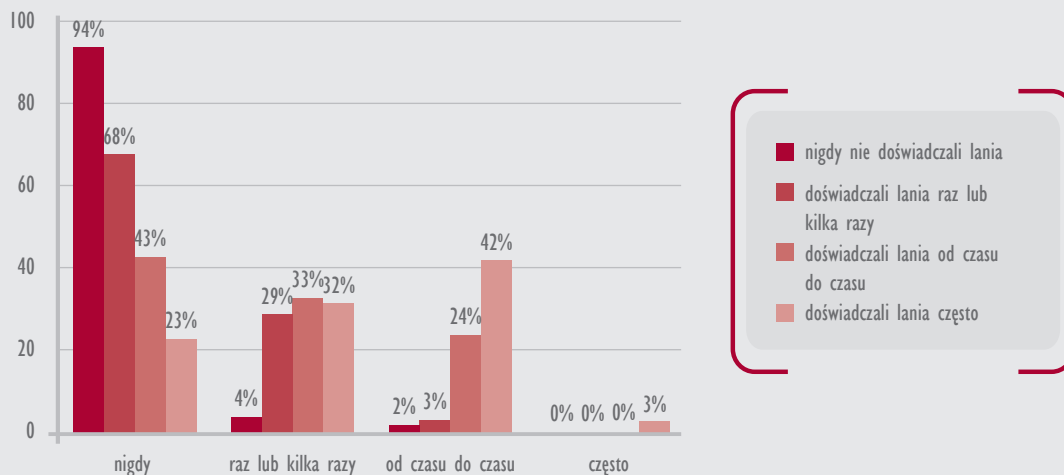
W tej grupie badanych częściej zaznaczali się mężczyźni (37%), rodzice starsi wiekiem (po 50. r.ż.), rodzice niżej wykształceni (46%), oceniający swoją sytuację materialną jako złą (41%). Wśród rodziców sprawiających dzieciom lanie wystąpiła też wyższa aprobata dla klapsów oraz dla lania, częściej też uznawali oni bicie za skuteczną metodę wychowawczą oraz częściej aprobowali kary fizyczne w wychowaniu. Byli to też rodzice, którzy częściej uznawali, iż postępowanie z dzieckiem jest całkowicie prywatną sprawą rodziców, oraz częściej uważali, iż bicie dzieci nie jest niezgodne z prawem.

Interesujący obraz daje zestawienie badanych rodziców przyznających się do stosowania lania z ich własnymi doświadczeniami przemocy w dzieciństwie (doświadczeniem klapsów i lania). Pokazuje on dość wyraźnie wpływ własnych doświadczeń przemocy w dzieciństwie na skłonność do posługiwania się przemocą we relacjach ze swoimi dziećmi.

WYKRES 103. STOSOWANIE LANIA WOBEC WŁASNYCH DZIECI W ZALEŻNOŚCI OD DOŚWIADCZANIA KLAPSÓW W DZIECIŃSTWIE (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N=695)



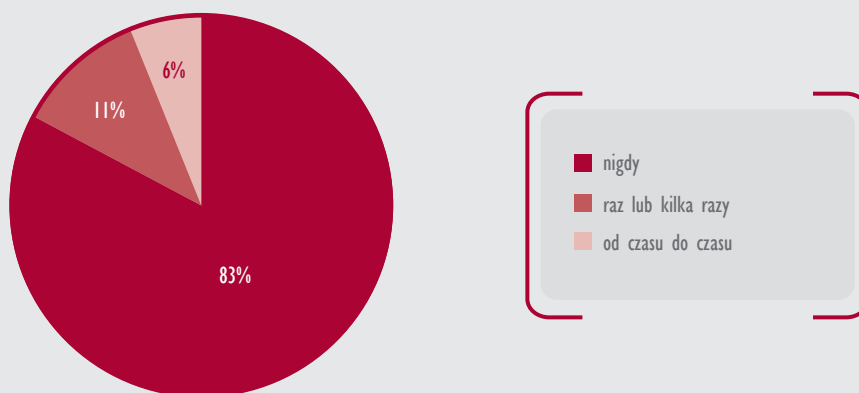
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

WYKRES 104. STOSOWANIE LANIA W ZALEŻNOŚCI OD DOŚWIADCZANIA LANIA W DZIECIŃSTWIE (OSOBY POSIADAJĄCE DZIECI, N = 695)

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Wykresy zależnościowe pokazują czytelną tendencję w tym względzie: im częściej badani rodzice doświadczyli sami klapsów czy lania w dzieciństwie, tym częściej stosowali lanie wobec własnych dzieci. Szczególnie widoczna jest ona w grupie tych, którzy klapsów i lania w dzieciństwie doświadczyli częściej (odpowiedź „czasami”).

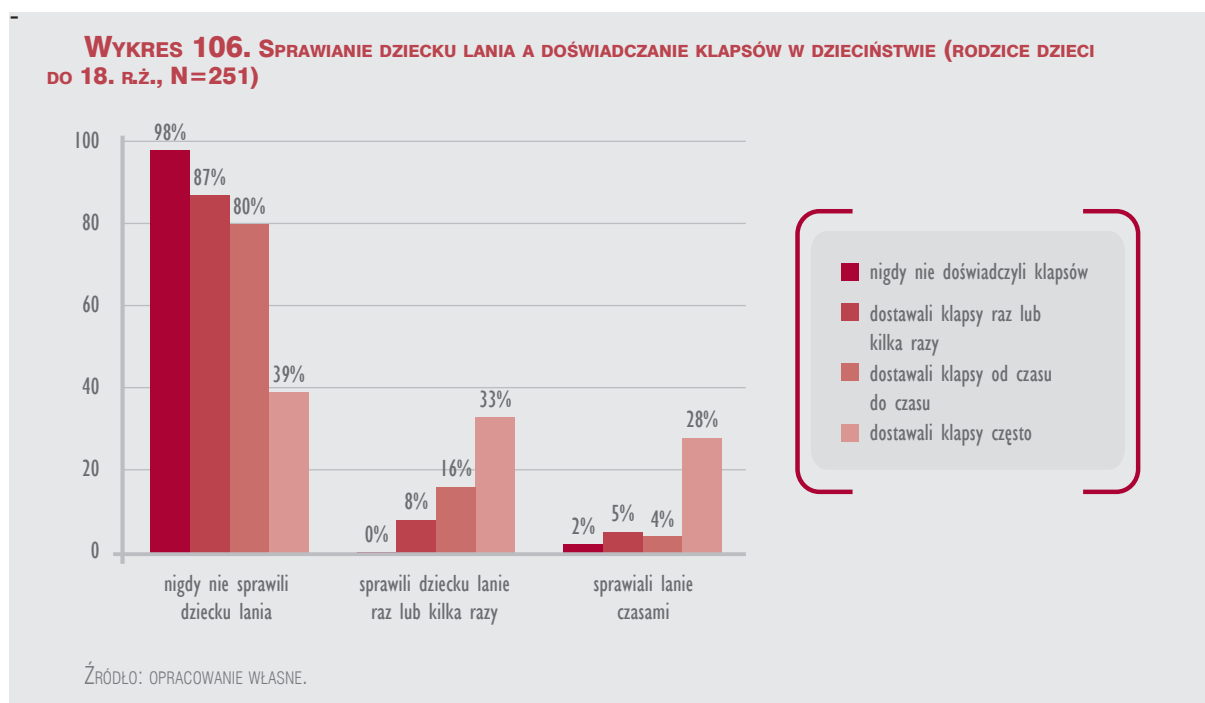
Aktualne rozmiary problemu przemocy w wychowaniu oparte na analizie zachowań bicia dzieci (sprawiania dziecku lania) najtrafniej obrazują dane uzyskane w grupie aktualnych rodziców, czyli osób posiadających dzieci do 18. roku życia. W obrazie danych zaznacza się zdecydowana większość osób (83%), które zadeklarowały, iż nie stosują lania w postępowaniu z dzieckiem. Jednakże 17% aktualnych rodziców przyznało, iż choć raz sprawiło dziecku lanie, w tym 6% przyznało, iż wykorzystywało lanie od czasu do czasu.

WYKRES 105. CZY ZDARZYŁO SIĘ, ŻE PANA(I) DZIECKO DOSTAŁO TZW. LANIE? (ODPOWIEDZI W GRUPIE RODZICÓW DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)

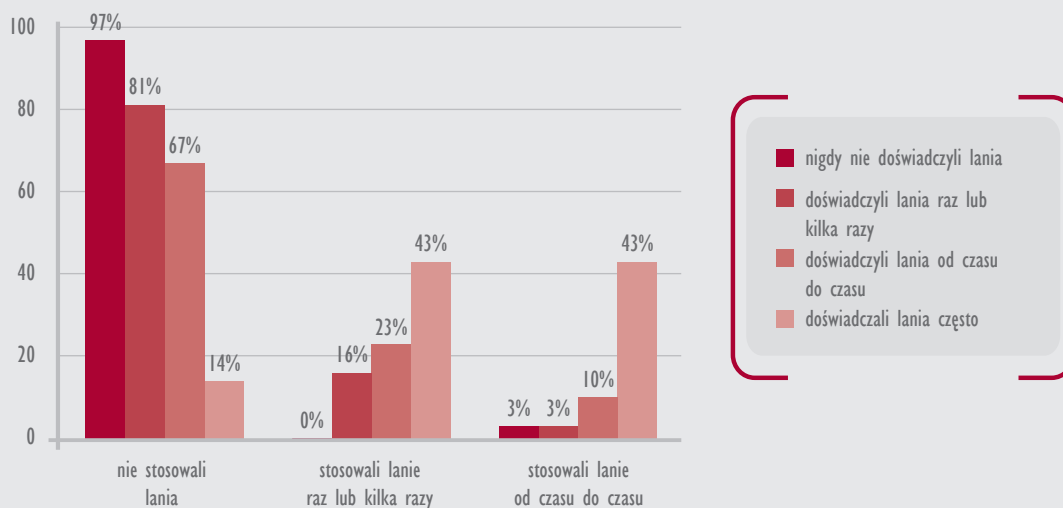
ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Do sprawiania dziecku lania (odpowiedzi „raz lub kilka razy” i „od czasu do czasu”) częściej przyznawali się rodzice powyżej 40. roku życia, niżej wykształceni (wykształcenie podstawowe i zawodowe), rodzice źle oceniający swoją sytuację materialną oraz rodzice posiadający troje i więcej dzieci. Byli to też rodzice, którzy jednocześnie częściej akceptowali zachowania przemocy (klapsy i lanie), uważali bicie za skuteczną metodę wychowawczą oraz ogólnie akceptowali stosowanie kar fizycznych. Rodzice ci także częściej uważali, iż postępowanie z dzieckiem jest całkowicie prywatną sprawą rodziców oraz że bicie dzieci nie jest niezgodne z polskim prawem.

Podobnie jak w grupie osób posiadających dzieci, tak i w grupie rodziców dzieci do 18. r.ż., ujawniła się zależność stosowania lania od własnych doświadczeń przemocy w dzieciństwie (klapsów i lania).



WYKRES 107. SPRAWIANIE DZIECKU LANIA A DOŚWIADCZANIE LANIA WE WŁASNYM DZIECIŃSTWIE (RODZICE DZIECI DO 18. R.Ż., N=251)



ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE.

Generalnie więc, komentując uzyskane obrazy korelacyjne, można stwierdzić, iż im rzadziej rodzice doświadczali przemocy we własnym dzieciństwie, tym rzadziej sami stosują lanie wobec własnych dzieci, a im częściej sami doświadczali lania, tym częściej stosują lanie we własnej praktyce rodzicielskiej.

PODSUMOWANIE: GŁÓWNE WNIOSKI I REKOMENDACJE

Na podstawie prowadzonego monitoringu postaw społecznych na temat przemocy w wychowaniu oraz analiz zakresu występowania zachowań przemocy w postępowaniu rodziców z dziećmi, można sformułować główne wnioski w kilku obszarach.

I. SPOŁECZNA AKCEPTACJA PRZEMOCY W WYCHOWANIU

Poziom akceptacji przemocy fizycznej wobec dzieci – bicia dzieci, jest stosunkowo wysoki, ale też jest on zróżnicowany w zależności od formy zachowania przemocowego wobec dziecka. Wyższa akceptacja społeczna dotyczy „łagodniejszych” postaci przemocy, czyli tzw. klapsów. W tym zakresie większość Polaków (60%) charakteryzuje aprobata. Mniej aprobowane są „poważniejsze” jej postaci – tzw. lanie, które aprobuje co trzeci Polak. To obraz niepokojący zarówno z punktu widzenia pedagogicznego, jak i przestrzegania obowiązującego prawa. Należy jednak podkreślić, iż zdecydowanych zwolenników przemocy w wychowaniu nie jest wielu; klapsy w sposób zdecydowany akceptuje co dziesiąty Polak, a lanie co dwudziesty. Z drugiej strony rzecz ujmując, osób zdecydowanie dezaprobowujących przemoc w postaci klapsów także jest niewiele; to zaledwie jedna dziesiąta społeczeństwa. Lepiej nieco przedstawia się zdecydowana dezaprobatą dotycząca sprawiania dziecku lania, którą wyraża co trzeci badany.

Ogólnie oceniając rozkład społecznej aprobaty dotyczącej bicia dzieci można więc stwierdzić, iż choć zdecydowanych przeciwników bicia dzieci jest więcej niż jego zdecydowanych zwolenników, to jednak całkowity poziom akceptacji zachowań przemocy w relacjach wychowawczych jest wysoki.

Niepokojąco wysoki jest też odsetek osób uznających bicie za skuteczną metodę wychowawczą. Badania pokazały, iż co trzeci Polak akceptuje bicie dzieci jako metodę wychowawczą oraz dopuszcza stosowanie kar cielesnych. Co więcej, kary cielesne są zdecydowanie potępiane jedynie przez co czwartą osobę.

Można w uproszczeniu podsumować, iż około jedna trzecia Polaków charakteryzuje się aprobatą przemocy w wychowaniu. Wyniki pokazują też, iż stosowanie klapsów jest zdecydowanie bardziej akceptowane niż sprawianie dziecku lania. Klaps nie jest najprawdopodobniej zachowaniem utożsamianym jednoznacznie z biciem dzieci czy z karami fizycznymi, a tym bardziej z przemocą wobec dzieci. Stąd wysokie wskaźniki akceptacji klapsów, ale też i gotowość do ujawniania tej aprobaty oraz do ujawniania samych zachowań jako osobiście stosowanych wobec własnych dzieci; w badaniach 50%–64% rodziców ujawniło, iż stosowało klapsy wobec swoich dzieci.

Poziom aprobaty dla przemocy w wychowaniu wydaje się być skorelowany z pewnymi cechami demograficznymi i społecznymi: wyższą aprobatą charakteryzują się mężczyźni, osoby o niższym wykształceniu, osoby starsze oraz osoby oceniające swą sytuację materialną jako złą. Czynnikiem różnicującym okazały się też być własne doświadczenia przemocy w dzieciństwie: im częściej osoby doświadczały klapsów i lania w dzieciństwie, tym częściej akceptowały przemoc w wychowaniu, tym częściej uznawały też bicie za metodę wychowawczą i akceptowały ogólnie stosowanie kar fizycznych wobec dzieci. Najprawdopodobniej ważną rolę odgrywa tu mechanizm racjonalizacji własnych doświadczeń oraz usprawiedliwiania zachowań własnych rodziców związany z identyfikacją z nimi oraz w efekcie minimalizowanie negatywnej oceny kar fizycznych, a wręcz tendencje odwrotne, tj. ich częstsze aprobowanie. Istotnym czynnikiem determinującym poziom akceptacji klapsów, lania oraz uznawania bicia za metodę wychowawczą i ogólnie aprobaty dla kar fizycznych w wychowaniu okazały się też być osobiste zachowania badanych w zakresie posługiwania się przemocą w wychowaniu – im częściej badani sami stosowali przemoc, tym częściej akceptowali jej wykorzystywanie w wychowaniu i uznawali ją za skuteczną metodę wychowawczą.

W perspektywie upływu lat społeczna aprobaty przemocy w wychowaniu spada. Maleje liczba Polaków zdecydowanie akceptujących klapsy, choć spadek ten nie dokonuje się systematycznie. W perspektywie kilku ostatnich lat w widoczny sposób spadła liczba osób zdecydowanie akceptujących klapsy (o 8%), a w bardzo wyraźny sposób spadła ona w stosunku do roku 2008 (o 18%). Przy tym należy zauważyć, iż nie tylko spada liczba aprobujących klapsy, ale jednocześnie wzrasta liczba osób dezaprobuujących takie zachowanie. Co potwierdza dokonywanie się zmiany postaw. Jeszcze wyraźniej spada liczba Polaków akceptujących bicie dzieci w postaci lania – o 9% w stosunku do 2013 roku i aż o 13% w stosunku do 2008 roku. Równocześnie też wzrasta liczba osób wyrażających dezaprobatę dla bicia o 9% w stosunku do 2013 roku i o 6% w stosunku do 2008 roku.

SPADEK SPOŁECZNEJ APROBATY OD 2008 ROKU:

- **bicia (lania) o 13%**
- **uderzania (klapsów) o 17%**
- **kar cielesnych o 15%**

Na podstawie ustalonych zmian, można przypuszczać, iż postawy społeczne dotyczące bicia dzieci ulegają transformacji. Zmniejsza się aprobaty przemocy w wychowaniu i jednocześnie wzrasta liczba osób wyraźnie dezaprobuujących takie postępowanie z dzieckiem. Niestety pod względem spostrzegania bicia jako skutecznej metody wychowawczej liczba osób w perspektywie lat nie maleje.

Rekomendacja 1

W świetle poczynionych ustaleń wydaje się, iż potrzebna jest dalsza edukacja społeczna, tak ogólna, jak i w grupach docelowych (rodziców, wychowawców, nauczycieli oraz dzieci). W podstawowym kontekście powinna ona kreować równościowy sposób spostrzegania dziecka oraz akcentować prawa dziecka do integralności psychicznej i fizycznej, którą bicie narusza oraz prawa dziecka do życia i rozwoju bez przemocy. Jednocześnie edukacja społeczna powinna ukazywać istotę i rodzaje zachowań przemocowych wobec dzieci oraz wyjaśniać ich szkodliwy dla kształtowania się charakteru dziecka. Szczególnie potrzebny jest ten rodzaj przekazu społecznego, który akcentuje negatywne skutki, szkodliwość bicia dzieci, nawet w tzw. łagodnych jego postaciach, tj. klapsach. Edukacja powinna mieć charakter systematyczny (np. programy prowadzone w ramach istniejących rodzajów instytucjonalnego oddziaływania na dzieci i rodziców), jak i okazjonalny (w postaci cyklicznych kampanii społecznych). Jednocześnie szczegółowe rozwiązania stosowane w ramach tych form powinny poddawane być ewaluacji w celu identyfikowania prawdziwie efektywnych środków i treści oddziaływania.

II. POSTAWY SPOŁECZNE DOTYCZĄCE PRAWA ZAKAZUJĄCEGO BICIA DZIECI/KAR CIELESNYCH W WYCHOWANIU

W oparciu o wyniki monitoringu można powiedzieć, iż większość Polaków (łącznie 70%) wie lub przypuszcza, iż w Polsce obowiązuje zakaz stosowania kar cielesnych w wychowaniu. Jednak tak na prawdę jedynie nieco ponad jedna trzecia Polaków (35%) wie o istnieniu w Polsce prawa zakazującego bicia dzieci, a pozostali bardziej przypuszczają, iż takie prawo istnieje. Wśród rodziców dzieci do 18. roku życia poziom wiedzy o istnieniu zakazu kar cielesnych jest nieco wyższy niż wśród ogółu społeczeństwa, ale i tak nie jest on zadowalający, gdyż mniej niż połowa rodziców (45%) wie o zakazie. Stan społecznej wiedzy o prawnym zakazie bicia dzieci w Polsce należy w tym świetle uznać za niski. Co więcej, analiza porównawcza nie wykazuje istotnych różnic w poziomie tej wiedzy w ostatnich kilku latach (od 2011). Wyższy poziom wiedzy o istnieniu w Polsce oficjalnego zakazu bicia dzieci charakteryzuje osoby młodsze oraz osoby lepiej wykształcone.

Ogólna ocena funkcjonalności prawa zakazującego bicia dzieci jest umiarkowanie wysoka. Ponad połowa Polaków (55%) uważa, iż całkowity zakaz bicia dzieci może przynieść pozytywne skutki i jego wprowadzenie jest słuszne. Jednakże zdecydowane pozytywne stanowisko w tym względzie wyraża tylko co piąty badany (19%). Wśród osób, które negatywnie oceniają funkcjonalność prawnego zakazu bicia dzieci przeważają osoby starsze, osoby z niższym wykształceniem, ci, którzy wyrażają aprobatę kar cielesnych oraz ci, którzy akceptują przemoc w wychowaniu. Częściej też negatywną ocenę funkcjonalności zakazu

bicia dzieci wyrażają ci, którzy uważają, iż postępowanie z dziećmi jest wyłącznie prywatną sprawą rodziców. Zakaz bicia dzieci oceniają negatywnie także osoby, które same doznawały przemocy w dzieciństwie oraz ci rodzice, którzy sami stosują przemoc fizyczną w wychowaniu.

Rekomendacja 2

Uwidacznia się potrzeba dalszego upowszechniania wiedzy o istnieniu w polskim prawie przepisu zakazującego wykorzystywania kar cielesnych w wychowaniu. Poza tym badania wskazują, iż istnieje potrzeba szerszego informowania społeczeństwa o funkcji prawnego zakazu kar cielesnych oraz o normotwórczym kontekście jego istnienia. Wydaje się, iż szczególnie intensywnie edukacja tego typu powinna być kierowana do rodziców oraz osób pracujących z dziećmi i rodzicami.

III. POSTAWY SPOŁECZNE WOBEC INTERWENCJI W SYTUACJE PRZEMOCY WOBEC DZIECKA W RODZINIE

Niemal dwie piąte Polaków opowiada się za całkowitą prywatnością rodziców w postępowaniu z dzieckiem nawet w sytuacji, kiedy stosują oni wobec dziecka kary fizyczne. To oznacza jednocześnie, iż spora część polskiego społeczeństwa jest przeciwna ingerowaniu w sprawy wychowania w rodzinie, nawet jeśli ma ono postać zagrażającą, niewłaściwą, szkodliwą dla dziecka. W grupie zwolenników całkowitej prywatności rodziców w sprawach wychowania dziecka dominują mężczyźni, osoby starsze, osoby niżej wykształcone oraz mieszkańcy wsi.

W porównaniu z badaniami realizowanymi w poprzednich latach okazuje się, iż liczba zwolenników całkowitej prywatności postępowania rodziców z dziećmi, choć nieznacznie, jednak wzrasta. To sugeruje, iż nasilają się postawy niechęci wobec ingerowania w sprawy wychowania w rodzinie i w rodzinę jako taką. Tendencję tę należy ocenić jako niekorzystną w świetle potrzeb ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Może ona spowodować nasilenie się postaw niechęci wobec działań pomocowych oraz na bierność w sytuacjach stykania się z przypadkami złego traktowania dziecka w rodzinie.

Badając bezpośrednim pytaniem kwestię społecznego przyzwolenia na ingerowanie w sprawy postępowania rodziców z dzieckiem, okazuje się, iż niemal jedna trzecia Polaków nie udziela żadnym służbom, instytucjom i innym podmiotom społecznym (zewnętrznym w stosunku do rodziny), mandatu do ingerowania w rodzinę w sytuacjach złego traktowania dziecka. Co piąty Polak uważa, iż działania podejmować powinien każdy, kto wie o sytuacji złego traktowania dziecka w rodzinie. Można przypuszczać, iż ci akurat badani, wskazując, że każdy powinien interweniować, uważają, iż każdy powinien reagować na sytuacje przemocy nad

dzieckiem w rodzinie. W świetle wyrażonych wcześniej konkluzji, istotne jest to, iż w porównaniu z poprzednimi latami, liczba wskazań w tej kategorii spada.

Wśród podmiotów nominowanych przez opinię publiczną do interwencji w rodzinę podobną popularnością cieszą się: pomoc społeczna, szkoła/nauczyciele oraz wymiar sprawiedliwości. Generalnie jednak poziom nominacji tych instytucji do działania w sytuacjach złego traktowania dziecka w rodzinie jest niski (kilkanaście procent). Postawy społeczne w tej kwestii nie ulegają zmianom na przestrzeni ostatnich lat, choć zauważyć można drobny wzrost preferencji typowania na pomoc społeczną oraz szkołę.

Wśród działań preferowanych wobec rodziców bijących dzieci zdecydowanie dominuje obejmowanie rodziców nadzorem; jedna trzecia badanych wskazuje na ten rodzaj działań jako najbardziej stosowny. Pod względem ogólnych typów działań większą popularnością cieszą się działania pomocowe i edukacyjne oraz działania nadzorcze niż działania restrykcyjno-punitive wobec rodziców. Oznacza to, iż Polacy uważają, że rodzicom z problemem bicia dzieci należy bardziej pomagać i edukować oraz ich nadzorować niż karać w różny sposób (wyrokami, przymusową terapią czy odbieraniem dzieci). Należy jednak zauważyć, iż społeczne preferencje dotyczące działań edukacyjnych i pomocowych w perspektywie ostatnich lat ulegają osłabieniu na rzecz podnoszenia się liczby osób, które wskazują na restrykcje dla rodziców.

Rekomendacja 3

Z pewnością trudno jest w polskim społeczeństwie – ze względu na silnie zakorzenione w nim wartości dotyczące rodziny i wychowania dzieci – w sposób zdecydowany promować nadrzędność potrzeby ochrony dziecka i jego praw nad tradycyjnymi normami odnoszącymi się do autonomii i prywatności rodziców w sprawach postępowania z dzieckiem. Należy chyba jednak akcentować w różnych formach społecznych przekazów, iż owa autonomia rodziców w wychowaniu dzieci i poszanowanie ich prywatności w tym względzie są ograniczone dobrem dziecka. Należy też podkreślać, iż dziecko nie może być traktowane jako własność rodziców, a jego wychowanie nie może być obszarem samowoli rodziców. Jednocześnie wydaje się, iż w społecznym przekazie dotyczącym tych kwestii należy ukazywać prawa dzieci do wolności od wszelkich form przemocy oraz prawa rodziców nie jako opozycyjne względem siebie, ale leżące w wspólnym interesie dobra dziecka i jego pomyślności.

IV. REAGOWANIE NA PRZEMOC WOBEC DZIECKA

Polacy w sytuacji stykania się z przemocą wobec dziecka swoim otoczeniu – w najbliższym sąsiedztwie – deklarują najczęściej, iż próbowaliby wyjaśnić sytuację, upewnić się, co się właściwie dzieje i ewentualnie zapytaliby, czy można pomóc. Ponad jedna trzecia badanych takie zachowanie wskazała jako najbardziej prawdopodobną swoją reakcję. Co piąty

badany próbowaliby zasygnalizować, że jest świadkiem sytuacji przemocy wobec dziecka. Jeśli połączyć oba zachowania, traktując je jako typ zachowania, który określić można jako ostrożną ingerencję w sytuację przemocy wobec dziecka, to okazuje się, iż ten sposób reakcji charakteryzowałby co drugiego Polaka (55%). Bardziej zdecydowane zachowania, polegające na zgłoszeniu sytuacji do jakiejś instytucji lub zwróceniu uwagi rodzicom na niewłaściwość ich postępowania z dzieckiem, wybierało niewielu badanych (16–12%). Z kolei w sytuacjach stykania się z przemocą w miejscu publicznym, najczęściej preferowanym rodzajem zachowania wskazanym przez ponad jedną trzecią badanych było zwrócenie rodzicowi uwagi co do niewłaściwości postępowania z dzieckiem. Co piąty badany starałby się wyrazić dezaprobatę dla zachowania rodzica w sposób pośredni (dezaprobującym spojrzeniem).

Okazuje się więc, iż w sytuacji, kiedy nie występują jakieś związki czy społeczna bliskość z rodzicami stosującymi przemoc wobec dzieci, łatwiej jest nam wyrazić krytykę zachowania rodzica.

Brak reakcji na sytuacje przemocy zadeklarował częściej niż co dziesiąty badany. Minimalnie więcej osób zadeklarowało brak reakcji na przemoc w miejscu publicznym niż w sąsiedztwie. Częściej brak reakcji deklarowały osoby niżej wykształcone, najstarsze (po 60. r.ż.) i najmłodsze (do 20. r.ż.). Częściej też byli to ci, którzy uważali, iż postępowanie z dzieckiem jest wyłącznie prywatną sprawą rodziców, a także osoby, które same doznawały przemocy w wychowaniu, a także ci, którzy przyznawali się do stosowania klapsów oraz lania wobec własnych dzieci. Powodem braku reakcji jest najczęściej kierowanie się obyczajową zasadą niewtrącania się w sprawy innych i w sprawy wychowania dzieci. Łącznie te właśnie motywy dominowały, choć podobnie często powodem braku reakcji było potraktowanie sytuacji przemocy jako nie wymagającej interwencji i bagatelizowanie zdarzenia. „Niemieszanie” się oraz „bagatelizowanie” sytuacji przemocy jako powody braku reakcji okazały się znacząco przeważać nad obawami przed nieprzyjemnościami oraz obawami o swoje bezpieczeństwo.

Podsumowując, za brakiem reagowania na przemoc wobec dzieci nie kryje się, jak potocznie się przypuszcza, obawa o jakieś negatywne konsekwencje czy nieprzyjemności, ale przekonanie o tym, że nie należy się mieszać w tego typu sytuacje oraz brak uznania, iż na bicie dziecka należy reagować, bo dziecku dzieje się coś złego.

Rekomendacja 4

Przedstawione wyniki pokazują potrzebę dalszych działań propagujących konstruktywne reagowanie na przemoc wobec dziecka, które należy prowadzić w postaci zarówno kampanii społecznych podnoszących ogólnie gotowość ludzi do podejmowania reakcji oraz które przełamywałyby społeczne tabu „niemieszania się w cudze sprawy”, jak i w postaci edukacji w zakresie racjonalnych w określonych sytuacjach sposobów reagowania na zachowania przemocy wobec dzieci, których jest się świadkiem.

V. ROZMIARY PRZEMOCY WOBEC DZIECI

Analiza występowania przemocy w doświadczeniach i zachowaniach badanych osób posiadających dzieci oraz aktualnych rodziców (posiadających dzieci do 18. roku życia), pokazuje, iż przemoc w wychowaniu jest często obecna w praktyce wychowawczej polskich rodzin. Częściej, bo niemal w połowie polskich rodzin, wykorzystuje się uderzanie dziecka (klapsy), a rzadziej rodzice uciekają się do sprawiania dziecku lania (17% ujawnień). Jednocześnie można spostrzec, iż natężenie przemocy w wychowaniu spada. Starsze generacje rodziców ujawniają zachowania przemocy wobec własnych dzieci około dwa razy częściej niż rodzice posiadający dzieci do 18. roku życia, będący osobami młodszymi. Częściej niż obecni rodzice ujawniają oni, że uderzali dziecko oraz że sprawiali dziecku lanie. Jeszcze częściej przemoc w wychowaniu występowała we wcześniejszych dziesięcioleciach. Badani w dominującej większości wskazali na obecność przemocy w postaci klapsów we własnym dzieciństwie, a około połowa relacjonuje doświadczenie lania.

Wśród obecnych rodziców, którzy ujawniają zachowania przemocy wobec własnych dzieci częściej zaznaczają się rodzice starsi wiekiem (po 40. r.ż.), niżej wykształceni, oceniający swą sytuację materialną jako złą oraz posiadający więcej niż dwoje dzieci, a także rodzice samotni. Ponadto stosujący przemoc w relacjach z własnymi dziećmi to częściej osoby aprobujące zachowania przemocy wobec dzieci oraz akceptujące kary cielesne jako metody wychowawcze. Są to też częściej zwolennicy poglądu, iż postępowanie rodziców z dziećmi jest całkowicie ich prywatną sprawą. Częściowo są to osoby nieposiadające wiedzy o istnieniu prawnego zakazu bicia dzieci. W badaniach okazało się też, iż rodzice bez doświadczeń przemocy w swoim dzieciństwie nie biją dzieci prawie w ogóle. Pod względem ukazanych w badaniach uwarunkowań wyniki badań własnych są zbieżne z ustaleniami w zakresie korelatów zjawiska przemocy wobec dzieci ukazującymi dominujące czynniki ryzyka występowania problemu. Jakkolwiek bowiem ogólnie widzi się zjawisko przemocy wobec dzieci jako występujące we wszystkich środowiskach, to określone konteksty funkcjonowania rodzin oraz przekonania rodziców w zakresie akceptacji zachowań przemocy jako pomocnych w wychowaniu znacząco sprzyjają występowaniu problemu¹⁵². Dość jednoznacznie wskazuje się na sytuacje, kiedy rodzina boryka się z trudnościami w zaspokajaniu podstawowych potrzeb oraz akceptacje wykorzystanie przemocy w radzeniu sobie z dzieckiem, jako na zasadnicze czynniki ryzyka.

Rekomendacja 5

Potrzebne są wielorakie działania podnoszące kulturę pedagogiczną rodziców. Chodzi zwłaszcza o działania w postaci promowania pozytywnego rodzicielstwa i rozwijania umiejętności radzenia sobie z dzieckiem w sposób bezprzemocowy, jak też ukierunkowane na upowszechnianie wiedzy o szkodliwości i niestosowności posługiwania się agresywnymi metodami wobec dziecka. Działania te powinny być wielopostacio-

¹⁵² *Preventing child maltreatment; a guide to taking action and generating evidence*, WHO & ISPCAN 2006; *Toward a world free from violence. Global survey on violence against children*, SRSG ON, UNICEF 2013.

we oraz ukierunkowane tak na aktualnych, jak i na przyszłych rodziców. W świetle wiedzy o uwarunkowaniach przemocy wobec dzieci postulować też należy kształcenie rodziców (obecnych i przyszłych) w zakresie radzenia sobie z gniewem, frustracją i życiowym stresem, które to czynniki są w dużym stopniu związane z reagowaniem na trudne zachowania dziecka w sposób przemocowy.

Społeczna świadomość i postawy Polaków w zakresie ochrony dzieci przed przemocą wydają się powoli zmieniać. Zmniejsza się społeczna aprobatą przemocy wobec dzieci oraz osłabianiu ulegają zachowania przemocy w wychowaniu. Nadal jednak poziom akceptacji przemocy w wychowaniu i jej występowanie w codziennej praktyce przedstawiają niepożądany obraz. Zbyt często przemoc wobec dzieci jest akceptowana, uznawana za sposób efektywnego oddziaływania wychowawczego i za prywatną sprawę rodziców (rodziny). Zbyt często też jeszcze ma miejsce wykorzystywanie przemocy w radzeniu sobie przez rodziców z dzieckiem. Dokonujące się pewne pozytywne zmiany społeczne w stosunku do problemu przemocy wobec dzieci nie mają charakteru spójnego i nie są wystarczająco dynamiczne. Zmiany takie, jak pokazuje doświadczenie innych społeczeństw, są zwykle odnotowywane w dłuższej perspektywie czasowej. Niemniej jednak ich zaistnienie i tempo dokonywania się jest wyraźnie sprzęgnięte z intensywnością racjonalnego i systematycznego oddziaływania na postawy społeczne oraz kształtowania społecznej wiedzy, woli oraz zachowań ukierunkowanych na ochronę dzieci przed przemocą. Nadrzędnym bowiem celem oddziaływań społecznych, zmierzających do obniżania poziomu aprobaty dla przemocy oraz podnoszenia gotowości do reagowania na przemoc, jest kształtowanie postawy wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci oraz świadomość znaczenia indywidualnego udziału każdego obywatela w tej trosce i odpowiedzialności.

EPILOG. KROK W PRZYSZŁOŚĆ

W świetle wyników monitoringu społecznych postaw wobec przemocy w wychowaniu, warto na koniec odnieść się do globalnego obrazu problemu wykorzystywania przemocy w relacjach wychowawczych oraz do współczesnej koncepcji jego ograniczania.

Światowe raporty podejmujące ten temat stwierdzają niepokojące rozmiary występowania kar cielesnych w wychowaniu¹⁵³. Co roku na całym świecie miliony dzieci cierpią z powodu przemocy. Szacuje się, iż przeciętnie czworo na pięcioro dzieci w wieku pomiędzy 2. a 14. rokiem życia doświadcza jakiegoś rodzaju przemocowych środków wychowawczych. Kary cielesne stosowane są wobec 6 na 10 dzieci. W przybliżeniu szacuje się więc, iż na świecie około miliard dzieci w wieku od 2. do 14. roku życia doświadcza kar cielesnych w wychowaniu¹⁵⁴. Podobnie, jak w monitoringu polskim, także w perspektywie danych globalnych okazuje się, iż 3 na 10 dorosłych uważa, iż kary fizyczne są przydatne w wychowaniu dzieci¹⁵⁵.

Obrońcy praw dzieci z jednej strony podkreślają dewastujący wpływ doświadczania przemocy przez dzieci i liczne, niezwykle destrukcyjne (w sensie indywidualnym i społecznym) jej konsekwencje. Z drugiej strony akcentują, iż brak całkowitej ochrony dzieci przed przemocą upośledza ich obywatelski status, a dzieciom ochrona przed przemocą musi być zapewniona w obliczu ich pełnoprawnego traktowania, w kategoriach przysługujących im praw człowieka.

Międzynarodowe podmioty monitorujące sytuację dzieci na świecie w perspektywie doświadczania przemocy oraz działań podejmowanych na rzecz jej ograniczania wskazują na główne wyzwania w obszarze zapewnienia dzieciom życia i świata wolnego od przemocy. Podkreśla się, iż w ciągu kilku lat od ukazania się w 2006 roku znaczącego raportu o przemocy wobec dzieci¹⁵⁶, wiele się zmieniło na korzyść, w wielu państwach podjęto zdecydowane działania wobec tego problemu, w tym wprowadzono przepisy całkowicie zabraniające stosowania przemocy wobec dzieci. Szczególnie dynamiczny progres w tej sferze nastąpił właśnie po roku 2006. Jednakże w świetle globalnego monitoringu widoczna jest potrzeba dalszych wielokierunkowych działań na rzecz szerszej eliminacji przemocy z życia dzieci na całym świecie. W świetle raportu Specjalnego Reprezentanta Sekretarza Ogólnego Narodów Zjednoczonych ds. Przemocy wobec Dzieci z końca 2013 roku, do szczególnych mankamentów realizowanych dotychczas działań należą¹⁵⁷:

- ▶ niewystarczające nakłady finansowe na profilaktykę przemocy,
- ▶ brak lub fragmentaryczne strategie narodowe dotyczące ochrony dzieci przed przemocą,
- ▶ brak koordynacji w sferze interwencji,

¹⁵³ *Ending violence against children; Six strategies for action*, UNICEF 2014; *Toward a world free from violence...* op. cit.; *Hidden in a plain sight...*, op. cit.

¹⁵⁴ *Hidden in a plain sight...*, op. cit., s. 97 i s. 166.

¹⁵⁵ *Ending violence against children...*, op. cit.

¹⁵⁶ Chodzi o: *World report on violence against children*, P.S. Pinheiro 2006.

¹⁵⁷ *Toward a world free from violence...*, p. XVIII, s. 128–131.

- ▶ nieskonsolidowane legislacje,
- ▶ brak uwzględniania perspektywy płci w ukazywaniu przemocy,
- ▶ niewystarczająca uwaga skierowana na dzieci ryzyka,
- ▶ niewystarczające inwestowanie wysiłków we wczesne interwencje (sytuację małych dzieci) oraz programy pozytywnego rodzicielstwa,
- ▶ niewystarczające zapewnienie dzieciom odpowiednich mechanizmów poradnictwa, zgłaszania oraz składania skarg dotyczących przemocy,
- ▶ niski poziom dostępności do służb terapeutycznych i reintegracyjnych,
- ▶ niedostatecznie rozwinięte systemy gromadzenia danych i prowadzenie badań.

Sytuacja w różnych państwach analizowana w perspektywie zakresu doświadczeń dzieci co do wymiarów przemocy, w tym przemocy w wychowaniu w postaci kar cielesnych, oraz analiza intensywności i efektywności działań, jakie są podejmowane na rzecz eliminowania przemocy z kontekstu rozwojowego dzieci, wskazuje na potrzebę pilnych i konkretnych działań. W konsekwencji przeprowadzonych diagnoz wytypowano osiem zasadniczych imperatywów działania, jakie powinny być realizowane przez rządy państw¹⁵⁸:

1. Rozwijanie skoncentrowanych na dziecku, zintegrowanych i wielosektorowych strategii narodowych dotyczących ograniczania przemocy wobec dzieci.
2. Ustanawianie wyraźnego formalnego zakazu przemocy wobec dzieci.
3. Intensywne działania ukierunkowane na obniżanie społecznej akceptacji przemocy wobec dzieci.
4. Upowszechnienie partycypacji dziecięcej w sensie ogólnym, jak i w kształtowaniu systemu ochrony dzieci przed przemocą.
5. Rozwijanie społecznej inkluzji dziewcząt i chłopców z grup ryzyka.
6. Gromadzenie odpowiednich danych na temat przemocy wobec dzieci.
7. Ukierunkowanie działań na czynniki wpływające na poziom przemocy oraz na „odporność” dzieci i rodzin na przemoc.
8. Ustanowienie walki z przemocą wobec dzieci priorytetem w zakresie polityki wewnętrznej.

W bardzo podobnym ujęciu UNICEF przedstawia podstawowe strategie dotyczące prewencji i działań wobec przemocy w stosunku do dzieci, wymieniając wśród nich¹⁵⁹: wspieranie rodziców oraz opiekunów oraz rodzin, pomaganie dzieciom i młodzieży w radzeniu sobie z ryzykiem i szukaniu pomocy w sytuacjach doświadczania przemocy, zmianą społecznych norm i postaw wspierających przemoc i dyskryminację, rozwijanie i udostępnianie służb wspierających dzieci, wprowadzanie odpowiednich przepisów prawnych i rozwijanie polityki ochrony dzieci oraz gromadzenie danych i prowadzenie badań dotyczących problemu przemocy wobec dzieci.

¹⁵⁸ *Toward a world free from violence...*, p. XIX, s. 132–135.

¹⁵⁹ *Ending violence against children...*, *op. cit.*, s. 12.

Wśród wymienionych 8 imperatywów działań warto na koniec zwrócić uwagę na postulat większego zaangażowania w rozwijanie oraz wzmacnianie **społecznej partycypacji** dzieci. We współczesnych bowiem koncepcjach ograniczania przemocy wobec dzieci, w tym przemocy w wychowaniu, rozwój partycypacji dzieci jako kierunek działań, zajmuje specjalnie eksponowane miejsce. Podkreślić można, iż z jednej strony poprawa udziału dzieci w życiu społecznym w różnych środowiskach rozwija klimat demokracji, klimat równościowych relacji pomiędzy dziećmi a dorosłymi, który sam w sobie hamuje tendencje do rozwijania się przemocy i jej występowanie. Przemoc bowiem w istocie swojej opiera się na nierówności, na zależności, na przewadze jednych nad innymi oraz na wykorzystywaniu tej przewagi w imię własnych interesów. I taki w gruncie rzeczy charakter ma przemoc wobec dzieci, gdyż w sytuacjach przemocy, dzieci są tak na prawdę wykorzystywane/używane przez dorosłych, co dokonuje się na tle wielowymiarowej zależności od dorosłych, ale też na podłożu historycznie uwarunkowanej społeczno-kulturowej hierarchii, promującej nadrzędność dorosłych w stosunku do dzieci. Podnoszenie pozycji społecznej dzieci, ich emancypacja, ich partycypacja i równościowy udział w życiu społecznym stanowią czynniki hamujące dla kontekstu przemocy.

Ukazując znaczenie rozwoju partycypacji dzieci i na tle ograniczania samego zjawiska przemocy, podkreśla się też, iż dzieci nie mogą być traktowane jako pasywni odbiorcy działań ochrony i opieki oraz jako jedynie beneficjenci decyzji politycznych. Akcentuje się to, iż dzieci są kluczowymi aktorami w rozwijaniu wrażliwych na ich potrzeby programów i strategii oraz systemów ochrony przed przemocą. Uczestnictwo dzieci w tym obszarze otwiera nowe drogi dla promowania nowych inicjatyw w sferze zmian społeczno-kulturowych w obszarze akceptacji i używania przemocy w wychowaniu oraz edukacji rówieśniczej. Partycypacja dzieci zawiera unikalny potencjał wzbogacania kształtu polityki oraz prawa dotyczącego ochrony przed przemocą, jak też wspierania efektywnego monitoringu progresu działań, jak i ewaluacji ich wpływu. Należy zauważyć, iż dzieci są w niezastąpionej pozycji ukazywania ukrytych postaci przemocy i ujawniania szkodliwych wobec nich praktyk wychowawczych. Wspólnie z dziećmi dorośli potrafią lepiej i głębiej zrozumieć postawy i praktyki przemocy, jak też czynniki wpływające na ich występowanie. Dzieci w niezastąpiony sposób potrafią wspierać działania prewencyjne, oceniać ich efektywność oraz informować o odpowiedności, funkcjonalności lub dysfunkcjonalności poradnictwa, jak też procedur składania skarg oraz procedur zgłaszania przemocy. Jednocześnie, aby wykorzystać potencjał tkwiący w partycypacji dzieci, ważne jest, by u dzieci wzmacniać umiejętności wyrażania własnego zdania, obrony przed manipulacją oraz rozwijać odpowiedzialność za proponowane wybory, a także promować szeroki udział społeczny w różnych sferach życia i we wszystkich środowiskach życia dzieci – w rodzinie, w szkole, środowisku lokalnym, społeczeństwie i państwie. Przy silnym politycznym zaangażowaniu, partycypacja dzieci może być bardzo znacząca, rzeczywista oraz prawdziwa, a nie manipulowana. Wówczas jest ona wielostronnie korzystna oraz może ograniczać zjawiska przemocy w wychowaniu.

NOTATKI

Biblioteka RPD

Z monitoringu prowadzonego przez Rzecznika Praw Dziecka wynika, że około jedna trzecia Polaków nadal aprobuje bicie dzieci w wychowaniu. Tyle samo osób uznaje bicie za skuteczną metodę wychowawczą. Jeszcze więcej, bo aż 61 procent, akceptuje stosowanie klapsów, które nie jest utożsamiane jednoznacznie z biciem dzieci czy z karami fizycznymi oraz przemocą wobec dzieci. I choć na przestrzeni ostatnich lat poziom społecznej aprobaty wobec przemocy w wychowaniu spada, konieczne jest podejmowanie dalszych działań potrzebnych do umocnienia się tego trendu.

Raport pt. *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją* w szczególności sposób rozwija problem przemocy w wychowaniu. Od wielowiekowej kontestacji bicia dzieci przechodzi do aktualnego dyskursu o zakazie stosowania kar fizycznych.

Autorka analizuje rozmiary przemocy, ale przede wszystkim przedstawia wnioski i rekomendacje, jak jej przeciwdziałać. Publikacja zawiera podstawowe kierunki argumentacji i działań zmierzających do obniżania poziomu aprobaty dla przemocy oraz podnoszenia gotowości do reagowania na przemoc. W trafny sposób zwraca uwagę na potrzebę kształtowania postawy wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci oraz na świadomość znaczenia indywidualnego udziału każdego obywatela w tej trosce.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak

ISBN 978-83-89658-07-4



9 788389 658074